BANK

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

WARSZAWA
GRUDZIEŃ 1938
ROK VI NR. 12

ZAGADNIENIA BIEŻĄCE

„Uszczelnienie" kontroli walutowej

Miesiąc ubiegły przyniósł dwa nowe, bardzo drastyczne wydarzenia w dziedzinie finansowej: znaczne zaostrzenie reglamentacji dewizowej oraz obniżenie oprocentowania niektórych papierów o stałym oprocentowaniu. Temu drugiemu wydarzeniu poświęcamy odrębną notatkę, tu zaś omówimy sprawę reglamentacji dewizowej.

O treści zmian przeprowadzonych dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 7 listopada oraz rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1938 r. informuje Czytelników szczegółowo zamieszczony w niniejszym numerze „Przegląd ograniczeń dewizowych". Odróżnić tu należy dwie grupy postanowień: pierwszą stanowią przepisy bądź to uzupełniające już istniejące ograniczenia w kierunku „uszczelnienia" reglamentacji obrotów walutowych, bądź też wyjaśniające wiele wątpliwości, jakie się nasuwały przy interpretacji dotychczasowych postanowień; drugą stanowią przepisy wprowadzające przymus rejestracji i zaofiarowania do skupu mienia posiadanego za granicą i należności od zagranicy. Cel obu kategoryj przepisów jest ten sam, ale zasadniczo różny jest ich aspekt prawny i moralny.

Zaostrzenie reglamentacji dewizowej niewątpliwie pozostaje w ścisłym związku z wydarzeniami ostatnich kilku miesięcy zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i pieniężnej. Z momentów gospodarczych wpłynęło na to przede wszystkim niekorzystne kształtowanie się bi-

lansu handlowego przy równoczesnym wzroście zapotrzebowania dewiz w związku z przeprowadzanymi na wielką skalę inwestycjami, które siłą faktu muszą wywoływać konieczność sprowadzania z zagranicy większej ilości i surowców i gotowych urządzeń. Do tych trudności dołączyły się konsekwencje przyłączenia do Polski wysoko uprzemysłowionego terenu Śląska Zaolziańskiego, który zanim stanie się aktywną walutowo częścią organizmu gospodarczego Polski, wymaga na razie zaopatrzenia finansowego przez rynek polski, gdyż jego własne rezerwy finansowe pozostały na terenie Czech, posiadających również ograniczenia dewizowe. Z momentów politycznych wymienić należy znane i brzemienne w skutki konflikty na arenie międzynarodowej, które były bezpośrednią przyczyną znacznego spadku wkładów u nas, pociągającego za sobą wzrost emisji banknotów i spadek pokrycia w Banku Polskim. Nie sądźmy jednak, że tylko te wydarzenia wpłynęły na zaostrzenie reglamentacji dewizowej. Są one tylko przyczynami uchwytnymi, natomiast o wiele ważniejsze niestety znaczenie posiadają tu przyczyny dla ogółu mniej uchwytne, bo głębsze. Mieliśmy okazję mówić o nich niejednokrotnie w szeregu wyczerpujących artykułów, omawiających stosunki pieniężne na tle mechanizmu cen.

Pisaliśmy wyżej o reglamentacji posiadającej charakter defensywny. Istnieją jednak państwa, dla których reglamentacja stanowi celowy, dobrowolny środek polityki walutowej, środek nie defensywny, lecz ofensywny. Tam reglamentacja wynika jako logiczna konsekwencja przyjętego systemu polityki gospodarczej, systemu pewnych celów, z których głównym jest samowystarczalność. Otóż w nowelizacji naszych przepisów dewizowych mamy zaakcentowany i ten drugi charakter ograniczeń. Nie chodzi tu już tylko o pogłębianie zarządzeń czysto defensywnych, — bo taki charakter nasza reglamentacja początkowo posiadała — lecz także o stworzenie podstaw dla realizacji zupełnie niezależnych, autonomicznych celów polityki gospodarczej. Tu niewątpliwie Rząd wyszedł ze słusznego założenia, że w aktualnych międzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych nie można realnie myśleć o zniesieniu reglamentacji walutowej, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Skoro zaś tak być musi, więc — chociażby to być musiało dla wielu stron zainteresowanych przykre — nie należy bawić się w półśrodki, lecz trzeba uczynić system ograniczeń w pełni efektywnym i wyciągnąć zeń wszelkie korzyści, jakie się tylko da wyciągnąć bez wywoływania większych zaburzeń.

Tak by się przedstawiało w naszym pojęciu tło wydanych zarządzeń w sprawie rejestracji i skupu mienia posiadanego przez mieszkańców Polski za granicą. Należy podkreślić, że zarządzenia te nie są czymś niezwykłym w stosunkach finansowych na świecie: nakazy takie były już dawno wprowadzone w życie w innych krajach, posiadających ograniczenia dewizowe, a nawet przejściowo obowiązywały w krajach wolnodewizowych, jak np. we Francji dwa lata temu.

W prasie naszej toczą się spory na temat wysokości zapasu walut, jakie Polska uzyska przez skup mienia zagranicznego; mienie to szacowane jest na kilkaset milionów złotych, a już zupełnie niemożliwym jest oszacowanie jaka część tego majątku, ulokowana w bankach zagranicznych w złocie i w papierach wartościowych, może być w szybkim czasie przekształcona na dewizę.

Nie sądzimy wprawdzie, aby mogły to być wielkie sumy, któreby przyniosły radykalną zmianę w naszej sytuacji walutowej, ale nie ulega wątpliwości, że nasze rezerwy dewizowe zostaną wzmocnione. W niektórych pismach była wyrażona obawa, że nasze zarządzenia mogą wywołać retorsje ze strony zainteresowanych państw. Obawy te są płonne, choćby z tego względu, że w tych państwach, które wchodzą w grę, kapitały polskie stanowią zupełnie znikomy odsetek kapitałów obcego pochodzenia, tak że ich wycofanie nie powinno nawet wywołać najmniejszego poruszenia w opinii publicznej tych państw.

Nie możemy w końcu pominąć milczeniem i tej okoliczności, że z punktu widzenia moralnego omawiane zarządzenia stanowią dużą satysfakcję dla tych naszych obywateli, którzy nie żywili nigdy żadnych obaw co do powierzenia swoich kapitałów polskim instytucjom finansowym i krajowemu rynkowi lokacyjnemu. *(s. b.)*.

Ostatni etap konwersji papierów lokacyjnych

W n-rze 89 Dziennika Ustaw został ogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 18 listopada br. o „obniżeniu oprocentowania niektórych wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne oraz niektórych listów zastawnych i obligacyj". Dekret ten nawiązuje bezpośrednio do ustawy konwersyjnej z dnia 20 grudnia 1932 r. — i w istocie stanowi końcowy etap wielkiej akcji oddłużeniowej w zakresie kredytu długoterminowego, zapoczątkowanej wspomnianą ustawą.

Przypomnijmy sobie poszczególne etapy tej akcji. Pierwszy stanowi przytoczona wyżej ustawa, która obniża oprocentowanie wierzytelności instytucyj kredytu długoterminowego oraz wypuszczonych na ich podstawie listów zast. i obligacyj do 4½%, 5% wzgl. 5½%; równocześnie wydane na jej podstawie rozporządzenia wykonawcze przedłużają znacznie okresy umorzenia zarówno wierzytelności, jak i pożyczek. Z pod działania ustawy zostały jednak wyjęte m. in. znajdujące się na wolnym rynku emisje banków państwowych, emisje gwarantowane przez Skarb Państwa oraz emisje wypuszczone w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych, a notowane na giełdach zagranicznych.

Drugi etap został zapoczątkowany w styczniu 1936 r. przez ogłoszenie przymusowej konwersji wewnętrznych pożyczek państwowych na 4% pożyczkę konsolidacyjną. Trzeci rozpoczął się w styczniu 1937 r. przez ogłoszenie moratorium transferowego i fakultatywnej konwersji w kraju państwowych i samorządowych pożyczek dolarowych na 4½% pożyczkę wewnętrzną. Etap ten został zakończony w listopadzie br. układem z wierzycielami amerykańskimi, na mocy którego oprocentowanie państwowych i samorządowych pożyczek dolarowych zostało obniżone do 4½% przy równoczesnym przedłużeniu okresów amortyzacyjnych. Szczegóły tego układu znajdą Czytelnicy w komunikacie Ministerstwa Skarbu, zamieszczonym w niniejszym numerze „Banku" w kronice.

Po tych etapach nasz rynek lokacyjny zbliżył się bardzo do stanu rzeczy, który można nazwać normalnym wyglądem rynku papierów wartościowych. Liczba obiegających kategoryj papierów uległa dość poważnemu zmniejszeniu, chociaż nadal jeszcze mamy w tym zakresie hipertrofię, jeśli zważymy, jak słabą dynamikę wykazują obroty na naszych giełdach pieniężnych. Nominalne oprocentowanie papierów lokacyjnych zostało wyrównane do poziomu usprawiedliwionego nie tyle wysokością faktyczną stopy procentowej w Polsce ile obiektywnymi możliwościami dłużników w zakresie obsługi długów. Oprocentowanie naszych papierów lokacyjnych obraca się w granicach od 4% do 6%, gdy poprzednio różnice w oprocentowaniu dochodziły do paradoksalnych rozmiarów. Jedyny „wyskok" stanowiły tylko papiery nie objęte ustawą z 1932 r. Są to: 7% i 8% listy zastawne oraz obligacje banków państwowych, 6%, 7% i 8% listy zastawne dolarowe i funtowe Towarzystwa Kred. Przemysłu Polskiego oraz 8% listy zastawne dolarowe T. K. Z. w Warszawie z ro-

ku 1924. Obecnie dekretem z 18 listopada i ta pozostałość z czasów wysokiej stopy procentowej została usunięta. Nastąpiło to dość późno, gdyż właściwy moment do przeprowadzenia konwersji dojrzał już w chwili, gdy zapadła decyzja konwersji i konsolidacji pożyczek państwowych. Skoro Państwo raz zdecydowało się na uporządkowanie rynku lokacyjnego i przymusowe skonwertowanie zobowiązań Skarbu Państwa, nic nie stało na przeszkodzie równoczesnemu objęciu akcją oddłużeniową wszystkich zobowiązań.

Przechodząc do szczegółów konwersji należy podkreślić przede wszystkim, że konwersja obecna obejmuje tylko drobną część emisyj banków państwowych, mianowicie tę tylko, która była ulokowana na wolnym rynku. Ogromna większość emisyj była ulokowana na t. zw. rynku sztywnym i uległa konwersji już w 1933 r. Konwersja w niczym nie zmienia sytuacji dłużników z tytułu udzielonych pożyczek w listach zast. i obligacjach, gdyż oprocentowanie i okresy umorzenia wierzytelności zabezpieczających skonwertowane obecnie emisje zostały definitywnie uregulowane ustawą z 20 grudnia 1932 r. i rozporządzeniami wykonawczymi; zyskuje tylko Skarb Państwa, który na mocy art. 7 tejże ustawy obowiązany był pokrywać z budżetu różnicę między oprocentowaniem i umorzeniem listów zast. i obligacyj, wypuszczonych przez banki państwowe a obniżonym oprocentowaniem i ratami amortyzacyjnymi wierzytelności, na podstawie których wypuszczono te listy zast. i obligacje. Wyjątek stanowią pożyczki T-wa Kred. Przemysłu Polskiego, które nie zostały objęte konwersją z 1932 r. Tylko oprocentowanie 8% dolarowych listów zast. tej instytucji, stanowiących własność Skarbu Państwa, zostało wtedy obniżone do 6% z tym, że T-wo bonifikowało dłużnikom nadwyżkę oprocentowania stąd powstającą.

Posiadacze listów zast. i obligacyj obecnie skonwertowanych tracą na oprocentowaniu. Na pozór wydawałoby się, że większe straty ponoszą posiadacze 8%-owych obligów, niż ci, którzy posiadają papiery 7% czy 6%-owe, skoro oprocentowanie wszystkich papierów zostało zniwelowane do poziomu 5½%, a oprocentowanie 8% listów zast. dol. T-wa Kred. Ziemskiego w Warszawie zostało obniżone nawet do 4½%. W rzeczywistości jednak zagadnienie straty na oprocentowaniu faktycznym przedstawia się inaczej, gdy uwzględnimy korekturę rentowności w postaci różnicy okresów amortyzacyjnych. Art. 2 p. (3) dekretu stanowi, że okresy umorzenia listów zast. T-wa Kred. Przem. Pol. mają pozostać niezmienione; również art. 2 p. (1) i (2) nie wspomina o zmianie okresów umorzenia w sto-

sunku do emisyj obecnie skonwertowanych, z czego należy wnosić, że konwersja dotyczy wyłącznie obniżki oprocentowania, natomiast nie zmienia okresów umorzenia. Otóż emisje 8%-owe są starsze od emisyj 7% czy 6%-owych; pochodzą one przeważnie z lat 1924 — 1925, ich okresy umorzenia są krótsze i dobiegają końca w najbliższych latach. Np. okres amortyzacyjny 8% listów zast. dol. T. K. Z. Warszawskiego serii z 1924 r. wynosi 16½ lat, czyli zakończy się w roku 1940. W tych warunkach należy liczyć się z tym, że straty na nominalnym oprocentowaniu zostaną dla posiadaczy starych emisyj częściowo skompensowane zwyżką kursów tych papierów, których okresy umorzenia są krótsze. Wyjątek pod tym względem stanowią emisje banków państwowych: ich kurs giełdowy został ustalony w wysokości równej poziomowi kursowemu emisyj nowych 5½%-wych t. zn. na 81 za sto, gdy kurs 7% emisyj wynosił 83,25 a 8%-owych 94. Jak z powyższego widzimy, posiadacze dotychczasowych 7% listów zast. i obligacyj banków państwowych tracą minimalnie na kursie, o wiele mniej, niż posiadacze emisyj 8%-wych. Ponieważ okresy amortyzacji — jak stwierdziliśmy — nie uległy zmianie, a w szczególności nie zostały zrównane, wydawałoby się, że ustalenie jednego poziomu kursowego dla skonwertowanych obecnie emisyj banków państwowych nie odpowiada istotnemu stosunkowi rentowności między dotychczasowymi papierami 8%-wymi a 7%-wymi. Ustalenie jednolitego kursu jest jednak częściowo usprawiedliwione tym, że okresy amortyzacyjne jednych i drugich emisyj nie wiele różnią się: banki państwowe emitowały 8%-owe listy zast. i obligacje jeszcze w r. 1927 a nawet na początku 1928 roku, tak iż ostateczny termin amortyzacji tych papierów jest przeciętnie zaledwie o 1 rok krótszy od emisyj 7%-wych.

Dokonana konwersja zmierza — jak to już stwierdziliśmy — do ostatecznego uporządkowania stosunków na rynku lokacyjnym, co da w wyniku niewątpliwie konsolidację i wzmocnienie się tego rynku. Tak też został przez naszą publiczność oceniony dekret z 18 listopada, czego dowodem jest zupełny spokój na rynku i brak podaży papierów dotkniętych postanowieniami dekretu. Drugą dodatnią stroną dekretu jest odciążenie Skarbu Państwa z dopłat pokrywających różnicę między oprocentowaniem emisyj a wierzytelności. Te dopłaty obciążające budżet Państwa, budziły od samego początku wątpliwości co do ich uzasadnienia moralnego, na tle bowiem ogólnej akcji oddłużeniowej stwarzały niesłuszny przywilej dla drobnej i przypadkowej kategorii wierzycieli. *(Acer).*

Ponowna próba naprawy gospodarczej we Francji

Dekrety rządu Daladier'a wydane w maju i czerwcu na podstawie pełnomocnictw otrzymanych od Parlamentu dnia 12 kwietnia rb. [1]) nie wywołały — zgodnie z przewidywaniami — poprawy sytuacji gospodarczej we Francji. Zawierały one przepisy o charakterze raczej technicznym i znaczeniu drugorzędnym a nie przeprowadzały radykalnej likwidacji błędnych posunięć gospodarczych rządu Blum'a. Czas trwania pracy nie został przedłużony, nie przywrócono rentowności przedsiębiorstw i nie zastosowano skutecznych środków w celu zrównoważenia deficytu budżetowego, który szacowany jest na około 50 mlrd. fr. rocznie.

Nie przeprowadzenie tych koniecznych reform spowodowało, że nie tylko nie osiągnięto poprawy, ale na ogół położenie gospodarcze Francji uległo w trzecim kwartale rb. pogorszeniu. Równocześnie ujemny wpływ na sytuację wywierały międzynarodowe stosunki polityczne, które układały się coraz bardziej niepomyślnie. Czynniki te spowodowały ponowne zachwianie się zaufania do waluty francuskiej, odpływ kapitałów oraz zakupy złota celem tezauryzacji, a w następstwie tego spadek kursu franka do poziomu bardzo już zbliżonego do dolnej granicy jego wartości ustalonej deklaracją z maja rb.

Rząd zwrócił się ponownie do banków z żądaniem ścisłego stosowania przepisów zabraniających sprzedaży obcych walut i dewiz na cele nieuzasadnione potrzebami handlowymi. Poza tym ustawa z 1798 r. o handlu szlachetnymi metalami, obowiązująca dotychczas jedynie jubilerów, rozciągnięta została na wszelkie transakcje monetami złotymi, które to transakcje zgodnie z przepisami wspomnianej ustawy podlegać będą urzędowej rejestracji. Środki te o charakterze technicznym — nie usuwając podstawowych przyczyn trudności — nie mogły przyczynić się do poprawy położenia.

Premier Daladier oraz niektórzy członkowie rządu zdawali sobie sprawę, że pierwszym warunkiem wyjścia z impasu jest przedłużenie czasu trwania pracy przez uelastycznienie ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Sama zapowiedź pójścia w tym kierunku wygłoszona przez premiera Daladier'a w dniu 21 sierpnia spotkała się z gwałtownym sprzeciwem związków zawodowych i spowodowała ustąpienie ministra robót publicznych Frossard'a i ministra pracy

[1]) Por. Dr Jerzy Massalski: „Bilans polityki gospodarczej Frontu Ludowego we Francji", „Bank" Nr 6/1938 r., str. 599 oraz „Nowy frank" tamże, str. 577.

Ramadier'a. Rząd jednak nie podał się do dymisji naruszając zasadę solidarności, a Daladier zrekonstruował gabinet powołując na pierwsze stanowisko de Monzie'go, na drugie — Pomaret'a.

Zrekonstruowany rząd nie zszedł z obranej drogi i z końcem sierpnia wydał dekret zezwalający na wprowadzenie dodatkowych godzin pracy w przedsiębiorstwach pracujących na cele obrony narodowej i bezpieczeństwa oraz w zakładach użyteczności publicznej, przy czym zastrzega sobie prawo ustalania stawek płacy za te godziny. Poza tym dekret upoważnił ministra pracy do wprowadzenia godzin dodatkowych także w innych gałęziach produkcji, przy czym ilość godzin dodatkowych nie może przekroczyć 100 rocznie i mogą one być wprowadzone jedynie pod warunkiem, że w danej dziedzinie przemysłu nie ma bezrobocia. Strajki, które wybuchły po opublikowaniu omówionego dekretu, zostały energicznie stłumione, a celem likwidacji strajku robotników portowych w Marsylii rząd przeprowadził militaryzację portu.

Był to pierwszy krok na drodze do poprawy sytuacji gospodarczej. Tymczasem kryzys polityczny w Europie zmusił Francję do ogłoszenia częściowej mobilizacji w drugiej połowie września. Spowodowało to wzrost wydatków państwowych, które pokryte zostały z pożyczek zaciągniętych w Banku Francuskim na kwotę 10 mlrd. fr. Wskutek tego całkowite zadłużenie państwa w Banku Francuskim wzrosło z 43.3 mlrd. fr. z początkiem września do 53.3 mlrd. fr. na koniec tego miesiąca.

Przedsięwzięcie bardzo energicznych środków w celu uzdrowienia finansów i dalszej naprawy gospodarki francuskiej stało się koniecznością. Dlatego też premier Daladier zażądał nowych pełnomocnitw od parlamentu, które zostały mu dane w dniu 5 października z terminem do 15 listopada 1938 r. Podczas dyskusji w parlamencie nad projektem ustawy o pełnomocnictwach rząd nie przedstawił konkretnego programu gospodarczego, lecz ograniczył się do stwierdzenia, że nie zamierza wprowadzić kontroli dewizowej i zawiesić obsługi długów państwowych ani też ich przymusowo konwertować, czego obawiał się parlament.

Opracowanie programu uzdrowienia finansów i gospodarki francuskiej napotkało jednak na duże trudności, gdyż w łonie samego rządu nie było zgody co do środków jakie należy zastosować. Pertraktacje na ten temat trwały przez cały miesiąc. Dnia 1 listopada odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym minister Marchandeau

przedstawił ostatecznie projekty dekretów. Zebranie było jak zwykle tajne i nie opublikowano żadnego oficjalnego komunikatu dotyczącego treści projektowanych dekretów. W sferach politycznych Paryża krążyły jednak pogłoski — jak podaje *„Agence Economique et Financière"* — że minister Marchandeau proponował utworzenie centrali dewizowej, ograniczenie wydatków w budżecie, wprowadzenie nadzwyczajnej daniny majątkowej i nadzwyczajnego podatku dochodowego, zawieszenie obsługi długów, przeliczenie zapasów złota Banku Francuskiego w celu uzyskania nowych środków na finansowanie wydatków skarbowych, a wreszcie przymusową rekwizycję złota, będącego w posiadaniu osób prywatnych.

Projekty te nie zostały przyjęte przez Radę Ministrów, a minister Marchandeau podał się do dymisji. Na jego miejsce powołany został Paul Reynaud znany jako zwolennik dewaluacji franka przed jesienią 1936 r.

„Moim pierwszym zadaniem — oświadczył Paul Reynaud po objęciu stanowiska ministra finansów — będzie sporządzenie bilansu sytuacji finansowej i gospodarczej Francji; na to potrzeba mi 5 dni. Dzisiaj mam tylko jedno do powiedzenia: był czas, kiedy nasze ceny były za wysokie w porównaniu z cenami zagranicznymi, wtedy nie wahałem się powiedzieć prawdy. Dzisiaj oświadczam niemniej stanowczo, że czas ten minął. Problem naprawy nie jest już problemem walutowym, lecz problemem gospodarczym i finansowym".

Powołanie Paul Reynaud'a oraz jego krótka lecz znamienna deklaracja spowodowała zwyżkę kursów akcyj i papierów państwowych na giełdzie paryskiej. Zaznaczył się silny przypływ kapitałów z zagranicy czego dowodem była zwyżkowa tendencja kursu franka i spadek 3-miesięcznej stopy reportowej z 6 do 3½% Fundusz walutowy interweniował przeciw zbyt silnej zwyżce korzystając ze sposobności, by zwiększyć swój zapas dewiz funtowych.

Zgodnie z zapowiedzią minister Reynaud zestawił w ciągu 5 dni bilans sytuacji i przedstawił go w mowie radiowej w sobotę 12 listopada oraz w ogólnym raporcie *(rapport général)* adresowanym na ręce Prezydenta Republiki i poprzedzającym dekrety.

Wspomniany raport stwierdza, że wszelkie trudności gospodarcze, finansowe i walutowe są ściśle ze sobą związane i tworzą „przesilenie francuskie". Od szeregu lat kolejne rządy starały się przezwyciężyć te trudności już to przez deflację budżetową, już to przez nad-

mierne obciążenia fiskalne i ekspansję kredytową. Usiłowania te nie dały rezultatów, a choroba gospodarcza pozostała, a nawet spotęgowała się. Przyczyną niepowodzenia dotychczasowych wysiłków rządów była fragmentaryczność lub błędność stosowanych środków. Zagadnienie stanowi natomiast nierozerwalną całość, a program naprawy sprowadzić można do odpowiedzi na dwa pytania: 1) jakie jest obciążenie społeczeństwa na cele publiczne i 2) jak sprostać temu obciążeniu, czy kosztem dochodu, czy też kosztem oszczędności.

Wydatki budżetu zwyczajnego na 1939 r. wyniosą 64.5 mlrd. fr., z czego 14.8 mlrd. przypada na obronę narodową, a 15.1 mlrd. na obsługę długu państwa. Budżet nadzwyczajny przewiduje wydatki na kwotę 29.7 mlrd. fr., z czego 25 mlrd. stanowią wydatki na obronę narodową. Preliminarz dochodów przewiduje wpływy na kwotę 85.5 mlrd. fr., deficyt zatem wyniesie około 51.7 mlrd. fr.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest spadek produkcji i wymiany. Od 1930 r. do 1938 r. produkcja przemysłowa zmniejszyła się o 25%, liczba załadowanych wagonów o 35%, eksport fabrykatów o 46%, aktywność przemysłu budowlanego o 40%. Prawie wszystkie inne wskaźniki przedstawiają się w tym samym stopniu niekorzystnie. Na rynku kapitałowym państwo pochłania od czterech lat wszelkie wolne środki. Kredyt podrożał, a gospodarstwo francuskie „wciągnięte zostało w wir zwyżki cen, wzrostu płac i dewaluacji pieniądza". Wobec nie notowanego dotychczas w historii wyścigu zbrojeń, trudności obecne są większe niż kiedykolwiek. Znacznie łatwiejsze zadanie miał do rozwiązania Poincaré w latach 1926 — 1928.

Zadanie rządu polega na zahamowaniu i odwróceniu dotychczasowego kierunku ewolucji gospodarczej. Odnalezienie stałej i pewnej równowagi gospodarczej i finansowej możliwe będzie dopiero po upływie trzech lat od chwili wprowadzenia w życie programu naprawy.

Dekrety rządowe dotyczące zrealizowania natychmiastowego poprawy położenia gospodarczego i finansowego kraju — opublikowane w *„Journal Officiel"* z dn. 12, 13 i 14 ub. m. — mają na celu: 1) zwiększenie produkcji, 2) ograniczenie wydatków oraz 3) uzdrowienie finansów publicznych.

W celu zwiększenia produkcji przeprowadzone zostało przede wszystkim przedłużenie czasu pracy. „Nie odrzucamy w zasadzie —

stwierdza raport poprzedzający odnośny dekret — ustaw socjalnych z 1936 r., lecz przyjmujemy, że w żadnym przedsiębiorstwie nie może być praca zawieszona przez dwa dni w tygodniu, o ile dane przedsiębiorstwo posiada zamówienie i możliwość zbytu". Dekrety znoszą 5-cio dniowy tydzień pracy, uprawniają przedsiębiorców do wprowadzenia godzin dodatkowych do 48 godzin tygodniowo i 9 godzin dziennie, upoważniają do stosowania pracy na zmiany (szychty) oraz wprowadzają nowe zasady przydzielania płatnych urlopów. Równocześnie przewidziane są sankcje karne w stosunku do robotników w razie odmówienia pracy w godzinach dodatkowych oraz w stosunku do pracodawców i robotników w razie nie poddania się orzeczeniom sądów arbitrażowych, których procedura została uproszczona, umożliwiając szybkie załatwianie spraw.

W zakresie ustawodawstwa socjalnego przeprowadzono nowy podział bezrobotnych na kategorie, ustanowiono statuty dla reprezentacji robotników i syndykatów robotniczych. Zwiększone zostały dodatki rodzinne i wprowadzono środki mające na celu zwiększenie przyrostu naturalnego ludności. Wprowadzono również przymusowe ubezpieczenie od ognia. Szereg dekretów dotyczy propagandy gospodarczej, normalizacji produkcji i poddania pod uprawę nowych terenów w Algierze. Ma zostać utworzony instytut badania koniunktur gospodarczych.

W zakresie polityki kredytowej skarb zapewnił, że nie rozpisze pożyczki wewnętrznej przed upływem 6 miesięcy. Loteria państwową ma być zniesiona w 1940 r. Utrzymane zostaną dotacje dla instytucyj kredytu ludowego, rolnego i rzemieślniczego. Poza tym przeprowadzona została reglamentacja pośrednictwa i operacyj terminowych na giełdach towarowych. Zniesiono 10% obniżkę oprocentowania długów hipotecznych.

Bardzo ważnym posunięciem, które umożliwi przywrócenie rentowności przedsiębiorstw, jest dekret, na mocy którego zniesiona została kontrola cen hurtowych. Kontrola cen w handlu została utrzymana i zreorganizowana. Poza tym dokonane zostało przekształcenie różnych ugrupowań konsumentów na spółdzielnie.

Celem zmniejszenia wydatków budżetowych powołana zostanie do życia komisja oszczędnościowa na wzór angielskiego „*Axe Committee*" z 1931 r., której zadaniem będzie reorganizacja i zmniejszenie machiny administracji państwowej. Przez 3 miesiące nie będą przyjmowani nowi urzędnicy do urzędów publicznych. Przeprowadzona

zostanie koordynacja transportów kolejowych, drogowych i wodnych. Nastąpi zwolnienie 40 tys. pracowników kolejowych, którzy zatrudnieni zostaną w przemyśle. Przepisy dotyczące dostaw państwowych zostały rozciągnięte na dostawy dla innych związków publicznych. Ograniczona została cena emisyjna pożyczek i wprowadzono zakaz zaopatrywania pożyczek w klauzulę złotą. Program robót publicznych rozłożony został na dłuższy okres czasu, co zmniejszy wydatki skarbowe. W celu uregulowania finansów publicznych, dekrety postanawiają przeliczenie zapasów złota Banku Francuskiego, przy czym z zysku książkowego spłacona zostanie część tymczasowych pożyczek skarbowych w Banku Francuskim. Kwota pożyczek stałych podniesiona została do 10 mlrd. fr.

Przeprowadzona została wreszcie podwyżka szeregu podatków oraz wprowadzono podatki nowe. I tak wyznaczony został 2% podatek od zarobków z pracy zawodowej. Ogólna stawka podatku cedularnego oraz podatku rolnego podniesiona została do 16%, a stawka podatku od pensyj i płac do 8%. W 1939 r. nałożona zostanie nadzwyczajna danina narodowa w wysokości 30% płaconego powszechnego podatku dochodowego. Również od papierów wartościowych francuskich i obcych nabytych na kredyt pobierany będzie podatek.

Wszystkie te dekrety, których bliższe omówienie jest w ramach niniejszej notatki niemożliwe, mogą — zdaniem fachowej prasy zagranicznej i takich autorytetów jak prof. Rist, prof. Baudhuin, Fr. Jenny i in. — wyprowadzić Francję z obecnej tragicznej sytuacji pod warunkiem, że rząd utrzyma się przy władzy i rzeczywiście wprowadzi je w życie. Sytuacja polityczna rządu jest trudna, gdyż dekrety znoszące przywileje warstwy robotniczej spotkały się z gwałtownym protestem lewicowych partyj politycznych.

Koniecznym warunkiem powodzenia akcji rządu francuskiego jest wytworzenie się odpowiedniej atmosfery politycznej, bez której wszelkie posunięcia okażą się nieskuteczne. Słusznym wydaje się pogląd generalnego referenta budżetu senatora Abel Gerdey'a, który w jednym z ostatnich swych przemówień stwierdził, że „punkt widzenia polityczny i moralny przeważa nad innymi w obecnej sytuacji; trzeba wprowadzić porządek we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i to stanowi konieczny warunek dalszego rozwoju narodu, zachodzi tylko pytanie, czy porządek ten ma społeczeństwu narzucić jakiś „człowiek opatrznościowy" czy też przywróci go samo społeczeństwo zachowując przy tym wolność". *(j. m.)*.

Zmiana niemieckiej polityki gospodarczej

Czy niemiecka polityka gospodarcza stoi przed zmianą w sensie złogodzenia ingerencji państwa? To pytanie zajmuje w ostatnich czasach w silnym stopniu umysły zarówno szerszych warstw jak i przedstawicieli sfer gospodarczych i finansowych. Podstawą dla tych przypuszczeń, które na pierwszy rzut oka wydają się prawie paradoksalne, jest mowa, wygłoszona przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Brinkmanna, na jednym z kongresów gospodarczych. Punkt widzenia tego wysokiego dygnitarza jest godny specjalnej uwagi ze względu na poprzednią jego współpracę z dr Schachtem oraz fakt, że reprezentuje on obecnie nowy kurs polityczny, zainicjowany przez dr Funka. Z tego też względu jego wypowiedzenie się za wycofaniem się państwa z ingerencji gospodarczej w obecnym okresie wzmożonej polityki planu czteroletniego wywołało zrozumiałe zainteresowanie.

Brinkmann wypowiedział się w zasadzie za koniecznością zwiększenia produkcyjności gospodarki, przy czym uznał inicjatywę prywatną za decydujący pierwiastek dla osiągnięcia tego celu. Stan, w którym znajduje się obecnie niemiecka gospodarka przemysłowa — według dosłownego ujęcia Brinkmanna — nie odpowiada ideałowi wolnego obrotu gospodarczego. Dotychczas trzeba było wprowadzać liczne ograniczenia gospodarki, aby osiągnąć zewnętrzno polityczną wolność, przy całkowitym zdawaniu sobie sprawy z „odwrotnej strony medalu". Teraz jednak dzięki osiągnięciu pełnego zatrudnienia powstała nowa podstawa. Sfery gospodarcze powinny obecnie wystąpić z inicjatywą i z gotowością przejęcia na siebie ryzyka. „Tylko w warunkach prawdziwego wyścigu wydajności przy minimum interwencji państwowej można uzyskać maksimum rentowności i postępu". Brinkmann wymaga więc od przedsiębiorców nowej, wzmocnionej inicjatywy, odmłodzenia zespołu przedsiębiorców i wzmocnienia małych i średnich samodzielnych przedsiębiorstw. „Należy przygotować się na tę chwilę", oświadczył niemiecki podsekretarz stanu, „w której padną bariery, przeciwstawiające się wolnemu obrotowi gospodarczemu".

Oświadczenie to przyjęto jako wielokrotnie już zapowiadane stopniowe wycofywanie się państwa z bezpośredniego ingerowania w życie gospodarcze. W istocie wiele momentów wskazuje na możliwość, a nawet konieczność takiej zmiany. Momenty te są jednak jak dotychczas natury bardziej teoretycznej niż praktycznej, gdyż jedno-

cześnie groził Brinkmann zwiększeniem przez państwo nacisku na czynniki gospodarcze, gdyby nie zastosowały się one do apelu zwiększenia wydajności produkcji. W wypadku dalszej „ucieczki sfer gospodarczych przed odpowiedzialnością", (co dotychczas zdarzało się częstokroć) grozi Brinkmann, że państwo będzie musiało osiągnąć swoje cele albo przy pomocy przymusowych karteli, albo przez bezpośrednią ingerencję za pomocą swojego aparatu. Z tych też względów apel Ministerstwa Gospodarki Rzeszy pod adresem przemysłu jest rozumiany zasadniczo jako rodzaj upomnienia, aby przemysł zracjonalizował swój aparat wytwórczy „dobrowolnie" jeszcze bardziej, gdyż w przeciwnym razie nacisk państwa zwiększyłby się w najbliższym czasie.

Niesłusznym byłoby jednak pomijanie w tych najnowszych oficjalnych wynurzeniach na temat „państwo i gospodarka" w Niemczech prawdziwej tęsknoty do rozluźnienia fiskalnego nacisku. Państwo zawikłało się dzisiaj tak dalece w dziedzinę gospodarczą, że zrozumiałym jest zupełnie dążenie do powolnego wycofania się z powstałych w ten sposób ogromnych zobowiązań. W związku z tym warto przytoczyć pewne oficjalne dane, które przewyższają poważnie dotychczasowe wyobrażenia o zasięgu interwencji państwa. W roku 1913 podatki, cła i świadczenia socjalne dały 5,14 miliardów RM przy ogólnym dochodzie społecznym 45,69 miliardów RM czyli 11,3%. W roku 1925 udział ten wzrósł już poważnie pod wpływem ówczesnych silnie się zaznaczających tendencyj socjalistycznych, które jednak w latach następnych znów się nieco zmniejszyły. Udział ten w 1925 roku wyniósł 22,2%. W roku 1937 wyniosły podatki, cła i obciążenia socjalne 23,79 miliardów RM przy ogólnym dochodzie społecznym 70,97 miliardów RM czyli 33,5%. Należy przy tym wyjaśnić, że w rzeczywistości udział państwa jest znacznie wyższy. Jeśli bowiem doliczyć do cyfry podanej wydatki budżetowe wszystkich instytucyj publiczno prawnych, to w roku 1937/38 obciążenia publiczne w Niemczech dochodzą do wysokości 35 — 40 miliardów RM co przekracza już połowę ogólnego dochodu społecznego. Jeśli zaś doliczyć jeszcze wydatki przedsiębiorstw państwowych, to suma przepływająca przez kasy państwowe wzrośnie do 45 miliardów RM czyli do 2/3 ogólnego dochodu społecznego. Należy przy tym jeszcze raz zaznaczyć, że cyfry powyższe oparte są na oficjalnych danych.

Czy w obliczu tych tendencyj można w najbliższym czasie liczyć na jakąkolwiek gruntowniejszą zmianę polityki gospodarczej? Już w samych tylko wyżej podanych cyfrach leży prawie wprost przeciw-

na odpowiedź. Państwo opanowuje dzisiaj faktycznie już prawie całkowicie życie gospodarcze. Gospodarstwo żyje z zamówień publicznych; przystosowało się ono do nich w zupełności i przy ich braku nie znalazłoby prawdopodobnie tak łatwo innego odpowiednika. Z drugiej jednak strony zapotrzebowanie państwa nie jest jeszcze pokryte. Obok zbrojeń, które postępują naprzód, rozpoczęto obecnie na ogromną skalę prace fortyfikacyjne na zachodzie, które w wielkim zakresie związały siły robocze i materiałowe. Do tych prac dochodzi program bieżący, obejmujący budowę dróg, gmachów publicznych i przebudowę miast: gospodarka państwowa powoli przenikać zaczyna również do produkcji dóbr konsumcyjnych. Tu jako przykład podać można budowę fabryki samochodów ludowych w Fallersleben, która prześcignąć ma zakłady Forda. Jakkolwiek ze względów ekonomicznych i finansowych chęć wycofania się z tej polityki zamówień publicznych jest w zupełności zrozumiała, to jednak wprowadzenie tego zrozumienia w życie jest niezmiernie trudne ze względu na ogólne cele polityczne.

Gdyby jednak państwo zdecydowało się mimo wszystko na skrócenie programu zamówień, to czy wówczas gospodarstwo mogłoby przezwyciężyć ten uszczerbek? Nie należy zapominać, że niemiecki aparat przemysłowy jest dziś wybitnie przeciążony i wyczerpany oraz, że już obecnie brakuje środków na nowe inwestycje. Konsumcja jest zbyt słaba, aby utrzymać na dotychczasowym poziomie zatrudnienie. Jak to już wskazaliśmy, brakuje środków na inwestycje w przemyśle dóbr produkcyjnych a to wskutek wzrostu opodatkowania i poważnego naruszenia rezerw przez obecną politykę kredytową. Ktoby jednak chciał sądzić, że można obecny zakres działania państwa przerzucić po prostu na inicjatywę własną sfer gospodarczych i pozostawić jej ten ogrom zagadnień, ten popełniłby zasadniczy błąd. Ostatnio właśnie padło oświadczenie z kół zbliżonych do ciężkiego przemysłu, że brakuje mu do przezwyciężenia tych problemów, jakie zostały postawione przez państwo, zarówno możliwości jak i zdolności. Innym wreszcie środkiem do wyjścia z obecnej sytuacji byłoby zmniejszenie zatrudnienia. Oznaczałoby to jednak powrót bezrobocia, na co nie może sobie wszakże w żadnym wypadku pozwolić regime narodowo - socjalistyczny.

Zrozumiałym jest, że na tle tej sytuacji i związanych z nią niebezpieczeństw dla gospodarki prywatnej, głosi się konieczność ratowania przedsiębiorstw, tworzenia nowych jednostek i pozwolenia przedsiębiorcy na „dawne niebezpieczne życie", jak to po krótce sformuło-

wał podsekretarz stanu Brinkmann. Przekonano się w ciągu niewielu ostatnich lat, że przedsiębiorstwa jako twórcy inicjatywy są w stadium zamierania. Uprzywilejowanie państwa w dziedzinie decyzyj, zacieśnienie wolności dysponowania, kontyngentowanie, wkraczające nawet w procesy produkcyjne i zmuszające do obierania narzuconych kierunków, wszystko to dało specjalne wyniki w stosunkowo krótkim czasie. Stwierdzono, że przeszło 90.000 samodzielnych zakładów i warsztatów zlikwidowało się, gdyż rzemieślnicy przeszli jako robotnicy do fabryk, gdzie spodziewają się zapewnionej egzystencji i uwolnienia się od dzisiejszych trosk, związanych z samodzielnością. Ten sam proces daje się zauważyć w handlu oraz w małym i średnim przemyśle. Również młodzież unika obierania samodzielnych zawodów. Dowodem jest tu zmniejszenie się liczby studiujących na uczelniach technicznych i chemicznych. Starano się zapobiec temu zjawisku przez ułatwienie studiów i zapewnienie dalszych możliwości w samodzielnych zawodach. Dotychczas jednak nie osiągnięto w tym kierunku żadnych wyników.

Istnieje więc dylemat następujący: z jednej strony wzrasta zrozumienie, że ze zwiększoną ingerencją państwa wzrastają również i komplikują się problemy produkcyjno - finansowo - polityczne w dziedzinie gospodarczej. Z drugiej zaś strony powstaje objaw odwrotny: mianowicie wyciągnięcie odpowiednich wniosków z tego zrozumienia jest tym trudniejsze, im szerszy staje się odcinek publiczny. Chwila, w której zmiana polityki gospodarczej w myśl słusznych ekonomicznych przesłanek mogła być jeszcze przeprowadzona, minęła już dawno. Rozwój sytuacji, w obecnym jej stadium, posiada tak silną dynamikę własną, że nie sposób jest przedsiębrać jakichkolwiek zmian bez poważnego naruszenia całości. Jest to również jedna z „odwrotnych stron medalu", którą coraz lepiej i coraz dotkliwiej rozumieją decydujące koła. *(K. Th.)*.

W dwudziestą rocznicę.

Niniejszy numer „Banku” posiada specjalny charakter, gdyż w swej części artykułowej poświęcony jest upamiętnieniu dwudziestej rocznicy odrodzenia niepodległego Państwa Polskiego i przedstawieniu wyników pracy dokonanej w tym okresie na polu bankowości i kredytu. Oczywiście nie znajdzie czytelnik w tym numerze dokładnej i wszechstronnej analizy minionego okresu, gdyż nie było to naszym zamiarem; staraliśmy się dać raczej ilustrację dokonanych osiągnięć w artykułach wyrażających poglądy i refleksje poszczególnych autorów oraz w monografiach przedstawiających najbardziej treściwie rozwój ważniejszych instytucyj finansowych.

Zamieszczając szereg artykułów o charakterze retrospektywnym, czynimy to nie tylko dlatego, że jest zwyczajem upamiętniać pewne rocznice, zamykające się w „okrągłych” cyfrach. Istnieje drugi ważny powód. Mianowicie nie ulega wątpliwości, że rok obecny zamyka w dziejach Europy pewną epokę, która rozpoczęła się w 1918 roku i przypadkowym zbiegiem okoliczności kończy się w okresie dwudziestoletnim. Z punktu widzenia politycznego można ją nazwać epoką porządku ustalonego wynikiem Wielkiej Wojny i usankcjonowanego Traktatem Wersalskim: ten porządek legł ostatecznie w gruzach właśnie w roku bieżącym. Jesteśmy obecnie w stadium wytwarzania się nowych elementów równowagi sił politycznych w Europie. Pociąga to za sobą doniosłe konsekwencje natury gospodarczej, gdyż nie potrzebujemy wyjaśniać, jak dalece decyzje polityczne wyznaczają bieg życiu gospodarczemu i jak same są wynikiem motywacyj gospodarczych.

W kryzysie, jaki powstał na przełomie tych dwu okresów, Polska wykazała swoją siłę polityczną. Dziś dla nikogo już w świecie nie

ulega wątpliwości, że Państwo nasze jest powołane do odegrania poważnej roli w nowym okresie polityki międzynarodowej. Świadomość tego stawia przed narodem naszym wielkie i odpowiedzialne zadania przede wszystkim w zakresie gospodarczym, gdyż siła polityczna Państwa w dzisiejszych warunkach opiera się głównie na jego sile gospodarczej. Myśląc o zadaniach, jakie nas w przyszłości najbliższej czekają, nie możemy się oddawać bezkrytycznemu optymizmowi, lecz powinniśmy przyszłość opierać na ścisłych rachunkach, które przez ocenę już zrealizowanych zadań budują zaufanie we własne siły.

Sądzimy, że nawet przy bardzo ostrożnej ocenie bilans naszego gospodarstwa za dwadzieścia minionych lat wypada dodatnio. Wypada on dodatnio również na odcinku pieniężno - kredytowym mimo, że ten okres był z wielu powodów szczególnie trudny w tej przede wszystkim dziedzinie. Uświadamiając sobie ogrom trudności, jakie zdołaliśmy przezwyciężyć i przypatrując się dotychczasowym wynikom naszej pracy, sądzimy, że mamy dostateczne powody do optymizmu w obliczu nowych zadań i obowiązków.

REDAKCJA.

Dr LEON BARAŃSKI

DWUDZIESTOLECIE POLSKIEJ GOSPODARKI PIENIĘŻNEJ

Dwadzieścia lat naszej niepodległości to również dwadzieścia lat pracy nad stworzeniem zdrowego systemu pieniężnego i kredytowego. Stworzenie i umocnienie tego systemu nie było zadaniem łatwym, a budowa polskiego ustroju pieniężnego musiała z konieczności odbywać się etapami.

Z chwilą odzyskania niepodległości obiegały na obszarze zjednoczonych ziem polskich różne waluty, przejęte w spuściźnie po rządach zaborczych: marki niemieckie, ruble rosyjskie i korony austriackie, a obok tego — emitowane przez władze okupacyjne — ruble wschodnie i marki polskie.

Nie było instytucji emisyjnej obejmującej swym działaniem całe nowopowstałe państwo. Na terenie dawnej okupacji niemieckiej działała Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, założona jeszcze w r. 1917 przez okupantów, a na terenie byłej Galicji — oddziały Banku Austro-Węgierskiego, które choć utraciły łączność ze swą centralą, mogły jeszcze przez pewien czas zasilać rynek banknotami koronowymi w miarę posiadanych zapasów.

Pierwszym krokiem, zmierzającym do uporządkowania tego chaosu walutowego, było nadanie Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej nowego statutu z początkiem grudnia 1918 roku i powierzenie jej zadań jedynej instytucji emisyjnej Państwa do czasu utworzenia Banku Polskiego. W styczniu 1920 roku nastąpiła ostateczna unifikacja systemu walutowego przez uznanie marki polskiej za wyłączny prawny środek płatniczy na obszarze całej Rzeczypospolitej, przy czym określona została relacja dotychczas obiegających środków pieniężnych do marki polskiej.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa rozpoczęła swą działalność w bardzo ciężkich warukach. Skarb Państwa musiał w tym czasie pokrywać ogromne wydatki wojenne. Zrujnowane w czasie wojny warsztaty gospodarcze nie tylko nie dawały dochodu i nie mogły stanowić źródła podatków, ale wymagały jeszcze pomocy finansowej ze strony Państwa na odbudowę i uruchomienie. Stały deficyt budżetowy i niemożność zrównoważenia publicznej gospodarki finansowej do-

prowadziły siłą faktu do podporządkowania działalności Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej potrzebom Skarbu i w konsekwencji tego — do potęgującej się coraz bardziej inflacji.

W końcu 1923 roku okazało się wreszcie, że dalsze trwanie dotychczasowego systemu walutowego nie jest możliwe bez całkowitej dezorganizacji życia gospodarczego.

Z inicjatywy premiera Grabskiego wydany został z początkiem 1924 roku szereg zarządzeń, zmierzających do uporządkowania finansów publicznych. Dokonana została reforma podatkowa i wprowadzona danina majątkowa, która miała dostarczyć Skarbowi środków na bieżące wydatki, a jednocześnie umożliwić zahamowanie dalszego druku banknotów na cele budżetowe. Ogłoszona równocześnie reforma walutowa ustanowiła jako prawny środek płatniczy złoty polski, którego relację do złota określono w wysokości tej samej, jaką miał frank dawnej unii łacińskiej. Jako instytucja emitująca nowy pieniądz powołany został do życia Bank Polski, który w myśl artykułu 1 Statutu miał za zadanie „utrzymanie stałości waluty, regulowanie obiegu pieniężnego i kredytu". Społeczeństwo — którego wszystkie warstwy wzięły udział w subskrypcji akcyj Banku Polskiego — w krótkim czasie zebrało potrzebny kapitał w wysokości 100 mln. złotych — i Bank rozpoczął swą działalność dnia 28 kwietnia 1924 roku.

Niestety reforma walutowa nie zdołała ostatecznie uzdrowić polskiego systemu pieniężnego, zwłaszcza, że początki działalności Banku Polskiego przypadały na okres wyjątkowo trudny i niepomyślny.

Przede wszystkim budżet Państwa nie został definitywnie zrównoważony i po ustaniu wpływów z nadzwyczajnej daniny majątkowej Skarb zmuszony był pokrywać deficyt częściowo w drodze emisji bilonu i t. zw. biletów zdawkowych, co niewątpliwie dalej zagrażało stałości waluty. Handel zagraniczny kształtował się niepomyślnie. Również bardzo ujemnie oddziaływały na pozycję waluty złe przyzwyczajenia społeczeństwa polskiego wyniesione z okresu inflacji markowej: zanik oszczędności, skłonność do lekkomyślnego zadłużania się i nadmierna konsumcja. Gdy do tych podstawowych przyczyn przyłączyły się jeszcze wyjątkowo złe urodzaje w roku 1924, poinflacyjny kryzys w przemyśle i wojna celna z Niemcami — nastąpił w połowie 1925 roku — wobec wyczerpania się rezerw kruszcowo-dewizowych Banku Polskiego — spadek wartości złotego.

Wyjaśnienie i wzmocnienie się wewnętrznej sytuacji politycznej po objęciu władzy przez Józefa Piłsudskiego w maju 1926 roku, przeprowadzone w początku tegoż roku oszczędności budżetowe i rzeczy-

wiste zrównoważenie budżetu, okres dobrej koniunktury gospodarczej, w którą Polska wkroczyła i wreszcie poprawa w strukturze handlu zagranicznego — pozwoliły na ustabilizowanie złotego na poziomie niższym od poprzedniego o prawie 42%. Nowa relacja, na razie utrzymywana faktycznie, została w listopadzie 1927 roku — po zaciągnięciu pożyczki zagranicznej — prawnie usankcjonowana. Reforma walutowa przeprowadzona w bardziej pomyślnych warunkach powiodła się i nowy poziom wartości złotego okazał się trafniej wybrany. To też następne lata przyniosły umocnienie sytuacji w dziedzinie gospodarki pieniężnej.

Równocześnie występował coraz wyraźniej inny objaw, mający zasadnicze znaczenie dla uzdrowienia struktury finansowej kraju, a mianowicie — wzrost oszczędności i wkładów. W okresie inflacji, a nawet podczas pierwszych usiłowań stabilizacyjnych, bank biletowy był jeżeli nie wyłącznym, to głównym źródłem kredytu. Na jego barkach spoczywało — przerastające często jego siły — zadanie dostarczania środków obrotowych dla przemysłu, handlu i rolnictwa. Postępujący proces oszczędności umożliwiał w coraz większym stopniu dostarczanie gospodarstwu narodowemu kredytu przez banki i kasy oszczędności, które w pierwszym rzędzie są do tego powołane. Bank Polski natomiast coraz bardziej mógł spełniać swą *właściwą* rolę — nie *źródła* bezpośredniego kredytu, lecz *rezerwy* kredytowej kraju.

Istnienie takiej rezerwy jest gwarancją prawidłowego funkcjonowania rynku pieniężnego i szczególnie w okresach napięcia na rynku — umożliwia bankom normalne funkcjonowanie i należyte wywiązanie się z zobowiązań.

Poprawa, jaka pod wpływem postępującego procesu kapitalizacji nastąpiła w strukturze aparatu kredytowego, a która równocześnie umożliwiła odciążenie Banku Polskiego, była powodem, że zarówno w 1931 i 1932 roku, podczas głębokiego kryzysu, jak i w czasie późniejszych niepokojów na rynku, banki w Polsce nie załamały się i — w oparciu o kredyt rezerwowy w Banku Polskim — sprostały swym zobowiązaniom.

Pamiętamy niepokój, objawiający się wycofywaniem wkładów w 1935 roku po śmierci Marszałka Piłsudskiego, a następnie w marcu roku bieżącego oraz w ostatnich tygodniach. Wszystkie te wstrząsy zostały sprawnie opanowane. Jeżeli aparat bankowy mógł sprostać swym zadaniom, to z jednej strony dlatego, że Bank Polski, nie mając wyczerpanej zdolności emisyjnej bezpośrednimi pożyczkami, mógł

przyjść instytucjom finansowym z pomocą kredytową w szerokich rozmiarach, z drugiej zaś strony — ponieważ instytucje te, prowadząc ostrożną politykę kredytową, zdolne były swoje płynne aktywa zmobilizować i na ich podkład kredyt zaciągnąć.

Fakt, że zarówno polski aparat kredytowy jak i system pieniężny w oparciu o Bank Polski pokonał wszelkie trudności i niebezpieczeństwa grożące w momentach kryzysu gospodarczego czy też politycznego — pozwala stwierdzić, że Bank Polski rzetelnie wypełnił swe obowiązki, które nakłada nań wspomniany wyżej artykuł 1 Statutu.

Gdy porównamy obecne zaufanie społeczeństwa do własnego pieniądza, polegające na zupełnym wyeliminowaniu obcych środków płatniczych nie tylko z obrotów gospodarczych, ale — jeśli tak rzec można — z gospodarczego myślenia i kalkulacji, ze stanem, który panował w pierwszych latach naszej niepodległości, to widzimy jak wielką drogę ku lepszemu potrafiliśmy przebyć.

Czasami słyszy się zdania jakoby Bank posiadał tajemniczą moc przysparzania bogactw krajowi drogą rozszerzania swej działalności kredytowej i emisji znaków pieniężnych. Jest to przypisywanie Bankowi zdolności, jakich żaden bank centralny na świecie nie posiada.

Jedynym bowiem źródłem zwiększania bogactwa narodowego jest praca i oszczędność umożliwiająca przyrost dochodów, przyrost majątku. że oszczędność wyraża się najczęściej w pieniądzu, nie znaczy to, że zwiększanie ilości pieniądza nie pochodzącego z narastania oszczędności jest równoznaczne ze wzrostem kapitału narodowego.

Naczelnym zatem zadaniem i rolą banku centralnego w życiu gospodarczym jest tworzenie takich warunków w zakresie polityki pieniężnej, aby gromadzenie oszczędności i postęp kapitalizacji mógł się odbywać stale i nieprzerwanie. Tylko w tych warunkach gospodarstwo narodowe może się pomyślnie rozwijać. A rozwój gospodarczy jest przecież dla potęgi Państwa równie nieodzownym jak posiadanie silnej armii i sprawnej administracji.

Dr Leon Barysz

ROLA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W ROZWOJU GOSPODARCZYM POLSKI

Dzieje gospodarcze wszystkich państw potwierdzają wielką rolę silnego i rozbudowanego aparatu kredytowego w ogólnogospodarczym rozwoju narodów. Wielkie banki w Zachodniej Europie odegrały przed wojną bardzo aktywną rolę na polu industrializacji, rozwoju handlu światowego i zagospodarowania kolonij, ułatwiły w dużej mierze sfinansowanie kosztów wojny, biorąc po jej zakończeniu wybitny udział w pokojowym dziele odbudowy. Wiele narodów zawdzięcza swój powojenny i obecny rozkwit gospodarczy owocnej działalności swych silnych i zasobnych instytucyj finansowych.

Niepodległa Polska przystępując do odbudowy powojennej i urządzenia własnego gospodarstwa narodowego nie posiadała poza Polską Krajową Kasą Pożyczkową żadnej takiej centralnej instytucji bankowej, która mogłaby odegrać odpowiednio aktywną rolę w tworzeniu własnego niezależnego bytu gospodarczego. Zupełna niemoc systemu bankowego stała się również oczywistą po przeprowadzeniu reformy walutowej, która w połączeniu z sanacją finansów państwowych stwarzała warunki dla szeroko zakrojonej akcji odbudowy i konsolidacji gospodarstwa. Wobec wyczerpania kapitałowego kraju nie można było się spodziewać, że te potrzebne ośrodki dyspozycji kapitałowej wytworzą się rychło z własnych sił gospodarstwa prywatnego, jak również nie można było liczyć na pomoc ze strony kapitału zagranicznego. Zresztą w państwie tak słabym gospodarczo, jakim Polska wówczas była, zbyt duży wpływ kapitału obcego mógł bardzo łatwo w niejednej dziedzinie oddziaływać ujemnie na dalszy rozwój gospodarczy kraju.

Taki układ warunków zadecydował, że, podobnie jak w wielu innych krajach zniszczonych i wyczerpanych przez wojnę i inflację oraz stojących przed wielkimi problemami odbudowy i zainwestowania się, również w Polsce główną rolę w tworzeniu i rozbudowie aparatu kredytowego odegrać musiało Państwo. Biorąc bowiem na siebie inicjatywę w wielu dziedzinach, które przerastały siły inicjatywy prywatnej, Państwo musiało posiadać własny aparat finansowy, podlegający jego wyłącznej dyspozycji.

W wyniku tych przesłanek utworzone zostały w pierwszych latach niepodległości trzy państwowe instytucje finansowe, które w ubiegłym dwudziestoleciu niepodległego bytu odegrały tak ważną rolę w rozwoju stosunków pieniężno - kapitałowych w Polsce. Dwie z nich otrzymały dość ściśle określone zadania specjalne: Pocztowa Kasa Oszczędności spełnia rolę centralnej instytucji oszczędnościowej oraz instytucji obrotu czekowego, Państwowemu Bankowi Rolnemu przypadła w udziale organizacja kredytu rolniczego dla średnich i małych warsztatów, tak obrotowego jak i inwestycyjnego, głównie pod kątem uwzględnienia potrzeb przebudowy ustroju rolnego.

W odróżnieniu od powyższych dwóch instytucji Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał daleko szerszy zakres działalności, stając się jak gdyby generalnym szafarzem pomocy finansowej publicznej na cele gospodarcze. Dzień narodzin Banku w obecnej jego postaci przypada na 30 maja 1924 r., kiedy ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej o fuzji istniejących trzech państwowych instytucji finansowych, Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich.

W ten sposób Bank Gospodarstwa Krajowego stał się spadkobiercą zadań i działalności trzech banków, nawiązując głównie do przeszło czterdziestoletniej wówczas tradycji b. Banku Krajowego, który odegrał tak wybitną rolę w dziejach gospodarczych b. Galicji i który nowopowstałej instytucji dostarczył pierwszych kadr doświadczonego personelu bankowego.

Nadany Bankowi w 1924 r. statut odzwierciadla te potrzeby, jakie wówczas Polska odczuwała szczególnie dotkliwie. Bankowi Gospodarstwa Krajowego nadany został przede wszystkim charakter instytucji kredytu długoterminowego, z czym łączy się również, jako jedno z głównych zadań, popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju. Obok tego na czoło zadań Banku wysunięte zostało popieranie instytucyj oszczędnościowych, tworzonych przez samorządy, jako tych zakładów finansowych, które mają uzupełniać aparat bankowy w głąb terenu, tworząc zbiornice drobniejszych oszczędności szerokich mas oraz komórki rozdzielcze kredytu na potrzeby lokalne. Poza tym Bank otrzymał ogólne uprawnienie do prowadzenia wszelkich innych operacyj bankowych, przy czym jednak działalność ta winna być prowadzona z uwzględnieniem przede wszystkim interesów o znaczeniu państwowym. Wreszcie trzecia część działalności

Banku, podlegająca całkowicie dyspozycji Skarbu Państwa, obejmuje administrowanie funduszami powierzonymi przez władze państwowe.

Zgodnie ze swym przeznaczeniem skierował Bank główny wysiłek na rozwijanie kredytu długoterminowego. Zasadniczą formą tego kredytu są pożyczki w listach zastawnych i obligacjach, lokata wyemitowanych papierów na rynku przysparza bowiem Bankowi nowych środków obrotowych. Pożyczek w listach zastawnych i obligacjach udzielił Bank na łączną sumę 1.113,5 miln. zł, która dzieli się następująco:

Majątki ziemskie	62,3	miln. zł
Nieruchomości miejskie	53,7	" "
Konwersja pożyczek budowlanych	394,3	" "
Skarb Państwa	146,2	" "
Powiaty	51,4	" "
Miasta	340,9	" "
Gminy wiejskie	1,3	" "
Inne związki samorządowe	23,2	" "
Przemysł	40,2	" "
Ogółem	1.113,5	miln. zł

W ostatnich latach, w których pojemność rynku lokacyjnego doznała silnego skurczenia, Bank uruchomił na szerszą skalę pożyczki amortyzacyjne w gotówce, udzielane na tych samych zasadach jak pożyczki emisyjne i mogące stanowić podstawę do nowych emisyj z chwilą otwarcia się możności lokacyjnych dla papierów.

Rozmiary długoterminowej akcji kredytowej oraz zasięg korzystających z tego kredytu doznały w ostatnich latach silnego ograniczenia, zwłaszcza po przeprowadzonej po roku 1932 konwersji papierów. Ze względu na trudności przy lokowaniu swych emisyj Bank udzielał przede wszystkim pożyczek emisyjnych w gotówce, przeznaczonych głównie na konwersję gotówkowych pożyczek budowlanych oraz na konwersję zaległości w kredycie długoterminowym w myśl postanowień ustawodawstwa oddłużeniowego. Niewielkie kwoty udzielonych w tym czasie nowych pożyczek były przeznaczone dla samorządów, ostatnio zaś również na średnioterminowe pożyczki inwestycyjne dla przemysłu, na który to cel Bank rozpoczął emisję 7½-letnich 6% obligacyj bankowych. Ze względu na szczupłość środków mógł Bank na-

tomiast w nieznacznym tylko stopniu uwzględnić potrzeby właścicieli nieruchomości miejskich w zakresie dłuterminowego kredytu.

Największe zatem środki uruchomione zostały dla budownictwa mieszkaniowego oraz na cele inwestycyjne samorządów, ponadto samorządy wykorzystały na dzień 31 sierpnia b. r. 115 miln. zł kredytów gotówkowych na sfinansowanie doraźnych potrzeb gospodarczych i zasilenie środków kasowych. Budownictwo mieszkaniowe korzystało oprócz wykazanych wyżej sum pożyczek w listach zastawnych i obligacjach budowlanych jeszcze z 285 miln. zł gotówkowych pożyczek budowlanych. Łączną zaś suma pożyczek budowlanych, udzielonych od czasu rozpoczęcia akcji kredytowo - budowlanej, bez uwzględnienia amortyzacji oraz spłat, osiągnęła ok. 770 miln. zł.

Przytoczone wyżej liczby kredytów o charakterze inwestycyjnym świadczą o tym, jak wielki wkład kapitałowy zmobilizowany został przez Bank Gospodarstwa Krajowego przede wszystkim na walkę z klęską mieszkaniową oraz usunięcie największych braków w zagospodarowaniu samorządów. Wysuwane często w związku z akcją finansowo-budowlaną, czy też działalnością Banku na odcinku samorządowym, nie zdołają zaprzeczyć faktom, że przy pomocy kredytów budowlanych sfinansowano budowę ok. 400 tysięcy izb, dzięki czemu nie tylko zażegnana została w dużej mierze wielka klęska społeczna, jaka groziła Polsce, ale jednocześnie nastąpić mogła odbudowa szeregu przemysłów, związanych z budownictwem, pomijając fakt znacznego przyczynienia się w ten sposób do ożywienia koniunkturalnego w przemyśle i handlu i do wzrostu zatrudnienia, szczególnie w tych okresach, kiedy problem ten był najbardziej ostry. Kredyty zaś komunalne zmieniły zupełnie wygląd całego szeregu miast polskich, zbliżając je do poziomu zachodnio - europejskiego. Mogą być one często jeszcze — słusznie czy niesłusznie — uważane za jedną z przyczyn nadmiernego zadłużenia naszych miast, niemniej jednak stwierdzić trzeba, że głównie dzięki nim budowało się w ubiegłym dwudziestoleciu elektrownie miejskie, gazownie, rzeźnie, hale targowe, szpitale, szkoły urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, drogowe itd., dzięki nim mogły miasta uzbrajać niezabudowane place i tereny, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu budownictwa mieszkaniowego i znacznego rozwoju prywatnych warsztatów gospodarczych, dzięki nim wreszcie proces szybko postępującej urbanizacji kraju mógł być sharmonizowany zarówno z możliwościami zaspokojenia niezbędnych potrzeb inwestycyjnych, jak i z koniecznością modernizacji, a nieraz i europe-

izacji naszych ośrodków miejskich. Poczynione w obu powyższych wielkich dziedzinach działalności kredytowej Banku obserwacje i zdobyte doświadczenia spowodowały, że akcja została od szeregu lat całkowicie skoordynowana z wszystkimi zainteresowanymi czynnikami w Państwie i skierowana na potrzeby najbardziej pilne pod kątem widzenia interesu społecznego. Znalazło to m. in. wyraz przy akcji kredytowo-budowlanej w skoncentrowaniu całego wysiłku na budownictwie małych mieszkań oraz powołaniu specjalnego organu opiniodawczego i koordynującego w postaci Komisji Rozbudowy Miast.

Dalszą dziedzinę, w której Bank zaangażował znaczniejsze środki na cele inwestycyjne, stanowi koncern jego własnych przedsiębiorstw przemysłowych. Historia powstania koncernu przedsiębiorstw przemysłowych Banku wiąże się w dużej mierze z losami przemysłu w latach kryzysu poinflacyjnego i po załamaniu się waluty w 1925 r. Gdy wówczas wiele przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu ogólnogospodarczym znalazło się w obliczu upadku, Bank Gospodarstwa Krajowego powołany został do wszczęcia akcji ratowniczej i uzdrowienia ich podstawy finansowej. W ten sposób stał się on początkowo wierzycielem, a nastęnie, na skutek konwersji kredytów na kapitał zakładowy, udziałowcem większej liczby poważniejszych zakładów przemysłowych. Znaczna część tych udziałów została w odpowiednim czasie zbyta, jak np. Sp. Akc. „Azot", Zakłady Mechaniczne „Ursus", Fabryka Śmigieł Wł. Szomański i Ska, Fabryka Obrabiarek „Pionier" i inne. Inne przedsiębiorstwa, co do których czynniki państwowe zadecydowały, że winny one pozostać w dyspozycji Państwa ze względu na swoje znaczenie specjalne wzgl. zadania ogólnogospodarcze, pozostawione zostaly przy Banku Gospodarstwa Krajowego, znajdując w nim odpowiednią podstawę finansową dla dalszego rozwoju. Obecnie do koncernu przemysłowego Banku należy pięć większych zakładów. Przy jego pomocy nastąpiła sanacja i rozbudowa „Towarzystwa Eksploatacji Soli Potasowych" stosownie do wzrastających potrzeb rolnictwa. Rozbudowa „Starachowic" i „Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki" stworzyła m. in. podstawy przemysłu obronnego w wielu dziedzinach, podobnie jak przez rozwój dwóch przedsiębiorstw o doniosłym znaczeniu dla przemysłu chemicznego: „Boruty" i „Grodziska" uzyskane zostało w licznych kierunkach tej twórczości uniezależnienie się od przywozu zagranicznego. Zasilenie tych przedsiębiorstw w długoterminowe środki inwestycyjne odbyło się albo drogą kredytową albo przez zwiększenie ich

kapitałów zakładowych przy udziale Banku. Prowadząc całkowitą gestię finansową tych przedsiębiorstw, Bank pokrywał nie tylko ich potrzeby inwestycyjne, lecz zasilał je również w środki obrotowe. Podobną rolę odgrywał Bank w stosunku do całego szeregu przedsiębiorstw i instytucyj państwowych, zaopatrując je w długoterminowy kredyt gotówkowy oraz krótkoterminowy kredyt obrotowy. Na zlecenie Rządu udzielił Bank specjalnej pomocy kredytowej czterem wielkim przedsiębiorstwom, w których Skarb Państwa zaangażował w ostatnich latach znaczne kapitały w wyniku akcji mającej na celu uchronienie tych przedsiębiorstw od załamania finansowego. Są to koncerny Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych i Huty Pokój na Śląsku, Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana w Łodzi, oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. By wyczerpać wreszcie choćby najogólniej działalność kredytową Banku, mającą na celu finansowanie działalności inwestycyjnej o charakterze publicznym, wspomnieć należy, że w ostatnich latach współdziałał Bank z innymi instytucjami finansowymi w operacjach krótkoterminowych, związanych z realizacją publicznych inwestycyj i że zarówno w roku ubiegłym jak i bieżącym przeznaczył Bank część własnych środków obrotowych na finansowanie prac inwestycyjnych w ramach państwowych planów inwestycyjnych. Ogólne zadłużenie przedsiębiorstw koncernowych oraz przedsiębiorstw i instytucyj państwowych w Banku z tytułu kredytów gotówkowych wyraziło się w końcu sierpnia b. r. sumą 583 miln. zł.

Finansowanie potrzeb przemysłu prywatnego, nastawione również przede wszystkim na potrzeby przedsiębiorstw o znaczeniu ogólnopaństwowym, obejmowało w pierwszych latach głównie wspomnianą już poprzednio akcję sanacyjną zagrożonych przez kryzys zakładów. Poza tym Bank uzupełniał w tej dziedzinie działalność banków prywatnych, udzielając przemysłowi normalnych krótkoterminowych kredytów obrotowych oraz ułatwiając mu stosunki handlowe z zagranicą przez udzielanie gwarancyj. W poprzednim okresie wysokiej koniunktury gospodarczej Bank uruchomił długoterminowy kredyt inwestycyjny dla przemysłu wypuszczając na ten cel — w stosunkowo niewielkich wprawdzie sumach — specjalny papier długoterminowy, obligacje bankowe. Ostatnie dwa lata wzrostu produkcji i przyśpieszenia tempa industrializacji kraju skierowały ponownie zwiększone zapotrzebowanie kredytowe przemysłu do Banku, zarówno na zwykły krótkoterminowy kredyt handlowy, jak zwłaszcza kre-

dyt inwestycyjny. Na ten ostatni cel rozpoczął Bank w roku bieżącym emisję średnioterminowego papieru przemysłowego, 6% obligacji bankowych. Stan udzielonych przemysłowi prywatnemu kredytów gotówkowych wyraża się obecnie sumą prawie 200 miln. zł. Kredytów inwestycyjnych w obligacjach bankowych w poprzednich latach oraz w roku bieżącym przemysł wykorzystał na sumę 26 miln. zł.

Działalność Banku na polu k r e d y t u r o l n i c z e g o obejmowała początkowo dość szeroki zasięg operacyj, ograniczając się do średniej i wielkiej własności ziemskiej zgodnie z przeprowadzonym podziałem kompetencyj w tym zakresie między Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym. Akcja kredytowa dla rolnictwa obejmowała aż do lat kryzysowych udzielanie długoterminowego kredytu w listach zastawnych, krótkoterminowego kredytu obrotowego, uruchamianie specjalnych akcji, jak kredyty siewne, nawozowe, żniwne, ziemniaczane, klęskowe, a dalej finansowanie rolnego przemysłu przetwórczego i handlu rolniczego oraz spółdzielczych organizacyj handlowych rolnictwa. Z chwilą załamania się rentowności warsztatów rolnych pod wpływem kryzysu, działalność ta doznała silnego ograniczenia, a większość udzielonych kredytów rolniczych uległa zamrożeniu. Upłynnienie znacznej ich części nastąpiło przez konwersję za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego, poważniejsze sumy musiały jednak zostać odpisane przy pomocy utworzonych specjalnie funduszów oddłużeniowych, o czym będzie mowa jeszcze poniżej. Jeżeli w poprzednich latach istniał w zakresie kredytu rolniczego podział kompetencji między dwoma bankami państwowymi, to ostatnio punkt ciężkości obsługi kredytowej rolnictwa i przetwórstwa rolniczego przesunięty został do Państwowego Banku Rolnego jako instytucji do tego specjalnie przeznaczonej i przygotowanej. Wskutek przeprowadzenia tego podziału nie rozprowadzał Bank już nawet kredytów pod rejestrowy zastaw zboża, która to akcja całkowicie przeszła z B. G. K. do P. B. R. Klientem B. G. K. pozostała część przemysłu rolnego (głównie cukrownictwo) oraz w pewnej mierze handel produktami rolnymi. M. in. został uruchomiony specjalny kredyt pod zastaw zbóż i nasion oleistych dla organizacyj handlu zbożowego, młynów, piekarni oraz olejarni. Stan zadłużenia rolników w Banku dochodził ostatnio do 60 miln. zł w kredycie gotówkowym, łączna zaś suma udzielonych dotąd rolnictwu pożyczek w listach zastawnych wynosi 62 miln. zł.

Bardzo poważną pozycję w bilansach Banku Gospodarstwa Krajowego, dochodzącą w niektórych latach do 100 miln. zł, zajmują kredyty dla instytucyj finansowych, tj. dla banków akcyjnych, komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych. Bankom akcyjnym Państwo pośpieszyło za pośrednictwem B. G. K. dwukrotnie w latach kryzysowych ze specjalną pomocą celem utrzymania ich płynności: w latach 1925/26 oraz w mniejszym zakresie w latach wielkiego kryzysu, kiedy instytucje te w chwilach wstrząsów walutowych zostały zagrożone odpływem wkładów i lokat zagranicznych. Tzw. kredyty sanacyjne dla banków, udzielone ze specjalnego Funduszu Pomocy Instytucjom Kredytowym, dochodziły w 1926 r. do 55 miln. zł, do 1930 r. wskutek spłat spadły do 29 miln., w następnych zaś latach ponownie wzrosły do 43 miln. zł w 1936 r., obecnie zaś wynoszą 34 miln. zł. Poza tym banki korzystały przejściowo z kredytu krótkoterminowego głównie w postaci dyskonta weksli handlowych, na który to cel zwłaszcza w ostatnim roku przyznane zostały większym bankom kredyty dyskontowe na łączną sumę trzydziestu kilku milionów złotych.

Opieka nad organizacją komunalnych kas oszczędności przeszła do Banku Gospodarstwa Krajowego w ciągu 1927 roku z Pocztowej Kasy Oszczędności. Rola Banku w stosunku do kas oszczędności nie ograniczała się tylko do pomocy finansowej, obejmowała ona dawniej głównie pomoc organizacyjną, zwłaszcza dla kas nowootworzonych. „Kredyty zawiązkowe" ułatwiły dużej ilości komunalnych kas rozpoczęcie działalności do czasu pozyskania środków obrotowych. Pomoc kredytowa dla kas polegała głównie na redyskontowaniu weksli kas oszczędności, co przyczynia się do rozszerzenia ich działalności na rzecz mniejszych przedsiębiorstw przemysłu i handlu. Również spółdzielnie kredytowe korzystają głównie z tej formy kredytowej w Banku. Instytucjami drobnego kredytu posługuje się Bank dla rozprowadzenia kredytów dla rzemiosła i kupiectwa, zapewniając im odpowiednią marżę zarobkową. Specjalne kredyty rzemieślnicze istnieją w Banku od kilkunastu lat, ramowy ich kontyngent został w roku bieżącym podniesiony do 15 miln. zł. Specjalne ulgowe kredyty dla kupiectwa, istniejące przedtem dla Śląska, zostały od 1932 r. rozszerzone przez stworzenie bardzo nisko oprocentowanych kredytów przesiedleńczych dla poparcia ekspansji kupiectwa i rzemiosła ziem zachodnich

do innych województw oraz przez wydzielenie osobnej lokaty na kredyty obrotowe dla handlu.

Wśród pomocy finansowych dla „małego człowieka" wymienić należy poza tym dotacje i kredyt bezprocentowy dla Chrześcijańskich Kas Kredytu Bezprocentowego oraz tzw. „kredyty berlinkarskie". przeznaczone na zakup i remont taboru żeglugi śródlądowej na Wiśle.

Wszystkie wymienione ostatnio kredyty mają charakter społeczny; korzystają one z bardzo ulgowego oprocentowania, niekiedy są bezprocentowe, a wskutek tego najczęściej bezpośrednio nieopłacalne. Ich znaczenie społeczne leży w tym, że mają służyć wzmocnieniu stanu średniego i przyczyniać się do usprawnienia drobnej wytwórczości przemysłowej i organizacji handlu.

W ten sposób Bank Gospodarstwa Krajowego korzystając z dużych środków, jakie mu zostały powierzone, przeznacza sporą ich część na potrzeby prywatnego życia gospodarczego. Robi to albo za pośrednictwem innych instytucyj finansowych, albo też bezpośrednio, dostarczając prywatnym przedsiębiorstwom kapitałów inwestycyjnych i obrotowych, głównie w tych wypadkach, które przekraczają możliwości prywatnego aparatu kredytowego.

W dziedzinie finansowania handlu towarowego działalność Banku Gospodarstwa Krajowego skoncentrowana była przede wszystkim na popieraniu akcyj pionierskich oraz ułatwianiu obrotów z zagranicą — z uwzględnieniem postulatów aktywizacji bilansu handlowego. Celom tym służyły zarówno kredyty jak i gwarancje udzielane w szerokich rozmiarach zwłaszcza w pierwszych latach działalności Banku. Z chwilą przestawienia zagranicznego handlu Polski głównie na drogę morską utworzona została przez Bank Gospodarstwa Krajowego przy udziale kapitałów zagranicznych osobna instytucja dla finansowania tego handlu, British and Polish Trade Bank w Gdańsku, która zajmuje się prawie wyłącznie finansowaniem obrotu towarowego Polski odbywającego się za pośrednictwem portu gdyńskiego i gdańskiego. Wielkie usługi oddały organizacji naszego handlu zagranicznego również składy bawełniane Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, jak w ogóle Bank wziął wydatny udział w organizowaniu handlu bawełną oraz arbitrażu bawełnianego w porcie gdyńskim.

Podział ogólnej sumy kredytów gotówkowych na dzień 31 sierpnia b. r. obrazuje tablica na str. 570.

Stan kredytów emisyjnych i gotówkowych Banku Gospodarstwa Krajowego

w latach 1924 — 1938 (w milionach złotych).

Lata	Kredyty emisyjne						Kredyty gotówkowe				Ogólna suma kredytów
	razem	w listach zastawn.	w oblig. komun.[1]	w oblig. bankow.	w oblig. budowl.	zwalor. emisje b. Polskiego Banku Krajowego	razem	kredyty krótkotermin.	kredyty długoterminowe	kredyty w dziale Oper. ze Skarb. P.	
1924	67	—	25	—	—	42	96	82	12	2	163
1925	165	2	123	—	—	40	267	123	16	128	432
1926	206	13	157	—	—	36	440	157	14	269	646
1927	391	59	295	3	—	34	636	220	59	357	1.027
1928	584	91	435	25	0,2	33	748	282	80	386	1.332
1929	663	133	471	23	4	32	809	327	69	413	1.472
1930	735	187	480	25	12	31	1.015	317	109	589	1.750
1931	792	247	468	25	22	30	1.083	325	116	642	1.875
1932	838	284	469.	24	32	29	1.023	286	119	618	1.861
1933	823	281	459	23	32	28	1.038	269	118	651	1.861
1934	807	278	448	22	32	27	1.075	283	167	625	1.882
1935	793	274	441	21	31	26	1.169	289	181	699	1.962
1936	924	363	449	20	67	25	1.210	297	147	766	2.134
1937	906	376	416	19	72	23	1.232	371	174	687	2.138
1938 31. VIII.	903	375	414	19	72	23	1.345	383	190	772	2 248

[1]) Łącznie z pożyczkami dla Skarbu Państwa na powiększenie kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ważniejsze pozycje bilansowe Banku Gospodarstwa Krajowego

(w milionach złotych)

Lata	Kapitały własne	Wkłady	Lokaty celowe z Funduszu Pracy	Lokaty Skarbu Państwa	Ogółem wkłady i lokaty	Kredyty gotówkowe	Kredyty emisyjne	Ogólna suma kredytów	Suma bilansowa[2])
1924	40	67	—	2	69	96	67	163	221
1925	42	72	—	179	251	266	165	431	548
1926	51	151	—	317	468	440	206	646	787
1927	149	230	—	373	603	636	391	1.027	1.346
1928	195	325	—	388	713	747	584	1.331	1.665
1929	201	255	—	417	672	809	663	1.472	1.778
1930	208	243	—	509	752	1.015	735	1.750	2.102
1931	214	239	—	507	746	1.084	792	1.876	2.154
1932	219	261	—	484	745	1.023	838	1.861	2.133
1933	222	237	—	532	769	1.038	823	1.861	2.130
1934	197	314	—	489	803	1.075	807	1.882	2.178
1935	202	287	12	540	839	1.169	793	1.962	2.254
1936	196	378	16	441	835	1.210	924	2.134	2.521
1937	199	540	24	375	939	1.232	906	2.138	2.556
1938.31.VIII	201	488	28	389	905	1.345	903	2.248	2.608

[2]) Bez pozycyj pozabilansowych (inkasa, gwarancyj i akceptacyj).

	miln. zł	%
Instytucje i przedsiębiorstwa państwowe	555	41,2
Przedsiębiorstwa koncernowe B. G. K.	28	2,1
Samorządy	115	8,6
Spółdzielnie (bez kredytowych)	59	4,4
Instytucje finansowe	99	7,3
Rolnictwo i hodowla	55	4,1
Górnictwo i przemysł	199	14,8
Handel i komunikacja	27	2,0
Instytucje społeczne	26	2,0
Różni	182	13,5
Ogółem	1.345	100,0

Na zakończenie przeglądu tych najważniejszych problemów, które stanowiły treść działalności Banku Gospodarstwa Krajowego w przeszło czternastoletnim okresie jego istnienia, wspomnę jeszcze krótko o udziale tej instytucji w likwidacji skutków minionego kryzysu w dziedzinie kredytowej. Akcję konwersyjno - oddłużeniową na podstawie zapoczątkowanego w 1932 r. ustawodawstwa oddłużeniowego prowadził Bank na trzech odcinkach: kredytu rolniczego, samorządowego i budowlanego. Na polu kredytu rolniczego wziął on udział w utworzeniu kapitału zakładowego Banku Akceptacyjnego kwotą 2,4 miln. zł. Własnych kredytów rolniczych skonwertował na łączną sumę 35,6 miln. zł. Ogólna suma odpisów w kredycie rolniczym wynosiła po czas ostatni 46,3 miln. zł, w kredycie komunalnym 47,4 miln. zł. Te prawie 100 milionów pokryte zostały ze specjalnych funduszów oddłużeniowych, na które złożyły się w pierwszym rzędzie własne środki Banku, przekraczające w ostatecznym rezultacie 60 miln. zł, w pozostałej zaś części świadczenia ze strony Skarbu Państwa. Bank stawił do dyspozycji na ten cel część swych rezerw oraz znaczne sumy wygospodarowanych corocznie zysków. Dzięki temu zaś, że posiadał ponad trzydzieści milionów różnych rezerw nagromadzonych w latach dużej rentowności, mógł utrzymać bez uszczerbku zarówno kapitał zakładowy jak i swoje statutowe fundusze rezerwowe i dotować te ostatnie nadal. Zastosowane ulgi i odpisy w zakresie pożyczek budowlanych osiągnęły dotąd prawie 48 mil. zł i pokryte zostały przeważnie ze środków Państwowego Funduszu Budowlanego.

*

* *

Tak szeroki zakres zadań, jaki Bankowi Gospodarstwa Krajowego wyznaczył statut oraz zakreśliły potrzeby Państwa i życia gospo-

darczego w niepodległej Polsce, mógł Bank spełniać dzięki temu, że zdołał on zmobilizować w stosunkowo niedługim czasie bardzo poważne kapitały, dochodzące w ostatnich latach prawie do dwóch i pół miliarda złotych. Składają się na to kapitały własne na sumę przeszło 200 miln. zł, przewyższające łączną sumę kapitałów własnych wszystkich banków prywatnych w Polsce, dalej ponad pół miliarda wkładów oraz lokat banków i kas oszczędności, powyżej 900 milionów ulokowanych własnych emisyj, a poza tym kilkaset milionów lokat Skarbu Państwa oraz poważne środki kredytowe w Banku Polskim. W poprzednich latach korzystał Bank również z krótkoterminowych kredytów w bankach zagranicznych na poważniejsze sumy, które np. w 1930 r. przekraczały 50 miln. zł. Od czasów jednak kryzysu w bankowości europejskiej kredyty te uległy prawie całkowitej likwidacji. Rozwój ważniejszych pozycyj środków obrotowych Banku i sposób ich użytkowania obrazują załączone zestawienia statystyczne. Z przytoczonych tam liczb wynika, że tylko w latach największego napięcia kryzysu w 1932 i 1933 r. ogólna suma udzielonych przez Bank kredytów wykazała lekką tendencję spadkową. W dziale kredytów gotówkowych zaczęła ona ponownie wzrastać od 1934 r. Natomiast działalność emisyjna, wznowiona w trzy lata po przeprowadzonej ustawowo konwersji papierów Banku, obraca się w skromnych rozmiarach ze względu na trudności lokacyjne i ogranicza się przeważnie do operacyj konwersyjnych.

Rozpoczęte od trzech lat i prowadzone zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa prace nad przebudową struktury gospodarczej Polski, nad jej uprzemysłowieniem oraz podniesieniem dobrobytu ludności nakładają również na całą bankowość polską, tak publiczną jak i prywatną, zwiększone zadania, otwierając przed nią w dalszej perspektywie jaśniejsze horyzonty. Więcej niż kiedykolwiek ciąży w obecnych warunkach na instytucjach finansowych obowiązek podporządkowania swej działalności interesom gospodarczego podniesienia Polski i powiększenia zamożności społeczeństwa. Cel ten przyświecał dotychczasowej działalności Banku Gospodarstwa Krajowego i stanowić będzie nadal naczelną ideę przewodnią jego poczynań.

Wacław Staniszewski

DOROBEK DWUDZIESTOLECIA PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

Rolnictwo polskie weszło w skład organizmu gospodarczego Odrodzonego Państwa zrujnowane wojną, pod względem struktury agrarnej całkowicie nie dostosowane do konieczności demograficznych i ekonomicznych kraju oraz pozbawione racjonalnych źródeł kredytu.

Równocześnie z zakończeniem wojny światowej Europa wkroczyła w okres ruchów społecznych, których ideologia zmierzała w kierunku radykalnych reform ustrojowych. W Odrodzonej Polsce ideologia ta znalazła swój wyraz przede wszystkim w dziedzinie polityki agrarnej. Specjalnie również palącym było zagadnienie polityki wewnętrznej — związania mas włościańskich z państwowością polską.

Dlatego też polityka gospodarcza państwa postawiła już w pierwszych swych posunięciach wyraźny akcent na sprawę rolną, stwarzając specjalny aparat wykonawczy dla zagadnień rolnych w Polsce.

Realizacja reform agrarnych wymagała specjalnego instrumentu finansowego, a ponadto zachodziła potrzeba odbudowania zniszczonego kredytu rolnego.

Wykonanie tych zadań powierzone zostało Państwowemu Bankowi Rolnemu, powołanemu do życia już w niespełna 3 miesiące po odzyskaniu Niepodległości. Dwudziestolecie państwa jest zatem jednoznaczne dwudziestoleciu prawnego istnienia jego głównego instrumentu finansowego na odcinku rolniczym.

Niepodobna wyczerpać w krótkim artykule całości dorobku ani też historii instytucji, która w tym okresie stałą się czołową instytucją kredytu rolnego w Polsce, a zakres jej działalności obejmuje dziś najszerszy zasięg, jaki wynika z ogólu zadań państwowej polityki gospodarczej na odcinku rolniczym. Jeśli uświadomimy sobie. że Bank jest głównym instrumentem finansowym Rządu w zakresie: naprawy ustroju rolnego (parcelacja, komasacja, znoszenie służebności), inwestycyj rolnych (melioracje, zabudowa itp.) dostarczania drobnym warsztatom rolnym środków produkcji, popierania hodowli oraz upraw specjalnych, popierania rozwoju spółdzielczości kredytowo-rolniczej, rolniczo-handlowej, rolniczo-przetwórczej, finanso-

wania organizacji rynku wewnętrznego rolnego i eksportu artykułów rolnych, oraz, że połowa kredytu t. zw. zorganizowanego (instytucyjnego) rolniczego w Polsce jest udzielona przez P. B. R. bądź przezeń administrowana, to fakt ten mówi sam za siebie, że Państwowy Bank Rolny odegrał w historii dwudziestolecia państwa rolę jednego z poważnych czynników podniesienia poziomu gospodarczego wsi polskiej i rolnictwa.

Zaznaczenie głównych i charakterystycznych okresów działalności P. B. R. wystarcza, by stworzyć sobie, wprawdzie bardzo ogólny, tym niemniej dostatecznie orientujący pogląd, że rozwój instytucji związany był ściśle z całokształtem rozwoju życia gospodarczego w Polsce i wiązał się z prowadzoną równocześnie polityką gospodarczą państwa.

Pierwsze pięć lat istnienia Państwa 1919 — 1924 wobec płynności ogólnych warunków prawnych i gospodarczych były okresem, w którym krystalizowały się dopiero podstawy organizacyjne i prawne Banku, a zdezorganizowane stosunki walutowe nie pozwoliły na podjęcie racjonalnej akcji kredytowej. Dla ilustracji wystarczy nadmienić, że kapitały własne Banku (w przeliczeniu na dolary) z 54 tys. dol. w r. 1919 zdewaluowały się do 438 dol. na dz. 1.I.1924 r. mimo, że parokrotnie były w tym okresie zwiększone. Dopiero r. 1924 na skutek stabilizacji waluty umożliwił Bankowi wkroczenie na drogę normalnego rozwoju.

Właściwy jednak rozwój Banku jako już wielkiej instytucji kredytu rolnego, emitującej długoterminowe papiery rolnicze, posiadającej poważnie rozwinięty dział kredytów krótkoterminowych oraz administrowanych funduszów Skarbu Państwa, rozpoczął się w r. 1926 i w okresie do r. 1931 przybrał wielkie rozmiary. W okresie tym kapitały własne Banku wzrosły przeszło 11-krotnie, a stan kredytów udzielonych — blisko 9-krotnie. Okres ten przyniósł wszechstronny i b. szybki rozwój operacyj, wycieńczony bowiem pod względem zasobów kapitałowych organizm rolniczy kraju chłonął łatwo kredyt, zwłaszcza, że kredyt ten był znacznie tańszy od rynkowej stopy procentowej.

Załamanie kryzysowe, które szczególnie głęboko obniżyło zdolność płatniczą rolnictwa, spowodowało w latach 1931 — 1935 zahamowanie aktywności kredytowej Państwowego Banku Rolnego, nakładając nań ponadto wielki ciężar oddłużenia.

Należy podkreślić, że — gdy ryzyko wynikające z operacyj banków handlowych rozkłada się na ogół na różne dziedziny gospodarstwa narodowego — Bank Rolny, pracujący na odcinku rolniczym, miał to ryzyko wybitnie skoncentrowane na jednej gałęzi życia gospodarczego i to najgłębiej dotkniętej kryzysem, jaką niewątpliwie jest rolnictwo. Stąd też wynikły tak wielkie ofiary, które Bank był zmuszony ponieść, tracąc na akcję oddłużeniową 30% kapitałów własnych poza odpisami z rachunku strat i zysków.

Początek poprawy koniunkturalnej w Polsce oraz polityka zmierzająca do strukturalnego wzmocnienia gospodarstwa narodowego ponownie zapoczątkowały w r. 1936 ożywienie działalności Banku.

Tę okresy kształtowania się działalności Banku odpowiadają fluktuacjom całokształtu gospodarstwa polskiego i wiążą się ściśle, jak już wspomniano wyżej, z polityką gospodarczą państwa.

Ogólnej ilustracji cyfrowej wg okresów wyżej podanych dostarczają główne elementy bilansu P. B. R.

Stan na dz. 31.XII.
(w milionach złotych)

	1924	1926	1931	1935	1938 (1.XI)
Kredyty krótko i średnioterminowe . . .	10	53	228	214	255
„ długoterminowe emisyjne . . .	—	8	338	245	211
„ „ gotówkowe . . .	—	—	—	2	24
Dłużnicy za nabyte grunty	—	2	13	30	41
Kredyty z fund. Skarbu Państwa administr. przez P. B. R.	6	53	402	631[2])	684
Ogółem kredyty	*16*	*116*	*981*	*1.122*	*1.215*
Kapitały własne	3	15	166	138	119
Wkłady i lokaty	9	34	148	120	189
Suma bilansowa	27	158	1.468	1.729	2.049

Wskaźnikiem znaczenia powyższych sum dla rolnictwa polskiego jest liczba przeszło 700 tys. kredytobiorców Państwowego Banku Rolnego, przy czym do liczby tej nie zostali zarachowani dłużnicy bezpośredni lokalnych instytucyj kredytowych, rozprowadzających na wsi kredyt udzielony przez P. B. R.

[2]) Od r. 1934 włączono do pozycji bilansowej „Fundusze Aministrowane", likwidowane należności b. instytucyj finansowych i osadniczych poniemieckich i porosyjskich w kwocie 263,1 mln zł.

Stałe dążenie P. B. R. do rozbudowania niedostatecznej, jak dotąd, sieci instytucyj rozdzielczych wyraziło się w udzieleniu poparcia dla ruchu organizacyjnego rolniczej spółdzielczości kredytowej oraz gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Bank wychodzi tutaj z założenia, iż Kasy Gminne P. O. są wskazaną formą zastępczą w stosunku do spółdzielczości w tych ośrodkach, gdzie wyrobienie społeczne nie osiągnęło jeszcze dostatecznego poziomu. Zarówno dla wszystkich Gminnych Kas P. O. w liczbie 938, jak i dla spółdzielczych banków ludowych o charakterze rolniczym w liczbie 462 — P. B. R. stanowi centralę finansową i główne źródło kredytu bankowego.

Jednym z najbardziej podstawowych zadań Państwowego Banku Rolnego jest finansowanie akcji usprawnienia struktury gospodarczej rolnictwa, wyrażające się w kredytach na zakup ziemi i parcelacji, na scalenie, na spłaty rodzinne, na melioracje rolne oraz na inne nakłady inwestycyjne.

Dorobek Banku w zakresie parcelacji stanowi przede wszystkim ca 278 tys. ha ziemi nabytej do r. 1938/1.XI przez drobnych rolników dzięki kredytom w listach zastawnych. Suma tych kredytów udzielonych od początku działalności wynosi kwotę zł 149,5 mln. Stan kredytów z funduszów rządowych, administrowanych przez P.B.R., również udzielanych na parcelację a ponadto także na komasację i melioracje, wyniósł ogółem 424 mln zł, osiągając liczbę przeszło 434 tys. pożyczek. Finansowanie melioracji ze środków uzyskanych na podstawie emisji obligacyj melioracyjnych umożliwiło osuszenie łąk i regulację nawodnienia gruntów na obszarze ponad 160 tys. ha kosztem 112,5 mln. zł. Inne nakłady inwestycyjne podwyższające wydajność gospodarstw wiejskich oraz spłaty uciążliwych zobowiązań, finansowane z emisji listów zastawnych, wyraziły się sumą 110 mln. zł. Należy podkreślić, że dorobek Banku w zakresie długoterminowego kredytu emisyjnego wyraził się poważną na stosunki polskie kwotą zł 372 mln udzielonych pożyczek na cele związane bezpośrednio ze sprawą poprawy strukturalnej rolnictwa, oraz, że znaczna część tych kredytów przyczyniła się z jednej strony do zaopatrzenia drobnego rolnika w ziemię (kredyty parcelacyjne), lub przeciwdziałała procesowi rozdrabniania drobnej własności rolnej (kredyty na spłatę uciążliwych zobowiązań), celem bowiem użycia tych kredytów była w głównej mierze spłata sched familijnych. W r. 1936 — wobec braku możliwości lokacyjnych a ze względu na pilną konieczność prze-

ciwdziałania karłowaceniu drobnych gospodarstw — zapoczątkowano udzielanie pożyczek t. zw. gotówkowych na spłaty rodzinne, wyjątkowo nisko oprocentowanych.

Bank przywiązuje zasadnicze znaczenie do zapowiedzianego przez Rząd uruchomienia w przyszłym roku rolniczego kredytu emisyjnego i widzi w tym początek odrodzenia podstawowej dla rolnictwa dziedziny kredytu, jakim bezsprzecznie jest kredyt długoterminowy. Głębokie procesy rozdrabniania się drobnej własności rolnej są jednym z najgroźniejszych symptomów dla kształtowania się przyszłych stosunków społecznych i gospodarczych w rolnictwie i dlatego wymagają m. in. radykalnych zabiegów parcelacyjnych oraz finansowania spłat familijnych.

Działalność P. B. R. na odcinku naprawy struktury rolnej przybrała również formę bezpośredniego prowadzenia parcelacji majątków własnych, nabywanych specjalnie w celach parcelacyjnych, oraz majątków przyjętych do komisowej parcelacji. Zaletą akcji parcelacyjnej Banku jest prowadzenie jej przy zachowaniu wszelkich warunków zapewniających tworzenie nowych gospodarstw, opartych na zdrowych zasadach gospodarczych i finansowych i o całkowicie uregulowanych stosunkach prawnych.

Łączny dorobek Banku, wynikający z akcji agrarnej pośredniej (finansowanie parcelacji kredytem w listach zastawnych) i bezpośredniej (parcelacja z majątków własnych i komisowych) obejmuje 64 tys. gospodarstw nowoutworzonych, względnie upełnorolnionych o obszarze ca 369 tys. ha.

Następnym z kolei odcinkiem, którego znaczenie w całokształtcie działalności Banku wzrosło w okresie pokryzysowym, jest dział kredytów krótko i średnioterminowych. Rozległe zadania, jakie stoją przed Bankiem w zakresie dostarczenia rolnictwu niezbędnych środków obrotowych, sprawa organizacji rynku wewnętrznego płodów rolnych, popieranie przetwórstwa rolnego i eksportu, wiążą się ściśle z zagadnieniem kształtowania się wewnętrznych cen rynkowych oraz ze zmniejszeniem marży pomiędzy cenami płaconymi producentowi — rolnikowi, a cenami t. zw. rynkowymi; ponadto pionierska dziedzina upraw specjalnych, nakłady i pomniejsze inwestycje rolnicze, związane z pokryzysową odbudową lub rozwojem warsztatów rolnych, wymagają w okresie poprawy gospodarczej specjalnie aktywnej roli Banku w zakresie kredytu krótko i średnioterminowego.

Wypłaty tych kredytów w okresie wznowionej aktywizacji 1936 — 1938 (I/X.) wynosiły 432 mln. zł, z czego przypada na eksport płodów rolnych 151 mln. zł., na ich zbyt krajowy 66 mln. zł., na przetwórstwo 68 mln. zł., na zastaw rejestrowy i zaliczkowy zbóż 69 mln. zł., na ogólne potrzeby obrotowe drobnych gospodarstw 28 mln. zł., na kredyt nawozowy 15 mln. zł. oraz na nakłady inwestycyjne i kredyty klęskowe 35 mln. zł. Stan łączny kredytów krótko i średnioterminowych wynosił na 1.X. 1938 r. ogółem 253 mln.zł., wobec 282 mln. zł. w okresie największego nasilenia (1930 r.)

Waga gospodarcza tych liczb może być orientacyjnie zilustrowana. Kredyty eksportowe dla produkcji hodowlanej pozwoliły na sfinansowanie około ¼ ogólnej wartości wywozu hodowlanego z Polski w r. 1937, kredyty rejestrowe i zaliczkowe związały w sezonie 1938 r. podaż około 3.700 tys. q zboża, stanowiąc około ¾ ogólnej sumy tego typu kredytów. Kredyty nawozowe łącznie z akcją rozprowadzania nawozów sztucznych opartą m. in na sieci około 400 składów konsygnacyjnych umożliwiły w r. 1938 dostarczenie rolnictwu około 270 tys. ton nawozów sztucznych wartości 28,4 mln. zł., co stanowi więcej niż ⅓ ogólnego zapotrzebowania rynku krajowego.

Rolę specjalną spełnia Państwowy Bank Rolny w zakresie przetwórstwa rolnego i migracji wiejskiej, gdyż poza kredytami obrotowymi i inwestycyjnymi, jakich udziela przedsiębiorstwom przetwórczym, — prowadzi również na własny rachunek, względnie uczestniczy w przedsiębiorstwach tego typu oraz instytucjach pomocniczych dla obrotu płodami rolnymi i dla akcji osiedleńczo-parcelacyjnej. Są to: Przetwórnie Mięsne w Dębicy, Chodorowie, Tarnowie i Wołkowysku, Kasa Targowa w Warszawie, Cukrownia Rolnicza „Podole", T-wo Zakładów żyrardowskich S. A., T-wo Parcelacyjne we Lwowie, T-wo Osadnicze „Ślązak", Międzynarodowe T-wo Osadnicze, Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni z Oddziałami w Warszawie, Łodzi i Wilnie itp. Zarząd lub udział w tych przedsiębiorstwach bądź powierzony został Bankowi przez Rząd, bądź przejęty był w wyniku decyzji własnej Banku finansowania przedsiębiorstw niezbędnych dla usprawnienia struktury rolniczo - handlowej kraju.

Wyniki działalności Państwowego Banku Rolnego kształtowały się pod ciężarem kilkuletniego kryzysu w rolnictwie. Dlatego wskazać należy przy ich ocenie na zakres oddłużenia, jako odpowiednik trudności przebytych tak niedawno jeszcze przez aparat kredytowo-

rolniczy. Ogółem poświęcono na skreślenie kapitału i zaległych odsetek ca 420 mln. zł. to jest porównawczo 42% najwyższego stanu kredytów w 1930 r. (bez wierzytelności b. instytucyj rosyjskich i niemieckich) z czego ca 170 mln. zł. w zakresie własnych kredytów P. B. R. i ca 250 mln. zł. w zakresie Funduszów Administrowanych. Na skreślenia te przeznaczył Bank 62 mln. zł. kapitałów własnych — zakładowego i rezerwowych — oraz kwot spisanych bezpośrednio na straty.

Godnym uwagi jest odosobnione zjawisko poświęcenia przez instytucję finansową dla akcji oddłużenia tak znacznej sumy kapitałów własnych. Jeśli uprzytomnimy sobie, że kapitały te w r. 1933 wynosiły sumę 170,4 mln. zł., a obecnie wynoszą 119 mln. zł. to jasnym się staje, że dalszy rozwój działalności Banku uwarunkowany jest w głównej mierze restytucją kapitałów własnych. Problem ten jako problem pierwszo-planowy polityki finansowej Banku będzie wymagał realizacji już w najbliższej przyszłości.

Dorobek P. B. R. w życiu rolniczym Polski najlepiej charakteryzuje kilka przytoczonych wyżej, a zebranych tu razem liczb: w latach 1925 — 1938 wypłacił Bank w długoterminowym kredycie emisyjnym pożyczek na sumę 372 miliony złotych, w tym: 259,4 miliona zł. w listach zastawnych na obszar zabezpieczający ca 700 tys. ha; 112,5 miliona zł. — w obligacjach melioracyjnych w okresie 1928 — 1932 na zmeliorowanie ca 160 tys. ha. — W latach 1925 — 1938 nabył Bank 121 tys. ha ziemi na akcję parcelacyjną. — Łączny dorobek agrarny Banku obejmuje ca 64 tysiące gospodarstw nowoutworzonych lub upełnorolnionych o łącznym obszarze ca 369 tysięcy ha. — W latach 1924 — 1938 udzielił Bank ogółem kredytów krótko i średnioterminowych na sumę 1 miliard 710 milionów zł. — W okresie od 1925 do 1938 dostarczył Bank rolnictwu przeszło 2,2 miliona ton nawozów sztucznych na sumę ca 340 milionów zł. — Stan kredytów z funduszów Skarbu Państwa, administrowanych przez Bank, wynosi na dz. 1.XI. 1938 r. 684,0 miliona zł. — Ogółem stan kredytów P. B. R., wynoszący na 1.I. 1938 r. sumę 1 miliard 181 milionów zł., stanowi przeszło 50% ogólnej szacunkowej sumy 2 miliardów 350 milionów zł. kredytów udzielonych rolnictwu przez wszystkie instytucje kredytowe w Polsce.

Wymowa przytoczonych liczb, określających wysokość dorobku działalności kredytowej, nabiera tym większego znaczenia, jeśli się

zważy, że właśnie rolnictwo jest w porównaniu z innymi gałęziami gospodarstwa narodowego tą dziedziną, w której, operując stosunkowo mniejszym nakładem finansowym, osiąga się poważne rezultaty gospodarcze.

*

Bliski związek między działalnością Państwowego Banku Rolnego a fluktuacjami całości gospodarki kraju świadczy dobitnie jak dalece działalność Banku jest funkcją, a jednocześnie i czynnikiem współtwórczym kształtowania się naszej rzeczywistości gospodarczej w ogóle, ta zaś podobnie jak w latach ubiegłych pozostanie uzależniona w poważnym stopniu i nadal od prowadzonej polityki kredytowo-finansowej na odcinku rolniczym. Zaspokojenie przez aparat kredytowy potrzeb kapitałowych polskiego rolnictwa, nadal ogromnych i ekonomicznie nieodzownych, powinnoby stanowić już w latach najbliższych jeden z naczelnych punktów naszej wielkiej ekspansji gospodarczej.

W ekspansji tej Państwowy Bank Rolny zajmie na odcinku kredytowo-rolniczym niewątpliwie stanowisko najbardziej czynne i przodownicze.

Piotr Jarocki

KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

W dniu 31 marca 1939 r. przypada rocznica 20-lecia założenia w Polsce Pocztowej Kasy Oszczędności. Polska powołując do życia Pocztową Kasę Oszczędności poszła za wzorami innych krajów, w których PKO stały się ważnym i niezbędnym czynnikiem aparatu gospodarczego.

Pierwsza instytucja tego typu powstała w Anglii w roku 1861. Z kolei powstają podobne instytucje w Belgii, Francji, we Włoszech, w Holandii, Austrii, Szwecji, na Węgrzech, w Finlandii, Rosji, Bułgarii, Grecji, Egipcie, w Kanadzie, w Japonii, St. Zjednoczonych, Portugalii, Argentynie, w Hiszpanii, w Polsce, Jugosławii i Czechosłowacji.

Pocztowe Kasy Oszczędności posiadają szereg cech istotnych odróżniających je od innych instytucyj oszczędnościowych. Już z samego założenia stały się zbiornicami oszczędności stanu średniego. Opierają się na szeroko rozgałęzionym aparacie zbiorczym, co umożliwia im dotarcie do najdalszych i dla innych instytucji mniej dostępnych okolic kraju. Wreszcie przyzwyczajają do oszczędzania także ludność, stojącą poza obrębem wpływów innych kas.

PKO podobnie jak i inne publiczne instytucje oszczędnościowe charakteryzuje nastawienie społeczne i zwrócenie uwagi na akcję wychowawczą, mającą na celu pozyskanie dla idei oszczędzania najszerszych warstw społeczeństwa. To nastawienie obok szeroko rozgałęzionego aparatu, sprawności organizacyjnej i umożliwienia składania najmniejszych oszczędności stało się podstawą popularności tego typu instytucji.

Zakres działalności Pocztowych Kas Oszczędności w rozmaitych krajach jest dość różny; w jednych przeważa od samego początku dział oszczędnościowy, w innych obok działu oszczędnościowego występuje dział czekowy.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Polsce otrzymała uprawnienie prowadzenia równolegle obrotu oszczędnościowego i czekowego, jednakowoż w okresie inflacji oszczędzanie było prawie niemożliwe i musiał przeważać z natury rzeczy obrót czekowy; blankiet nadawczy

i czek był wówczas symbolem PKO. Po unormowaniu się stosunków walutowych obrót oszczędnościowy zaczyna się rozwijać z dużą początkowo przewagą obrotu czekowego. Dopiero od 1928 r. daje się zaobserwować nasilenie obrotu oszczędnościowego. Skutkiem tego zasadniczego nastawienia działalności PKO jest silny stale aż do dzisiaj postępujący wzrost kapitałów oszczędnościowych i liczby wkładców; instytucję symbolizuje odtąd książeczka oszczędnościowa.

Kilka cyfr ilustruje najlepiej ten zwrotny moment w działalności PKO.

Stan wkładów
(w milionach złotych)

Rok	Oszczędnościowe	Czekowe
1927	67.6	133,3
1928	122,3	193,5
1929	173,0	210.6
1930	253,7	177,6

Działalność oszczędnościową rozpoczęła PKO w roku 1920 z rezultatami bardzo nikłymi z powodów o których wspomniałem. W końcu czerwca 1924 r. liczba kont oszczędnościowych wynosiła zaledwie 33.000, a suma wkładów w przeliczeniu na złote 2,4 miliony złotych. W roku 1925 następuje znowu zahamowanie obrotu oszczędnościowego w związku z ponownym załamaniem złotego. Całkowicie normalne warunki oszczędzania stworzyła dopiero ostateczna stabilizacja złotego przeprowadzona w sierpniu 1926 r.

Począwszy od 1928 r. rozpoczęłą się na szeroką skalę ujęta akcja propagandy oszczędnictwa i akcja wychowawcza społeczeństwa mająca na celu budzenie zrozumienia dla idei oszczędności. Dopiero znacznie później podjęły tę akcję także i inne publiczne instytucje oszczędnościowe.

Akcja ta prowadzona jest przez PKO rozmaitymi drogami zarówno przez prasę jak i żywe słowo, przez radio, przez bezpośrednie oddziaływanie na różnego rodzaju organizacje społeczne.

PKO akcją tą objęła w szczególności młodzież i wojsko, pozyskując wkłady, które z natury rzeczy wyrażają się w bardzo małych kwotach. Ten kierunek pracy dokładnie uwydatnia kierunek działania publi-

cznych kas oszczędności. Publiczne kasy oszczędności kierując, się znaczeniem kapitalizacji dla kraju oraz uznając konieczność gruntowania idei oszczędności od podstaw, nieraz z góry rezygnują z zysków a nawet liczą się z dużymi wydatkami w przekonaniu, że tego rodzaju moralne inwestycje przyniosą w przyszłości korzyść gospodarstwu narodowemu.

Jak daleki i głęboki jest zasięg PKO wśród młodzieży świadczy o tym fakt, że 13 tysięcy szkolnych kas oszczędności o ogólnej liczbie ok. miliona członków jest opartych o PKO. — Osobne pismo wydawane przez PKO dla tej młodzieży — „Młody Obywatel" wiąże ściślej szkolne kasy oszczędności z PKO i pogłębia wiadomości o gospodarce polskiej wśród młodzieży.

Trzy miliony książeczek oszczędnościowych wydanych przez Pocztową Kasę Oszczędności jest rezultatem konsekwentnie prowadzonej propagandy i akcji wychowawczej wśród społeczeństwa. Cyfra ta nabiera jeszcze większej wymowy jeżeli się weźmie pod uwagę skład zawodowy oszczędzających: 43% oszczędzających stanowią sfery pracownicze i robotnicze, 23,3% książeczek przypada na młodzież szkolną.

Stopniowy rozwój działu oszczędnościowego przedstawia poniższe zestawienie:

Rok	Wkłady oszczędn. w tys. zł.	Liczba książeczek oszczędn.
1924	7.555	57.793
1925	12.612	81.628
1926	24 640	113.201
1927	67.604	179.643
1928	122.292	298.343
1929	172.972	434.305
1930	253.703	605.547
1931	332.235	761.350
1932	444.866	953.434
1933	506.526	1.154 656
1934	624 374	1.478 596
1935	679.330	1.892.086
1936	663,720	2.286,830
1937	781.778	2.919.747

Drugim działem pracy P.K.O. jest obrót c z e k o w y zorganizowany już z chwilą jej powstania.

Rok	Ogól. obr. rocz. w milrd. zł.	Obr. bezgot. w milrd. zł.	Stos. % obr. bezgot. do og. obr czek. P.K.O.	Pozostałość na kontach w miln. zł.	Liczba kont czekowych
1924	3,1	—	—	37,5	44.016
1925	7,4	—	—	52,4	46.832
1926	10 6	6,0	56,6 %	104,2	50 028
1927	15,9	9,4	59,2 %	133,3	52.591
1928	21,3	13,0	61,2 %	193,5	57.254
1929	24,0	14.6	61,1 %	210,6	62 439
1930	23.9	14,9	62,6 %	177,6	65.132
1931	22,6	14,6	65,6 %	177,6	64.828
1932	21,8	14,7	67,6 %	178,0	67.113
1933	25,3	18,5	73,2 %	207,0	72.337
1934	27,2	20.2	74,2 %	233,7	74.762
1935	27,5	21,0	76,4 %	202,4	76.501
1936	28,0	21,3	75,8 %	231,9	77.991
1937	32,7	24,8	75,6 %	255,6	74.908

Pierwsze lata działalności w tej dziedzinie pracy upłynęły pod znakiem organizacji i usprawnienia techniki oraz rozpowszechnienia obrotów czekowych wśród przedsiębiorstw, organizacyj i różnych instytucyj. Bezpłatność obrotów bezgotówkowych, niska składka zawiązkowa, umożliwiająca korzystanie z obrotu czekowego nawet mniejszym przedsiębiorstwom i instytucjom, przyczyniły się do osiągnięcia poważnych rezultatów. Obecnie co drugi większy zakład przemysłowy i prawie każde większe przedsiębiorstwo handlowe posiada konto PKO. Pozostaje jednak duże pole działania w kierunku popularyzacji obrotu czekowego zwłaszcza bezgotówkowego wśród średnich i mniejszych przedsiębiorstw. Stale rozwijający się obrót bezgotówkowy umożliwia utrzymywanie bez szkody dla całokształtu obrotów gospodarczych obiegu pieniężnego na względnie niskim poziomie, przyczyniając się tym samym w wydatnym stopniu do uniknięcia drożyzny pieniądza. Już w pierwszych latach swej działalności PKO stanowiła cenne uzupełnienie akcji ówczesnej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w dziedzinie organizacji obrotów żyrowych i clearingowych. Akcja ta zasługuje tym więcej na uwagę, że PKO potrafiła wciągnąć w sferę obrotów czekowych słabsze finansowo koła gospodarcze, podczas gdy z usług P. K. K. P. w zakresie obrotów żyrowych korzystało przeważnie Państwo, banki państwowe i większe przedsiębiorstwa. Pionierska praca PKO na tym odcinku, zmierzająca do przyzwyczajenia społeczeństwa do posługiwania się czekiem przelewowym zamiast gotówką, wydała jak najlepsze rezultaty. Ponad 75% całego obrotu czekowego PKO przypada na

obrót bezgotówkowy. Obrót czekowy PKO łącznie z obrotem żyrowym naszego banku biletowego stwarza jednolity system płatniczy. Rola PKO w tym kierunku stale wzrasta. Podczas gdy w r. 1924 przeciętny obrót bezgotówkowy PKO stanowił zaledwie 39% obiegu pieniężnego, to w r. 1937 analogiczna cyfra wynosi już 154%.

Poza obrotem oszczędnościowym i czekowym Pocztowa Kasa Oszczędności załatwia dla swych klientów, t. zn. posiadaczy kont oszczędnościowych i czekowych, również inne czynności bankowe. Mamy tu na myśli Dział Przekazów Zagranicznych, który na przykład w roku 1937 wykonał przeszło 231.000 zleceń na sumę przeszło 47 miln. zł; następnie dział inkasa weksli prowadzony w centrali i oddziałach, który w r. 1937 przyjął przeszło 652.000 weksli na sumę 91 miln. zł; następnie Dział Zleceń Giełdowych, którego obrót w r. 1937 wynosił około 26 miln. zł. Udział Pocztowej Kasy Oszczędności w ogólnym obrocie papierami wartościowymi na giełdzie warszawskiej wynosił w ub. r. działalności 23,6%.

Pocztowa Kasa Oszczędności niejednokrotnie współdziałała przy emisjach i konwersjach papierów państwowych. Instytucja prowadzi przy tym Dział Depozytowy oraz Dział Kasetek (10808 kasetek).

PKO od 10 lat zajmuje się również ubezpieczeniami na życie, które pod pewnym względem są uważane za doskonalszą formę oszczędzania. Na liczne punkty styczne między ubezpieczeniami na życie pierwsza zwróciła uwagę PKO i zagadnienie to w Polsce znalazło najrealniejsze ujęcie. To też nic dziwnego, że na międzynarodowym kongresie kas oszczędności, który odbył się w Paryżu w maju 1935 r., Polsce powierzono generalny referat zagadnienia: oszczędności a ubezpieczenia na życie.

Na przestrzeni lat 10-ciu ubezpieczeniowa działalność PKO przebyła duże przemiany, czego wyrazem jest fakt, że obecnie Dział Ubezpieczeń PKO jest największym zakładem ubezpieczenia na życie w Polsce. W roku 1928 portfel ubezpieczeniowy PKO stanowił tylko 2,3 procent portfelu ubezpieczeń na życie w Polsce, dziś wynosi 32,2%.

Wśród sześciu działających w Polsce zakładów ubezpieczeń na życie portfel PKO jest największym tak pod względem sumy ubezpieczenia jak i liczby polis. Suma ubezpieczenia na koniec 1937 r. wynosiła z górą 200 miln. zł a liczba polis z górą 136 tysięcy.

Ubezpieczenia PKO są w przeważnej mierze ubezpieczeniami ludowymi, bez badania lekarskiego, na sumy przeważnie nie przekraczające zł 5.000. Przeciętna suma ubezpieczenia wynosi około 1.500 zł. Ubezpieczenia ludowe rozwinęła w Polsce dopiero PKO, gdyż w roku 1928 stanowiły zaledwie 6% ogólnej liczby zawartych ubezpieczeń, podczas gdy w roku 1933 procent ten wzrósł do 48, z czego na PKO przypada 44%. W ten sposób PKO spopularyzowała ubezpieczenia ludowe docierając do szerokich warstw społeczeństwa. Ma to duże znaczenie dla rozwoju ubezpieczeń na życie, gdyż ubezpieczenia te są w Polsce bardzo słabo rozwinięte, a przeciętna suma ubezpieczenia przypadająca na 1-ną osobę w Polsce jest na najniższym poziomie.

Ubezpieczenia ludowe, prowadzone przez PKO posiadają szereg cech odrębnych wyróżniających je od ubezpieczeń w innych zakładach ubezpieczeń na życie w Polsce.

Ubezpieczenia te są przeważnie grupowe i polegają na tym, że umowę zawiera się zbiorowo z różnymi związkami, ubezpieczając całe zespoły ich członków. Grupowa forma ubezpieczeń daje możność przyznania ulg taryfowych oraz uchylenia karencji obowiązującej przy ubezpieczeniach indywidualnych. Takich grup jest obecnie ponad 300.

Społeczny charakter ubezpieczeń PKO wyraża się w przyznaniu ubezpieczającym się udziału w zyskach. Zyski są co roku dopisywane na konta ubezpieczających i wypłacane wraz z sumami ubezpieczenia. Sumy przeznaczone na fundusz dywidendowy ubezpieczających przekraczają znacznie te normy do jakich PKO jest zobowiązana na podstawie obowiązujących ją przepisów. Fundusz Dywidendowy wynosił na koniec 1937 r. z górą 3 mln. zł. Dobrowolne dodatkowe wpłaty PKO na rachunek funduszu dywidendowego w ciągu lat 1934 — 1937 wyniosły ponad 1.700.000 zł.

Ubezpieczenia ludowe zyskały szczególnie dużą popularność wśród warstw pracowniczych i robotniczych, tak, że 33,4% ubezpieczających w PKO rekrutuje się pośród robotników i rzemieślników a 22,8% przypada na pracowników biurowych i urzędników.

Ubezpieczenia ludowe nie wyczerpują zakresu działania PKO. PKO prowadzi również ubezpieczenia z badaniem lekarskim, opiewające na wyższe sumy ubezpieczeniowe.

PKO stara się odpowiednimi metodami akwizycyjnymi i polityką prowizyjną wpłynąć dodatnio na rynek ubezpieczeniowy. PKO posługuje się w dużej mierze swoistym aparatem akwizycyjnym — urzędnikami pocztowymi, nauczycielami i innymi osobami, które dotychczas nie zajmowały się ubezpieczeniami a zainteresowały się tą dziedziną na skutek starań aparatu organizacyjnego PKO. Własne pismo Działu Ubezpieczeń p.t. „Myśl o przyszłości" ma na celu szkolenie agentów i omawianie spraw związanych z akwizycją i organizacją służby zewnętrznej.

Problem aparatu akwizycyjnego jest w Polsce ciągle otwarty a przed zakładami ubezpieczeń leży zadanie wychowania nowego typu agenta, bardziej przygotowanego fachowo i z właściwym podejściem społecznym.

Jeżeli chodzi o szkolenie personelu ubezpieczeniowego, to należy podkreślić inicjatywę PKO w kierunku stworzenia średniego i wyższego szkolnictwa ubezpieczeniowego.

Zakłady ubezpieczeń, prywatne, publiczne i społeczne na zaproszenie PKO przedyskutowały to zagadnienie i postanowiły zainicjować przede wszystkim średnie szkolnictwo ubezpieczeniowe. Dzięki zrozumieniu tej sprawy przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego już od września uruchomiony został przy szkole Zgromadzenia Kupców w Warszawie kurs ubezpieczeniowy na poziomie III-ej klasy licealnej.

Poza tym PKO wystąpiła do Senatu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie o powołanie do życia Zakładu Wiedzy Ubezpieczeniowej o kierunku prawno - ekonomicznym i matematycznym. Zakład ten miałby działać w oparciu o Wydziały Prawny i Matematyczno - Przyrodniczy Uniwersytetu i stałby się ośrodkiem naukowym studiów ubezpieczeniowych.

Problem przygotowania pracowników ubezpieczeniowych jest jednym z najważniejszych w ubezpieczeniach i warunkuje w ogóle rozwój ubezpieczeń w Polsce. Wystarczy wspomnieć że na z górą 15.000 pracowników ubezpieczeniowych do ostatnich miesięcy nie było ani jednej uczelni średniej, która dawałaby przygotowanie ubezpieczeniowe a uczelnie wyższe również nie zaspokajały potrzeb rynku.

Ogólna suma kapitałów nagromadzonych przez PKO w trzech omówionych wyżej działach przekroczyła w r. 1937 jeden miliard złotych, co stanowi ⅓ wkładów w Polsce.

Sposób lokowania kapitałów PKO normuje rozporządzenie Prezydenta R. P. z r. 1924. Należy tu podkreślić, że polityka lokacyjna polskiej PKO nie wiele odbiega od polityki stosowanej w pokrewnych instytucjach innych krajów. PKO kieruje się zasadą, że polityka lokacyjna publicznej instytucji oszczędnościowej musi być ujęta w taki sposób, aby zapewniając jak największe bezpieczeństwo wkładów przyczyniła się jak najlepiej do rozwoju życia gospodarczego. Musi więc być prowadzona na platformie zrozumienia potrzeb kredytowych gospodarstwa polskiego i zharmonizowana z polityką gospodarczą Państwa.

Wyszczególnienie	1928	1930	1932	1934	1936	1937
I. Pogotowie kasowe	79	116	176	191	190	206
II. Lokaty [1])	262	331	509	742	827	1015
a) krótkoterminowe	57	35	46	85	79	65
skup weksli	—	2	3	8	14	23
poż wekslowe	20	7	9	11	8	8
poż. lombardowe	13	9	7	12	16	17
lokaty w bankach państwowych	24	17	27	54	41	17
b) kredyty długo i średnio-terminowe	179	313	424	615	703	902
c) nieruchomości	26	33	39	42	45	48
III. Inne aktywa	18	20	33	23	35	37

Okres pierwszych lat po stabilizacji złotego cechuje przewaga kredytów krótkoterminowych, udzielanych w formie pożyczek wekslowych. Z biegiem jednak czasu, a najsilniej w latach 1927/28 pod wpływem doświadczeń oraz postulatów życia gospodarczego, następuje stopniowe przesunięcie punktu ciężkości z kredytów krótkoterminowych bezpośrednich na kredyty długoteminowe pośrednie. W r. 1924 stan kredytów pośrednich określa się sumą 12 mln. zł, kredytów krótkoterminowych 19,7 mln. zł, w r. 1925 odpowiednie cyfry wynoszą 16,4 mln. zł i 26,5 mln. zł na korzyść kredytów krótkoterminowych. W r. 1927 w bilansie PKO figuruje już suma 101 mln. zł jako stan zakupionych papierów wartościowych, a kredyty bezpośrednie — 42,6 mln. zł. Polityka kredytowa PKO nastawiona jest odtąd w sil-

[1]) Sumy podane w tej pozycji nie obejmują lokat Działu Ubezpieczeń na życie, które w końcu 1937 r. wynosiły 35 mil. zł. (26,8 mil. zł. papiery wartościowe, 1,6 mil. zł. — pożyczki hipoteczne, 2,1 mil. zł. — nieruchomości, 4,3 mil. zł. — pożyczki pod zastaw polis).

niejszym stopniu na finansowanie kredytu długoterminowego. Znajduje to swoje odbicie w rozmieszczeniu portfelu papierów wartościowych.

Kierując się tą zasadą PKO finansuje kredyt długoterminowy drogą zakupu odpowiednich walorów, z których wpływy przeznaczone zostały na różnego rodzaju inwestycje ogólnogospodarcze i państwowe. W tej dziedzinie PKO jest najpoważniejszym odbiorcą papierów wartościowych. Ogólny obraz roli tej instytucji w dziedzinie finansowania kredytu długoterminowego emisyjnego ilustrują najlepiej cyfry udziału papierów wartościowych zakupionych przez PKO w ogólnej sumie emisji poszczególnych instytucji kredytu długoterminowego. Z takiego zestawienia wynika, że PKO sfinansowała w przeciągu ostatniego dziesięciolecia 21% ogólnej sumy długoterminowego kredytu emisyjnego, nie licząc kredytów udzielonych bezpośrednio Państwu i samorządom. Dla porównania wystarczy wskazać, że w r. 1928 na ogólną sumę 1.551 mln. zł emisyj instytucyj kredytu długoterminowego, na PKO przypada 139 mln. zł tj. 9%, podczas gdy w r. 1937 na ogólną sumę 1.959 mln. zł kredytów emisyjnych — 411 mln. zł, tj. 21%. W ciągu więc okresu 1928/1937 r. suma sfinansowanych przez PKO długoterminowych kredytów emisyjnych wzrosła trzykrotnie, podczas gdy ogólna suma kredytów emisyjnych wzrosła w tym okresie zaledwie o 26%.

Inne formy lokat, zwłaszcza kredyty bezpośrednie, są ograniczone do koniecznego minimum, gdyż PKO pozostawiła tę dziedzinę prawie w całości innym instytucjom kredytowym. Na szczególną uwagę zasługuje tu akcja zasilania dogodnym kredytem drobnego kupiectwa, która się cieszy dużym powodzeniem.

Kapitały nagromadzone w PKO biorą wydatny udział w finansowaniu realizowanego na szeroką skalę planu gospodarczego Rządu. Wskaźnikiem udziału kapitałów PKO w finansowaniu prowadzonej w ostatnich latach wytężonej akcji inwestycyjnej jest cyfra 121 mln. zł kredytów, które PKO przeznaczyła w samym roku 1937 na budownictwo mieszkaniowe i budownictwo użyteczności publicznej, na rozbudowę sieci komunikacyjnej czy to w dziale inwestycyj kolejowych, drogowych czy wodnych, rozbudowę portu gdyńskiego, inwestycje elektryfikacyjne, pocztowe, rolne i samorządowe.

Globalna suma kredytów udzielonych przez PKO drogą zakupu papierów wartościowych określa się kwotą około 984 mln. zł, z czego 83,5% przypada na kredyty o charakterze gospodarczym, a tylko

16,5% na kredyty o charakterze skarbowym, licząc w tym bilety skarbowe.

Charakterystyka działalności Pocztowej Kasy Oszczędności wskazuje na szczególny rozwój Działu Oszczędnościowego, który, uzupełniony Działem Ubezpieczeń na życie, wyrabia i pogłębia w społeczeństwie ideę oszczędzania. Kapitały skumulowane w PKO z jednej strony czynią zadość potrzebom życia gospodarczego, z drugiej strony lokata ich jest dokonywana pod kątem zapewnienia wkładcom największej gwarancji i utrzymania płynności na wysokim poziomie.

Dział Czekowy i Bankowy ułatwiają obrót pieniężny, udoskonalają go i uzupełniają obrót Banku Emisyjnego.

Formą działalności Pocztowej Kasy Oszczędności za granicą jest Bank Polska Kasa Opieki.

Emil Modrycki

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
(BANK P. K. O.)

Bank Polska Kasa Opieki S. A. powołany do życia z końcem roku 1929 z inicjatywy P. K. O. w celu roztoczenia opieki finansowej nad emigracją polską, rozsianą po całym świecie, posiada w chwili obecnej cztery główne placówki zagraniczne, a mianowicie:

Oddział we Francji — w Paryżu
„ w Argentynie — w Buenos Aires
„ w Palestynie — w Tel - Aviv
„ w Ameryce Północnej — w New Yorku

Ogółem Bank P. K. O. powołał dotychczas do życia za granicą 27 placówek.

Ostatnio Bank P. K. O. studiuje możliwości kreowania swej placówki w Brazylii.

W miarę swego rozwoju Bank zaczął wykonywać, poza działalnością oszczędnościową i przekazową, — inne czynności, wchodzące w zakres bankowości, a objęte statutem Banku, jak inkaso weksli i innych dokumentów, kupno i sprzedaż walut, kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich listów zastawnych, akcyj, obligacyj, etc.

Następnie Bank przystąpił do wykonywania operacji aktywnych, wynikających z potrzeb terytorialnych, jak udzielanie kredytów osadniczych i kupieckich, kredytów lombardowych na podkład papierów pupilarnych, zwłaszcza papierów państwowych polskich, oraz papierów tych państw, w których Bank rozwija swą działalność.

Należy zaznaczyć, że we Francji Bank przyczynił się w bardzo znacznym stopniu do powstania Centrali Handlowej Polskich Kupców i Rzemieślników, nabywając większość udziałów, oraz przyznając tej organizacji kupieckiej odpowiednie kredyty. Poza tym Oddziały w Paryżu i Buenos Aires przeznaczyły potrzebne fundusze na akcję kredytową dla polskich osadników rolnych.

Mając na względzie obsługę eksportu polskiego, przyznaje Bank w swych Oddziałach zagranicznych importerom towarów polskich

kredyty w formie otwierania akredytyw, oraz dyskonta warantów i weksli kupieckich. Ponadto w Oddziale w Buenos Aires Bank koncentrował w dalszym ciągu skup dewiz pochodzących z eksportu argentyńskiego do Polski, realizując akredytywy otwierane na eksporterów i zapewniając tą drogą w Komisji Dewizowej w Buenos Aires przydział dewiz dla importerów towarów polskich.

Centrala Banku w Warszawie redyskontuje weksle kupieckie, pochodzące z transakcyj handlowych z zagranicą z podaży banków krajowych.

Rozszerzając swój dział przekazowy oraz współpracę z Syndykatem Emigracyjnym, Bank P. K. O. nawiązał bezpośrednie stosunki bankowe z Brazylią, Kanadą i Australią dla obsługi osób udających się do tych krajów.

W dziale akredytyw i czeków turystyczno - kompensacyjnych, wydawanych dotychczas na Jugosławię, Bułgarię, Węgry i Czechosłowację, Bank objął również wydawanie czeków turystycznych do Francji, Italii, Rumunii, oraz załatwiał przekazy turystyczne w clearingu polsko - austriackim i polsko - niemieckim.

W roku 1937 doszła do skutku umowa clearingowa polsko - palestyńska, zawarta między Polskim Instytutem Rozrachunkowym a Agencją żydowską. W Polsce wszystkie wpłaty i wypłaty były koncentrowane w Polskim Instytucie Rozrachunkowym, natomiast w Palestynie miejscem rozrachunkowym i płatniczym z ramienia tego Instytutu był oddział Banku P. K. O. w Tel-Aviv.

Wobec rozwoju obrotów i agend Banku, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów uchwaliło w dniu 25 listopada 1937 r. podwyższenie kapitału zakładowego Banku P. K. O. z kwoty złotych 2,500.000 do złotych 5,000.000. Cały kapitał akcyjny jest w posiadaniu założyciela Banku, tj. Pocztowej Kasy Oszczędności.

Ruch wkładców w Oddziałach Banku kształtował się w roku 1937 następująco:

We Francji suma wkładów wzrosła w ubiegłym roku o Frs. 32.019.569,94 i wynosiła na ultimo 1937 *Frs. 124,700.410,17.* Ruch przekazowy za pośrednictwem Oddziału Banku w Paryżu osiągnął kwotę *Frs. 66,460.262.*

W trudnych warunkach pracuje Oddział w Tel-Aviv, wobec trwających tam rozruchów. Mimo to jednak wkłady oszczędnościowe w tym Oddziale z końcem roku 1937 wzrosły o ŁP. 6.051.569 i wy-

nosiły *ŁP. 151,099.093,* a obrót przekazowy wyrażał się sumą *ŁP. 161,743.000.*

Placówka Banku P. K. O. w Argentynie, nosząca nazwę Banco Polaco Polska Kasa Opieki S. A. rozwijała się pomyślnie, powiększając obroty we wszystkich działach swej pracy. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w roku 1937 o Pes. 641.056.26 do kwoty *Pes. 2,242.659.81,* zaś obrót przekazowy osiągnął sumę *Pes. 7.640.440.97.* Prócz tego sprzedał Oddział w ciągu roku 1.155 kart okrętowych.

Przez swoją akcję kredytową i clearingową Oddział przyczynił się wydatnio do zwiększenia obrotów handlowych polsko - argentyńskich. Szczególną uwagę zwrócił Oddział na obsługę firm importujących towary z Polski, otwierając firmom tym akredytywy towarowe, udzielając kredytów dyskontowych i na otwartych rachunkach. Suma skupionych dewiz, pochodzących z eksportu do Polski, wyniosła w roku 1937 *pesów 15,757.467.96.*

W dniu 1 lutego 1937 r. został uruchomiony w Buenos Aires Oddział Miejski w dzielnicy handlowej przy ul. Corrientes 2700 dla obsługi ruchu oszczędnościowego, przekazowego, rachunków bieżących, sprzedaży kart okrętowych itp.

Wobec znacznego rozwoju agend i obrotów, oraz zgodnie z zaleceniem władz argentyńskich podwyższono z początkiem roku 1937 kapitał zakładowy placówki argentyńskiej do kwoty 1 miliona pesów.

W dziale opieki nad emigrantami placówka argentyńska wysyła na każdy przybywający statek polski swych urzędników, którzy załatwiają czynności bankowe (skup czeków, wymiana walut itp) i udzielają emigrantom wszelkich informacyj. Prócz tego prowadzi się dział pocztowy, którego praca polega na bezinteresownym doręczaniu korespondencji emigrantom. Dział ten posiada około 25.000 adresów.

Amerykański Wydział Przekazowy Banku P. K. O. i Linii Okrętowej Gdynia — America wykonał w roku 1937 — 60.332 zleceń przekazowych na sumę $ 1,437.357,49. Obecnie w organizacji jest Oddział Główny Banku w New Yorku, który rozpocznie swe czynności w styczniu 1939 r. i będzie się mieścił w gmachu przy ulicy Broadway 903, róg ulicy 20-ej.

Dyrekcja Centrali Banku kontynuowała rozpoczętą w roku 1934 akcję dokształcania przyjmowanych urzędników i praktykantów i wielu z nich po należytym przygotowaniu delegowała do swych za-

granicznych Oddziałów. Ponadto Dyrekcja Centrali sama oraz przez swój Wydział Kontroli przeprowadziła inspekcję Oddziałów i Agencyj we Francji i w Argentynie.

Polskie Biuro Podróży „O r b i s", którego udziały są własnością Banku, założyło w roku 1937 oddziały w New Yorku i w Londynie oraz szereg delegatur, tudzież rozbudowało znacznie swą działalność.

Nowokreowane placówki zagraniczne, zwłaszcza nowojorska i londyńska, uzupełniają organizację „O r b i s u", a tym samym stawiają Narodowe Biuro Podróży „O r b i s" w szeregu najpoważniejszych zagranicznych przedsiębiorstw tego rodzaju. Ogółem posiada „O r b i s" w kraju i za granicą ponad 100 placówek.

Księgarnia Polska w Paryżu, której akcje są w posiadaniu Banku, rozwija swą działalność w kierunku popularyzowania polskich wydawnictw, rozszerzając bardzo znacznie dział wydawniczy i sprzedaży książek szkolnych.

Bank prowadzi stale swoją działalność społeczną w dziedzinie krzewienia idei oszczędzania i w dziedzinie szerzenia kultury polskiej. Widomym znakiem tej działalności było założenie przez Bank kilku czytelni i bibliotek, a mianowicie w Lens, Freyming - Merlebach, oraz czytelni w Buenos Aires. Otwarto również bibliotekę oświatową w Domu Polskim w Paryżu. Poza tym Bank przygotowuje założenie fachowej biblioteki we Francji.

Ponadto Bank przyznaje znaczne subwencje na różne cele społeczne. Na terenie Francji przyczynił się znaczną sumą do stworzenia funduszu Domu dla Starców, Wdów i Sierot, przeznacza odpowiednie kwoty na wyposażenie istniejących świetlic, bibliotek i czytelni, przyczynia się rok rocznie do urządzenia gwiazdki dla biednych dzieci, stworzył cały szereg stypendiów dla absolwentów i młodzieży szkół zawodowych, udziela pośrednio lub bezpośrednio subwencji: na utrzymanie Bursy w Lille, dla Biblioteki Polskiej w Paryżu i wielu innych instytucyj kulturalno-oświatowych. Również przyczynił się Bank do powiększenia funduszu Budowy Domu Polonii Zagranicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie kwotą 10.000 złotych itp. Bank na cele społeczne i kulturalne wyasygnował w okresie ostatnich czterech lat pośrednio i bezpośrednio ponad 700.000 złotych.

Ogólna suma wkładów na książeczkach i na rachunkach bieżących, pozyskanych przez Bank P. K. O. wraz z Banco Polaco Polska Kasa Opieki S. A. w Buenos Aires wynosiła z końcem roku 1937,

w przeliczeniu na złote *zł. 34,190.665.03*, wobec zł. 9,439.307.57 na dzień 1.I.1934 r., czyli w ciągu 4 lat prawie czterokrotnie się powiększyła. W roku 1930 wkłady wynosiły zł. 1,213.507.35.

Obrót przekazowy Centrali Banku P. K. O. i Oddziałów zagranicznych osiągnął w roku 1937 ogólną sumę *zł. 71,130.759* wobec zł 19,688.284,54 w roku 1933 i zł 559.000 w roku 1930.

Ogólny obrót Banku P. K. O. wraz z Banco Polaco wyniósł w roku 1937 około *zł 900.000.000* wobec zł 157.333.141,35 w roku 1933 i zł 34,138.000 w roku 1930.

Zysk bilansowy za rok 1937 wynosi *zł. 949.452.98* wobec zł. 164.973,66 za rok 1933 i zł 41.136 w roku 1930.

Kapitały własne Banku po dokonanej w roku 1938 podwyżce kapitału zakładowego oraz po zasileniu funduszów rezerwowych z zysku za rok 1937 wzrosły do ogólnej sumy zł 7,000.000, w czym kapitał zakładowy zł 5.000.000, a rezerwy zł 2,000.000.

Łącznie kapitały własne Banku P. K. O. i Banco Polaco Polska Kasa Opieki S. A. w Buenos Aires wynoszą około zł 10,000.000.

Jak widać z przytoczonych cyfr — ostatnie czterolecie wyróżnia się znacznym rozwojem Banku P. K. O.

W związku z rozrostem agend Banku we Francji dotychczasowy lokal Oddziału Głównego w Paryżu okazał się zbyt szczupły, co skłoniło władze centralne Banku P. K. O. do nabycia nowego gmachu przy rue Taitbout Nr. 23/25 róg Boulevard Haussmann.

Dnia 2-go lipca 1938 roku odbyło się poświęcenie gmachu przy udziale władz centralnych Banku, członków Ambasady, specjalnego przedstawiciela p. Ministra Spraw Zagranicznych, przedstawicieli sfer francuskich, przedstawicieli i prezesów towarzystw społecznych, organizacyj gospodarczych, instytucyj finansowych, prasy etc.

W czasie tej uroczystości Chargé d'Affaires Ambasady zaznaczył, że Rząd szczególnie sprzyja działalności Banku Polska Kasa Opieki, dowodem czego jest, że Pan Minister Spraw Zagranicznych wysłał z Warszawy specjalnego swego przedstawiciela na tę uroczystość. Poza tym podkreślił wielkie zasługi Banku P. K. O. położone dla emigracji.

Również przedstawiciel emigracji wskazał na to, że Bank zawsze ściśle współpracuje z emigracją i patronuje jej ogólnym przedsię-

wzięciom. Emigracja znajduje w Banku oparcie, życzliwą radę i możność najkorzystniejszego załatwiania spraw finansowych. Fakt nabycia nowego własnego gmachu w Paryżu związał jeszcze silniej Bank P. K. O. z osiadłą we Francji emigracją polską.

Bank posiada poza tym własne okazałe budynki w Lens i Buenos Aires.

Należy dodać, że Bank P. K. O. w trosce o pewność wkładów emigracji na terenie francuskim wprowadził oprócz wkładów frankowych wkłady złotowe, a w roku 1936 wprowadził nowy typ wkładów dwuwalutowych, tj. frankowo-złotowych. Wkłady złotowe i dwuwalutowe uchroniły emigrację naszą we Francji od strat kursowych ca 60,000.000 franków.

Doniosły ten fakt, niecodzienny w historii bankowości, nie pozostanie bez wpływu na dorobek emigracji i zaskarbia Bankowi P.K.O. uznanie wychodźstwa.

Bank P. K. O., jak widzimy z powyższego, z każdym rokiem rozszerza swą działalność, która obejmuje nie tylko zagadnienia polskiego wychodźstwa, osadnictwa i emigracji, lecz również zagadnienie wzmożenia eksportu polskiego.

Bank Polska Kasa Opieki stara się dotrzeć wszędzie, gdzie jest polski wychodźca, oraz tam, gdzie dochodzi polski towar.

Mikołaj Dolanowski

IDEE PRZEWODNIE KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI

Ewolucja form organizacyjnych gospodarstwa społecznego powinna postępować w zgodnym rytmie z tendencjami rozwojowymi danego społeczeństwa. Od tej zgodności zależy bowiem prawidłowy bieg życia gospodarczego. Obce psychice społeczeństwa instytucje, czy to pod względem prawnym, czy to metodami pracy, nie mają szans trwania i rozkwitu — są skazane na zagładę. I nie tylko, że muszą zginąć z powierzchni życia, ale niepotrzebnie wegetując mogą spowodować niepowetowane straty dla całego społeczeństwa.

Każdy organizm, jeśli nie jest sztuczny, ma rację bytu w wykonywaniu funkcyj, które bądź mu zostały powierzone, bądź też do których sam sobie prawo zdobył, — ma to zastosowanie do wszystkich dziedzin życia społecznego w tym i do instytucyj finansowo - kredytowych. W skomplikowanych warunkach gospodarstwa współczesnego istnieje tak wielka mnogość potrzeb wymagających zaspokojenia, tak wielka ilość zadań do spełnienia, że żaden typ instytucyj finansowych nie może wziąć wyłącznie na swe barki całego ich ciężaru.

Zachodzi konieczność specjalizacji. Odcinek życia gospodarczego wypełniany dziś przez pracę komunalnych kas oszczędności jest niemały. Jakie są cechy szczególne tych instytucji, jakie są ich zadania, jakie są pobudki ich działalności?

Komunalne kasy oszczędności, mimo niezbyt długiego okresu swego istnienia — na większej bowiem części terytorium przedwojennej Polski były one bowiem nieznane, a po wojnie właściwy ich rozwój datuje się dopiero od roku 1928 — stanowią typ instytucyj finansowych o sprecyzowanym obliczu. Złożyły się na to zarówno wola ustawodawcy, jak i doświadczenie nabyte w żmudnym trudzie tworzenia zrębów gospodarstwa narodowego.

Komunalne kasy oszczędności, będąc zakładami samorządu terytorialnego, pracują na terenie założycielskiego związku samorządowego, czyli na terenie danego miasta czy powiatu, są zatem instytucjami lokalnymi. Wspólność jednak celów, jednolitość metod działania upodabnia je do siebie tak, że można je traktować jako jeden wielki

system organizacyjny. Zwarta ich sieć pokrywa całą Polskę, docierając do najodleglejszych miejscowości. Ten system organizacyjny jest życiowo biorąc bardzo praktyczny, gdyż uzupełnia w sposób istotny centralizację aparatu banków państwowych i P. K. O. W tej „lokalności” tkwi słuszna myśl o konieczności synchronizacji dwóch siatek organizacji instytucyj kredytowo - finansowych rzuconych na mapę Polski: jednej pomyślanej centralistycznie — drugiej opartej na całkowicie odmiennej koncepcji.

Właściwy sens istnienia komunalnych kas oszczędności znajduje się już w samej ich nazwie. Mają one za zadanie wprzęgać do pracy produktywnej nie-konsumowany natychmiast dochód, zwany oszczędnością. Dzięki tej właściwości stają się one łącznikiem między rzeszą oszczędzających, których kapitały każdy z osobna są zbyt małe, by samodzielnie mogły być angażowane w produkcji, a tą właśnie gałęzią życia gospodarczego. Komunalne kasy oszczędności pełnią funkcje strażnika, by żadna wartość nie została uroniona.

Starają się one przyciągnąć do siebie najszersze warstwy społeczne, nie tylko drogą oferowania jak najdogodniejszych warunków, ale przede wszystkim zakrojoną na wielką skalę akcją propagandową samej idei oszczędności i jej dobroczynnych skutków, zarówno dla jednostki, jak i dla państwa. Dzięki temu właśnie podejściu do zasadniczego swego zadania — akumulowania oszczędności, podejściu, które ma więcej znamion instytucji społecznej niż finansowej, różnią się K. K. O. od innych instytucji bankowych.

Zakres pojęcia oszczędności nie ma ustalonych ram, które byłyby ogólnie przyjęte, a definicja nie została dotychczas ściśle sprecyzowana. Wydaje mi się jednak, że może uchodzić niemal za pewnik, że oszczędność posiada cechy dynamiczne. Wyniki zresztą prac kas oszczędności mogłyby w dużej mierze pomóc teoretykom w rozważaniu tego problemu. K. K. O. udowadniają przecież właściwość oszczędności, że co zostało zaoszczędzone, a więc pozornie wycofane, wraca natychmiast do obrotu, by przysporzyć nowe wartości. Godzi się tu zaznaczyć, że ten typ oszczędności, który został słusznie przyjęty w naszych kasach komunalnych, nie może być sklasyfikowany w sposób jednostronny, jako typ wyłącznie oszczędności pieniężnej. Dzięki bardzo aktywnej pracy kas na odcinku operacyj czynnych (tu zaznaczmy dla pamięci, że w roku 1937 na 735 milionów zł wkładów oszczędnościowych udzieliły kasy komunalne 604 miliony zł kredytów, które tylko w nieznacznych odsetkach mają charakter konsumcyj-

ny), oszczędność w K. K. O. jest właściwie rzeczowa, produkcyjna.

Teza powyższa znajduje potwierdzenie we wpływie, jaki zwiększone oszczędności wywierają na stopę procentową rynku kapitałowego.

Akcja kredytowa kas ma źródło w nagromadzonych oszczędnościach swych klientów. Jednak i w tej dziedzinie daje się zaznaczyć odrębność kas. W wyborze spożytkowania powierzonych im funduszów nie kierują się kasy wyłącznie kwestią rentowności. Celem akcji czynnej nie jest li tylko osiągnięcie zysku, gdyż kasy nie są interesem, lecz instytucją użyteczności społecznej. Momentem, który odgrywa tu rolę decydującą, jest dobro publiczne — zaspokajanie uzasadnionych gospodarczo potrzeb. Nie należy tego rozumieć w ten sposób, iż zasada gospodarności ściśle bankowej nie obowiązuje w komunalnych kasach. Wprost przeciwnie — kredyt bywa udzielany gospodarczo zdrowym warsztatom, a sprawa wypracowania niezbędnej marży na pokrycie kosztów handlowych i odsetek od wkładów jest i musi być podyktowana wymogami rentowności.

Kasy obsługują przede wszystkim warstwy ludności mniej zamożnej, nie umiejącej częstokroć pracować z instytucją bankową. W kredytowaniu szerokich sfer ludności K. K. O. kieruje się również względami na pewne nieprawidłowości natury strukturalnej. Chodzi tu przede wszystkim o tzw. stan średni. Zaniedbania dziejowe, jakich doświadczyły drobny przemysł, rzemiosło i handel, wypaczyły strukturę gospodarczą i społeczną Polski. Kasy w miarę swych sił i możliwości usiłują dziś braki te wyrównać. Niektóre zasobniejsze kasy posuwają się w swej gotowości tak daleko, że dla najmniej majątkowo odpowiedzialnych rzemieślników i kupców otwierają drobne kredyty na tak niskie oprocentowanie, że nie pokrywające nawet kosztów manipulacyjnych.

Zasadniczym rysem charakterystycznym polityki kredytowej K. K. O. jest więc finansowanie najpilniejszych potrzeb ludności, a niezbędnych również ze względu na interes Państwa. Uwagi poprzednie dotyczyły akcji kredytowej kas miejskich. Kasy powiatowe kierują się analogicznymi przesłankami. Dowodem tego jest ich akcja na terenie rolnictwa. Około 20% kredytów rolniczych wszystkich instytucyj finansowych pochodzi z K. K. O. W momencie gdy rolnictwo znalazło się na skutek kryzysu w niezwykle ciężkich warunkach, K. K. O. pośpieszyły z pomocą zagrożonym interesom nie tylko samych rolników, ale i pośrednio całego aparatu gospodarczego

kraju. Zgodnie z podstawową tendencją polityki K. K. O. nie kierowania się względami na lukratywność lokaty, rozprowadzały one również i kredyty celowe dla rolnictwa, jak np. siewne, hodowlane, klęskowe, które w żadnym wypadku nie mogły przynieść kasom zysku, ale były za to istotną pomocą dla sfer rolniczych.

Ofiarna praca K. K. O. na niwie kredytowania wszelkich racjonalnych potrzeb nie przesłania jednak kierownictwu tych instytucyj ich naczelnego zadania, jakim jest piecza nad powierzonymi oszczędnościami i dbałość o zapewnienie im należnego bezpieczeństwa i oprocentowania. Aczkolwiek i w dobie kryzysu i w tak niedalekiej jeszcze przeszłości K. K. O. przeszły ciężkie chwile, jednak potrafiły usprawiedliwić zaufanie, jakim obdarzyli je ich wkładcy.

Zadania, jakie spełniają przez swą akcję kredytową K. K. O. mogą być wykonywane tylko przez instytucje tego typu. Bankowość prywatna, oparta zresztą zupełnie słusznie na innej konstrukcji organizacyjnej, nie mogłaby ani chciała ich się podjąć. Kierując się przede wszystkim przesłankami rentowności, bankowość prywatna nie mogłaby zdecydować się na popieranie tej czy innej gałęzi wytwórczości bez narażania się na ewentualność zmniejszenia dochodowości. Skierowanie zaś strumienia kredytu na pewne odcinki życia gospodarczego jest dziś koniecznością narodową i państwową, stąd też wielkie znaczenie K. K. O. Zaufanie do nich wkładców jest wyrazem ich pożyteczności.

Dzisiejsza struktura rynku finansowego nie odpowiada jeszcze roli, jaką powinien odgrywać on w życiu gospodarczym kraju. Jest on przynajmniej nie wystarczający, a zagadnienie to będąc kapitalnej wagi wymaga akcji na szeroką skalę. K. K. O. będąc zasadniczo zaangażowane w akcji kredytowej bezpośredniej nie zaniedbują jednak sprawy tworzenia naszego rynku kapitałowego. Portfel papierów wartościowych będących w posiadaniu kas jest jednym ze znaczniejszych w kraju. Przewyższa blisko trzykrotnie portfel banków prywatnych. Dzięki temu ustosunkowaniu się K. K. O. do problemu rynku kapitałowego, przyczyniają się one do realizacji długodystansowych zamierzeń Państwa. Skupując również papiery wartościowe emitowane przez związki samorządowe pomagają do podejmowania większych inwestycyj. Nadto w portfelach K. K. O. znajdują się emisje towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich, banków komunalnych, akcje Banku Polskiego itd. Akcja ta jest tym bardziej god-

na podkreślenia, że ustawa zobowiązuje kasy jedynie do nabywania papierów wartościowych w wysokości 5% posiadanych wkładów.

Tak się przedstawia w ogólnym zarysie zasadnicze znaczenie kas komunalnych w dzisiejszej rzeczywistości polskiej. Przetwarzanie nagromadzonych oszczędności na kapitał produkcyjny i wprzągnięcie go do pracy twórczej — oto ich naczelne zadania. Rozumna i świadoma akcja ku lepszemu jutru — oto ich cecha najbardziej chakterystyczna. Myśl o celach użyteczności gospodarczej i społecznej a nie tylko zysku — oto pobudki działania.

Dokonane wysiłki, osiągnięte rezultaty, winny stanowić impuls do dalszej pracy. Zdają sobie z tego sprawę K. K. O. Na drodze swego rozwoju będą napotykać coraz to nowe problematy. Dotychczas akcja ich sprowadzała się głównie do dziedziny oszczędności pieniężnej. Niedługo jednak może trzeba będzie zwrócić uwagę na możliwość wykorzystywania przez kasy oszczędności również i innych funkcyj pieniądza poza dotychczas wykorzystaną funkcją przechowywania wartości.

Dr Wacław Fajans

POLSKA BANKOWOŚĆ PRYWATNA W ŚWIETLE DOŚWIADCZEŃ XX-LETNIEJ DZIAŁALNOŚCI

Kiedy w roku 1928 z okazji pierwszego X-lecia odzyskania niepodległości bytu państwowego Polski ogłoszono publikacje zbiorowe, stanowiące jakby syntetyczne ujęcie naszych zdobyczy gospodarczych we wspomnianym okresie, — poświęcono, i to słusznie, wiele miejsca rozważaniom w płaszczyźnie historycznej. W rozważaniach tych chodziło przede wszystkim o to, by uwypuklić w skali państwowej realne wyniki, osiągnięte w poszczególnych dziedzinach twórczości i działalności gospodarczej na tle ich rozwoju w granicach suwerennego Państwa Polskiego, i to w pewnym powiązaniu ze stanem na ziemiach b. zaborów, jakoteż w konfrontacji z trudnościami i przeciwnościami, jakie młoda państwowość polska znalazła na drodze realizacji najbardziej zasadniczych postulatów zbiorowego życia gospodarczego. Nie brakło oczywiście i rozważań na temat aparatu finansowego naszego kraju, w szczególności zaś bankowości prywatnej, której w obrębie tego aparatu przypadło trudne zadanie stworzenia odpowiednich ram strukturalnych i właściwych warunków pracy dla finansowego alimentowania życia gospodarczego.

Zwrócono więc w pracach owych uwagę na to, z jakimi trudnościami połączony był proces konsolidacji prywatnego aparatu bankowego, na który to aparat składały się instytucje w różnych warunkach w dawnych zaborach pracujące i z różnymi ośrodkami finansowymi związane. Zobrazowano długotrwały proces inflacji, który podważał fundamenty banków, na zdrowych a priori podstawach opartych, sprzyjając równocześnie zachwaszczaniu się niwy bankowej przez powstawanie niesolidnych i niezdrowych efemeryd. Przedstawiono, jak z chwilą wprowadzenia złotego należało wrócić do norm racjonalnego gospodarowania pieniężnego w niezmiernie ciężkich warunkach, jak ten zaledwie w 1924 roku zapoczątkowany proces sanacji już w roku 1925, w związku z załamaniem się złotego, został gwałtownie zahamowany, powodując szereg bardzo bolesnych dla banków następstw; jak wreszcie w coraz to szybszym tempie rozwijał się proces odbudowy i rozbudowy prywatnego aparatu banko

wego, stwarzając warunki, w których banki spełniać mogły wynikające z założeń swej pracy zadania.

Jeżeli autorzy publikacyj w r. 1928 musieli z konieczności posługiwać się metodą dedukcyjną i swoje rozważania aktualne na temat bankowości oprzeć na szerokim tle reminiscencyj z lat dawniejszych, bez którego nie można by było zrozumieć całego szeregu zjawisk, to dziś, kiedy mamy mówić na ten temat w obliczu XX-lecia rozwoju bankowości w Niepodległej Polsce, ta metoda wydaje się już zbędną, gdyż pewne procesy, stanowiące tło rozwoju naszej bankowości, są dostatecznie znane i rozumiane.

Sądzimy natomiast, że będzie bardziej celowe, jeżeli przy rozważaniu na temat bankowości prywatnej wyjdziemy z sytuacji obecnej i to od strony zasadniczych zagadnień, których rozwiązanie łączy się ściśle z polityką bankową.

Kiedy mówi się o aparacie finansowym kraju, to jest rzeczą jasną, iż punkt wyjścia do wszelkich rozważań na ten temat stanowi jego baza kapitałowa, t. j. suma środków własnych i powierzonych, którą dysponuje. Otóż rozpatrując rolę prywatnego aparatu bankowego od tej właśnie strony, śmiemy twierdzić, że udział bankowości prywatnej w globalnej sumie akumulowanych przez aparat finansowy kraju kapitałów nie akcentuje należycie znaczenia tejże bankowości w układzie sił finansowych państwa. Jeżeli bowiem wkłady w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych wynosiły według oficjalnych danych statystycznych na ultimo 1937 — wyłączając Bank Polski — około 3,6 miliarda złotych, to wkłady we wszystkich bankach akcyjnych, łącznie z oddziałami banków zagranicznych, większych domach bankowych oraz spółdzielniach kredytowych wynosiły niespełna 25% tej sumy.

Rola bankowości prywatnej, której głównym zadaniem jest zasilanie życia gospodarczego kredytem krótkoterminowym, wystąpi dopiero we właściwym świetle, jeżeli stwierdzimy udział jej w tej dziedzinie działalności kredytowej. Otóż suma kredytów krótkoterminowych udzielonych przez cały aparat finansowy kraju — i tu, jak przy akumulacji kapitałów, wyłączamy Bank Polski — wynosiła na ultimo 1936/37 r. 2,075 milionów złotych, w tej zaś kwocie udział bankowości prywatnej wynosił z górą 60%. Stąd wniosek jasny: bankowość prywatna mimo skromnego udziału w akumulacji kapitałów przoduje w dziedzinie tej kategorii kredytu, która stanowi główny teren jej działalności, a zatem rozwój tego kredytu w głów-

nej mierze zależy od zwiększenia się bazy kapitałowej bankowości prywatnej.

Ze sprawą tą łączy się ściśle bardzo ważny problem stosunku bankowości prywatnej do bankowości publicznej, akumulującej ostatnio ¾ uchwytnych statystycznie wkładów.

Jeżeli ongi, w erze rozkwitu liberalizmu gospodarczego, można było prowadzić długie dyskusje na temat, czy i w jakim stopniu istnienie banków publicznych jest w ogóle dopuszczalne, to dziś w obliczu bardziej skomplikowanych zadań Państwa i ciał publicznych, oraz nowych prądów i kierunków myśli polityczno - gospodarczej, takie dyskusje byłyby bezprzedmiotowe. Obecnie już jest kwestią przesądzoną i bezsporną, że bankowość publiczna istnieć i rozwijać się musi, gdyż ma ona do spełnienia zadania, wykraczające po za granice kompetencji i możliwości prywatnego aparatu bankowego. Ale jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, iż te swoje zadania bankowość publiczna spełniać będzie w stanie należycie tylko wtedy, jeżeli poświęcać się im będzie wyłącznie, t. j. wykluczając ze swej działalności te dziedziny pracy bankowej, które ani u podstaw jej działalności nie leżą, ani z tą działalnością nie posiadają organicznych punktów stycznych. Taka bowiem ekspansja rozdrabnia tylko siły, mające być skierowane na wynikające z istotnych założeń tereny działalności, paraliżując równocześnie w sposób niepożądany z punktu widzenia gospodarstwa narodowego rozwój bankowości prywatnej. Ścisłe rozgraniczenie kompetencji, prowadzące w konsekwencji do właściwego spożytkowania sił publicznego i prywatnego aparatu bankowego, bez marnowania ich na bezdrożach nieracjonalnie pojętej ekspansji, — oto czołowy postulat bankowości prywatnej pod adresem bankowości publicznej.

Rzecz jasna, że mówiąc o ścisłym rozgraniczeniu tych kompetencyj mamy na myśli w równej mierze interes bierny jak czynny, jako dwie organicznie i nierozerwalnie ze sobą związane części składowe interesu bankowego. A jeśli nawet w imię obiektywizmu stwierdzić należy, że w ostatnim czasie w niektórych instytucjach publicznych dają się zaobserwować pewne pozytywne tendencje we wspomnianym kierunku, to jednak nie ulega wątpliwości, że jesteśmy jeszcze dalecy od właściwego i należytego sharmonizowania akcji i działania poszczególnych elementów naszego aparatu finansowego.

Ze wspomnianego na wstępie założenia, że istotnym celem prywatnego aparatu bankowego jest pielęgnowanie kredytu krótkotermino-

wego, wynika szereg momentów z dziedziny polityki bankowej, w których realizowaniu bankowość prywatna wykazuje w latach ostatnich dużą energię i konsekwencję. Jeżeli anomalią lat dawniejszych było wkroczenie bankowości prywatnej na nie odpowiadającą istotnym celom jej działalności drogę finansowania inwestycyj poprzez udzielanie kredytów, które, zachowując wprawdzie formę krótkoterminowych operacyj, zawierały w sobie, ze względu na swój cel, pierwiastek zamrożenia, to zwrot, jaki się u nas w tej dziedzinie dokonał, wyrażający się w konsekwentnym wycofywaniu się z dawnych błędów bez robienia nowych, świadczy wymownie, iż bankowość nasza potrafiła wykrzesać z siebie należyte siły, celem skutecznego zrealizowania jedynie słusznych i właściwych zasad swej działalności, a to w imię zachowania dla gospodarstwa narodowego zdrowego aparatu kredytu krótkoterminowego.

W tej sytuacji wszelkie próby, zmierzające w kierunku ponownego wciągnięcia bankowości prywatnej — chociażby w imię najbardziej sugestywnych haseł — na śliską drogę eksperymentowania w dziedzinie finansowania operacyj, leżących po za granicami normalnego terenu jej działalności, są i muszą być skazane na niepowodzenie.

Ale i w samej dziedzinie kredytu krótkoterminowego nastąpiły bardzo znamienne a zarazem pomyślne przesunięcia. Wychodząc z założenia, że dalszy rozwój kredytu krótkoterminowego jest uzależniony od zwiększenia bazy kapitałowej, a ściśle mówiąc — wobec stosunkowo małej roli kapitałów własnych, — od zwiększonej akumulacji kapitałów obcych, banki nasze przywiązują w swej działalności kredytowej coraz większą wagę do takiego typu lokat, które mogłyby w coraz silniejszym stopniu wzbudzić zaufanie nawet najbardziej płochliwych wkładców. Chodzi mianowicie o to, by przy udzielaniu kredytów rozporządzać w możliwie dużym stopniu ekwiwalentem, przedstawiającym sobą elastyczny i łatwy do upłynnienia aktyw. Takim aktywem bankowym jest bezspornie wynikający z realnych obrotów gospodarczych portfel wekslowy. To też pobieżny choćby rzut oka na bilanse naszych banków w latach ostatnich wystarczy dla stwierdzenia wyraźnych tendencyj w kierunku faworyzowania kredytu wekslowego.

Wchodzimy więc na teren rozważań, dotyczących jednego z kapitalnych zagadnień polityki banków t. j. płynności. Teoretycznie rzecz biorąc, współczynnik płynności wyraża się w stosunku do środków

płynnych, jakimi bank dysponuje, do natychmiast płatnych zobowiązań. Wobec tego jednak, że w zasadzie instytucja bankowa nie może wywierać bezpośredniego wpływu na kształtowanie się pozycji swych wkładów, można na współczynnik ten oddziaływać od strony polityki bankowej tylko poprzez utrzymanie większego lub mniejszego pogotowia kasowego, względnie sum do dyspozycji. Aczkolwiek omawiany współczynnik posiada bezspornie poważne znaczenie w układzie sił instytucji bankowej i stanowi niewątpliwie ważny element orientacyjny dla ustalenia normy płynności i jej dynamiki, to jednak praktycznie biorąc nie można mu przypisać roli decydującej, gdyż przy nawet względnie słabym zaatakowaniu banku od strony wkładców, jego zasoby kasowe muszą się okazać nie wystarczające.

Sądzimy więc, że z punktu widzenia racjonalnej polityki bankowej główny nacisk musi być położony na zdolność banków do mobilizowania względnie dużych sum drogą szybkiego realizowania rezerw płynności, a więc w pierwszym rzędzie drogą redyskonta normalnego portfelu wekslowego, wynikającego z realnych i zdrowych transakcyj gospodarczych. Przesłanką dla pozytywnych możliwości w tym kierunku jest oczywiście posiadanie wolnego do redyskonta portfelu. Wobec tego, iż kredyt redyskontowy w naszej Instytucji Emisyjnej ograniczony jest kontyngentami, ściśle określonymi dla każdego banku, zdolność mobilizowania rezerwy płynności w chwilach przełomowych sprowadza się do umiarkowanego wyzyskiwania przez banki przyznanego im redyskonta w czasach normalnych, a więc do utrzymania rezerw płynności na odpowiednim poziomie, kosztem ograniczenia swej ekspansji kredytowej. Jakkolwiek w obliczu skromnych stosunkowo środków, jakimi nasze banki prywatne rozporządzają oraz wobec konieczności utrzymywania działalności kredytowej na pewnym poziomie, odpowiadającym potrzebom życia gospodarczego, trudno mówić jeszcze o całkowitym przywróceniu operacjom redyskonta roli rezerwy płynności, — to jednak ewolucja stosunków w tej dziedzinie wskazuje dobitnie na to, iż banki nasze w dziedzinie wykorzystywania redyskonta dla celów rozszerzania bazy kredytowej weszły ostatnimi czasy zdecydowanie na drogę złotego środka.

Ostatni run, który był znakomitą próbą sprawności i elastyczności naszego aparatu bankowego, stwierdził bezsprzecznie nie tylko fakt stosowania w należytym zakresie polityki utrzymywania poważnych rezerw płynności, ale i pomyślne skutki takiej polityki, wyrażające

się w możliwości szybkiego, nie nasuwającego żadnych zastrzeżeń zaspokojenia wszystkich żądań wkładców, a dzięki temu również opanowania ich płochliwości.

Po ciężkich latach długotrwałego kryzysu gospodarczego, latach, w których banki nasze nie były w stanie znaleźć w dochodach swych pokrycia dla kosztów handlowych, wchodzą one obecnie na drogę stopniowego odradzania się rentowności. Proces ten rozwijałby się może w szybszym tempie, gdyby bankowość nasza nie zwracała tak czujnej uwagi na czynnik realności swych aktywów, a tym samym wzmocnienia swych fundamentów finansowych, właśnie kosztem swej rentowności. Właściwa bowiem struktura bilansów bankowych nie dopuszcza możliwości istnienia w aktywach pozycyj, których realność nasuwaćby mogła usprawiedliwione zastrzeżenia.

Prywatny aparat bankowy przedstawia sobą dziś, po 20 latach pracy w Niepodległej Polsce, poważny instrument finansowy, organizacyjnie zwarty, strukturalnie silny, świadomy swych zadań i celów, rozporządzający poważną sumą doświadczenia, zdobytego w latach górnych i chmurnych naszej młodej państwowości polskiej. To wszystko daje mu dostateczne możliwości spełnienia należycie swej roli na tym odcinku pracy finansowo-gospodarczej, który mu z natury rzeczy przypada w udziale, a więc przede wszystkim w dziedzinie dostarczania życiu gospodarczemu środków obrotowych. I to przy stosowaniu zasad i metod pracy, pogłębiających jego możliwości oraz wzmacniających jego fundamenty i strukturę.

Dr Wiktor Kornatowski

BANKI PRYWATNE W POLSCE ODRODZONEJ

1. Uwagi ogólne.

Prywatne banki akcyjne na ziemiach polskich już przed wojną światową spełniały rolę głównych dostawców produkcyjnego kredytu obrotowego, wspierając przedsiębiorczość oraz przyczyniając się do rozwoju handlu, przemysłu i rolnictwa. Z chwilą odzyskania niepodległości na banki prywatne spadły jeszcze większe zadania, ponieważ akcja kredytowa instytucyj publicznych na skutek dezorganizacji wojennej i pozbawienia płynnych zasobów nie mogła być na razie postawiona na właściwym poziomie. Również i w okresach późniejszych polskie banki prywatne jako główne obok instytucji emisyjnej źródło krótkoterminowego kredytu obrotowego miały do spełnienia zadania niemniej ważne. Im to bowiem przypadło w udziale zasilanie warsztatów pracy w przemyśle i handlu, a częścią także i w rolnictwie.

Pracując nieraz w bardzo trudnych warunkach, które wytworzyła niestałość stosunków gospodarczych w okresie powojennym, banki prywatne musiały przejść w swoim rozwoju przez kilka wstrząsów. Po okresie rozstroju wojennego do zupełnej prawie ruiny doprowadziła je kilkuletnia inflacja pieniężna, po której znalazły się bez kapitałów obrotowych. Później — po dwóch latach stosunkowo pomyślnych, kiedy dzięki stabilizacji walutowej miały możność zapoczątkowania swej odbudowy — spadek złotego w latach 1925 i 1926 oraz wiążące się z nim wszechstronne przesilenie gospodarcze pociągnęły za sobą pierwszy w Odrodzonej Rzeczypospolitej wielki kryzys bankowy. Podstawy normalnego rozwoju zapewniły znów instytucjom akcyjnym lata dobrej koniunktury gospodarczej (1926 — 1929), kiedy po stabilizacji waluty operacje bankowe osiągnęły bardzo wysoki poziom. Jednak dorobek ich z tego okresu uległ wkrótce zniszczeniu przez długotrwałą i głęboką depresję gospodarczą, która przeciągnęła się w bankach prawie do końca 1935 r. Wreszcie od 1936 r. zaznaczył się ponowny okres poprawy. Wszystkim tym stadiom ewolucji bankowości prywatnej przyjrzymy się poniżej z osobna.

2. Banki prywatne podczas inflacji.

W okresie inflacyjnym ilość instytucyj bankowych oraz nowootwieranych oddziałów banków wzrosła w porównaniu ze stanem przedwojennym bardzo znacznie. Złożyły się na to dwie przyczyny. Pierwszą z nich były nowe zadania, jakie prócz zwykłych funkcyj spadły w tym czasie na bankowość akcyjną w postaci unarodowienia przemysłu oraz zespolenia wewnętrznego ryn-

ku pieniężnego, giełdowego itp.; drugą stanowił wytworzony przez atmosferę inflacyjną nastrój spekulacyjny i pęd założycielski. Liczba banków wzrosła w związku z tym z 28 przed wojną do 111 w r. 1923, a liczba oddziałów podniosła się analogicznie z 208 do 657. Największą ruchliwość w związku z rozbudową oddziałów wykazały banki poznańskie, które objęły swą działalnością oba pozostałe zabory.

Ujemną stroną rozrostu ilościowego banków akcyjnych była ta okoliczność, że rozrost ów pozostawał w odwrotnym stosunku do ich siły finansowej, sprawiał więc nadmierne rozproszenie kapitałów i pociągał za sobą większe utrudnienia w zarządzaniu przedsiębiorstwami oraz wysokie koszty. Przy tym personel rozbudowywanego aparatu bankowego bywał często zupełnie nieodpowiedni.

W związku ze zrozumiałym na tle ówczesnej sytuacji zanikiem oszczędności oddziały banków nie zasilały swych central w kapitały, ograniczając się jedynie do utrzymywania łączności poszczególnych okręgów kraju ze stolicą, ułatwiania czynności przekazowych i rozprzedaży nowych emisyj akcyj, sprawowania opieki finansowej nad kontrolowanymi przez banki lokalnymi przedsiębiorstwami oraz załatwiania zleceń giełdowych.

W miarę pogłębiania się inflacji operacje bankowe przybierały charakter coraz bardziej spekulacyjny; coraz wyraźniej miały na celu jedynie jak najwszechstronniejsze wykorzystanie chwilowej koniunktury. Podstawy jednak tych operacyj były niezwykle kruche. Z roku na rok zmniejszała się wartość rzeczywista poszczególnych pozycyj bilansowych, a całkowita suma bilansowa, przypadająca przeciętnie na jeden bank, wynosiła pod koniec 1923 r. zaledwie 2.7 miln. zł. Do pogorszenia sytuacji banków przyczyniała się w znacznym stopniu konieczność utrzymywania wysokiego pogotowia kasowego, co ze swej strony wpływało na skurczenie operacyj kredytowych.

Bierne czynności instytucyj akcyjnych charakteryzował w tym czasie pokaźny przypływ kapitałów obcych, zmniejszenie się zaś własnych zasobów. Pozycja kapitałów obcych stanowiła wtedy w bilansach ponad 70% ogółu pasywów bankowych i obejmowała w pierwszym rzędzie salda na rachunkach bieżących korespondentów - wierzycieli, które podczas inflacji wykazywały stałą i silną skłonność do wzrostu. Tendencją zniżkową odznaczał się natomiast drugi składnik pozycji kapitałów obcych, a mianowicie wkłady. W omawianym okresie bowiem, a ściślej w ciągu ostatnich dwóch lat inflacyjnych, spadła gwałtownie suma wkładów oraz zmienił się całkowicie ich charakter. Z 44,2% ogółu pasywów w 1919 r. suma wkładów zmniejszyla się do 17,2% w 1923 r. Prawie zupełnie znikły wkłady terminowe, szczególnie w województwach południowych, ustępując miejsca lokatom wymagalnym w każdej chwili.

Pewne sumy otrzymywały banki prywatne w postaci redyskonta z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Stało się to podstawą do wysunięcia przeciw nim popularnego zarzutu, że z dewaluacji uzyska-

nych w instytucji emisyjnej kredytów ciągnęły zbyt wygórowane zyski. W świetle cyfr jednak [1]) znaczenie tego zarzutu maleje, albowiem redyskonto w P. K. K. P. nie tworzyło nigdy sumy tak wielkiej, by w polityce kredytowej instytucyj akcyjnych mogło odegrać dominującą rolę.

Co do czynnych operacyj bankowych, to należy podkreślić, że bezpośrednie finansowanie życia gospodarczego było w okresie inflacyjnym niezwykle utrudnione. Złożył się na to zarówno spadek sumy wkładów i pogorszenie się ich jakości oraz skurczenie się wartości innych środków obcych, jak i dążenie banków do umieszczania własnych kapitałów w wartościach zabezpieczonych przed skutkami dewaluacji (np. w nieruchomościach), a także konieczność utrzymywania wysokiego pogotowia kasowego. To też banki przeznaczały na cele kredytowe niewielką część swoich środków, lokując poważniejsze sumy (np. w końcu 1923 r. stanowiły one około ⅓ ogółu zasobów bankowych) w walutach obcych jako zabezpieczonych przed spadkiem. Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych miało miejsce głównie przez zakupy akcyj i obligacyj oraz nabywanie przez banki udziałów konsorcjalnych, zwłaszcza w Małopolsce i Wielkopolsce. Stąd pozycja papierów wartościowych i udziałów przedstawiała się w bilansach dość pokaźnie.

Bardzo charakterystycznym na tle stosunków inflacyjnych było przekształcanie się formy udzielanych kredytów. Do końca 1921 r., w którym to okresie tempo deprecjacji było powolniejsze od wzrostu emisji marek, a wartość rzeczywista wkładów ulegała stosunkowo mniejszemu spadkowi, banki wskutek zaangażowania się w finansowaniu przedsiębiorstw przemysłowych udzielały kredytów głównie w postaci pożyczek na rachunkach bieżących. W 1922 r. postępujące ożywienie gospodarcze sprawiło, że ze strony przemysłu i handlu dało się odczuć zwiększone zapotrzebowanie środków obrotowych. Ponieważ P. K. K. P. podniosła równocześnie kontyngenty kredytu redyskontowego, nastąpił silny wzrost obiegu wekslowego oraz obrotu czekowego i żyrowego. Dalszy rozwój tego zjawiska został jednak zahamowany w roku następnym, kiedy tempo dewaluacji marki stało się już tak szybkie, że weksel jako forma kredytu mógł mieć zastosowanie bardzo ograniczone, chociaż wystawiano go na coraz krótsze terminy. O ile nawet dyskonto kilkudniowych weksli nie chroniło w czasie hiperinflacji od ryzyka walutowego, to tym bardziej nie mogły być zastosowane takie rodzaje kredytu, jak pożyczki lombardowe i hipoteczne.

Charakteryzując ogólnie polskie banki prywatne w okresie inflacyjnym, należy zwrócić uwagę na zasadniczą zmianę w polityce bankowej. O ile przed wojną światową dominującą rolę w działalności banków odgrywały czynności kredytowe oparte na kapitałach własnych i operacjach biernych wkładowo - depozytowych, to w latach

---

[1]) Przytoczonych np. przez dra H. Nowaka, Bankowość w Polsce, str. 301.

1919 — 1923 wysunęły się na pierwszy plan operacje pośredniczące, jak np. inkaso, kupno i sprzedaż papierów wartościowych, interesy walutowe oraz przechowywanie i zarządzanie walorami. Obok tego rodzaju transakcyj wydatne miejsce zajmowało również finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, polegające na tworzeniu i prowadzeniu nowych placówek, udziale w przedsiębiorstwach już istniejących albo przejmowaniu i plasowaniu emisyj. Wykup zakładów przemysłowych z rąk obcych, tworzenie nowych i prowadzenie starych stanowią główne i niezaprzeczalne zasługi banków z tego czasu.

Pogłębianie się inflacji i zjawisk jej towarzyszących sprawiło, iż mimo pozornej świetności i astronomicznych cyfr nominalnego obrotu, stan banków przedstawiał się w 1923 r. katastrofalnie. Gospodarka inflacyjna pociągnęła za sobą rozstrój aparatu kredytowego (którego wyrazem była choćby znikoma suma udzielonych kredytów), a niemożliwość stosowania normalnej kalkulacji spowodowała całkowitą dezorganizację wewnętrzną bankowości prywatnej.

Bilans łączny banków akcyjnych w latach inflacji[2]).

Wyszczególnienie	w milionach złotych 1919 34 banki	1920 49 banków	1921 68 banków	1922 81 banków	1923 88 banków	Pozycje bilansowe z 1923 r. w stosunku procentowym do 1919 r.
Stan czynny						
1. Gotowizna	59,0	57,8	50,0	39,4	29,4	49,8 %
2. Kredyty ogółem	98,2	112,5	113,9	84,6	35,9	36,6 „
3. Papiery wart. i udziały w przedsiębiorstwach	34,9	36,3	23,6	12,4	12,4	35,5 „
4. Koresp.— dłużnicy „loro" i „nostro"	187,1	157,6	119,4	117,0	124,9	66,7 „
5. Inne aktywa	27,7	30,4	39,0	52,8	32,6	177,7 „
6. Suma bilansowa	406,9	394,6	345,9	306,2	235,2	57,8 „
Stan bierny						
1 Kapitały własne	41,5	34,9	22,5	11,2	0,7	1,7 „
2. Fundusze obce	313,9	314,2	268,1	217,1	180,1	57,4 „
w tym wkłady wszelkich typów	179,9	131,9	125 6	80,2	43,7	24,3 „
3. Inne pasywa	51,5	45,5	55,3	77,9	54,4	105,6 „
4. Suma bilansowa	406,9	394,6	345,9	306,2	235,2	57,8 „

[2]) Tablica zapożyczona z pracy dra T. Buczkowskiego i H. Nowaka: Rozwój kredytu w latach 1918 — 1928, str. 55.

3. Okres stabilizacji walutowej 1924 — 1925.

W niezwykle trudnych warunkach wkroczyły banki do okresu stabilizacji walutowej, jaką przyniósł ze sobą rok 1924. Poniesione podczas inflacji straty w kapitałach własnych i obcych, a także unieruchomienie znacznej części aktywów paraliżowały w wielkim stopniu ekspansję banków, którą w innych okolicznościach umożliwiłby im tak silny przyrost wkładów, jaki zaznaczył się po reformie walutowej z 1924 r.

Ten przyrost wkładów był zjawiskiem dominującym, jeżeli chodzi o charakterystykę czynności biernych banków w owym czasie. Wzrost zaufania społeczeństwa w związku z ogólnym pędem do odkładania oszczędności, jak również powiększenie obiegu pieniężnego sprawiły, że wydatnie podniosła się nie tylko suma wkładów, lecz poprawiła się też ich jakość. Wkłady terminowe wykazały przy tym znacznie szybsze tempo rozwoju aniżeli wkłady bezterminowe: o ile w 1923 r. stanowiły zaledwie 0,6% ogółu wkładów, to w 1924 r. wynosiły już 14%, a w 1925 r. doszły do 20,7%. W porównaniu ze stanem przedwojennym, kiedy wkłady terminowe sięgały 40% oraz odznaczały się mniejszą płochliwością i ruchliwością, a także dłuższym terminem zwrotu, stosunek z lat 1924-25 nie był jeszcze korzystny. W każdym razie nastąpił w tej dziedzinie przełom i rozpoczęła się wyraźna oraz szybka poprawa. Oprócz wkładów dość ważną pozycję w czynnościach biernych banków akcyjnych stanowiło redyskonto w Banku Polskim.

Wkłady i kredyty banków prywatnych w latach 1924 — 1925 (w miln. zł) [3]).

Daty	Ilość banków	Wkłady: terminowe	Wkłady: bezterminowe wraz z saldami na rach. bieżących	Wkłady: ogółem	Kredyty z potrąceniem redyskonta	Indeks wzrostu: wkładów	Indeks wzrostu: kredytów
31.XII 1923	88	0,3	43,4	43,7	33,2	100	100
30.VI 1924	89	18,4	165,1	183,5	201,6	420	670
31.XII 1924	87	52,3	314,2	366,5	370,3	839	1,153
30.VI 1925	92	116,1	444,4	560,5	688,3	1.283	2,073

[3]) Tablica opracowana na podstawie danych zebranych przez dra T. Buczkowskiego i H. Nowaka, Rozwój kredytu w latach 1918 — 1928, str. 63 i 65.

Wobec unieruchomienia kapitałów własnych wkłady i redyskonto tworzyły w 1924 i pierwszej połowie 1925 r. główną podstawę uprawianych przez banki operacyj czynnych. Charakterystyczną cechą tych operacyj był, podobnie jak podczas inflacji, nadmierny rozrost kredytów na rachunkach bieżących. W omawianym okresie nastąpiła wprawdzie pod tym względem pewna poprawa, ale kredyty na rachunkach bieżących wciąż jeszcze wynosiły około połowy wszystkich udzielonych przez banki akcyjne pożyczek. W krytycznej chwili załamania sie złotego odbiło się to wielce niepomyślnie, gdyż pozycja rachunków bieżących okazała się najtrudniejszą do upłynnienia. Jako druga okoliczność niepomyślna dał się odczuć fakt, że wbrew wymogom teorii i praktyki bankowej instytucje akcyjne, idąc za zwiększajacym się popytem na kredyt, udzielały pożyczek nazbyt liberalnie. Tempo wzrostu kredytów okazało się wskutek tego zupełnie niewspółmierne do zwiększania się wkładów. W takich warunkach zaskoczył polską bankowość prywatną ostry kryzys, wywołany spadkiem złotego w lipcu 1925 r.

4. Kryzys bankowy 1925—1926.

Wszechstronne przesilenie gospodarcze 1925—1926 r., stosunkowo krótkie co do czasu trwania, lecz bardzo dotkliwe w skutkach, stało się w pierwszym rzędzie kryzysem polskiej bankowości prywatnej. Bez własnych środków obrotowych, przy niskim stanie pogotowia kasowego i małej płynności aktywów walka banków akcyjnych z paniką walutową, runem na kasy i rozstrojem systemu kredytowego była niezwykle utrudniona. Toteż w przeciągu roku (do 30.VI 1926 r.) padło w niej 21 najsłabszych instytucyj. Najdotkliwiej odczuwały podówczas banki utratę środków obcych wskutek wycofywania wkładów, wypowiadania krótkoterminowych pożyczek zagranicznych i kurczenia się wpływów z operacyj pośredniczacych. Ogólna suma wkładów spadła w ciągu sześciu miesięcy (tj. do 31.XII 1925 r.) z 560,5 miln. do 237,2 miln. zł. (Z początkiem 1926 r. zaznaczył się ponowny lekki przypływ środków obrotowych).

Wobec takiego stanu operacyj biernych banki musiały odpowiednio ograniczyć swoją działalność czynną. Wartość udzielonych przez nie pożyczek spadła w ciągu drugiej połowy 1925 r. z 688,3 miln. do 319,3 miln. zł.

Wskutek trudności, w jakich znalazła się większość banków, Rząd postanowił przyjść im z pomocą i we wrześniu 1925 r. zorganizował za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego tzw. akcję sanacyjną. Kredyty, udzielone przez B. G. K. ze specjalnej lokaty Skarbu Państwa, zmniejszyły nacisk na instytucje prywatne i przyczyniły się do tego, że w 1926 r. zaufanie do ich wypłacalności zaczęło stopniowo powracać.

Pierwszy kryzys bankowy w niepodległej Polsce stanowił walną próbę sił życiowych prywatnych instytucyj kredytowych. Aczkolwiek wyrządził tym instytucjom wielkie szkody, to jednak oczyścił zarazem w dużej mierze bankowość z naleciałości inflacyjnych. Pociągnął za sobą liczne korzystne zmiany w organizacji banków i ich polityce kredytowej. Spowodował mianowicie likwidację placówek najsłabszych, redukcję personelu w silniejszych, częściowe upłynnienie unieruchomionych aktywów, ostrą cenzurę materiału kredytowego oraz dokładniejsze przystosowanie operacyj aktywnych do wysokości i charakteru środków obrotowych. Wpłynął też na zmianę formy pożyczek, przyczyniając się do zwężenia kredytów na rachunkach bieżących, rozszerzenia natomiast kredytów dyskontowych.

5. Okres wysokiej koniunktury 1926—1929.

Sprzyjające warunki, jakie się wytworzyły od połowy 1926 r., umożliwiły bankom dalsze prace około uzdrowienia wewnętrznych stosunków oraz ulepszenia techniki i organizacji, chociaż dotkliwy brak kapitałów obrotowych i inwestycyjnych, drożyzna kredytu i inne niepomyślne okoliczności utrudniały im jeszcze normalny szybszy rozwój. Ostateczna stabilizacja walutowa, polepszanie się koniunktury ogólnogospodarczej, a także uporządkowanie podstawy prawnej czynności bankowych przez wydanie ustawy o prawie bankowym z 17.III 1928 r. złożyły się na to, że w ciągu następnych kilku lat stosunkowo spokojnej pracy mogły instytucje akcyjne zwiększyć poważnie swoje obroty oraz przystosowując rozbudowę poszczególnych działów do zmienionych warunków, rozszerzyć i pogłębić swe operacje.

Działalność bierną banków prywatnych charakteryzował w tym czasie silniejszy przypływ kapitałów tak krajowych, jak zagranicznych, będący skutkiem wzrostu zaufania do gospodarki bankowej, jak również wyrazem poprawy ogólnogospodarczej. O tempie tego przypływu kapitałów świadczy wymownie zwiększenie się stanu wkładów, które osiągnęły poziom o 218% wyższy, aniżeli w połowie 1926 r. Silniej podniósł się przy tym stan wkładów terminowych. O ile w dniu 30.VI 1926 r. stanowiły one około 25% ogółu wkładów, to w końcu 1928 r. dochodziły do 32%. Podczas kiedy w okresie poprzednim większą część wkładów terminowych tworzyły lokaty 14-dniowe, a wyjątkowo tylko zdarzały się miesięczne, to w 1928 r. na wkłady trzymiesięczne i dłuższe przypadało już ponad 25%. Wzmożony przypływ kapitałów zapewnił instytucjom prywatnym większą niezależność od redyskonta w Banku Polskim, co należy uważać za objaw zdrowy i pożądany.

Podstawę operacyj czynnych tworzyły głównie kapitały obce. Albowiem własne środki banków akcyjnych, pomijając straty podczas kryzysu, były w celu zabezpieczenia przed skutkami spadku złotego ulokowane w znacznej części w nieruchomościach lub

związane w formie portfelu papierów wartościowych. Zwolnienia tych unieruchomionych kapitałów można było dokonać tylko bardzo powoli. Okoliczność ta wpływała ujemnie na płynność banków, która jednak z biegiem czasu ulegała stopniowej poprawie. Drugim zjawiskiem niekorzystnym, hamującym ekspansję kredytową, było wciąż silne panowanie dolara w obrotach gospodarczych, co utrudniało ostateczne uzdrowienie rynku pieniężnego. Jak świadczą jednak przytoczone niżej cyfry, zdołały banki mimo wszystko osiągnąć stosunkowo pomyślne wyniki. Co do formy udzielanych kredytów, to punkt ciężkości zdecydowanie przesunął się w tym czasie na kredyty wekslowe.

Wkłady i kredyty banków prywatnych w latach 1926 — 1928 (w miln. zł) [1]).

Daty	Ilość banków	Wkłady			Redyskonto	Dyskonto weksli	Otwarty kredyt	Pożyczki terminowe	Kredyty ogółem z potrąceniem redysk.
		terminowe	bezterm. wraz z sald. na r. bież.	ogółem					
30.VI 1926	71	64,6	196,8	261,4	158,0	234,9	272,2	12,9	362,0
30.VI 1927	58	128,2	352,4	480,6	201,2	380,8	397,1	11,7	588,4
31.XII 1927	56	182,5	483,4	655,9	243,4	530,7	497,2	10,8	795,3
30.VI 1928	54	237,9	517,1	755,0	306,9	715,9	559,3	12,7	981,0
31.XII 1928	53	262,0	570,5	832,5	320,9	784,3	615,3	16,3	1.095,0

Poprawa sytuacji odbiła się wyraźnie na rentowności instytucyj akcyjnych. Źródłem ich zysków stały się teraz w przeciwieństwie do okresów poprzednich normalne operacje bankowe. Rok 1926 był pierwszym od czasów inflacji, w którym większość banków prywatnych ponownie wypłaciła dywidendę.

Niezaprzeczalnym dorobkiem bankowości prywatnej w latach 1926—29 było oparcie na zdrowych podstawach całokształtu polityki bankowej. Ostrożniejsza ekspansja kredytowa dostosowana do przypływu wkładów, utrzymywanie na właściwym poziomie płynności

[1]) Tablica opracowana na podstawie danych zebranych przez dra T. Buczkowskiego i H. Nowaka, Rozwój kredytu w latach 1918 — 1928, str. 68.

i rozwijanie normalnych operacyj bankowych (czego wyrazem stał się silniejszy wzrost portfelu wekslowego, aniżeli kredytów na rachunkach bieżących) — oto zjawiska, które w działalności instytucyj akcyjnych należy uwypuklić jako wielce dodatnie.

Głębokie przesilenie gospodarcze, jakie przeżył świat w latach następnych, ponownie wypaczyło tę pomyślnie zapowiadającą się linię rozwoju.

6. Kryzys gospodarczy i bankowy w okresie 1930 — 1935.

Pierwsze oznaki zbliżającego się kryzysu wystąpiły już na przełomie lat 1928/29, kiedy rynek pieniężno - kredytowy zaczął tracić stopniowo na elastyczności. Jednakże na bankowości prywatnej odbiły się dopiero dalsze objawy przesilenia, które z biegiem czasu dawały się odczuć coraz dotkliwiej. Przyrost wkładów był coraz powolniejszy, a nawet w pewnych okresach ogólny stan ich wykazywał zmniejszenie. Działalność kredytowa stawała się coraz bardziej ostrożna i ograniczała się do szczuplejszych rozmiarów. Już w 1929 r. wystąpiły na mniejszą skalę wypadki runów na banki. Jednym z pierwszych znaczniejszych był run na Powszechny Bank Związkowy we Lwowie: bank ten stracił podówczas z górą milion dolarów wkładów. Następnie miały miejsce runy w Łodzi i w Lublinie, a nieco później w Bielsku-Białej, Krakowie i Warszawie.

Pogarszający się stan banków akcyjnych nie znalazł dostatecznie silnego odbicia w ich bilansach ani z 1929, ani z 1930 r. Albowiem w pierwszym z tych lat banki sporządziły bilanse zbyt optymistyczne przypuszczając, że rok następny w całej pełni je urealni. Natomiast w 1930 r., choć zdawały już sobie sprawę z nowowytworzonych warunków, kształtując jednak bilanse możliwie najkorzystniej usiłowały przeciwdziałać kryzysowi zaufania do instytucyj kredytowych oraz zachować pewną ciągłość w wykazywaniu rentowności i wydzielaniu dywidendy. Poszczególne banki z osobna obawiały się zresztą, że ogłaszając pesymistyczne bilanse zostaną pośród innych odosobnione.

Światowe przesilenie gospodarcze, które w 1930 r. miało jeszcze charakter kryzysu zbytu i produkcji, pogłębiło się w roku następnym, przyoblekając postać poważnego kryzysu finansowego. W Polsce przejawiło się to w formie d r u g i e g o z kolei od czasu odzyskania niepodległości k r y z y s u b a n k o w e g o. Wywołało go zarówno niekorzystne położenie gospodarcze kraju, jak w pierwszym rzędzie wypadki zagraniczne: niepokojące wydarzenia polityczne, wprowadzenie przez kilkanaście państw europejskich ograniczeń obrotów dewizowych, odstąpienie Anglii i innych mocarstw od parytetu złota i zawieszenie wymienialności banknotów, a przede wszystkim wielkie wstrząsy bankowe w Europie (zachwianie się Austriackiego Zakładu Kredytowego, holdingu Devildera, banków niemieckich itd). Do końca 1931 r. przeszło w Polsce w stan likwidacji pięć następujących banków prywatnych: Polski Bank Przemysłowy, Bank

Handlowy w Łodzi, Śląski Bank Eskontowy w Bielsku, Bank M. Stadthagen S. A. w Bydgoszczy i Bank Ziemi Kaliskiej w Kaliszu. Prócz nich załamały się trzy domy bankowe. Aczkolwiek wymienione banki miały przeważnie znaczenie lokalne i nie odgrywały większej roli w życiu gospodarczym (łączna ich suma bilansowa stanowiła zaledwie 6% sumy bilansowej wszystkich banków prywatnych), to jednak upadek ich spotęgował napięcie na rynku pieniężnym i w znacznym stopniu podważył zaufanie publiczności do polskich instytucyj akcyjnych. Po stronie operacyj biernych znalazło to swój wyraz w wycofywaniu wkładów, które z 979,6 miln. zł w 1930 r. we wszystkich zakładach prywatnych spadły do sumy 584,7 miln. zł w roku następnym. Zmniejszenie się wkładów, ograniczenie kredytów zagranicznych (wynosiły one w 1931 r. 280,2 miln. zł wobec 470,4 miln. w 1930 r.) i odpływ kapitałów obcych innych rodzajów pociągnął za sobą skurczenie się czynności kredytowych. Suma kredytów gotówkowych, udzielonych przez wszystkie banki w 1930 r. w wysokości 1.258,8 miln. zł, obniżyła się w 1931 r. do 752,2 miln. zł. (Dane z potrąceniem redyskonta).

Również w 1932 r. oraz w pierwszych kwartałach 1933 r. działalność instytucyj akcyjnych cechowały jeszcze zjawiska ujemne: kurczenie się kapitałów obcych, zwężenie operacyj czynnych, spadek dochodów i rentowności (w tym czasie nastąpiło też kilka dalszych upadłości bankowych); pogłębianie się jednak tych zjawisk ujemnych odbywało się w tempie znacznie łagodniejszym, aniżeli w przełomowym roku 1931. Zahamowanie niekorzystnych przejawów nastąpiło dopiero w drugiej połowie 1933 r. Od tego czasu bowiem napięcie światowego przesilenia gospodarczego ulegało powoli osłabieniu, co przyniosło pewne polepszenie także i życiu ekonomicznemu Polski. Wprawdzie do zasadniczej zmiany koniunktury było jeszcze daleko, lecz w każdym razie warunki poczynań gospodarczych zostały bardziej ustabilizowane. W bankowości prywatnej po raz pierwszy od czterech lat dał się w 1934 r. zauważyć nieznaczny przypływ kapitałów obcych (w zestawieniu z rokiem poprzednim o 0,2%) oraz wzrost sumy bilansowej (o 150 miln. zł). Wyraźniejsza poprawa, jeśli chodzi o położenie banków akcyjnych, nastąpiła dopiero w 1936 r., który zalicza się już do okresu nowej pomyślniejszej koniunktury.

Charakteryzując ogólnie zmiany, jakie zaszły w bankowości prywatnej w okresie kryzysowym, należy jeszcze raz podkreślić bardzo znaczne skurczenie się obrotów. Niepomyślne kształtowanie się źródeł zasobowych banków z jednej strony, a brak odpowiednich lokat z drugiej sprawiły, że obniżyła się wydatnie suma udzielonych kredytów. Dalszym następstwem tego było załamanie się rentowności instytucyj akcyjnych, któremu usiłowano przeciwdziałać przez zmniejszanie kosztów handlowych czy to na drodze oszczędności, czy też wewnętrznej reorganizacji. Możności te były jednak z natury rzeczy bardzo ograniczone. Dlatego też podniesienie dochodowości stało się jednym z naczelnych zadań, którego rozwiązanie musiano podjąć w okresie nadchodzącej poprawy.

Bilans łączny banków prywatnych w okresie kryzysowym.

Stan czynny	w milionach złotych 1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Liczba banków	57	57	54	44	44	39	37
„ dom. bank.	5	5	5	7	7	8	9
Kasa i sumy do dyspozycji	103	92	72	61	56	60	69
Waluty zagraniczne	28	29	14	12	7	5	1
Papiery wartość.	63	63	52	47	45	51	64
Udziały i akcje	42	38	33	29	28	27	25
Weksle zdyskont.	917	835	512	394	354	320	315
Weksle protest.	16	20	40	51	54	45	48
Poż. terminowe	30	27	22	20	17	21	25
Należn. z tyt. ukł. konwersyjnych	—	—	—	—	3	27	43
Rachunki bieżące	924	909	631	490	441	408	417
Banki loro	27	50	27	29	25	18	20
Banki nostro	91	87	66	60	60	43	41
Poż. dług. hipot.	127	134	136	130	101	95	87
Dłużn. z tyt. kred. rembursi. i akcept.	—	34	47	36	29	22	27
Straty	17	4	10	14	13	39	20
Suma bilansowa	2593	2504	1856	1540	1403	1406	1448

Stan bierny	w milionach złotych 1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Liczba banków	57	57	54	44	44	39	37
„ dom. bank.	5	5	5	7	7	8	9
Kapitały własne	308	319	304	267	265	251	238
kap. zakładowy	235	250	238	206	206	195	188
kap. zapas. i rez.	73	69	66	61	59	56	50
Wkłady	773	821	464	400	327	356	358
terminowe	388	405	223	191	131	136	125
à vista	252	235	156	133	128	139	137
na książ. wkład. i asygn. kasowe	130	181	85	76	68	81	96
Salda kred. r-ków bieżących	264	271	200	164	174	147	153
Redyskonto weksli	348	307	262	196	176	137	140
Dysk. akcept. B-ku Akcept.	—	—	—	—	10	32	45
Zastaw walcrów	10	8	18	16	15	12	14
Banki loro	135	141	89	64	53	51	42
Banki nostro	480	370	249	206	192	172	169
Listy zast. i oblig. w obiegu	127	134	136	130	101	94	103
Zyski	26	21	5	3	3	5	7
Suma bilansowa	2593	2504	1856	1540	1403	1406	1448

7. Działalność banków prywatnych w latach 1936 — 1938.

Na polski rynek pieniężny oddziaływały w 1936 r. zmiany walutowe, jakie dokonały się w kilku państwach Europy Zachodniej i Ameryki. Zmiany te wywołały niepokój o losy złotego, co w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych odbiło się ujemnie na ruchu wkładów. Wprowadzenie pod koniec września kontroli dewizowej wstrzymało te objawy, spowodowało jednak chwilowe trudności i tarcia w funkcjonowaniu aparatu pieniężno-kredytowego. Dodatnie skutki ograniczeń dewizowych zaczęły się ujawniać dopiero w drugiej połowie tego roku, pociągając za sobą m. in. powrót wkładów do instytucyj finansowych. Od tego czasu sytuacja na rynku pieniężnym rozwijała się w ciągu prawie dwóch lat bez znaczniejszych zakłóceń.

Dopiero w r. 1938 pod wpływem wydarzeń politycznych w Europie rynek polski doznał dwa razy przejściowego pogorszenia. Najpierw w marcu w związku z wcieleniem Austrii do Rzeszy oraz zatargiem polsko-litewskim, następnie zaś we wrześniu w związku ze sprawą Czechosłowacji zaznaczyło się wzmożone wycofywanie wkładów, które postawiło instytucje pieniężne wobec konieczności wypłaty i mobilizacji dość poważnych sum.

Prywatne banki akcyjne weszły do nowego okresu ożywienia wzbogacone doświadczeniem, jakie zyskały w kilkuletnim skutecznym zmaganiu się z licznymi a groźnymi przeciwnościami kryzysowymi. żywa świadomość ciężkich przejść w okresie przesilenia oraz wiążąca się z tym (może przesadna w niektórych wypadkach) obawa przed ewentualnymi nowymi trudnościami spowodowała, że działalność banków prywatnych w latach poprawy gospodarczej cechowało nieraz zbyt ostrożne nastawienie; ono to nie pozwoliło im należycie wykorzystać wszystkich na nowo otwierających się możliwości oraz rozwinąć szerszej, proporcjonalnej do tych możliwości, ekspansji.

C z y n n o ś c i b i e r n e banków charakteryzował w ciągu ostatnich dwóch lat pokaźny przypływ kapitałów obcych. Według sprawozdań Inspektoratu Bankowego Ministerstwa Skarbu [5]) ogólna suma kapitałów obcych w 24 instytucjach akcyjnych, (tj. bez uwzględnienia Banku Związku Spółek Zarobkowych, w którego bilansie zaszły przesunięcia wynikające nie z normalnych operacyj, lecz z akcji sanacyjnej w tej instytucji) wzrosła z 564,3 miln. zł w 1935 r. do 584,7 miln. zł w 1936 r. Stosunek kapitałów obcych do ogółu pasywów podniósł się równocześnie z 57,1% do 62,2%. (Jeżeli się uwzględni Bank Związku Spółek Zarobkowych, to analogicz-

[5]) Z tych sprawozdań są zaczerpnięte wszystkie dane cyfrowe cytowane w niniejszym rozdziale.

ne cyfry kształtują się następująco: 703,6 miln. i 59,8% w 1935 r. wobec 695,6 miln. zł i 63,5% w 1936 r.). W 1937 r. suma kapitałów obcych w 25 bankach (a więc wraz z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych) wynosiła 772,7 miln. zł i stanowiła 66,4% ogółu pasywów. Zwiększanie się procentowego stosunku kapitałów obcych do ogółu pasywów tłumaczy się w pierwszym rzędzie tym, że kapitały własne banków cały czas utrzymywały się na jednakowym mniej więcej poziomie.

Wkłady, które są najważniejszym składnikiem kapitałów obcych w bankach prywatnych, po silniejszym spadku w marcu i kwietniu 1936 r. (tj. w okresie poprzedzającym wprowadzenie przepisów dewizowych) oraz dalszej przejściowej zniżce w jesieni tegoż roku wzrosły następnie i wynosiły na koniec 1937 r. 338,6 miln. w 25 instytucjach wobec 297,8 miln. zł w 1935 r. Wzrost ten przypada głównie na wkłady oszczędnościowe, gdyż wkłady terminowe po wydatnym spadku w 1936 r. zaledwie osiągnęły w roku następnym poziom z 1935 r. W przeciwieństwie do wkładów złotowych wkłady w walutach obcych nieustannie się kurczyły: z 12,1% ogólnej sumy wkładów (w 24 bankach) w 1935 r. zmniejszyły się do 6,8% (w 25 bankach) w 1937 r.

Spadek wkładów, jaki w związku z napięciem politycznym zaznaczył się w marcu 1938 r., nie dotknął instytucyj akcyjnych prawie zupełnie. Natomiast we wrześniu tegoż roku straciły one 43,0 miln., czyli około 11,2% ogólnej sumy wkładów, która w miesiącu poprzednim wynosiła 383.9 miln. zł [6]). Większa część wycofanych wkładów wróciła jednak do kas bankowych już w październiku, kiedy pozycja ta w bilansie łącznym 25 instytucyj podniosła się znów do miln. zł.

Salda kredytowe rachunków bieżących wzrastały nieprzerwanie we wszystkich 25 bankach i wynosiły 173,5 miln. zł w 1937 r. wobec 100,8 miln. zł w 1935 r. Na dzień 31 października 1938 r. salda kredytowe stanowiły 185,9 miln. zł.

Redyskonto weksli wraz z dyskontem akceptów Banku Akceptacyjnego wynosiło w 24 bankach 132,3 miln. zł w 1936 r. wobec 107,5 miln. w 1935 r. (wzrost o 24,8 miln.). Z uwzględnieniem Banku Związku Spółek Zarobkowych pozycja ta wyrażała się sumą 159,5 miln. w 1935 r., 153,9 miln. w 1936 r., 151,2 miln. w 1937 r. oraz 133,2 miln. w dniu 31 października 1938 r.

Zobowiązania wobec banków zagranicznych wydatnie spadły. Spadek ten wyniósł w 1936 r. 21,2 miln. zł (w 24 bankach), czyli

[6]) W układzie łącznych bilansów, sporządzanych przez Komisariat Bankowy Ministerstwa Skarbu dla banków prywatnych, zaszły z początkiem r. 1938 zmiany na skutek wejścia w życie zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 16 grudnia 1937 r. w sprawie sporządzania bilansów przez banki i domy bankowe. Wobec pewnych przesunięć cyfrowych pomiędzy kilku pozycjami bilansowymi niektóre z przytoczonych w niniejszym rozdziale danych za r. 1938 nie są całkowicie porównywalne z odpowiednimi cyframi z lat poprzednich.

około 33% i objął przede wszystkim rachunki banków zagranicznych „nostro". Znaczne zmniejszenie się zobowiązań na rachunkach „nostro" zaznaczyło się również w 1937 r., wyniosło bowiem (w 25 bankach) 13,5 miln. zł, czyli 41,1%.

Na dzień 31 października 1938 r. ogólna suma zobowiązań wobec banków zagranicznych zmniejszyła się o 8,5 miln. do 20,6 miln. zł.

Ponieważ większa część kapitałów własnych banków prywatnych była związana bądź to w nieruchomościach, bądź też ulokowana w papierach wartościowych (w 25 instytucjach było w ten sposób unieruchomionych 68,7% kapitałów własnych w 1935 r., 67,3% w 1936 r. oraz 69,7% w 1937 r.), podstawę operacyj kredytowych tworzyły w pierwszym rzędzie kapitały obce. Ogólna suma kredytów, udzielonych przez 25 banków, spadła z 662,2 miln. w 1935 r. do 643,4 miln. w 1936 r., a w roku następnym wzrosła do 684,1 miln. zł. (w 24 bankach — bez Banku Związku Spółek Zarobkowych — kredyty wzrosły z 543,4 miln. zł w 1935 r. do 556,7 miln w 1936 r.). W dniu 31 października 1938 r. suma udzielonych przez banki prywatne kredytów wynosiła 724,3 miln. zł. Jeśli chodzi o formy kredytów, to przesunięcia, jakie pod tym względem nastąpiły w ciągu trzech ostatnich lat, obrazuje załączona poniżej tablica (p. str. 621).

Zestawienie powyższych danych pozwala na stwierdzenie w działalności instytucyj akcyjnych objawu dodatniego, jakim jest przejście od kredytów na rachunkach bieżących do kredytów dyskontowych, dających możność bankom większego, a w razie potrzeby i szybszego upłynnienia ich należności. Dość znaczny spadek protestów wekslowych świadczy o stopniowym oczyszczeniu bilansów z aktywów słabych oraz o poprawie jakości przyjmowanego przez banki do dyskonta materiału, co pozostaje w związku z polepszeniem się wypłacalności w przemyśle i handlu. Wzrost pożyczek terminowych tłumaczy się głównie zawieraniem przez banki dobrowolnych układów z tymi dłużnikami, którzy nie posiadali odpowiednich warunków dla układów konwersyjnych, przewidzianych przez ustawy oddłużeniowe.

Jeśli chodzi o inne operacje bankowe poza kredytowymi, to należy podkreślić poważny wzrost inkasa, co jest wynikiem postępującego ożywienia gospodarczego, oraz zwiększenie się obrotów w dziale gwarancyj. Natomiast stałą tendencją zniżkową odznaczały się transakcje dewizowe na termin i reportowe. Zasadniczą przyczyną tego zjawiska są ograniczenia dewizowe, które spowodowały zmniejszenie się tych operacyj w bankach.

Płynność instytucyj prywatnych doznała poprawy. Wyraziło się to w podniesieniu się obliczanego przez Inspektorat Bankowy Ministerstwa Skarbu dla 25 banków wskaźnika płynności I stopnia z 10,5% w 1936 r. do 11,7% w 1937 r.

Zwiększyła się również rentowność banków. Dochody operacyjne 25 instytucyj podniosły się z 70,3 miln. zł w 1936 r.

Poszczególne rodzaje kredytów w bankach prywatnych

Wyszczególnienie	1935				1936				1937	
	w 25 bankach		w 24 bankach[7])		w 25 bankach		w 24 bankach		w 25 bankach	
	miln. zł	% sumy ogólnej	miln. zł.	% sumy ogólnej	miln. zł.	% sumy ogólnej	miln. zł.	% sumy ogólnej	miln. zł.	% sumy ogólnej
Weksle zdyskontowane	278,5	47,4	230,0	45,6	293,8	50,4	259,1	49,7	339,6	52,3
Weksle protestowane	34,8		18,2		30,1		17,7		17,6	
Rachunki bieżące	295,2	44.6	253,3	46,7	262,9	40,8	225,9	40,6	255,5	37,3
Pożyczki terminowe	21,7	3,3	20,2	3,7	26,8	4,2	25,2	4,5	37,2	5,4
Należności z tyt. układów konwers.	32,0	4,7	21,7	4,0	29,8	4,6	28,8	5,2	34.3	5.0
Razem	662,2	100	543,4	100	643,4	100	556,7	100	684,1	100

[7]) Bez Banku Związku Spółek Zarobkowych.

do 75,4 miln. w roku następnym przy wzroście wydatków operacyjnych z 63,1 do 63,9 miln. zł. W ten sposób nadwyżka dochodów operacyjnych nad wydatkami wyniosła w 1936 r. 7,2 miln. zł wobec 11,5 miln. w 1937 r. Polepszenie się rentowności jest w pierwszym rzędzie rezultatem wzrostu dochodów w dziale procentów i prowizyj pobranych; wzrostowi temu bowiem nie towarzyszyło rozszerzenie się w równym stopniu kosztów handlowych i innych wydatków. Trzeba zaznaczyć, że zwiększenie się sumy procentów i prowizyj pobranych miało miejsce mimo obniżki stopy procentowej, zastosowanej przez większość instytucyj w 1936 r. Procenty i prowizje płacone wykazały w 1937 r. spadek, co należy przypisać obniżeniu stawek procentowych od wkładów. Za 1936 r. wypłaciły dywidendę w łącznej sumie 1,6 miln. zł następujące banki: Międzynarodowy Bank Handlowy w Katowicach 8%, Łódzki Bank Depozytowy 7%, Bank Cukrownictwa 6%, Powszechny Bank Kredytowy 6%, Śląski Zakład Kredytowy 5% i Ziemski Bank Hipoteczny 2%.

Przedstawienie sytuacji banków prywatnych w okresie zwyżkującej koniunktury należało by zakończyć wnioskami ogólnymi, tak jak to miało miejsce we wszystkich rozdziałach poprzednich. Ponieważ jednak rozdział niniejszy jest oświetleniem działalności banków w nieskończonym jeszcze etapie ich rozwoju, sformułowanie takich wniosków miałoby wartość względną: dotyczyłyby one bowiem okresu, który nie tworzy jeszcze zamkniętej całości. Mimo to wydaje się, że już obecnie można stwierdzić dwie rzeczy. Jedną z nich jest fakt, że ekspansja kredytowa instytucyj akcyjnych nie rozwijała się proporcjonalnie do przypływu środków pieniężnych. O ile w 1937 r. ogólna suma kapitałów obcych w 25 bankach była większa o 9,8% w porównaniu z 1935 r., to suma udzielonych kredytów zwiększyła się w tym czasie tylko o 3,3%. Zestawienie to stanie się jeszcze bardziej wymowne, jeśli się doda, że suma wkładów podniosła się w tych samych latach o 13,7%. W świetle tych danych twierdzenie, że udział rynku kredytowego w ostatnim ożywieniu gospodarczym był do r. 1937 nikły (zwiększone obroty i produkcja finansowane były bowiem z własnych rezerw kasowych przedsiębiorstw, których położenie doznało w tym okresie znacznej poprawy; dopiero w r. 1938 w związku ze wzmagającą się coraz bardziej akcją inwestycyjną rynek kredytowy został zaabsorbowany w większym stopniu), wydaje się uzasadnionym również w odniesieniu do banków prywatnych. Drugą okolicznością, którą już teraz można podkreślić, jest pomyślne w dużym stopniu rozwiązanie jednego z głównych zadań, jakie wytknęły sobie instytucje akcyjne wychodząc z okresu przesilenia. Chodzi mianowicie o podniesienie dochodowości banków, która w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie się poprawiła.

Szczegółowe dane cyfrowe, ilustrujące działalność banków w latach 1936 — 1937, obejmuje następująca tablica: na str. 623.

Bilans łączny 25 banków prywatnych w latach 1936 — 1937 (w mln. zł).

Stan czynny	1936 31.XII	1937 31.XII	Stan bierny	1936 31.XII	1937 31.XII
Kasa, sumy do dyspozycji, kupony, waluty	56,3	72,0	Kapitały własne	170,0	171.6
Papiery wartościowe	30,1	33,7	Wkłady	288,5	338.6
Udziały i akcje	18.0	18,2	Rachunki bieżące (salda kredytowe)	135.6	173,5
Banki krajowe	14,7	18,4	Zobowiązania inkasowe i przekazy	4,2	3,4
„ zagraniczne	14.4	18,4	Redyskonto	153,9	151,2
Weksle zdyskontowane	293,8	339,6	Zastaw walorów	4,5	2,2
Weksle protestowane	30,1	17,6	Banki krajowe	42.8	40 2
Rachunki bieżące	262,9	255,4	„ zagraniczne	44,7	29,1
Pożyczki terminowe	26,8	37,1	Oddziały	130,6	129,6
Należności z tyt. układów konwersyjnych	29,8	34,3	Listy zast. i obligacje	19.4	20,6
Nieruchomości	66,4	67,8	Wierzyciele z tyt. kred. akcept. i remburs.	8,6	10,9
Oddziały	130,4	129,4	Transakcje dewiz. na termin i reportowe	25,9	5,7
Długoterm. pożyczki hipoteczne	19,6	20,9	Pozostałe pozycje bierne	21.4	34,5
Dłużnicy z tyt. kredytów akcept. i rembursowych	8,6	10,9	Pozycje wynikowe roku bieżącego	43,5	50,0
Transakcje dewiz. na termin i reportowe	25,9	5.7	Pozycje wynikowe lat ubiegłych	2,3	2,2
Pozostałe pozycje majątkowe	31,0	44,1			
Pozycje wynikowe roku bieżącego	36,4	38,5			
Pozycje wynikowe lat ubiegłych	0,7	1,3			
Suma bilansowa	1095,9	1163,3	Suma bilansowa	1095.9	1163,3
W tym w wal. obcych	118,7	87,9	W tym w wal. obcych	99,3	69,9
			Gwarancje	50.0	64,6
			Inkaso	78,4	93,0

Antoni Repeczko.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE S. A.

Bank Handlowy w Warszawie Sp. Akc. jest jednym z najstarszych warszawskich banków prywatnych. Powstał on w siódmym dziesiątku ubiegłego stulecia, po latach klęsk narodowych 63 roku, w okresie, kiedy coraz bardziej ciążyła nad Krajem wola Moskwy dążąca do zlikwidowania wszystkich instytucyj krajowych tak społecznych, jak i gospodarczych. Zanikała działalność Banku Polskiego a równolegle wciskały się coraz bardziej na teren Królestwa pierwsze rosyjskie instytucje kredytowe. W okresie tym w środowisku warszawskich sfer gospodarczych powstał projekt, by w publicznym interesie gospodarczym stworzyć polski bank akcyjny. Z inicjatywy jednego z najbardziej ruchliwych ówczesnych bankierów warszawskich Leopolda Kronenberga zbiera się w r. 1869 grono ludzi z ziemiaństwa, finansów, kilku wybitnych prawników i publicystów celem założenia Banku Handlowego. Bank zostaje założony i w lipcu 1870 roku rozpoczyna swą działalność.

Na początku swej działalności jako pierwszy w Polsce wprowadza Bank Handlowy nieznane na terenie Królestwa rachunki przekazowe. Obrót gotówkowy w porównaniu do przekazu bankierskiego, znanego i powszechnie używanego już wtedy za granicą, był tym piętnem prymitywnego ustroju gospodarczego, z którego Bank Handlowy zamierzał wydobyć ówczesne życie gospodarcze Kraju.

Sukces był natychmiastowy. W ciągu niespełna 1½ roku złożono na te rachunki w Banku Handlowym sumę blisko 17 milionów rubli, kwotę, jak na owe czasy przy ówczesnej wartości pieniądza, imponującą. To też dalszy rozwój Instytucji następuje w szybkim tempie. Powiększono kapitał zakładowy. Ustanowiono sieć oddziałów i agentów na prowincji. Założono oddział w Petersburgu. Nawiązano rozległe stosunki z zagranicą.

Głównymi operacjami, którymi w pierwszych latach Bank Handlowy, poza kredytami, się zajmuje, są już w 1873 r. kredyty cukrownicze, połączone z komisową sprzedażą cukru i kredyty plantatorskie, operacje na terenie Królestwa nowe. I w tym kierunku działalność pionierska Banku Handlowego odniosła sukces, wzmacniając produkcję krajową i rozszerzając zbyt przemysłu.

Koniec lat 70-tych ubiegłego stulecia jest okresem przebudowy patriarchalnego dotąd przemysłu Królestwa na spółki akcyjne. Bank Handlowy współpracuje przy zamianie wielkich fabryk łódzkich na spółki akcyjne, współdziała wydatnie przy rozbudowie takich firm, jak Scheibler, Geyer lub Poznański, do klientów swoich zalicza najpoważniejsze krajowe firmy handlowe i przemysłowe.

Następuje okres rozbudowy sieci kolejowej, okres mający doniosłe znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego Królestwa. Również

i w tej dziedzinie udział Banku Handlowego jest bardzo żywy. Udział ten wyraża się w popularyzacji idei budowy kolei, zbieraniu na ten cel odpowiednich środków oraz w plasowaniu obligacyj kolejowych pośród klienteli banku.

Impuls nadany Bankowi na początku jego działalności przetwarza się w spokojny i miarowy postęp, który z roku na rok popularyzuje Bank wśród szerokich warstw gospodarczych Kraju. Bank rozwija między innymi również operacje kredytowe pod zastaw papierów publicznych i towarów, co w dużym stopniu przynosi kupiectwu poważne ułatwienia.

Z większych operacji w tym czasie wymienić należy: emisję 1 miliona rubli pożyczki m. Warszawy, konwersję Obligacji Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wydatny udział w przejmowaniu emisji listów zastawnych Towarzystw Kredytowych Ziemskiego i Miejskiego. Bank co roku wydziela dywidendę, wahającą się między 8% a 10%. Równolegle wzrasta kapitał rezerwowy Banku. Z kwoty ½ miliona rubli w 1878 r. wzrasta do 1,3 miln. rb. w 1890 r., a w 1898 roku przekracza już sumę 5,7 miln. rubli.

W 1885 r. rząd rosyjski zamyka Bank Polski. Lata następne były tedy niejako nową próbą uzdolnienia Banku Handlowego do przodującej roli w dotowaniu kredytowym życia gospodarczego Królestwa.

W 1879 roku cztery banki akcyjne Królestwa miały 21 miln. rubli kapitału zakładowego i 8,7 miln. rubli kapitału rezerwowego. Z tego na Bank Handlowy przypadało 12 miln. rubli na kapitał zakładowy, a więc przeszło połowa, i 5,5 miln., czyli prawie ¾ kapitału rezerwowego.

Wartość produkcji przemysłu Królestwa dosięgała już około 500 miln. rubli, podczas gdy w r. 1871 obliczano ją na zaledwie około 70 miln. rubli. Bank Handlowy potrafił stopniowo przygotować się do przypadającej mu czołowej roli w dziedzinie obsługi kredytowej przemysłu i handlu Królestwa. W 1894 r. podnosi Bank kapitał do 9 miln. rubli i wydatnie rozszerza zakres swej działalności, co wyraża się we wzroście obrotów. Całkowity obrót Banku w 1891 roku wynosi około 811 miln. rubli, zaś w 9 lat później, w 1900 roku już 1,835 miln. rubli.

Okres lat od 1901 do 1914, tj. do wybuchu wojny światowej, upływa pod znakiem dalszego rozwoju działalności Banku. Mimo różnych wstrząsów politycznych, mimo kryzysów gospodarczych odczuwanych już wydatnie przez życie wysoce już uprzemysłowionego Królestwa, mimo różnorodnych strat ponoszonych przez Bank z powodu załamania się szeregu poważnych przedsiębiorstw, mimo silnego spadku kursu papierów — Bank Handlowy wychodzi z kryzysu 1902 — 1903 obronną ręką. Odpisując na straty poważne sumy, wypłacił jednocześnie w tym czasie 7% dywidendy. Wojna rosyjsko - japońska spowodowała dalsze perturbacje w życiu gospodarczym Kraju; wybuch rewolucji, wstrząsy polityczne i społeczne wytrącają bieg interesów z normalnej kolei. Jednak ostrożna polityka Banku z jednej strony

oraz nagromadzone pokaźne rezerwy z lat dobrej koniunktury z drugiej strony — pozwalają w tym ciężkim czasie Bankowi nadal wypłacać dywidendę w wysokości 7%.

Po 1908 roku następuje okres koniunktury w Kraju. Zapotrzebowanie kredytowe wzrasta. Bank podwyższa kapitał akcyjny do kwoty 20 miln. rubli, a więc do sumy podnoszącej Bank do rzędu większych europejskich instytucji kredytowych. Mimo odpisów wydziela Bank w 1911 roku 12% dywidendy.

Działalność Banku Handlowego należy ocenić nie tylko z punktu widzenia komercyjnego. Już na początku swego istnienia brał Bank Handlowy żywy udział we wszystkich poczynaniach społecznych i dobroczynnych. Był to jedyny przejaw publicznej działalności a często i myśli politycznej, uciskanej przez biurokrację rosyjską. Bank niejednokrotnie dopomagał instytucjom o charakterze społeczno-kulturalnym, przyczynia się do powstania szkół handlowych, Seminarium w Ursynowie, Filharmonii Warszawskiej, finansuje Wielką Encyklopedię, obdarza hojnie Kasę Pomocy im. Mianowskiego i szereg innych. Gdy chodzi o budowę pomnika Mickiewicza, czy o budowę Politechniki Warszawskiej, czy wreszcie o zasilenie Polskiej Macierzy Szkolnej, stoi Bank Handlowy zawsze pierwszy na liście ofiarodawców.

Celem dokładniejszego zorientowania się w roli Banku Handlowego w życiu gospodarczym Kraju w ostatnim roku przedwojennym, należy przytoczyć najważniejsze cyfry bilansu Banku Handlowego z 1913 r.:

Kapitał akcyjny 20 miln. rubli, fundusz rezerwowy 10,4 miln. rubli, wszelkiego rodzaju wkłady 135,5 miln. rubli, akcja kredytowa 155 miln. rubli, dywidenda 12%.

Okres wojenny wypaczył gruntownie układ stosunków gospodarczych Kraju. Bank Handlowy w Warszawie, rzecz oczywista, znalazł się również w warunkach trudnych, tym bardziej, iż jako największa w Polsce instytucja kredytowa odczuł najdotkliwiej skutki powszechnego chaosu gospodarczego i zubożenia ludności. Przez pierwsze 2½ lat wojny Bank wypłacił wkładów i należności wszelkiej kategorii na sumę 40 miln. rubli. Obroty zmalały, wzmogły się straty. Rok 1918 szczególnie pogorszył położenie Banku przez chaotyczne stosunki monetarne. Marki Polskie, ruble rosyjskie, Ostruble przelewały się przez kasy Banku, powodując komplikacje i straty.

W okresie odrodzenia Państwa Polskiego Bank czuł się od razu w obowiązku nie tylko iść z prądem odradzającego się gospodarstwa narodowego, lecz w miarę swych możliwości wywierać nań wpływ. W okresie tym rozszerza Bank sieć swoich oddziałów, wzmaga obroty. Wzmożona działalność instytucji gubi się jednak w krociowych cyfrach inflacyjnych. Zestawienie bilansowe nie daje obrazu właściwej roli Banku Handlowego w ówczesnym życiu gospodarczym Kraju.

Wojna i inflacja wpłynęły niewątpliwie ujemnie na rozwój operacyj Banku i jego rentowność, lecz niemniej dotkliwie odczuł Bank

załamanie się złotego w 1925 r., co zmusiło Bank do przeprowadzenia w 1927 r. reorganizacji za pomocą kapitału zagranicznego, co wprowadziło Bank w światowe koneksje zagraniczne. Konsorcjum złożone z angielskich, austriackich, belgijskich, włoskich i węgierskich banków wchodzi w 1927 r. w skład akcjonariuszów Banku.

Pozyskując w ten sposób do ścisłej współpracy silne zagraniczne instytucje finansowe, Bank Handlowy — nie tracąc charakteru polskiego — zapewnił sobie i życiu gospodarczemu Polski wzmożony dopływ kredytów zagranicznych, przy pomocy których mógł w okresie lat następnych t. j. do 1930 r. rozwinąć i rozszerzyć znacznie swą działalność. Ten dopływ kapitałów zagranicznych odzwierciadla się w zadłużeniu Banku Handlowego za granicą, które w 1930 r. osiągnęło 67 miln. złotych.

Jednocześnie w 1926 r. Bank przejmuje w drodze fuzji Bank Ziemi Polskiej i Bank Zjednoczonych Ziem Polskich. W czasie tym bierze Bank udział w założeniu Banku Gdańskiego i emisji pożyczki Senatu m. Gdańska oraz w założeniu Gdańskiego Monopolu Tytoniowego. Wspomnieć również należy o udziale Banku Handlowego w szeregu emisyj, a więc w polskiej transzy 7% Poż. Stabilizacyjnej, w Pożyczce Śląskiej, Pożyczce dolarowej m. st. Warszawy i szeregu innych.

Okres lat od 1927 — 1930 r., krótkotrwały okres koniunktury w Polsce, odbija się korzystnie na interesach Banku. Bank wydziela dywidendę w wysokości 7 — 8%, kapitał jego z 20 miln. zł zostaje podniesiony do sumy 30 miln. zł. Z tymi zasobami wchodzi Bank Handlowy w ciężkie przesilenie, które gnębi życie gospodarcze Polski od 1930 r.

Celem zorientowania się w obecnej sytuacji Banku w porównaniu z najkorzystniejszym dla Banku okresem powojennym, a mianowicie rokiem 1930, oraz latami poprzednimi, przytaczamy ważniejsze pozycje bilansowe z tych okresów:

(W tysiącach złotych)

Rok	Kapitał akcyjny	Fundusze rez.	Wkłady i r-ki bież.	Banki	Portfel wekslowy	Dłużnicy na r-kach
1924	10.000	3.013	31.890	17.644	19 424	29.391
1927	20.000	3.686	58.017	33 899	54.078	44 078
1930	30.000	6,832	111.661	67.528	109 765	100.635
1931	30.000	6.832	67 104	45.737	68.907	74.694
1932	30.000	6.836	68 595	34.482	54 571	67.111
1933	30 000	6.951	63.932	31.901	56.252	56.804
1934	30.000	6.003	67.798	25,293	53.442	49.509
1935	25.000	3.104	78.340	13.026	69.236	51.285
1936	25.000	3.201	95.998	10 379	83.263	47.233
1937	25.000	3 354	113.065	7.001	87 518	52 122
1938[1]	25.000	3.794	131.628	5.148	95.567	53.119

[1]) Stan na 1.XI.

Jak z powyższego wynika, Bank Handlowy znajdował się w okresie od r. 1924 do r. 1930 t. j. do wybuchu kryzysu w stałym rozwoju, który ilustrują zarówno powiększone cyfry kapitałów własnych z 10 miln. zł do 30 miln. zł, jak i podniesienie się wkładów z sumy 31,8 miln. zł do 111 miln. złotych.

Równolegle z powyższym rozwojem baz operacyjnych Banku szło powiększenie działalności kredytowej, która w r. 1930 osiągnęła imponującą cyfrę przeszło 210 miln. złotych.

Po szeregu lat kryzysowych, w ciągu których siłą rzeczy Bank zmuszony był swą działalność kredytową ograniczyć, w r. 1937 Bank Handlowy znów osiąga w swej działalności kredytowej cyfrę 140 miln. zł, wkłady zaś w roku tym przekraczają najwyższą cyfrę wkładów okresu dokryzysowego i wykazują sumę 113 miln. zł, przy czym podnieść należy, że tendencja do wzrostu wkładów w okresie ostatnich 3 lat zaznacza się wybitnie w cyfrach porównawczych pozycji bilansowych. W roku bieżącym operacje Banku nadal wykazują dalszy rozwój.

W r. 1935 odbywa się rekonstrukcja bilansu Banku Handlowego. Bank jednocześnie przejmuje w drodze fuzji Bank Angielsko-Polski i rozszerza w ten sposób również krąg swych zagranicznych partnerów, a mianowicie pozyskuje nowy zaprzyjaźniony bank w Londynie, British Overseas Bank Ltd., za którym stoi światowy koncern finansowo ubezpieczeniowy „Prudential".

Fakt ten, rozszerzając i tak silne koneksje Banku Handlowego z Londynem, nie tylko nie osłabił polskiego charakteru Banku Handlowego, lecz charakter ten przez wejście decydującej grupy akcjonariuszów reprezentujących polski przemysł cukrowniczy oraz przez wykup z rąk zagranicznych poważnych portfeli akcji, został jeszcze bardziej wzmocniony, tak że przeszło 80% akcyj znajduje się już w rękach czysto polskich, zaś równolegle znaczna poprzednia partycypacja banków zagranicznych zredukowana została do poziomu 20% kapitału akcyjnego Banku. Fakt ten gwarantuje tradycyjną linię Banku, jako instytucji rdzennie polskiej, związanej rozlicznymi węzłami z życiem gospodarczym Kraju.

Władysław Demby

BANK CUKROWNICTWA.

„Przemysł cukrowniczy był jednym z pierwszych w Polsce, który poszedł zdecydowanie po linii rozwoju nowoczesnych metod organizacyjnych i stworzył bardzo silne zrzeszenie gospodarcze, mające na celu prowadzenie wspólnej polityki handlowej i finansowej, oraz zabezpieczenie należytej aprowizacji kraju cukrem, jako też dokonania planowego eksportu. Dla wypełnienia funkcyj czysto finansowych i towarowych powołany został Bank Cukrownictwa".

Zacytowana na wstępie uwaga, od której a u t o r jednego z artykułów, poświęconych naszej instytucji z okazji pierwszego dziesięciolecia odzyskanej Niepodległości Państwa, rozpoczął swe rozważania, ma specjalną wymowę. Podkreśla ona bowiem ten odrębny charakter instytucji, który nie pozwala przy omawianiu rozwoju poszczególnych dziedzin jej działalności w oparciu o pozycje bilansowe na stosowanie częstokroć kryteriów, dla innych banków całkowicie odpowiadających znanym zasadom dyspozycji kapitałowej. Sądzę więc, że tak konieczne operowanie cyframi przy przedstawieniu całokształtu rozwoju Banku Cukrownictwa w okresie 17 lat jego istnienia nie da nam należytego obrazu, a przeciwnie, może ten obraz zniekształcić, jeżeli nie zaznajomimy się już na wstępie z tymi specyficznymi różnicami w dziedzinie działalności tej instytucji w stosunku do innych instytucyj kredytu krótkoterminowego, które, siłą rzeczy, muszą znaleźć swe odzwierciadlenie w zasadniczych pozycjach bilansu. Od tych więc uwag pragnę zacząć.

Przemysł cukrowniczy jest przemysłem sezonowym, pracującym ze względu na rodzaj surowca, ulegającego szybko zepsuciu, bardzo intensywnie przez okres około 2 miesięcy, podczas gdy wytwarzany przezeń cukier, stanowiący artykuł pierwszej potrzeby, sprzedawany jest przez cały rok. Ta, nie mogąca ulec żadnym zasadniczym zmianom, struktura gospodarowania w przemyśle cukrowniczym musi siłą rzeczy wywrzeć decydujący wpływ na strukturę instytucji, stanowiącej jego instrument finansowy. Musi więc Bank Cukrownictwa dla umożliwienia normalnego przebiegu kampanii w pewnych momentach mobilizować wszystkie stojące do jego dyspozycji kapitały, musi wykorzystać wszystkie stojące do jego dyspozycji źródła kredytowe w granicach maksymalnego napięcia, by po zakończeniu kampanii ze skoncentrowanej w jego ręku sprzedaży cukru spłacać owe kredyty i gromadzić rezerwy do kampanii przyszłej. Jeżeli więc w innych bankach bilanse na ultimo jakiegoś miesiąca zasadniczo nie powinny wykazywać zmian, sięgających w głąb ich struktury,

to bilanse Banku Cukrownictwa w różnych okresach roku przedstawiają zgoła inny obraz, gdyż mamy ogromną skalę od wielkiego napięcia kredytowego do niezwykłej abundancji kapitałów.

W świetle tych wywodów tak ważne dla instytucyj kredytu krótkoterminowego zagadnienie płynności, rozwiązywane zasadniczo poprzez utrzymywanie w pewnym stosunku do wkładów pogotowia kasowego i poważnej rezerwy płynności w formie niewykorzystanego redyskonta portfelu wekslowego w Banku Polskim, posiada w Banku Cukrownictwa zgoła inne oblicze. Bank nasz bowiem musi w okresie kampanii względnie w okresach wypłat należności za surowce wykorzystywać w maksymalnych granicach redyskont, co znajduje często wyraz w nieomal całkowicie zredyskontowanym portfelu.

Wysuwa się natomiast w naszej instytucji inna rezerwa płynności, znajdująca swój wyraz w stałych codziennych wpływach ze sprzedaży cukru, które, jak wykazuje statystyka Banku, obracają się obecnie dziennie w granicach do 1 mil. zł. Owe zasoby cukru z całkowitej produkcji przedsiębiorstw przez Bank finansowanych, którymi wyłącznie dysponuje, stanowią z jednej strony dostateczną gwarancję dla kredytów przezeń zaciąganych, z drugiej zaś strony tworzą poprzez nie podlegającą anormalnym wahaniom sprzedaż stałe źródło regeneracji rezerwy płynności, dla naszego Banku specyficznej. Poza tym w okresach intensywnie wykorzystywanych przez przemysł cukrowniczy kredytów istnieje jeszcze dalsza rezerwa płynności w postaci nierealizowanych zwykle całkowicie promes zarówno zagranicznych, jak w mniejszej mierze krajowych instytucji finansowych.

Ze scharakteryzowanej wyżej fluktuacji w ciągu roku struktury bilansowej Banku Cukrownictwa wynika jasno, że Bank nie może ograniczyć się do współpracy finansowej z przemysłem cukrowniczym, jakkolwiek ta współpraca stanowi istotne założenie jego egzystencji i rozwoju. Kapitały bowiem wpływające ze sprzedaży cukru w okresie postoju fabryk muszą, po uwzględnieniu koniecznych spłat zaciągniętych przez Bank kredytów, być fruktyfikowane. Konieczność wyjścia poza ramy finansowania przemysłu cukrowniczego wynika nie tylko z założeń polityki rentowności, ale i z tego względu, że wkładcy rekrutują się również ze sfer poza cukrowniczych i to w bardzo poważnej mierze. Ideałem byłoby oczywiście osiągnięcie takich uzupełniających możliwości finansowania życia gospodarczego poza obrębem przemysłu cukrowniczego, które wykluczałoby całkowicie kolizję interesów, dając równocześnie Bankowi najkorzystniejsze możliwości fruktyfikowania wolnych kapitałów. Mam na myśli układ stosunków, w którymby kredytobiorcy poza przemysłem cukrowniczym mieli zainteresowanie w kredytach w okresie nie wchodzącym w uwagę dla przemysłu cukrowniczego. Taki ideał jest oczywiście trudny do osiągnięcia, niemniej jednak dotychczasowa praktyka Banku potrafiła to tak ważkie zagadnienie dość szczęśliwie rozwiązać.

Skoro już mowa o rentowności, to polityka Banku dotycząca tej kwestii musi mieć, ze względu na zespół akcjonariuszów i cele, jakim Bank służy, również specyficzny charakter. Skoro bowiem akcjonariuszami Banku są przeważnie cukrownie zrzeszone, a tylko nieznaczna ilość akcyj jest w posiadaniu osób prywatnych i plantatorów ściśle z przemysłem cukrowniczym związanych, zainteresowanie akcjonariuszów jest przede wszystkim skierowane na takie kształtowanie się stosunków Banku, któreby w największej mierze gwarantowało możliwość sprawnego finansowania przemysłu. W tych warunkach kwestia dywidendy i jej wysokości staje się zagadnieniem w pewnej mierze drugoplanowym, a na plan pierwszy wysuwa się wzmacnianie podstaw finansowych Banku.

Po tych koniecznych jak stwierdziłem na wstępie uwagach, postaram się w krótkim zarysie przedstawić rozwój Banku Cukrownictwa od chwili powołania go do życia.

Bank Cukrownictwa założony w r. 1921 przez przemysł cukrowniczy w Poznaniu służył początkowo wyłącznie interesom Wielkopolski, w roku zaś 1923 otrzymał on od trzech działających we wspólnym porozumieniu Związków Cukrowniczych centralną sprzedaż cukru, stając się tym samym instytucją, która mając w swoim całkowitym rozporządzeniu produkcję cukru, przedstawiała w stosunkach kredytowych krajowych i zagranicznych tak konieczny czynnik zaufania. Z biegiem czasu pewna nieznaczna ilość cukrowni odpadła od Związku Warszawskiego i Małopolskiego, co jednak nie ma wpływu na ocenę działalności Banku w dziedzinie reprezentowania interesów przemysłu cukrowniczego jako całości.

Zadania, jakie Bank spełnia w stosunku do przemysłu cukrowniczego, dadzą się ująć w następujące punkty:

1) finansowanie zrzeszonego przemysłu przy pomocy własnych środków obrotowych, oraz przez współdziałanie w otrzymywaniu kredytów krajowych i zagranicznych, udzielanie wszelkiego rodzaju gwarancyj itd .

2) prowadzenie sprzedaży cukru na wspólny rachunek wszystkich zrzeszonych cukrowni na rynku wewnętrznym,

3) prowadzenie sprzedaży cukru eksportowego na rynkach zagranicznych,

4) zaopatrywanie przemysłu cukrowniczego w artykuły potrzebne przy produkcji i zbycie cukru (węgiel, worki, nawozy sztuczne).

5) sprzedaż artykułów ubocznych, otrzymywanych przy produkcji cukru (wysłodki, melas) .

Stosunek i zależność Banku od przemysłu zrzeszonego określają bliżej i dokładniej umowy Banku ze Związkami, które, występując jako sui generis pełnomocnicy i reprezentanci odpowiednich grup cukrowni, przelewają na Bank część swoich praw i obowiązków, wynikających z ich umów z poszczególnymi cukrowniami, współpracując ponadto z Bankiem w dziedzinie poszczególnych kwestii zasadniczych, przez specjalnie powołane komisje (Komisja Obrotu Cu-

krem, Komisja Propagandy Konsumcji Cukru, Komitet Rafinerski, Komitet Rzeczoznawców itp).

Jest rzeczą jasną, że dane cyfrowe, dotyczące działalności Banku w okresie inflacji markowej, nie dadzą nam żadnego obrazu, toteż ograniczymy się do stwierdzenia, że w tym tak zasadniczo ciężkim dla bankowości okresie Bank Cukrownictwa spełnił należycie postawione sobie zadania.

Na dzień 1 stycznia 1925 r. tj. w chwili przeszacowania kapitałów z marek polskich na złote, kapitał zakładowy wynosił skromną sumę 800.000 złotych, rezerwy zaś 391.138 zł.

Dalszy rozwój kapitałów własnych w latach następnych przedstawia się jak następuje: (na ultimo każdego roku).

Rok	Kapitał Zakładowy	Rezerwy	Ogółem
	w tysiącach złotych		
1925	4.000	391	4.391
1926	4.800	550	5.350
1927	6.000	1.263	7 263
1928	7.500	4.200	11.700
1929	9.000	6.250[1])	15.250
1930	9.000	7.678[2])	16.678
1931	12.000	6.140	18.140
1932	12.000	6.282	18.282
1933	12.000	6.605	18.605
1934	12.000	6.990	18 990
1935	12.000	7.374	19.374
1936	12 000	7.730	19.730
1937	12.000	8.139	20.139

Z powyższego zestawienia wynika jasno, że Bank Cukrownictwa z instytucji o nikłym kapitale zakładowym, wynoszącym po przewalutowaniu bilansu markowego zaledwie 800 tys. zł, drogą nowych emisyj, chętnie subskrybowanych, osiągnął już w roku 1931 kapitał zakładowy 12 mil. zł, dotąd utrzymujący się na niezmienionym poziomie, dzięki czemu znalazł się w zespole wielkich banków akcyjnych w Polsce. Niezależnie jednak od rozwoju kapitału zakładowego, wzrastały mimo prawie nieprzerwanego stosowania polityki dywidendowej (o czym na innym miejscu będzie mowa) w sposób bardzo silny rezerwy, wzmacniając podstawę kapitałową Banku, tak istotną dla realizacji jego celów. Rezerwy z niespełna 400 tys. złotych wzrosły do blisko $8^3/_4$ mil. zł, stanowiąc bez mała 75% kapitału zakładowego.

Jakże przedstawia się ewolucja kapitałów powierzonych, tj. wkładów wszelkiego typu? W bilansie otwarcia na 1 stycznia 1925 r.

[1]) W tym spłata na nową emisję 1,6 mln. zł.

[2]) W tym spłata na nową emisję 2,6 mln. zł.

wkłady terminowe wynosiły 107.288 zł, a salda kredytowe na rachunkach bieżących nieco ponad 9 milionów zł, w tym cukrowni z górą 6 mil. zł. Ogółem wszystkie wkłady nie dochodziły do 9¼ mil. zł. Ewolucję kapitałów powierzonych w latach następnych charakteryzuje poniższe zestawienie (dane dotyczące ultimo roku). Należy nadmienić, że na ultimo roku, jako przypadające prawie bezpośrednio po przeprowadzonej kampanii, wszelkiego rodzaju wkłady i salda kredytowe cukrowni są stosunkowo najniższe, najwyższe zaś są w okresach przedkampanijnych t. j. jesienią.

Rok	Wkłady		Salda kred. rach. bież.		Ogółem
	terminowe	à vista	cukrowni	innych	
	w tysiącach złotych				
1925	35	4.691	13.669	1 230	19.625
1926	3 338	3.885	19.021	1.688	27.932
1927	8.227	2.798	22.462	3.083	36 570
1928	7.843	4.491	13.602	3.447	29.383
1929	11.072	4.952	21.183	3.747	40.954
1930	14.213	6.526	16 566	3.699	41.004
1931	15.783	5.314	13.700	2.712	37 509
1932	16.290	6.119	13.866	3.056	39.321
1933	12.198	7.343	9.819	2.546	31.906
1934	15.045	7.070	12 333	2.889	37.337
1935	11.790	7.099	11.032	2.780	32.701
1936	10.598	4.507	9.304	4 663	29 072
1937	11.624	4.570	8.522	7.555	32.271

O ile w dziedzinie rozwoju kapitałów własnych, w pewnym bodaj stopniu od polityki kierownictwa Banku zależnej, widzieliśmy stały postęp, o tyle, jeśli chodzi o rozwój kapitałów powierzonych, obserwujemy duże wahania zarówno w górę jak i w dół, co w pewnej mierze pozostaje w związku z charakterem instytucji, w której konta kredytowe przemysłu cukrowniczego odgrywają poważną rolę, a one to kształtują się w dużej zależności od sytuacji tej gałęzi wytwórczości przemysłowej.

Jeżeli chodzi o działalność kredytową Banku, która w bilansach na ultimo roku wykazywać musi ze względów już wspomnianych wyraźne napięcie w odniesieniu do przemysłu cukrowniczego, to należy ponadto poświęcić jej omówieniu kilka uwag, uwypuklających różnice jakie zachodzą między Bankiem Cukrownictwa a innymi bankami. O ile bowiem o rozmiarach działalności kredytowej innych banków decydują w poważnej mierze normalne środki, stojące do ich dyspozycji, t. j. wolne kapitały własne i kapitały powierzone, (przy czym względy przestrzegania pewnych ustalonych zasad polityki bankowej wyznaczają dla tej działalności kredytowej dość określone granice), o tyle w Banku Cukrownictwa te wszystkie momenty

schodzić muszą na drugi plan w obliczu konieczności sfinansowania kampanii cukrowej. Toteż większy lub mniejszy rozmiar działalności kredytowej Banku, zobrazowany w bilansach na ultimo roku, nie jest bynajmniej odpowiednikiem takich czy innych normalnych możliwości kapitałowych Banku, lecz ścisłym wyrazem istotnych potrzeb kredytowych przemysłu cukrowniczego, w zależności od jego specyficznych warunków produkcji. Tu bank musi stosować siły na zamiary, natomiast swą działalność kredytową w stosunku do kredytobiorców z poza sfer cukrowniczych w okresach natężonego zapotrzebowania ze strony przemysłu Bank Cukrownictwa musi ograniczać, przy stosowaniu jednakże polityki, gwarantującej mu współpracę intensywniejszą w okresach, w których rozporządza zwolnionymi przez przemysł cukrowniczy większymi kapitałami. Rozwój więc działalności kredytowej Banku, jej wyrażone w cyfrach natężenia i jej w innych bankach również nie spotykane recesje nie będą w żadnym wypadku obrazem rozwoju lub cofania się banku, a tylko wiernym odbiciem tendencyj rozwojowych przemysłu, zwiększenia się lub zmniejszania jego produkcji w związku z kształtowaniem się zbytu na rynku wewnętrznym i na rynkach zagranicznych. Tylko z tego punktu widzenia ocena rozwoju działalności kredytowej Banku będzie słuszna i trafna.

W bilansie otwarcia na 1 stycznia 1925 r. figurują weksle zdyskontowane sumą 16.187 tys. zł., a salda debetowe na rachunkach bieżących sumą 15.528 tys. zł, w których to sumach cukrownie partycypują w jakichś 4/5.

W latach następnych działalność kredytowa Banku przedstawia się jak następuje (dane na ultimo każdego roku):

Rok	Weksle zdyskontowane		Kredyty w rach. bież. i pożyczki terminowe		Ogółem
	cukrowni	różnych	cukrowni	różnych	
	w tysiącach złotych				
1925	17.625	3.972	19.404	5.208	46 209
1926	30.423	4.136	25 750	4.543	64 852
1927	33.872	10.341	40.682	7.045	91 940
1928	28 069	11.633	39.857	8.396	87.955
1929	29 187	13.294	122 865	9.647	174.993
1930	43.929	11.595	117.363	10.262	183 149
1931	23.493	9.352	72.243	10.898	115 986
1932	31.632	5.391	56 434	9.426	102 883
1933	20 823	4.451	47.299	7.019	79.592
1934	16.345	3 713	37.383	8.502	65.943
1935	14.588	2.839	46 995	11.175	75.597
1936	29.967	3.062	34.313	12 164	79.506
1937	40.895	5.553	35.292	12.512	94.252

W zestawieniu powyższym uderzają w oczy specjalnie duże sumy w latach 1929 — 1932, odbiegające znacznie od pozycyj w innych latach. Były to lata wielkiej ekspansji eksportowej naszego przemysłu cukrowniczego, dla sfinansowania której Bank zaciągnął duże kredyty zagraniczne. I tak w bilansie na ultimo 1929 pozycja banki zagraniczne nostro wynosi 96,6 mil. zł., na ultimo 1930 — około 81 mil. zł., na ultimo 1931 — już tylko około 31 mil., z wyraźną dalszą tendencją zniżkową w latach następnych. Objaw ten związany jest znowu ściśle z osłabieniem się naszej ekspansji eksportowej w dziedzinie cukru w obliczu niepomyślnej sytuacji na rynkach międzynarodowych, (spadek cen, skurczenie się pojemności rynku i td.) co w swej konsekwencji musiało spowodować znaczne obniżenie eksportu tak pod względem ilościowym, jak i uzyskiwanych z tego tytułu wpływów gotówkowych względnie kredytów zaciąganych pod cukier eksportowy.

W dziedzinie polityki dywidendowej Bank Cukrownictwa wykazuje od chwili podwyższenia kapitału zakładowego do obecnej wysokości tendencję w kierunku utrzymania dywidendy na jednolitym poziomie 6% przy równoczesnym silnym dotowaniu rezerw. Wypłata wyższej dywidendy w latach 1926 — 1930 uwarunkowana była anormalną sytuacją, gdyż mały kapitał zakładowy nie pozostawał we współmiernym stosunku do obrotów i można było zachowując konsekwentnie linię polityki w odniesieniu do rezerw, małą stosunkowo sumą owe 12 — 14%-we dywidendy pokryć. Z tej drogi jednak wobec zasadniczo zmienionej sytuacji, Bank jak wynika z praktyki ostatnich lat 6-ciu, zdecydowanie zeszedł.

ROLA BANKU ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI 1918–1938.

„Nie chęć zysku — czytamy w sprawozdaniu Banku Związku Spółek Zarobkowych za rok 1919 — jest główną pobudką naszej działalności, lecz chęć wzmocnienia polskiego stanu posiadania na ziemiach polskich. Z tą myślą wstąpiliśmy w nowy okres historii naszej Ojczyzny i pod tym hasłem pracujemy i pracować będziemy".

Ten narodowo - społeczny punkt widzenia ilustruje bodaj najlepiej specyficzny charakter tej instytucji, jej sposób podejścia do spraw gospodarczych i kierunek rozwoju tak przed wojną, jak w okresie niepodległej Polski.

Bank Związku Spółek Zarobkowych założony został w roku 1886. Z nikłym kapitalikiem 40.000 marek rozpoczęła swą działalność instytucja, która miała być bankiem centralnym dla spółdzielni polskich pod zaborem pruskim, miała im „dostarczyć dogodnego kredytu i być dla nich zbiornikiem zbytnich kapitałów — nadać Związkowi i Patronatowi niezachwianą podstawę — spółkom stać się doradcą i opiekunem i budzić niedostatecznie rozwinięty zmysł oszczędności".

Tak wielkie zadania, wytknięte przez założycieli, spełniał Bank krok za krokiem, z podziwu godną konsekwencją. Podwyższając stopniowo swoje kapitały własne do 6.000.000 marek w roku 1909 a w roku 1918 do 24 milionów marek, rozprowadzał Bank kapitały powierzone mu przez społeczeństwo na najżywotniejsze jego potrzeby gospodarcze: na podtrzymanie polskiego stanu średniego, na ratowanie ziemi przed polityką eksterminacyjną rządu pruskiego, na podtrzymanie i rozbudowę spółdzielczości polskiej, która w całym tego słowa znaczeniu była ostoją i główną podwaliną bytu narodowego i gospodarczego społeczeństwa wielkopolskiego.

W chwili zakończenia wojny światowej wielkie kapitały, nagromadzone półwiekową pracą i wytrwałą oszczędnością społeczeństwa wielkopolskiego — 436 milionów marek wkładów w spółdzielniach i 325 milionów marek, złożonych w Banku Związku Spółek Zarobkowych — były gotowe do spełnienia nowych zadań w służbie odrodzonej ojczyzny. W ostatniej niemal chwili przed zamknięciem granicy polsko - niemieckiej zdołał Bank wycofać swe lokaty z banków berlińskich i nagromadził w swych skarbcach w efektywnej gotówce olbrzymią sumę 132 milionów marek — na dzisiejsze stosunki ponad 200 milionów złotych. — Tak znaczne kapitały umożliwiły Bankowi zaspokojenie w szerszej mierze palących potrzeb gospodarczych kraju przy równoczesnym rozszerzeniu działalności na całą Polskę. Suma kredytu — w przeliczeniu na obcą walutę przeszło 275 milionów złotych — przyznana w pierwszych dwóch latach niepodległości dla różnych instytucyj rządowych i miast całej Polski, to pomoc równająca się wielkiej pożyczce zagranicznej, to nie kredyt udzielony „z chęci zysku" bo pożyczki te spłacono Bankowi zdewaluowaną marką przy efektywnej

stracie 147 milionów złotych — lecz to pomoc finansowa udzielona odbudowującej się Ojczyźnie w wielkiej chwili dziejowej.

Równocześnie — zwłaszcza na terenie Wielkopolski — rozwinął Bank szeroką akcję uprzemysłowienia kraju. W ciągu dwóch lat po przewrocie politycznym opuściło Wielkopolskę i Pomorze około pół miliona Niemców. Zaszła więc paląca potrzeba przejęcia z ich rąk istniejących fabryk i zakładów handlowych oraz ich rozbudowy i stworzenia nowych warsztatów pracy. W okresie inflacji niewątpliwie popełniano błędy i nie jedna z nowoutworzonych placówek załamała się w późniejszych latach kryzysu, tym nie mniej należy stwierdzić, że działalność ta nie miała cech spekulacyjnej grynderki, lecz podyktowana była względami konieczności i interesem gospodarczym kraju.

Zdając sobie sprawę z tego, że interesy tego rodzaju winny być finansowane z kapitałów własnych, podwyższono stopniowo kapitał akcyjny Banku do miliarda marek. Ostatnie emisje częściowo ulokowane zostały wśród Polaków w Ameryce, a waluty z tego tytułu uzyskane odstąpił Bank niezwłocznie Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej po kursie dnia marki polskiej.

Cyfrowe przedstawienie rozwoju i działalności Banku Związku Spółek Zarobkowych w okresie inflacji jest trudne. Liczby 200 trylionów marek obrotów i 3 tryliony marek wkładów w roku 1923 są już dzisiaj dla nas nie zrozumiałe. Pewne pojęcie o rozwoju Banku i jego interesów daje liczba pracowników, która przed wojną nie przekraczała 80 osób, a do roku 1924 powiększyła się do liczby 1768 pracowników.

Wielkie te wysiłki zmarnowała jednakże niebywała inflacja, której spustoszenie obnażyła dopiero stabilizacja waluty polskiej w roku 1924. Kapitał akcyjny w sumie 1 miliarda marek przewalutowano na 20 milionów złotych, a wkłady — już w trzy kwartały po zaprowadzeniu złotego — wynosiły zaledwie 27 milionów złotych.

Pełny rozwój Banku mógł się uwydatnić dopiero od roku 1927, po przezwyciężeniu kryzysu finansowego, który nastąpił po zaprowadzeniu złotego na tle drożyzny kredytu, braku kapitałów, deficytów budżetowych i ujemnego kształtowania się bilansu handlowego.

Rozwój interesów Banku w latach 1924 — 1929 ilustruje następujące zestawienie:

Rok	Kap. własne zł	Wkłady zł	Weksle i dłużnicy zł	Pap. wart. i udziały zł	Suma bilans zł
1924	22.058.589	27.470.375	42.959.018	8.932.361	101.250.609
1825	22.058.589	42.133.007	67.458.505	5.846.067	125.656.692
1926	20.219.435	46.902.904	68.520.359	7.063.440	129 247 400
1927	20.600.000	98.204.161	134 538.250	7 951.594	225.003 080
1928	22.465 340	128.838.490	164.792.470	10 278.788	278 468 266
1929	22.861.170	139.787.993	170.710.974	10.219.224	280.614.610

Rok 1929 był okresem największego rozkwitu Banku. Pod względem sumy wkładów zajmował Bank Związku dominujące stanowisko w bankowości prywatnej Polski. Równocześnie rozwinął Bank swoją współpracę ze spółdzielniami, stając się w roku 1924 centralną instytucją finansową Unii Związków Spółdzielczych w Polsce, która w roku 1929 obejmowała 1400 spółdzielni z pół miliardem złotych kapitałów obrotowych i 735.000 członków. W ten sposób obok licznych Oddziałów, rozmieszczonych we wszystkich większych miastach Polski, Bank Związku Spółek Zarobkowych posiadał w miasteczkach całego kraju gęstą sieć banków spółdzielczych, za pomocą których docierał do najdalszych zakątków kraju i zrósł się ze wszystkimi dziedzinami życia gospodarczego tak silnie, jak żadna instytucja bankowa w Polsce.

Instytucja o tym charakterze i takim zakresie działalności musiała oczywiście szczególnie silnie odczuć skutki kryzysu, który w następnych latach ogarnął cały świat i wstrząsnął podwalinami gospodarczymi Polski. W jednym roku 1931 wycofano z banków prywatnych Polski ponad 600 milionów złotych wkładów. Wkłady Banku Związku Spółek Zarobkowch zmniejszyły się w ciągu roku 1931 z 140 do 86 milionów złotych, w roku 1932 do 63 milionów a w roku 1933 do 52 milionów złotych. Jeżeli się uwzględni, że w okresie tak niebywałego wstrząsu Bank nie mógł bezwzględnie ściągać swych wierzytelności, lecz w skoordynowaniu wysiłków około zwalczania skutków kryzysu musiał dążyć do podtrzymywania spółdzielni i upadających warsztatów pracy, będzie można docenić przetrwanie tej najcięższej w historii Banku próby.

Po przezwyciężeniu kryzysu i ustabilizowaniu się stosunków gospodarczych w kraju przystąpił Bank w r. 1934 do daleko idącej reorganizacji. Po odpisaniu wszelkich należności wątpliwych jakie jeszcze pozostały po czteroletnim okresie kryzysu, w którym zabezpieczenia udzielonych kredytów — swego czasu realne — z powodu daleko idącej obniżki cen okazały się niedostateczne, i po doprowadzeniu wartości bilansowej udziałów konsorcjalnych, papierów wartościowych i nieruchomości do realnych cen rynkowych, obniżono kapitał akcyjny z 20 milionów do 5 milionów złotych, a równocześnie przeprowadzono podwyższenie kapitału akcyjnego do pierwotnej wysokości 20 milionów. Nową emisję akcji przejął Skarb Państwa z tym zamiarem, że akcje te mogą być w przyszłości odstąpione sferom gospodarczym zainteresowanym w rozwoju Banku. Równocześnie przeprowadzono odpowiednie rozgraniczenie działalności i zakresu zadań Banku w formie odstąpienia należności rolniczych oraz spółdzielni z rolnictwem związanych Państwowemu Bankowi Rolnemu przy utrzymaniu i rozbudowie współpracy ze spółdzielniami kredytowymi z klientelą o charakterze miejskim. Reorganizacji tej dokonano w tym celu, by wyswobodzić Bank ze splotu warunków hamujących jego rozwój i skierować jego działalność w kierunku, do którego predestynowany jest swym założeniem i tradycją, by Bank mógł spełnić wielką misję, wytkniętą mu przez założycieli i razem z pozostałymi

przy nim zdrowymi spółdzielniami kredytowymi zasilać i wspierać w szerokiej mierze potrzeby gospodarcze kupiectwa średniego i drobnego oraz rzemiosła w interesie podtrzymania i podniesienia zdrowego stanu średniego w Polsce.

Po przeprowadzeniu tej reorganizacji uwydatnił się znów pomyślny rozwój interesów Banku. Wkłady, które w r. 1933 wynosiły 52.000.000.— złotych wzrosły do 1935 r. do sumy 58.000.000.— złotych i osiągnęły w końcu roku 1936 — 62.000.000.— zł, a obecnie, w listopadzie br. przewyższają sumę 92.000.000.— zł.

Przyrost około 30.000.000.— zł. wkładów w niespełna dwa lata świadczy o tym, że Bank Związku Spółek Zarobkowych, opierając się na rozległej i pogłębiającej się współpracy z szerokimi sferami handlu, przemysłu i rzemiosła całej Polski, w szybkim tempie zdobywa utracony teren i odzyskuje znów odpowiednią pozycję w bankowości polskiej.

Dr Wiktor Mikulecki

BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI.

Bank Dyskontowy Warszawski, jeden z najstarszych banków akcyjnych w Polsce, powołany został do życia w r. 1871.

Założenie tej instytucji przypada na okres bardzo znamienny w historii gospodarczej ziem polskich w b. zaborze rosyjskim. Charakteryzując bowiem ów okres w obszernej pracy, poświęconej historii rozwoju naszej instytucji w latach 1871 — 1931, pracy, która jako dyplomowa przyjęta została przez jedną z wyższych uczelni stołecznych, autor jej stwierdza, że „szeroka działalność kredytowa i wychowawcza Banku Polskiego była solą w oku rusyfikatorów, to też projekty unicestwienia tej instytucji poczęły szybko przybierać kształty rzeczywiste". W obliczu stałego i konsekwentnego paraliżowania działalności Banku Polskiego wytworzyła się konieczność powołania do życia instytucji bankowej, którąby w oparciu o racjonalne zasady w dziedzinie akumulacji kapitałów i kierując się wybitnie komercjalnym nastawieniem w odniesieniu do dystrybucji kredytów, odpowiadała żywotnym interesom handlu i przemysłu, stanowiąc elastyczny instrument finansowy życia gospodarczego. To były istotne i najbardziej charakterystyczne przesłanki na których wyrosła inicjatywa założycieli i pierwszych organizatorów Banku.

Rozpatrując długi okres działalności Banku Dyskontowego Warszawskiego w czasach rządów b. zaborców rosyjskich, obejmujący bez mała 55 lat, można oczywiście podzielić go na szereg ciekawych i charakterystycznych etapów rozwojowych. Wykroczyłoby to jednak znacznie poza ramy ograniczonych możliwości krótkiego zarysu monograficznego, a zresztą nie miałoby również celu, gdyż ogromne zmiany, jakie dokonały się w latach 1914 — 1918 t. j. od chwili wybuchu wojny światowej do wejścia Banku na teren działalności w Polsce Niepodległej, wytworzyły przepaść między rezultatami osiągniętymi do r. 1914, a dorobkiem, stanowiącym punkt wyjścia dla działalności w Odrodzonej Ojczyźnie. Ten brak możliwości bezpośredniego powiązania wyników finansowych jednego okresu z punktem wyjścia w okresie drugim, spowodowany tak istotnymi dla instytucji bankowej a ogromnymi przemianami gospodarczymi i walutowymi, czyni obszerniejsze rozważania na temat stosunków wielkiego okresu 1871 — 1918 w ramach artykułu niniejszego zbędnymi.

Musimy więc ograniczyć się do stwierdzenia, że rozpocząwszy swą działalność skromnym na owe czasy kapitałem zakładowym 2 miln. rubli, Bank Dyskontowy w drodze pomyślnej ewolucji, której sprzyjało rosnące zaufanie klienteli, doszedł do takiego rozkwitu, iż w ostatnim roku przed wojną światową t. j. na ultimo 1913 r. posia-

dał przy kapitale zakładowym 10 miln. rubli rezerwy, przekraczające 50% kapitału zakładowego, oraz wkłady dochodzące do nieomal dwukrotnej kapitału zakładowego, był więc poważną instytucją finansową, opartą na dość szerokiej podstawie finansowej, bo obracającej się w granicach trzydziestu kilku miln. rubli.

Jeżeli wspomniany długi okres działalności Banku rozpatrywać będziemy nie od strony wyników finansowych, lecz od bardziej nas z punktu widzenia aktualnego jego polityki interesujących tradycyjnych z a s a d d z i a ł a l n o ś c i, to będziemy musieli powiedzieć, iż zasady, na których oparł się rozwój Banku w okresie przedwojennym, były tym moralnym kapitałem, który stworzył mocne podwaliny dla rozwoju instytucji naszej w Odrodzonej Polsce i pozwolił jej pokonać zwycięsko wszystkie przeszkody, jakie znalazły się na drodze rozwoju w okresie 20-lecia pracy w Polsce Niepodległej.

Charakterystycznym dla potwierdzenia wierności dobrej tradycji Banku ze strony aktualnej jego polityki jest fakt, iż oświadczenie Rady Banku z r. 1875, złożone na dorocznym Walnym Zebraniu, podnoszące istotne cechy jego działalności, mogłoby bez zmian znaleźć zastosowanie w odniesieniu do oceny linii dzialalności dnia dzisiejszego. W tym oświadczeniu m. in. czytamy: „Oględność i umiarkowanie w wyborze interesów, solidność i ostrożność najskrupulatniejsza we wszystkich operacjach, unikanie o ile to być może zysków z ryzykiem połączonych, stanowić powinny główne podstawy naszej działalności”... Omawiając zaś następnie pozycję pokaźnych zysków, osiągniętych w roku operacyjnym 1874 Rada stwierdza: „Nie ma tu nic przypadkowego, żadnych zysków nadzwyczajnych, opartych na spekulacjach, lub emisjach giełdowych, które w jednym roku dopisać mogą, a w drugim spowodować stratę mniej lub więcej znaczną,.... jeżeli Bank nasz nie może się równać co do potęgi kapitału, lub śmiałości operacyj z wielkimi i przedsiębiorczymi instytucjami w cesarstwie lub za granicą, śmiało jednak w skromnych swoich rozmiarach stanąć może w gronie banków, opartych na najsolidniejszych podstawach”.

Musimy z całym obiektywizmem stwierdzić, iż kierownictwo Banku, hołdując bez zastrzeżeń zasadom, wynikającym z charakteru depozytowego działalności instytucji kredytu krótkoterminowego, a zgodnym z tradycjami przedwojennymi naszej instytucji, dbało w ciągu 20 lat pracy na terenie Polski o utrzymanie takiej linii polityki, któraby nie kolidowała z owymi zasadami. Jeżeli na pozór wydawaćby się mogło, iż linia ta kiedyś, przejściowo zresztą, doznała załamania, to należy powiedzieć iż kierownictwo Banku potrafiło tym tendencjom skutecznie się przeciwstawić i linię tradycyjnej polityki bardzo szybko wyrównać.

Te uwagi dotyczące zasadniczych wytycznych polityki Banku uważaliśmy za konieczne wypowiedzieć na wstępie, gdyż wydaje się nam, że dla oceny roli jakiejkolwiek instytucji bankowej znacznie ważniejszą jest kwestia, czy linia jej polityki gwarantuje zdolność kontynuowania pozytywnej działalności nawet w najbardziej nie-

przychylnych warunkach, aniżeli takie czy inne tendencje rozwojowe pozycyj bilansowych.

Nie zatrzymując się dłużej nad okresem inflacji marki polskiej, gdyż dane cyfrowe wyrażone w nieporównywalnej w poszczególnych okresach walucie nie mają żadnej siły wymowy, przejdziemy do omówienia rozwoju działalności Banku od chwili, w której dokonano przewalutowania na złote.

Zaczniemy od bazy kapitałowej.

Przy niezmienionym od roku 1924 do ultimo 1937 kapitale zakładowym Banku, wynoszącym 10 miln. złotych, rezerwy, jakie z 2.746 tys. zł. na ultimo 1924 r. doszły do 5.600 tys. zł. na ultimo 1932 r., doznały jednak w związku ze stratami lat kryzysowych pewnego obniżenia, a wzmocniwszy się nieco w ostatnich dwóch latach, wynoszą na ultimo 1937 z górą 4,1 miln. złotych, stanowiąc ponad 40% kapitału zakładowego. Zauważyć przy tym należy, że Bank nie korzystał z przywilejów ustawy, dotyczącej przeszacowania aktywów.

Ewolucję wkładów oraz sald kredytowych charakteryzuje następujące zestawienie (dane w tys. zł dotyczą ultimo każdego roku):

Rok	Wkłady	Salda kredytowe na rachunkach bieżących	Ogółem
1924	92	823	915
1925	12365		12365
1926	28702		28702
1927	27759	24686	52445
1928	42837	35043	77880
1929	63877	57009	120886
1930	82941	25206	108147
1931	18034	11887	29921
1932	17554	12387	29941
1933	13063	12739	25802
1934	16914	9958	26872
1935	17454	9083	26537
1936	14367	11878	26245
1937	18260	17013	35273

Rozważając ewolucję kapitałów powierzonych stwierdzamy przy słabym starcie r. 1924 ogromnie silne tempo wzrostu tychże do r. 1929, lekką recesję w r. 1930 i normalnie nie spotykany spadek tych kapitałów w r. 1931, by potym przy względnej stabilizacji poziomu wkładów w latach następnych w granicach nie dochodzących 30% stanu z r. 1930 zauważyć silny stosunkowo ich wzrost w latach 1937 i 1938.

W obliczu podanej wyżej ewolucji wkładów powstaje pytanie, jakie to niezwykłe przyczyny spowodowały spadek wkładów w ciągu roku ze 108 do niespełna 30 miln. zł. i jak się to stało, iż insty-

tucja postawiona wobec zadania wypłacenia w stosunkowo krótkim czasie około 80 miln. zł. stanowiących z górą $^3/_4$ jej kapitałów powierzonych poza sumami wypłaconymi korespondentom Banku mogła nie tylko się ostać, ale zachować zdrowe podstawy swojej egzystencji.

Otóż tak się w układzie stosunków Banku złożyło, że pewna ściślejsza współpraca naszej instytucji z Austriackim Zakładem Kredytowym, którego udział, powstały wskutek przyjęcia Oddziału tegoż Banku we Lwowie przez naszą Instytucję, w kapitale zakładowym Banku stosunkowo skromny, bynajmniej nie uprawniał do uzasadnionych przypuszczeń o zależności naszej instytucji od jego dyspozycji, albo co więcej organicznym powiązaniu z nim, wywierał jednak psychiczny wpływ na fałszywą ocenę istniejących między tymi bankami stosunków. Ta fałszywa ocena, która w obliczu poważnej pozycji, jaką Bank wiedeński w świecie finansowym zajmował, mogła uchodzić w pewnym okresie za czynnik pozytywny w odniesieniu do kształtowania się stosunków na terenie naszej instytucji, okazała się w chwili załamania się Austriackiego Zakładu Kredytowego dla Banku Dyskontowego niekorzystną. Opinia taka mogła tym łatwiej powstać, iż nie było na zewnątrz wiadomym, iż Władze Banku wytrwale przeciwstawiały się wszelkim próbom oddziaływania na politykę kredytową Banku w duchu haseł głoszonych w Centralnej Europie *„Banques d'affaires" (Investitionsbanken)*. W wyniku nieuzasadnionego powiązania w opinii publicznej egzystencji i warunków rozwoju Banku Dyskontowego ze wspomnianą instytucją wiedeńską nastąpił run o niebywałej gwałtowności, który doprowadził do znanych nam z powyższego zestawienia radykalnych zmian w dziedzinie bazy kapitałowej Banku. Należy jednak podkreślić, że już od dłuższego czasu wszelkie ściślejsze powiązania natury finansowej z tą instytucją nie istnieją, a jej udział w kapitale zakładowym banku został całkowicie zlikwidowany tak, iż obecnie nie ma żadnych podstaw nawet formalnych do przypuszczeń w kierunku jakiejkolwiek zależności naszej instytucji od wpływów zagranicznych.

że Bank Dyskontowy potrafił tak gwałtownemu naporowi i w skutkach tak daleko sięgającemu odpływowi kapitałów bez żadnej pomocy z zewnątrz, a wyłącznie poprzez zmobilizowanie swoich zdatnych do upłynnienia aktywów, sprostać, to należy przypisać wyłącznie i jedynie konsekwentnej polityce pilnowania takiej struktury bilansu w oparciu o charakter depozytowy Banku, która nie znosi lokat, podających w jakichkolwiek warunkach — wyłączając oczywiście siłą wyższą — w wątpliwość możliwości pewnego i szybkiego ich realizowania (polityka banku depozytowego).

Była to druga bardzo poważna próba życiowa, na którą Bank został wystawiony, uwzględniając rok 1925, w której po załamaniu się złotego Bank Dyskontowy nie tylko nie korzystał z pomocy kredytów sanacyjnych, lecz wyszedł z tego okresu wzmocniony.

Jeżeli chodzi o działalność kredytową Banku, to musiała ona na ogół przy stosowaniu zasad polityki, wynikających z założeń depozytowego charakteru Banku, pozostawać w związku z normalnymi możliwościami kapitałowymi Banku i to w takich granicach, które pozwoliłyby na utrzymywanie odpowiedniego pogotowia kasowego, choćby kosztem rentowności, oraz poważnej rezerwy płynności 1-go i 2-go stopnia. Do sprawy tej wypadnie nam później powrócić po zapoznaniu się z rozwojem działalności kredytowej, który charakteryzuje następujące zestawienie (dane na ultimo każdego roku).

Rok	Weksle zdyskontowane	Salda debetowe na rach. bież.	Pożyczki terminowe	Ogółem
	w tysiącach złotych			
1924	—	4026	—	4206
1925	11307	15257	757	27321
1926	14726	18667	745	34138
1927	34859	35014	9	69882
1928	50936	51753	18	102707
1929	51305	69118		120423
1930	52521	80102	11	132634
1931	21179	52672	47	73898
1932	13575	37047	4	50626
1933	14420	22947	734	38101
1934	16180	23057	1872	41109
1935	16302	21430	2531	40263
1936	14544	16229	2472	33245
1937	20534	11072	9671	41277

Nie wchodząc w bliższą analizę cyfr powyższych, które mówią za siebie, pragnęlibyśmy tylko zaznaczyć, że Bank ustosunkowywał się realnie i elastycznie do każdej sytuacji, starając się zawsze dostosować politykę kredytową do każdoczesnej akumulacji kapitałów i jej struktury. To też przy całej konsekwencji w stosunku do zasad polityki, gwarantującej możliwą łatwość upłynnienia środków, musiał Bank w okresach przełomowych, względnie w okresach nadmiernie zwężonej podstawy kapitałowej, sięgać w umiarkowany sposób do owych rezerw płynności dla sharmonizowania życiowego ustalonych zasad z żelaznymi nakazami rzeczywistości gospodarczej, nie znoszącej wstrząsów. Bank, zdając sobie sprawę z koniunkturalnego charakteru zjawisk gospodarczych i dbając o harmonijną linię rozwoju Banku i finansowanych przez niego przedsiębiorstw i rozumiejąc wreszcie dynamizm odpowiedniej akcji kredytowej we właściwym czasie, starał się dostosować elastycznie swoją działalność do wymogów życia gospodarczego. Unikając zatem doktrynerstwa pomny był jednak w każdej sytuacji, że kardynalnym nakazem polityki banków krótkoterminowych jest utrzymanie najdalej idącej płynności wszelkich swoich aktywów i traktowanie redyskonta w Instyt. Emisyjnej tylko jako rezerwy, a w żadnym wypadku jako źródła kredytowego względnie instrumenty dla ekspansji kredytowej.

Jeżeli chodzi o zagadnienie rentowności, to ta niewątpliwie z punktu widzenia racjonalnej polityki bankowej ważka kwestia, musi schodzić na plan drugi wtedy, kiedy dążenie do osiągnięcia rentowności w pewnych okolicznościach i warunkach nie da się pogodzić z utrzymaniem zasad, wzmacniających zaufanie do danej instytucji bankowej, a w szczególności płynności. Stojąc w obliczu konieczności harmonizowania podstawowych założeń i czołowych postulatów tej polityki, jakiej Bank niezłomnie hołduje z zawsze aktualnym i opartym na głębokiej racji gospodarczej dążeniem do urentownienia pracy, Bank Dyskontowy pragnie oczekiwane wznowienie przerwanej przez szereg lat z przyczyn natury ogólnogospodarczej polityki dywidendowej oprzeć na mocnych zasadach, gwarantujących w granicach przewidywań ludzkich pewną ciągłość tej polityki w nawiązaniu do dawniejszych tradycyj naszej instytucji.

Bank, dążąc do utrzymania możliwie ścisłego kontaktu z życiem gospodarczym kraju, oprócz swoich Oddziałów posiada również znaczną większość akcyj w instytucji o charakterze regionalnym, w Śląskim Zakładzie Kredytowym w Bielsku, który ostatnio rozszerzył swoją działalność również na Śląsk Zaolziański, zakładając Oddział w Cieszynie Zachodnim.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY, SPÓŁKA AKCYJNA

Powstanie Powszechnego Banku Kredytowego S. A. datuje się od r. 1911, kiedy to grupa polska z przemysłowcem naftowym ś p. Ministrem Władysławem Długoszem na czele oraz c. k. privil. Oesterreichische Länderbank utworzyły we Lwowie Galicyjski Bank Ludowy dla Rolnictwa i Handlu S. A. Powołanie tej instytucji do życia wiązało się z ogólnym prądem, panującym wówczas w Małopolsce, dążącym do uprzemysłowienia kraju. To też działalność nowej instytucji skierowana była przede wszystkim na finansowanie i tworzenie przedsiębiorstw przemysłowych, jak i na poparcie rolnictwa i handlu.

Rozwój instytucji w latach następnych, który doprowadził do podwyższenia jej kapitałów zakładowych z Kor. 2 miln. na Kor. 5 miln. został zahamowany przez wybuch wojny światowej. Nie było wtedy oczywiście mowy o normalnej działalności bankowej, tym bardziej że Małopolska stała się terenem działań wojennych. Mimo to instytucja starała się o kontynuowanie swej działalności i możliwie sprawną obsługę swojej klienteli. Rok 1917 był pierwszym rokiem wojennym, który pozwolił na wypłatę dywidendy.

Po powstaniu Państwa Polskiego Bank brał czynny udział w odbudowie kraju, a w pierwszym rzędzie w rozprowadzaniu subskrypcyj pożyczek państwowych.

Pierwsze lata Niepodległości były jeszcze dla Lwowa bardzo ciężkie: walki o miasto uniemożliwiały leczenie ran zadanych gospodarstwu społecznemu w czasie Wielkiej Wojny. Pomimo to Bank rozbudowuje swoje agendy, zyskując coraz szerszy krąg klientów i wkładców.

W r. 1919 przemianowano firmę Banku na P o w s z e c h n y B a n k K r e d y t o w y S. A. Obie grupy założycielskie — polska i zagraniczna — były nadal głównymi akcjonariuszami banku. Ten stan rzeczy utrzymuje się do dnia dzisiejszego z tym, że siedzibą akcjonariusza zagranicznego jest od r. 1922 Paryż, gdzie działa on jako: „Banque des Pays de l'Europe Centrale”.

Lata powojenne nie dały oczekiwanego uspokojenia gospodarczego, a wahania walutowe uniemożliwiały wszelką racjonalną kalkulację. Mimo to Bank starał się o rozszerzenie swej działalności bieżącej, tworząc w tym celu Oddziały w Krakowie (r. 1919) i w Bielsku (r. 1923). Skoncentrowanie życia gospodarczego w stolicy skłoniło instytucję do utworzenia Oddziału w Warszawie (r. 1923), który to Oddział został w r. 1926 przekształcony na Centralę.

Stabilizacja złotego w r. 1924 zastaje instytucję przygotowaną, tak, że nawet późniejsze trudności walutowe Polski, które stały się powodem wycofania zł 100 miln. wkładów z instytucyj kredytowych i dotknęły większość banków, zmuszając nawet pewną ich część do likwidacji, nie wywarły wpływu na tok czynności Banku. Stało się to dzięki trwałym podstawom finansowym Instytucji, która w czasie in-

flacji przez siedmiokrotne emisje starała się o utrzymanie stanu posiadania, oraz dzięki zaufaniu przyjaciół zagranicznych, którzy ułatwili Bankowi przetrwanie tych ciężkich chwil.

Polityka Banku skierowana jest przede wszystkim na finansowanie przemysłu i handlu przez zasilanie go kredytem krótkoterminowym. Ta działalność do dnia dzisiejszego stanowi trzon akcji kredytowej Banku, który kieruje się zasadami polityki banków depozytowych.

Instytucja brała zawsze czynny udział w życiu społecznym Państwa, co wyrażało się subskrybowaniem pożyczek państwowych oraz ofiarnością w czasie akcji powodziowej i w darach na F. O. N. i tp.

*

Na czele Banku stał przez 26 lat jego założyciel, śp. Senator Władysław Długosz. Po jego śmierci Prezesem Rady Banku wybrany został Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Adam Krzyżanowski.

Rozwój Banku w latach od 1924 — 1938.

Poniższe cyfry dają obraz rozwoju instytucji na przestrzeni 14 lat poinflacyjnych.

Rok	Kapitał	Wkłady	Kredyty	Uwagi	
	w tysiącach złotych			Banki zagr. w milion. złotych (niektóre cyfry)	Redyskonto
1925	1.008	3.188	3.681		
1926	2.008	6.939	8.255		
1927	2 031	12.133	23.145	4.8	3.8
1928	5.084	19.091	41.277		
1929	5.247	23.939	51.866	17.—	6.8
1930	5.526	29.991	44.742	12	3
1931	5.676	20.446	31.209	9	2.4
1932	5.700	22.674	28.349	5	1.8
1933	5.722	21.026	26 850	2.5	
1934	5 750	27.317	32.341	2.6	
1935	5.788	28.819	38.451	3	3.5
1936	5.831	32.944	41.140	2.7	
1937	5.891	39 641	49.468		8
1938 (25.11)	6.010	45.996	51.031		

Kapitał Banku, uzupełniony po przewalutowaniu w r. 1924 do zł 1 miln., podwyższono następnie do zł 2 miln. Szybki rozwój Ban-

ku stał się następnie przyczyną dalszego podwyższenia kapitału do zł 5 miln. W latach następnych narastał on sukcesywnie, przekraczając obecnie zł 6 miln.

W k ł a d y. Dynamika wzrostu wkładów była silna. W ciągu 7-iu lat przedkryzysowych globalna ich cyfra podnosi się znacznie. Narastanie wkładów trwa do r. 1930, kiedy to osiągają sumę ca zł 30 miln.

Zaufanie publiczności, wyrażające się w powyższych cyfrach, jako też środki powierzone przez banki zagraniczne pozwoliły Bankowi na szerszą rozbudowę akcji kredytowej.

K r e d y t y osiągają w czasie najwyższego przedkryzysowego nasilenia zł 50 miln.

Ostrożna polityka bankowa nakazywała Bankowi ograniczenie akcji kredytowej już w r. 1930, mimo iż globalna suma wkładów w tym czasie jeszcze wzrastała. Podyktowane to było troską o płynność instytucji i koniecznością mobilizacji środków na wypadek wycofywania wkładów i zmniejszania się sum powierzonych przez banki zagraniczne w związku z ogólnoświatowym załamaniem się gospodarczym.

Ta prognoza była słuszna, gdyż już w r. 1931 na skutek narastającej fali kryzysu ekonomicznego rozpoczyna się wycofywanie wkładów ze wszystkich banków. Zmniejszają się wtedy także wkłady w Powszechnym Banku Kredytowym S. A., gdzie spadek dochodzi do 30%. Osiągają one w tym czasie swoje minimum zł 20 milionów.

Restrykcje kredytowe trwają wobec tego nadal, w rezultacie czego suma udzielonych kredytów zmniejsza się w r. 1931 o dalszych zł 13 miln., osiągając w r. 1933 — w czasie najgłębszego nasilenia kryzysu — swoje minimum zł 27 miln.

Począwszy od r. 1934 następuje odbudowa zaufania: wkłady już w r. 1935 dochodzą, a w następnym roku przekraczają maksymalną dotychczas cyfrę z r. 1930. Rok 1938 wyraża się we wkładach kwotą zł 46 miln., przekraczając o przeszło 50% cyfrę z roku 1930.

Akcja kredytowa została w latach 1934 do 1938 również odbudowana, a kredyty dochodzą do maksymalnej przedkryzysowej sumy, tj. przeszło zł 50 miln.

Z przytoczonych zestawień wynika, że instytucja zdecydowana jest wysuwać troskę o możliwość sprawnej mobilizacji środków płynnych kategorycznie na plan pierwszy swej polityki, chociażby to nawet dziać się miało kosztem dochodowości.

Ekspansja Banku wyraża się także we wzroście sumy bilansowej, co ilustruje poniżej podana tabela:

Suma bilansowa
w tys. zł.

1924	3.758	1932	38.839
1925	5.815	1933	36.393
1926	12.579	1934	50.672
1927	27.708	1935	55.118
1928	40.866	1936	53.716
1929	58.903	1937	60.876
1930	55.437	1938	66.252
1931	41.021		

Ogólna poprawa koniunktury oraz wzrost agend bankowych zmuszają instytucję do rozbudowy aparatu personalnego. Ilość pracowników w Banku w r. 1924 wynosiła 171 osób, a w r. 1935 dochodzi do 227 osób, w r. 1936 — 274, w r. 1937 — 297, a w r. 1938 — 319.

Wszystkie powyższe dane wskazują dowodnie, że Bank w pełni odbudował swój przedkryzysowy stan posiadania.

Rentowność Banku oraz jego politykę dywidendową ilustruje poniższa tabela:

	Zysk w tysiącach Zł.	Dywidenda w procentach
1924	12	—
1925	13	—
1926	52	4
1927	192	6
1928	597	7
1929	759	8
1930	541	7
1931	162	—
1932	30	—
1933	96	—
1934	373	4
1935	425	5
1936	718	6
1937	761	6½

Widać z powyższego, że najwyższą dywidenwę 8% wypłacił Bank w r. 1929. Po bezdywidendowych latach kryzysowych już w r. 1934 instytucja powraca do polityki dywidendowej, wypłacając w kolejnych latach 4, 5, 6 i 6½%, resztą zysku dotując kapitały własne.

*

Wszystkie przytoczone wyżej tabele i cyfry wykazują, że Instytucja wyszła z kryzysu obronną ręką i z nieuszczuplonymi zasobami. Fakt ten zawdzięcza ona zaufaniu publiczności polskiej oraz współpracy z kapitałem francuskim. Uzasadnionym wobec tego będzie twierdzenie, że Instytucja oparta na trwałych i solidnych podstawach ma wszelkie widoki dalszego rozwoju wraz ze wzrostem ogólnej polskiej koniunktury.

Polska w porównaniu z innymi krajami.

(w/g biuletynów miesięcznych Ligi Narodów).

I. Wkłady w bankach handlowych (w milionach).

Koniec roku	Polska[2])	Niemcy	Włochy	Czecho-Słowacja	Szwecja	Węgry	Rumunia	Litwa	Łotwa
	zł	RM.	lir	Kc.	Kor.	pengo	lei	Lit	Łat
1929	1384	12113	31119	29486	3481	1912	—	96	92
1930	1415	11207	30428	30407	3631	1917	—	139	99
1932	910	7770	24312	25781	3556	1489	—	143	49
1934	953	7353	23503	24867	3553	1435	12062	157	63
1936	1048	7466	23727	26214	3833	1524	15235	170	117
1937	1359	8120	25156	27744	3999	1643	16272	204	173
1938 [1])	1231	9015	24893[3])	....	4210	1616	16283	220[3])	192

[1]) Koniec sierpnia. [2]) Łącznie z B.G.K. i P.B.R. [3]) Stan na koniec czerwca

II. Stan wkładów oszczędnościowych.

(rubryka „A" podaje stan wkładów w P.K.O., rubryka „B" stan wkładów w innych kasach oszczędnościowych w milionach).

Koniec roku	Polska zł		Niemcy RM.	Włochy Lir		Francja Fr.	Czecho-Słowacja Kc.	Łotwa Łat
	A	B	B	A	B	B	B	A
1929	173	397	9016	11644	13893	20314	18208	3.6
1931	332	559	9723	14547	15208	30175	21626	7.6
1934	624	612	12356	20295	16987	35337	20614	32.7
1936	664	640	14303	22188	17054	35714	21258	60.8
1937	782	734	15741	25398	17625	35790	22051	79.0
1938 [1])	811	780	17127	26961	16476	37789	21437	81.7

[1] Stan na koniec sierpnia.

Włodzimierz Zbrowski.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. powstał w 1923 roku, przejmując oddziały austriackiego Wiener Bank - Verein'u, które istniały od dziesiątek lat na terenie Małopolski i Śląska. Siedzibą centralną Instytucji był pierwotnie Lwów, z Oddziałami w Krakowie, Bielsku, Cieszynie, Drohobyczu, Przemyślu, Stanisławowie i Tarnowie. Równocześnie z tą nostryfikacją Oddziałów Wiener Bank - Verein'u nowa instytucja bankowa zakłada Oddział w Warszawie i rozpoczyna, wybitnie popierana przez swych założycieli, a mianowicie, poza wyżej wspomnianym Wiener Bank - Verein'em, Banque Commerciale de Bâle i Banque Belge pour l'Etranger, ożywioną działalność kredytową, która jest wyrazem wzmożonego zainteresowania kapitałów zachodnio - europejskich rozwojem gospodarczym Polski.

Kapitały własne nowej placówki finansowej wynoszą po wprowadzeniu złotego półtora miliona zł, a suma obcych wkładów wszelkich typów wynosi z końcem 1924 r. nie wiele ponad 10 milionów zł. Tej wysokości pasywów odpowiada mniej więcej akcja kredytowa, wyrażająca się z końcem 1924 r. sumą około 11,5 miliona zł. Lata następne świadczą o wyjątkowo silnym tempie pracy Banku. Akcja kredytowa wzrasta w ciągu najbliższych 3-ch lat przeszło siedmiokrotnie, przekraczając z końcem 1927 roku sumę 84 milionów zł. Równocześnie wzrastają wkłady do 75 milionów zł.

W roku 1928 następuje podwyższenie kapitału akcyjnego do 8 milionów zł, a łączne kapitały własne wynoszą okrągłe 10 milionów zł. W tym czasie suma kredytów gotówkowych wzrasta do blisko 100 milionów, suma wkładów i wierzycieli przekracza 109 milionów zł, a suma bilansowa wynosi przeszło 121 milionów zł. Bank znajduje się w rzędzie najpoważniejszych banków prywatnych w Polsce, dzierżąc prym pod względem wysokości obrotów dewizowych. Ponieważ z natury rzeczy punkt ciężkości działalności Banku przenosi się do Zakładu Warszawskiego, tam też przeniesiona zostaje w r. 1930 centrala prawna Instytucji.

W grupie akcjonariuszów Banku zmienia się stan posiadania w sensie zwiększonego wpływu Banque pour l'Etranger, placówki utworzonej dla działalności zagranicznej przez największy bank belgijski, a zarazem jeden z największych koncernów finansowych Europy Zachodniej — Société Générale de Belgique. Równolegle ze wzrostem stanu posiadania tej instytucji wzmaga się też jej pomoc finansowa. Wielomilionowe kredyty, udzielane w tym czasie przez Powszechny Bank Związkowy, że wymienić tu tylko kredyty nawozowe dla rolnictwa, dla przemysłu węglowego, cementowego i cukrowni-

Powszechny Bank Związkowy S. A.

Najważniejsze pozycje bilansowe Banku (w tys. zł.)

	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Kapitały własne	1.355	1.500	2.414	2.445	10.030	10.185	10.368	10 473	9.849	9.931	10.006	10.077	10.148	10.198
Wkłady Wierzyciele	10.350	17.113	36.777	75.191	109.222	108.777	104.230	66.636	53.592	49.917	53.325	61.884	47.430	52.825
Dyskonto	5.054	6.188	15.025	37.229	37.077	68.611	51.044	33 889	27.937	28.328	28.301	31.421	25.308	24.617
Dłużnicy	6.681	11.672	16.952	46.016	61.354	73.435	63 138	45.538	33.686	30.989	31.814	36.695	28.165	33.162
Kredyty akcept. remb. i gwarancyjne	—	—	1.958	4.365	18.215	14.735	9.448	6.917	6.011	8.830	10.111	12.501	12.781	13.193
Koszty handlowe	1.699	3.017	2.664	3.963	5.349	6.542	6.109	5.536	4.451	3.493	3.499	3.704	3.580	3.641
Podatki	196	447	336	601	922	917	732	632	208	192	249	196	240	210
Zysk	326	198	202	854	883	1.126	796	23	18	75	54	186	188	602

czego w Polsce, — finansowane są z kapitałów dostarczanych obficie ze strony belgijskich akcjonariuszów.

O ile chodzi o charakterystykę akcji kredytowej Instytucji, to zaznaczyć należy, że główne zainteresowania Banku odnosiły się do kredytów przemysłowych i handlowych ze szczególnym podkreśleniem finansowania handlu zagranicznego Polski. To forytowanie kredytów, opartych na bazie towarowej, dawało działalności kredytowej P. B. Z. znamię specjalnej płynności, której Bank w wysokim stopniu zawdzięcza, że w okresie dużego odpływu wkładów 1930 roku i ciężkiego kryzysu gospodarczego potrafił sprostać własnymi siłami naciskowi ze strony wkładców i równolegle z odpływem wkładów likwidował bez trudu swoje engagement kredytowe u klientów.

Przemiany, zaszłe w strukturze bankowości austriackiej i szwajcarskiej, powodują zmniejszenie się wpływów wiedeńskiego oraz szwajcarskiego akcjonariusza przy równoczesnym bardzo poważnym wzmożeniu wpływów Banque de la Société Générale de Belgique, który obecnie dysponuje znakomitą większością akcyj.

Sprawne funkcjonowanie Banku w okresie odpływu wkładów z jednej strony oraz fakt, iż Bank potrafił pokryć swoje straty kryzysowe bez naruszenia swego kapitału akcyjnego oraz swych ujawnionych rezerw, spowodował, że począwszy od 1934 r. zaznacza się ponowny dopływ wkładów do Banku, od którego to czasu datuje się znów żywsza działalność Instytucji. W roku tym zakłada Bank Oddział w Gdyni, czym m. in. dokumentuje wspomniane wyżej zainteresowania swoje w finansowaniu handlu zagranicznego, a głównie eksportu. Wzmożona działalność kredytowa Banku przy równoległym stałym wzroście wkładów sprawia, iż począwszy od 1935 r. Bank znów pracuje aktywnie, wykazując z roku na rok zwiększone zyski.

Na str. 652 podajemy charakterystyczne sumy bilansowe Instytucji na przestrzeni ostatnich 14 lat.

Teofil Modrzejewski

BANK ZACHODNI S. A.

U schyłku pierwszej połowy ubiegłego stulecia na terenie b. Królestwa Kongresowego rozpoczął swą działalność Bank rodziny Wawelbergów i Rotwandów, który w pierwszych latach bieżącego stulecia przekształcony został na Bank Zachodni.

Podwaliny tej instytucji finansowej położył jeszcze przed powstaniem styczniowym a mianowicie w roku 1849 H. Wawelberg, wybitny finansista o rozmachu na miarę zachodnio-europejską.

Dzieje Domu Bankowego H. Wawelberg związane są ściśle z rozwojem gospodarczym b. Królestwa Kongresowego, gdzie po upadku powstania rozpoczyna się wyścig pracy na polu gospodarczym, tak zwany okres pracy organicznej.

Nowy program społeczny zmierza do podniesienia dobrobytu narodowego i dźwignięcia z ruin wyniszczonego po klęsce politycznej kraju. Następuje wówczas również i rozkwit bankowości polskiej.

Zniesienie granicy celnej między Polską a Rosją i wojna celna z Niemcami wskazują H. Wawelbergowi nowe szlaki do rozwoju instytucji. W roku 1869 Bank otwiera filię w Petersburgu a jednocześnie rozszerza swoją działalność na Łódź, gdzie tworzy się ośrodek przemysłu polskiego. W Warszawie i w Petersburgu Bank Wawelberga jest miarodajny dla obrotów papierami publicznymi i staje na niewzruszonych fundamentach powszechnego zaufania, jakie zaskarbił sobie dzięki przewidującej i przezornej polityce światłych swych kierowników.

Występuje wówczas na widownię pokolenie drugie w osobach Hipolita Wawelberga — syna i Stanisława Rotwanda — zięcia założyciela. Obaj wnieśli do Instytucji świeże siły i mądrą nowoczesną organizację.

W tym też okresie Bank przeniesiony zostaje na Plac Teatralny (Wierzbowa 11), gdzie już mieścić się będzie aż do roku 1897, tj. do czasu przeniesienia do specjalnie w tym celu zbudowanego gmachu przy ul. Fredry Nr. 6, obecnej siedziby Banku Zachodniego.

Hipolit Wawelberg stał na czele siedziby petersburskiej, Stanisław Rotwand kierował instytucją warszawską i łódzką, początkowo przy H. Wawelbergu, a od roku 1891 samodzielnie.

Obaj jednakże działalność swą rozwijali tak, aby przynieść jak najwięcej pożytku krajowi rodzinnemu.

Śmiało rzec można, że nie było prawie gałęzi przemysłu i handlu, w której ówczesny Dom Bankowy H. Wawelberg a obecny Bank Zachodni nie brał wybitniejszego udziału.

Bank ten zarówno pod dawną jak i obecną firmą finansował cukrownie, browary, huty żelazne i szklane, towarzystwa asekuracyjne, rolnictwo, przemysł budowlany, metalurgiczny, spożywczy itd.

Zresztą nie tylko pod względem wpływów finansowych, instytucja zajęła tak wybitne miejsce.

Jej przedstawiciel warszawski śp. Stanisław Rotwand brał czynny i wszechstronny udział w życiu społecznym bądź jako Starszy Zgromadzenia Kupców, Prezes Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Prezes Komitetu Giełdowego, Członek Rady Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, współtwórca a następnie kurator szkół Zgromadzenia Kupców, kurator szkoły technicznej imienia Wawelberga i Rotwanda, której był jednym z założycieli, Członek Komitetu Budowy Pomnika Mickiewicza, Komitetu Budowy Politechniki itd. a wreszcie jako członek rosyjskiej Rady Państwa, gdzie był jedynym przedstawicielem Handlu i Przemysłu b. Królestwa Polskiego.

Nakładem właścicieli Banku ukazuje się popularne wydawnictwo dzieł Adama Mickiewicza, Trylogii Sienkiewicza oraz dzieł Prusa i Orzeszkowej i Biblioteka Przemysłowa, która wydaje cały szereg podręczników naukowych, których brak dotkliwie odczuć się dawał.

W owym też okresie powstały wielkie fundacje chlubnie zapisane w dziejach stolicy, związane z nazwiskami założycieli Banku: Szkoła Techniczna, obecnie Państwowa Szkoła Budowy Maszyn, Zakład Wychowawczy dla dzieci, Kolonie letnie dla dzieci, Tanie Mieszkania dla robotników, Kąpiele Ludowe.

W roku 1913 następuje podział Domu Bankowego na dwa banki: oddział w Petersburgu rozpoczyna swe istnienie jako Petersburski Bank Handlowy. Centrala zaś warszawska przekształca się na Bank Zachodni Spółkę Akcyjną z kapitałem zakładowym pięciu milionów rubli. Przed wybuchem wojny europejskiej kapitał ten powiększony zostaje do rubli 7.500.000.

Akcja kredytowa Banku według bilansu na koniec 1913 roku wykazuje sumę rubli 24.568.590.51.

Po wybuchu wojny światowej Bank Zachodni S. A., najmłodszy z banków akcyjnych b. Królestwa Polskiego, wykazuje wyjątkową odporność, wypłacając wkłady w każdej żądanej wysokości i nie korzystając z przysługującego mu prawa moratorium .

Zgodnie z przejętą tradycją nie zaniedbuje pracy społecznej. W gmachu Banku codziennie obraduje Polski Komitet Czerwonego Krzyża.

Po śmierci śp. Stanisława Rotwanda w r. 1916 obejmuje kierownictwo Instytucji syn jego Andrzej Rotwand.

Pomimo kompletnego zaniku obrotów w czasie trwającej okupacji niemieckiej, Bank nie przeprowadza redukcji personelu, bierze wybitny udział w finansowaniu pożyczek, do których emitowania zmuszony jest Magistrat Warszawy, i nie opuszcza żadnej okazji, aby współdziałać w niesieniu pomocy zubożałej ludności stolicy.

Również po wojnie Bank Zachodni S. A. niejednokrotnie miał możność przez otwieranie znacznych jak na owe czasy kredytów być pomocnym Zarządowi miasta Warszawy w czasie przeżywanego przesilenia. Stwierdzić przy tym należy, że w ciągu całego czasokresu swego istnienia Bank Zachodni S. A. nie odstąpił części kapitału akcyjnego zagranicznym udziałowcom.

Oparty wyłącznie o własne fundusze i rezerwy, Bank wychodzi zwycięsko z okresu przeżywanego przez kraj kryzysu pieniężnego i ze wzmożoną energią przystępuje do coraz to szerszej akcji kredytowej we wszystkich trzech b. zaborach wskrzeszonego Państwa Polskiego. W tym czasie Bank otwiera szereg oddziałów zarówno miejskich jak i zamiejscowych. Jest pierwszym z polskich banków akcyjnych, który docenia znaczenie Gdyni, gdzie otwiera Oddział w r. 1931. Oddział ten miał okazję w pierwszych czasach rozwoju gminy m. Gdyni służenia jej znaczniejszymi kredytami.

Wraz z innymi bankami bierze Bank udział w subskrypcji akcyj tworzącej się instytucji emisyjnej — Banku Polskiego; uczestniczy w założeniu Gdańskiego Monopolu Tytoniowego, bierze udział w całym szeregu pożyczek państwowych i komunalnych.

W r. 1929 przy współudziale Banku dochodzi do skutku wielka pożyczka kolejowa w wysokości $ 12.000.000.—; tak zwana pożyczka Mellonowska.

Pchnięta zastała również na szersze tory przez ściśle z bankiem związaną firmą Lilpop, Rau i Loewenstein tak ważna dziś sprawa motoryzacji kraju.

Wreszcie Bank stale finansuje eksport w najrozmaitszych formach co przyczynia się do pomyślnego kształtowania się bilansu płatniczego Państwa.

Przezorna gospodarka władz Banku Zachodniego doprowadziła do tego, że nawet w okresach kryzysów i przesileń gospodarczych nie zaszła nigdy konieczność odwoływania się do pomocy rządowej.

W chwili obecnej kapitały własne Banku wraz z rezerwami wynoszą Zł. 13.308.333.43.

Bank zatrudnia 273 pracowników umysłowych i 67 pracowników fizycznych, stanowiących personel Centrali i 4 Oddziałów miejskich w Warszawie oraz 4 zamiejscowych w Gdyni, Krakowie, Łodzi i Poznaniu.

Według bilansu na 31.12.1937 r. wkłady i rachunki bieżące wykazywały łącznie Zł. 40.743.530.05, dokumentów do inkasa Bank posiadał na Zł. 10.104.452.25.

W tymże czasie kapitał ulokowany w pożyczkach i akcji kredytowej wynosił Zł. 50.489.430.97 oprócz kredytów gwarancyjnych na Zł. 7.597.142.76.

Ogólny obrót Banku za rok 1937 wyraża się sumą Zł. 2.810.160.133.68 a więc prawie trzech miliardów złotych.

Cyfry te nie wymagają dalszych komentarzy.

KOMUNALNY BANK KREDYTOWY W POZNANIU

Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, który w roku 1937 obchodził 25-letni jubileusz swego istnienia, powstał z Poznańskiej Centrali żyrowej (Sparkassen- und Girozentrale) założonej w r. 1913, pod którą to firmą „Związek żyrowy" (Giro - Verband der Provinz Posen) zrzeszenie powiatów i miast zorganizowane na zasadzie pruskiej ustawy o związkach celowych (międzykomunalnych) prowadził przedsiębiorstwo bankowe. Centrala żyrowa miała — jak już sama jej nazwa mówi — pierwotnie bardzo ograniczony zakres działania, mianowicie w pierwszym rzędzie: pielęgnowanie ruchu bezgotówkowego oraz wyrównywanie obrotów pieniężnych między kasami oszczędności, a w związku z tym przyjmowanie od k. k. o. ich zbędnych czasowo rezerw kasowych i administrowanie nimi. Ponieważ takie centrale powstawały dla każdej ówczesnej prowincji osobno, teren naszej działalności ograniczał się do województwa poznańskiego w przedwojennych jego granicach.

To też szczupłe były początkowo agendy Banku, którego administracją zajmowała się zresztą do połowy 1917 r. K. K. O. miasta Poznania. Finansowanie potrzeb miasta i powiatów nie leżało początkowo w ogóle w planach Banku; sprawa organizacji kredytu komunalnego była wtedy jeszcze przedmiotem ożywionej dyskusji, o tyle, że badano możliwość ewtl. tworzenia specjalnych instytucyj dla kredytu komunalnego. Dopiero w miarę rozwoju central żyrowych więcej celowym okazało się połączenie w jednej instytucji zadań centrali finansowej k. k. o. z organizacją kredytu komunalnego.

W pierwszych latach akcji kredytowej nie uprawiano. Dopiero w II połowie 1917 r., gdy na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia z 2.7.1917 r. postanowiono rozbudować Centralę żyrową i rozszerzyć działalność na wszystkie interesy bankowe, rozpoczęto działalność kredytową w szerszych rozmiarach, zwracając specjalną uwagę na organizację kredytu komunalnego (początkowo oczywiście krótko- i średnioterminowego).

Po przejęciu Banku przez władze polskie, złączeniu związku rewizyjnego i żyrowego, zmianie firmy na Komunalny Związek Kredytowy — a centrali finansowej na Komunalny Bank Kredytowy, zmieniono gruntownie statut, rozciągając teren działania na województwa poznańskie i pomorskie, a zakres czynności m. in. na organizowanie długoterminowego kredytu komunalnego i wydawanie w tym celu również własnych obligacyj.

Pierwsze lata niepodległości ze wzrastającą stale inflacją i deprecjacją waluty nie sprzyjały rozwojowi instytucyj finansowych, opierających — jak K. K. O. —

swój byt w pierwszym rzędzie na gromadzeniu oszczędności; odbiło się to i na K. B. K. Bilans z końca 1923 (856.069.200.000 mk.) przedstawiał — w przeliczeniu na złote franki — sumę tylko 764.347 fr. zł.

Po stabilizacji waluty ożywienie w interesach K. B. K. przyniosła nasamprzód transakcja, która normalnie nie należy do zakresu działania Banku, mianowicie przejęcie w administrację na rach. Skarbu Państwa nabytych od 20 banków hipotecznych oraz kilkudziesięciu innych instytucyj publicznych niemieckich prawie wszystkich przedwojennych wierzytelności hipotecznych, zapisanych na nieruchomościach b. dzielnicy pruskiej oraz różnych długoterminowych wierzytelności komunalnych na razem przeszło 400 milionów mk. przedwojennych. Po zwaloryzowaniu tych pretensyj podniosły się poważnie sumy bilansowe Banku (ult. 1924 — 39,57 miln. zł). Dysponowanie przez pewien czas wpływami z tych hipotek wzmocniło przejściowo fundusze obrotowe Banku; w końcu marca 1938 r. pretensja Skarbu z tego tytułu wynosiła jednak już tylko 2¼ miliona złotych. Natomiast wzrastały w międzyczasie normalne kapitały obrotowe, w szczególności wkłady K. K. O.

W okresie od 1924 r. — 1937 r. wzrosły:

wkłady z	3.—	miln.	na	28.77	miln. zł
kapitały własne z	0.03	„	„	11.80	„ „
kredyty udzielone komunom i kasom oszczędności	6.87	„	„	28.53	„ „
sumy bilansowe	39.57	„	„	62.50	„ „

Z ogólnej sumy 28,8 milionów zł wkładów w końcu 1937 r. przypadało na:

wkłady k. k. o.	41%
wkłady prywatne	37%
fundusze skarbowe stanowiły już tylko (obecnie jeszcze mniej)	11,7%
wkłady innych instytucyj publicznych (przede wszystkim ubezpieczeniowych)	8%

W akcji swej kredytowej poświęcał Bank z natury rzeczy szczególną uwagę finansowaniu samorządów i kas oszczędności, choć ze względu na to, że przyjmuje wkłady również i od osób i firm prywatnych, nie może tych ostatnich pominąć przy udzielaniu kredytu. O ile chodzi o samorządy, to potrzebny jest w pierwszym rzędzie kredyt długoterminowy, którego najwłaściwszą formą jest emisja obligacyj. Początkowo służył Bank samorządom kredytem krótko - i średnioterminowym, licząc się z tym, że później nastąpi konwersja przeważnej części tych zadłużeń na pożyczki dłu-

goterminowe, co też z biegiem czasu uskuteczniono. Emisję obligacyj komunalnych rozpoczęto w r. 1929; do końca października 1938 r. wynosiła 13,80 miln. zł.

W jakiej mierze służył K. B. K. pomocą samorządom oraz ich kasom oszczędności, wynika z poniższej statystyki. W końcu 1936 r. posiadały k. k. o. oraz samorządy w K. B. K.:

wkładów	5,2 mil. zł
kapitału zakładowego	3,0 „ „
razem:	8,2 mil. zł

Natomiast wykorzystały kredytu na 28,0 mil. zł.

Tak duża pomoc na rzecz samorządów i ich k. k. o. była oczywiście możliwa jedynie dzięki poważnym rezerwom Banku oraz z uwagi na to, że część wkładów osób prywatnych została na ten cel zużyta. W r. 1937 wskutek napływu wkładów ze strony k. k. o. ta różnica między nagromadzonym przez organizacje komunalne kapitałem a ich potrzebami kredytowymi zmalała. Z ogólnej sumy kredytów, wynoszącej w końcu 1937 r. 31,8 milionów zł (bez 12,9 milionów hipotek przedwojennych), przypadało na:

samorządy	65,4%
k. k. o.	16,4%
inne instytucje publiczne	4,0%
pryw. dłużników	14,2%

Przez przyłączenie z dniem 1.4 b. r. do województw zachodnich 8 nowych powiatów z przeszło 1 milionem ludności oraz pomnożeniem ilości k. k. o. naszego Związku o 8, zwiększa się zakres działalności jak i zadania Banku. W związku z tym ciekawą reminiscencją jest uchwała Zarządu Banku, powzięta przed blisko 20 laty, bo 15.12 1919 r., aby — w związku z ówczesną płynnością na rynku pieniężnym — udzielać „pożyczek krótkoterminowych powiatom w zachodniej części Królestwa Kongresowego”, a więc na terenie, który dzisiaj z urzędu będzie należał do terenu działalności Komunalnego Banku Kredytowego.

Dla ilustracji zamieszcza się ważniejsze cyfry bilansowe Banku za lata od 1924 — 1937 r. na str. 660.

Jeżeli na zakończenie tego krótkiego szkicu wskażemy na sumę 9 milionów rezerw nagromadzonych do końca 1937 r. oraz na to, że łącznie z kapitałem zakładowym fundusze własne (12 milionów zł) wynoszą 19% sum bilansowych, musimy stwierdzić, że dorobek pierwszego 25-lecia Banku przedstawia się poważnie.

(w tysiącach złotych)

Rok	Kapitały własne	Wkłady	Kredyty udzielone komunom i kasom	Sumy bilansowe
1924	30	3,000	6.870	39.572
1925	202	5.281	8.281	43.157
1926	424	11.449	12.180	47.716
1927	634	14.700	15,601	49.638
1928	2 506	20.580	20.667	54.487
1929	3.160	30.642	28.289	61.094
1930	4.741	33.634	32.182	70 292
1931	5.578	24.949	32.181	64.129
1932	5.730	25.124	30.903	61.381
1933	5.834	28.724	30.319	64.244
1934	10.615	24.865	31.092	58.933
1935	11.428	21 543	31.847	58.113
1936	11.208	24.825	29.800	57.513
1937	12.024	28.775	28,536	62.505

POLSKI BANK KOMUNALNY, SPÓŁKA AKC. W WARSZAWIE

Polski Bank Komunalny założony został w roku 1919 z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych przez samorządy Rzeczypospolitej. Formą prawną Banku jest spółka akcyjna. Akcje są wyłącznie imienne i mogą być nabywane tylko przez związki samorządowe Rzeczypospolitej Polskiej, ich zakłady mające własną osobowość prawną (komunalne kasy oszczędności), związki międzykomunalne oraz instytucje prawa publicznego.

W chwili obecnej akcjonariuszami Banku są: 1 komunalny związek wojewódzki, 213 miast, 160 powiatowych związków samorządowych, 126 komunalnych kas oszczędności oraz 11 instytucyj prawa publicznego.

Zadaniem Banku jest zaspokajanie potrzeb kredytowych związków samorządowych, współdziałanie z komunalnymi kasami oszczędności, a także ułatwianie im wszelkich rozrachunków i obrotów pieniężnych.

Oprócz wszelkich uprawnień banku kredytu krótkoterminowego, Bank emituje obligacje posiadające bezpieczeństwo prawne (pupilarne). Rozporządzenie Prezydenta R. P. z d. 24.X.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych przewiduje opłacanie nowymi emisjami obligacyj Banku zadłużeń związków samorządowych zaciągniętych w Banku z lokat instytucji prawa publicznego jako też długów zaciągniętych w komunalnych kasach oszczędności. Ostatnia VI emisja otrzymała gwarancję Skarbu Państwa.

Za pośrednictwem Banku udzielane są pożyczki z Drogowego Funduszu Pożyczkowego Ministerstwa Komunikacji. Bank administruje Komunalnym Funduszem Pożyczkowo-Zapomogowym, oraz pożyczkami na pomiary miast Funduszu Pracy.

Bank współpracuje ze Związkiem Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie i ze Związkiem Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Polsce, siedziba którego mieści się w lokalu Banku.

Dla uzgodnienia działalności Banku z zamierzeniami Państwa w dziedzinie komunalnej i skarbowej, działa przy Banku z prawem zawieszania i wstrzymywania oraz inicjowania uchwał i czynności — Komisarz Rządowy mianowany przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Członkami Rady Nadzorczej są pp. 1) inż. Piotr Drzewiecki — Prezes Rady, 2) Mikołaj Dolanowski — Dyrektor Naczelny Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy — wice Prezes oraz 3) Dr Kazimierz Duch, senator, 4) Dr Marian Filipek, zastępca Naczelnego Dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, 5) Mi-

kołaj Godlewski, Prezydent m. Łodzi, 6) Michał Gnoiński, senator, 7) Władysław Korsak, wice Minister Spraw Wewnętrznych, 8) Julian Kulski, wice Prezydent m. st. Warszawy, 9) Dr Stanisław Ostrowski, Poseł na Sejm — Prezydent m. Lwowa, 10) Ignacy Puławski, senator, 11) Józef Przybyszewski, starosta powiatu mińsko-mazowieckiego, 12) Józef Roziecki, Dyrektor Zarządzający Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu piotrkowskiego, 13) Aleksander Trzciński, Naczelnik Wydziału w Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim, 14) Aleksander Ulrych, Naczelnik Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Kalisza, 15) Stanisław Wasiak, Prezydent miasta Płocka, 16) Edmund Zacharzewski, zastępca Naczelnego Dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy. Zarząd Banku stanowią pp.: Artur Śliwiński — Dyrektor Naczelny, Dymitr Szarzyński i Edward Dunin-Markiewicz — Dyrektorzy.

Członkami Komisji Rewizyjnej są pp. 1) Zygmunt Chudzyński, Prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie — Przewodniczący Komisji, 2) Witold Mystkowski, Prezydent miasta Włocławka, 3) Witold Pełczyński, starosta powiatu kutnowskiego, 4) Feliks Turczyński, Dyrektor Zarządzający Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu rówieńskiego, 5) Włodzimierz Kałuba, Naczelnik Wydziału w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Komisarzem Rządowym jest p. Witold żbikowski, Prezes Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego.

Stan rachunków Banku w dniu 31 października 1938 r. zamyka się sumą zł. 92.908.902,06, w czym kapitałów własnych zł 6.835.472,94.

X-LETNIA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POW. WARSZAWSKIEGO 1928–1938

Po przejściu pożogi wojennej, która zniszczyła zasoby pieniężne całego kraju, po utrwaleniu waluty własnej, palącym zagadnieniem stała się sprawa odbudowy kapitału ojczystego.

Od momentu powstania Banku Polskiego i wprowadzenia złotego zaistniał okres, w którym przezorność znalazła warunki i podstawy do racjonalnego rozwoju gromadzenia oszczędności. Troską Rządu stało się popieranie idei oszczędności i kapitalizacji, której wyrazem było powołanie do życia, dekretem P. Prezydenta Rzplitej z 13.IV. 1927 r., na ziemiach centralnych i wschodnich, placówek finansowych w postaci Komunalnych Kas Oszczędności (KKO) wzorem istniejących już od lat kilkudziesięciu w zachodnich i południowych połaciach Polski.

W szeregu pierwszych KKO na terenie województw centralnych była Komunalna Kasa Oszczędności pow. warszawskiego w Warszawie, powołana do życia uchwałą Sejmiku Warszawskiego z czerwca 1928 r. Otwarcie Kasy nastąpiło w dniu 15 października 1928 r. Początek działalności Kasy przypadał na okres niepomyślny a to w związku z rozpoczynającym się kryzysem gospodarczym.

Idea oszczędnościowa i praca dla niej, jako podstawowe podłoże rozwoju gospodarczego Państwa, nakazywała władzom Kasy podjęcie prowadzenia propagandy oszczędności i popularyzacji tej idei. Praca ta, pomimo ciężkiego położenia kraju, dała nadspodziewane wyniki w postaci wysokiego wzrostu wkładów oszczędnościowych, na co złożyły się: zarówno oblicze Kasy jako instytucji użyteczności publicznej, nie opartej na zysku, jako też i zaufanie szerokich warstw wkładców.

Sprawdzianem tego zaufania jest poniższe zestawienie wkładów oszczędnościowych za okres X-lecia:

	ilość wkładców	suma wkładów zł.
1928 [1])	127	134.925
1929	1.702	2.007.724
1930	5.776	6.817.299
1931	15.714	10.990.673
1932	19.966	13.280.271
1933	23.469	16.536.553
1934	28.997	20.081.614
1935	34.874	22.988.219
1936	38.034	25.722.519
1937	44.110	31.290.301
1938 [2])	48.650	35.270.319

[1]) Dotyczy dwóch miesięcy tego roku.
[2]) Stan na 1.IX.38 r.

Powyższe zestawienie znakomicie ilustruje rozwój i potężną dynamikę wkładów. Osiągnięte wyniki za okres X-lecia należy uważać za bardzo pomyślne i świadczące o coraz bardziej pogłębiającym się zaufaniu do Kasy.

Wypełniając swe zadanie statutowe, polegające na uprzystępnieniu ludności powiatu taniego i dogodnego kredytu, Kasa od zarania swego istnienia starała się zaspokajać rozległe potrzeby największego w Polsce powiatu podstołecznego, przychodząc z pomocą dziesiątkom tysięcy pożyczkobiorców, którzy znaleźli w Kasie orędownika ich poczynań gospodarczych a kredyty Kasy uchroniły przed rozpasaną naówczas lichwą pieniężną. Z zadania tego Kasa wywiązała się całkowicie, udzielając w okresie X-lecia około 65 tysięcy pożyczek na globalną sumę kredytów ponad 86 milionów złotych.

Poza troską przychodzenia ludności powiatu z pomocą kredytową, ustawiczną troską Dyrekcji Kasy było utrzymanie płynności wkładów na należytym poziomie, celem uniemożliwienia wszelkich niespodzianek, a zawarowania wkładcom pewności, że lokatami swymi mogą w każdej chwili dowolnie dysponować. W dobie ostatnich wypadków politycznych (marzec, wrzesień roku bież.), gdy nieuzasadniona trwoga licznych wkładców spowodowała znaczny nacisk na Kasę, to stale utrzymywane wysokie pogotowie kasowe pozwoliło na opanowanie sytuacji przez natychmiastowe bez tłoku i „ogonków" wypłacanie nie tylko wkładów à vista ale i wkładów terminowych. Niczym niezahamowana wypłata w ciągu zaledwie kilkunastu dni pokaźnej kwoty (ponad 8½ milionów zł.) była najlepszym probierzem racjonalnej a zdrowo postawionej gospodarki finansowej tej KKO na równi z innymi KKO w Polsce.

Jak dla wypłaty wkładów posiada znaczenie stopień płynności, tak majątek własny Kasy jest gwarancją bezpieczeństwa i pewności lokat.

Majątek ten w okresie ubiegłego dziesięciolecia wzrastał w sposób następujący:

1928 r.	zł.	50.000.—	1933 r.	zł.	307.179.—
1929 r.	„	116.858.—	1934 r.	„	450.903.—
1930 r.	„	228.435.—	1935 r.	„	482.774.—
1931 r.	„	241.678.—	1936 r.	„	537.493.—
1932 r.	„	274.279.—	1937 r.	„	700.435.—

Podane w tym zestawieniu kwoty obejmują łączną sumę kapitałów: zakładowego, zasobowego i funduszów specjalnych. Jak z tego wynika kapitały własne Kasy wzrosły w okresie dziesięciolecia — czternastokrotnie.

Na zakończenie należy podkreślić rolę Oddziałów w rozwoju Kasy. Rozległy teren powiatu warszawskiego, obejmujący przeszło pół miliona mieszkańców, posiada liczne i duże skupienia ludności, którą należycie mogła obsłużyć odpowiednia sieć oddziałów. Uruchomione w połowie 1930-go roku pierwsze 3 Oddziały w Pruszkowie, Piasecznie i Jeziornie oraz w 1932 r. czwarty Oddział w Nowym Dworze, dowiodły swym rozwojem i dochodowością racjonalności swego istnienia, potwierdziły, że są one rzeczywiście najlepszym środkiem propagandy oszczędności na terenie powiatu a stały się zarazem niezbędnym aparatem dla sprawnego rozprowadzania kredytów.

Wyrazem jeszcze szerszej ekspansji działalności Kasy jest przejęcie w roku ubiegłym K. K. O. pow. radzymińskiego i utworzenie na jej miejsce — piątego z kolei Oddziału w Wołominie.

POZNAŃSKIE ZIEMSTWO KREDYTOWE

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe (powstałe w roku 1821 pod nazwą „Towarzystwo Kredytowe dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego”) jest osobą prawną, prawa publicznego i ma swą siedzibę w Poznaniu, w gmachu własnym przy Al. Marszałka Piłsudskiego 13. Działalność Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego obejmuje obszar województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Pożyczki hipoteczne są wydawane w listach zastawnych na nieruchomości ziemskie w wysokości do 50% szacunku ustanowionego przez Ziemstwo na podstawie przepisów, zatwierdzonych przez Ministra Skarbu. Pożyczki Ziemstwa są zapisane w księdze gruntowej jako pierwsza hipoteka przed wszelką inną wierzytelnością hipoteczną. Listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, wystawione na okaziciela, posiadają wszelkie prawa papierów o pupilarnym bezpieczeństwie i mogą być przyjmowane przez władze państwowe i samorządowe, jako też przez osoby prawne i fizyczne na wszelkiego rodzaju kaucje, wadia i inne zabezpieczenia. Wszyscy członkowie (stowarzyszeni) Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego odpowiadają za wszelkie jego zobowiązania nie tylko obciążoną nieruchomością, ale także osobiście wszelkim innym majątkiem. Umorzenie listów zastawnych odbywa się co pół roku w drodze skupu ich lub losowania według planu amortyzacyjnego oraz odpowiednio do sum złożonych na przedterminowe spłaty pożyczek. — Listy zastawne wylosowane, nie przedstawione do zapłaty w ciągu 30 lat, oraz kupony płatne 2 stycznia i 1 lipca każdego roku, nie przedstawione do zapłaty w ciągu 5 lat od daty ich płatności, tracą moc, a należność za nie przechodzi na rzecz Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Przejąwszy po odzyskaniu niepodległości agendy „Posener Landschaft” z rąk niemieckich, spolszczyła nowa polska Dyrekcja w krótkim czasie całą administrację tak Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego jak i Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, przeprowadziła następnie zmiany statutu dostosowane do nowych warunków i rozszerzyła działalność Ziemstwa, ograniczoną pierwotnie na województwo poznańskie, na cały były zabór pruski. Początkowo udzielano pożyczek w listach zastawnych, opiewających na marki niemieckie i polskie. W celu rozbudowy kredytu rolniczego emitowano w czasie inflacyjnym a mianowicie w 1923 r. 6% listy rentowe żytnie oparte na mierniku ceny żyta (ogółem 1.825.728, — kwintali) oraz 8% listy zastawne dolarowe (ogółem 8.015.074 dol.), a w 1930 r. 8% listy zastawne dolarowe w złocie, wagi i próby istniejącej 1. I. 1930 r., to jest złotych w złocie 8,9141 za 1 dolara w złocie (ogółem 2.310.840, — dol. w złocie).

Obecnie są w obiegu:

a) 4% listy zastawne złotowe konwersyjne,
b) 4½% listy zastawne złotowe serii L,
c) 4½% listy zastawne złotowe w złocie serii K z 1933 r.,

które są dopuszczone do oficjalnego handlu i urzędowego notowania na giełdach pieniężnych w Poznaniu i w Warszawie.

a) 4% listy zastawne złotowe konwersyjne powstały z konwersji wszystkich emisji listów zastawnych opiewających na marki niemieckie i polskie, opartej na zawartej w 1925 r. ugodzie z właścicielami tychże listów. Umorzenie listów zastawnych wydanych w sztukach po zł 10,—, 100,— i 500,— rozpoczęło się 1 lipca 1925 r. i będzie trwało do 1 stycznia 1981 r.

b) 4½% listy zastawne złotowe serii L, wydane w sztukach po zł. 100,— 1.000,— i 5.000,—, umarzalne od 1 stycznia 1936 r. do 31 grudnia 1987 r., w miejsce emitowanych w 1923 r. 6% listów rentowych żytnich, przeliczonych po zł. 15,17 za 1 kwintal żyta oraz 8% listów zastawnych dolarowych, przeliczonych po zł. 5,40 za 1 dolara. Listy zastawne serii L wydaje się również na pożyczki przewidziane ustawą oddłużeniową oraz na spłaty rodzinne, jako też na konwersję przejętych od ziemstw pruskich hipotek w Polce położonych.

c) 4½% listy zastawne złotowe w złocie serii L z roku 1933, wydane w miejsce 8% listów zastawnych dolarowych w złocie w sztukach po $ w złocie 20,— 100,— 500,— i 1.000,—, umarzalne od 1 stycznia 1936 r. do 31 grudnia 1987 r., zostały przeliczone i przestemplowane na złote w złocie po kursie 8,9141 za 1 dolara w złocie.

Ogólna suma będących w obiegu listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego wynosiła w dniu 30 czerwca 1938 r.

a) nom. . . . . zł 27.433.130,—
b) nom. . . . . „ 63.742.100,—
c) nom. . . . . „ 18.807.681,— w złocie

Realizowanie kuponów oraz wylosowanych listów zastawnych uskuteczniają: Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w swej kasie, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, (Aleja Marszałka Piłsudskiego 13), oraz Bank Cukrownictwa, (Oddział w Warszawie, ulica Karowa 20).

Akcja emisyjna Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego wzrosła w ostatnim trzechleciu przez wydawanie pożyczek na oddłużenie rolnictwa oraz na spłaty rodzinne jako też przez przejmowanie od ziemstw pruskich ich hipotek położonych w Polsce. Na cele te wydano dotychczas łącznie 4½% listów zastawnych serii L zł. 8.840.300,—. Kurs wszystkich emisji stale się poprawia.

Działalność Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego oparta na wypróbowanym od przeszło 100 lat zabezpieczeniu na ziemi, zapewnia posiadaczom listów zastawnych pupilarną ich pewność i umożliwia stałą rozbudowę warsztatów rolnych mniejszych i większych przez doprowadzenie potrzebnych do tego środków. Poznańskie Ziemstwo Kredytowe zaspokaja w ten sposób potrzeby gospodarcze rolnictwa ziem zachodnich i spełnia w dziedzinie kredytu długoterminowego ważną funkcję.

Wacław Skrzywan

KREDYT, INWESTYCJE, I OSZCZĘDNOŚĆ

Starając się syntetycznie ująć rozwój kredytu i kapitalizacji pieniężnej w okresie lat 1918 — 1938 musimy naszkicować w ogólnych zarysach podstawy naszych teoretycznych uogólnień. Mamy bowiem przed sobą okres nader bogaty w różnorodne sytuacje rozwoju gospodarczego: trzy właściwie okresy inflacji, normalne zmiany koniunkturalno - cykliczne oraz specjalnie zaostrzony kryzysem finansowym okres wielkiego kryzysu gospodarczego.

Zaczniemy od najogólniejszych prawd.

Twierdzenie, że pieniądz nie jest celem samym w sobie, że dysponując nim dążymy do osiągnięcia pewnych dalszych celów, i że znaczenie jego zależy od treści gospodarczej tej działalności, którą z jego pomocą podejmujemy — należy sprecyzować. Zwróćmy uwagę przede wszystkim na fakt, że za pomocą tak zwanej kapitalizacji pieniężnej, a więc przez zwiększenie własnych możliwości dysponowania sumami pieniężnymi osiągamy jeszcze jeden szczególny cel — zaspokajamy naszą potrzebę zapewnienia sobie rozporządzalności dobrami w przyszłości, i przez to zabezpieczamy sobie ciągłość produkcji i konsumcji. Nazywamy tę specjalną potrzebę — potrzebą płynności. By ją zaspokoić, utrzymujemy w pogotowiu rezerwy kasowe w postaci gotówki lub sum do dyspozycji w bankach. Za tę usługę gotowi jesteśmy ponieść pewne koszty; będziemy wysokość naszych rezerw kasowych jednak zmniejszać, gdy stopa procentowa wzrasta, lub kiedy dochody nasze spadają.

Dochody przeznaczamy w pewnym stosunku na zakup dóbr konsumcyjnych i na kapitalizację rzeczową, tj. produkcję dóbr i aparatu wytwarzającego dobra konsumcyjne, inaczej mówiąc na inwestycje. Rozmiary planowanych inwestycyj są wyznaczane przez wysokość istniejącego i przewidywanego popytu na dobra konsumcyjne. Im wyższe sumy, tj. im większą część naszych dochodów przeznaczamy na konsumcję, tym większe mogą być rozmiary inwestycyj. Jednakże rozmiary realizowanych inwestycyj są zależne od dokonanej kapitalizacji pieniężnej, tj. wysokości nie wydanej na konsumcję części dochodu społecznego. Zwiększenie sum wydatkowanych na konsumcję, — zmniejszy możliwość inwestowania, czyniąc jednak inwe-

stycje bardziej potrzebnymi, brak bowiem będzie oszczędności, środków ich zrealizowania. Odwrotnie, jeśli istnieje wysoka skłonność do oszczędzania bieżących dochodów, to tym samym zmniejszają się pobudki do inwestowania, a wzrastają możliwości realizacji inwestycyj.

Zarówno decyzje nasze co do wysokości rezerw kasowych, rozdziału aktualnych dochodów na konsumcję i inwestycje, jak i wielkość inwestycyj zależą od wysokości stopy procentowej. Na zmiany tej stopy działa mechanizm ograniczający inwestycje w wypadku zmniejszenia dochodów i udziału w nich wydatków na konsumcję; wyniki ostateczne są zależne od zmiany w wysokości rezerw kasowych. Zmiany kierunków i ograniczenia w tempie działalności gospodarczej muszą się odbywać w dość znacznych rozmiarach, gdy wysokość rezerw kasowych pozostaje bez zmian.

Sens tworzenia dodatkowych kredytów polega na tym, że uzupełniają one brakujące oszczędności i rezerwy kasowe, i wobec tego stopa procentowa nie ulega zwyżce, nie kurczą się rozmiary wydatków konsumcyjnych i nie zmniejszają się możliwości realizacji nowych inwestycyj.

Istnieje więc zasadnicza sprzeczność i przeciwstawność dwu tendencyj, wskutek których rozmiary inwestycyj, a więc i możliwość postępu gospodarczego i powiększenia dochodu społecznego, zależą równocześnie od wysokości udziału oszczędności w wydatkach społeczeństwa, oraz od wysokości sum przeznaczanych z tegoż dochodu na konsumcję. W tym stanie rzeczy tworzenie kredytu dodatkowego umożliwia osiągnięcie szybszego wzrostu inwestycyj, nie uszczuplając konsumcji, lub — innymi słowy — czyniąc rentownymi i możliwymi projektowane inwestycje.

Polityk gospodarczy, licząc się z tymi okolicznościami, winien dbać, aby proces kapitalizacji rzeczowej nie ulegał zahamowaniu z powodu przewagi którejś z tych sprzecznych tendencyj; aby osiągnąć optymalny efekt, koordynuje ich działanie przede wszystkim przez tworzenie dodatkowego kredytu. Dlatego też słuszne jest twierdzenie, że ocena roli kapitalizacji i jej znaczenia dla rozwoju gospodarczego kraju nie wynika z wysokości dokonanej kapitalizacji pieniężnej, tj. np. wysokości wkładów bankowych. Decydującym kryterium są wyniki kapitalizacji rzeczowej, tempo i stopień uprzemysławiania się kraju pod wpływem i z po-

mocą tych środków kredytowych, które system bankowy postawił przedsiębiorczości do dyspozycji.

Kapitalizacja rynkowa w okresie 1920 — 1938 [1])
(w milionach złotych)

Rok	Przyrosty roczne wkładów	lokat skarbowych	emisyj listów zast. i obligacyj	emisyj akcyj	emisyj pożyczek państw.
1920	+ 7	.	.	.	.
1921	— 57	.	.	.	.
1922	— 74	.	.	.	.
1923	— 71	.	.	.	.
1924	+ 224	.	.	.	.
1925	+ 226	.	.	+ 158	.
1926	+ 551	+ 87	+ 69	+ 134	.
1927	+ 583	+ 132	+ 372	+ 299	.
1928	+ 913	+ 171	+ 467	+ 271	.
1929	+ 323	+ 161	+ 286	+ 284	+ 61
1930	+ 26	+ 309	+ 234	+ 231	+ 22
1931	— 381	+ 85	+ 155	+ 83	+ 39
1932	+ 39	— 23	+ 43	+ 144	+ 38
1933	+ 39	+ 116	— 225	+ 48	+ 81
1934	+ 272	— 25	— 67	+ 24	+ 219
1935	+ 37	+ 109	— 5	+ 68	+ 587
1936	+ 204	— 109	+ 42	+ 76	+ 129
1937	+ 633	— 54	— 40	+ 47	+ 655
1938 (I półr.)	— 70	+ 83	0		

Bezpośrednim skutkiem procesu inwestycyjnego na dalszą metę jest zwiększenie wydajności pracy, wzrost ilości produkcji na jednego robotnika. Przyjąwszy rozmiary produkcji w r. 1924 za 100 i operując właściwymi wskaźnikami produkcji z tym, że szacunek nasz jest raczej zbyt ostrożny, dochodzimy do wniosku, że w okresie 1924 — 1937 w Polsce produkcja na głowę ludności wzrosła o ok. 30%, globalnie zaś około 55%, natomiast na jednego zatrudnionego robotnika tylko w czasie od r. 1928 do 1937 produkcja zwiększyła się o ok. 24%. Tą liczbą stosunkową, w braku innych bardziej szczegółowych opracowań i danych statystycznych, możemy mierzyć dokonany postęp w dziedzinie kapitalizacji rzeczowej.

Czy te warunki równomierności i szybkości postępu gospodarczego, o którym mówiliśmy na wstępie, były u nas brane pod uwagę,

[1]) Dane za lata 1919 — 1923 — na podstawie „H. Nowaka: „Bankowość w Polsce“, dla lat 1924 — 1928 — z „International Abstract of Economic Statistics 1919 — 1939“, dla lat następnych — dane G.U.S.

o tym należy wątpić. Dwie tutaj zamieszczone tablice, jedna dotycząca przyrostu kapitalizacji pieniężnej, a druga dotycząca poziomu i dynamiki kredytowej działalności na rynku zorganizowanym pozwalają wyciągać interesujące nas wnioski tylko w ograniczonym stopniu. Pominięte tam są bowiem objawy kapitalizacji i kredytu na rynku niezorganizowanym, poza systemem bankowym. Trzeba przy tym stwierdzić, że rozporządzalne nadwyżki dochodów nad wydatkami poza uchwytnym statystycznie dopływem na rynek zorganizowany w postaci wkładów do banków i innych instytucji kredytowych i oszczędnościowych, oraz lokatą w nowoemitowanych papierach wartościowych, mogą być użyte bezpośrednio na inwestycje, na kredyt towarowy, udzielony innym przedsiębiorstwom i we własnym przedsiębiorstwie na tworzenie zapasów towarów, mogą być przekazane zagranicy, i służyć na zwiększenie rezerw kasowych nie tylko w gotówkowej walucie danego kraju, lecz również i w walutach obcokrajowych. Z szeregiem objawów powyższej treści, o różnorodnym nasileniu, mieliśmy do czynienia w naszej historii finansowej w ciągu omawianego okresu.

Tak więc początkowy okres — wielkiej inflacji 1919 — 1924 — znamionuje szybkie tempo kapitalizacji rzeczowej, wynikające z akcji tworzenia dodatkowych kredytów. Zwiększa się jednak potrzeba płynności wraz z wzrostem obrotów, pod koniec zaś okresu stopa procentowa rośnie, w odniesieniu do rezerw kasowych o stałej wartości, które są tworzone w obcych walutach. Inwestycje zostają zahamowane, występuje znany kryzys poinflacyjny. Przebieg drugiej inflacji jest podobny; analogicznie przedstawia się w swym sensie gospodarczym okres 1927 — 1929, okres dopływu wielkich kredytów zagranicznych. Przechodzimy w stopniowym rozwoju sytuacji w każdym z tych okresów od procesów wzrostu skłonności do wydatkowania na cele konsumcyjne, równoważonego przez tworzenie inflacyjnych kredytów w nadmiernej wysokości, do silnych objawów kryzysu zaufania, i dążenia do tezauryzacji rezerw kasowych drogą likwidacji przede wszystkim kredytów pozabankowych. Podczas długiego i silnego kryzysu i deflacji z lat 1930 — 1933 występuje jednak w znaczniejszych rozmiarach upłynnienie rynku pozabankowego tj. przedsiębiorstw. Upłynnienie to powoli przenosi się na rynek zorganizowany, w wyniku procesów likwidacyjnych następuje silny spadek stopy procentowej zarówno w kredycie krótkoterminowym, jak i kredycie długoterminowym. Wzrasta ponownie produkcja; objawy cykliczno-koniunkturalne, które w omawianych okre-

sach współistniały wraz ze skutkami wpływów natury pieniężnej, występują silniej, przebieg i rozwój koniunktury bliżej odpowiada typowemu przebiegowi koniunktury.

Kredyty instytucyj kredytowych w latach 1919—1938[2])
(w milionach złotych)

Rok	Kredyty krótkoterminowe		Lokaty długoterminowe	
	stan	przyrost	stan	przyrost
1919	358	—	77	—
1520	345	— 13	.	—
1921	379	+ 34	.	—
1922	343	— 36	.	—
1923	± 230	— 113	60	—
1924	751	+ 521	.	—
1925	1123	+ 372	.	—
1926	1490	+ 367	.	—
1927	2389	+ 699	832	—
1928	3223	+ 834	1108	+ 167
1929	3802	+ 579	1345	+ 237
1930	3860	+ 58	1759	+ 414
1931	3181	— 679	1890	+ 131
1932	2723	— 458	1970	+ 80
1933	2716	— 7	2105	+ 135
1934	2711	— 5	2236	+ 131
1935	2821	+ 110	2113	— 123
1936	2755	— 66	2309	+ 196
1937	2750	— 5	2491	+ 182
1938 (czerwiec)	2893	+ 143	2634	+ 143

Nie znaczy to jednak, iż gospodarstwo społeczne Polski znajduje się i samoczynnie podąża do stanu równowagi, harmonijnego pogodzenia i kompensaty sprzecznych tendencyj wzrostu potrzeb konsumcyjnych i konieczności inwestycyjnych. Przeciwnie, każde załamanie się wzrostu produkcji świadczy, że taka równowaga, warunkująca równomierny rozwój koniunkturalny, nie jest osiągana, i konieczna jest racjonalna polityka kredytowa, zmierzająca do zwalczania objawów tezauryzacyjnych, hamujących ten rozwój, z pomocą uruchomienia dodatkowych kredytów. Powtarzamy: sztuka polityki gospodarczej polega na trafnej ocenie momentu i kierunku akcji zaradczej i harmonizującej sprzeczne i przeciwstawne tendencje rozwoju gospodarczego. Tym bardziej odpowiedzialne są zadania tej po-

[2]) Dane za lata 1919 — 1928 — niekompletne. Źródła — jak wyżej — przy zestawieniu kapitalizacji rynkowej.

lityki w dziedzinie polityki kredytowej, wymagającej wszechstronnego zrozumienia sensu procesów gospodarczych.

Z wywodów naszych wynika, że najważniejszym zagadnieniem polityki kredytowej jest sprawa wysokości stopy procentowej. Stopa ta może być uważana za wskaźnik i istotny sprawdzian tego, czy od strony gospodarki pieniężnej nie wychodzą impulsy, tamujące rozwój ruchu inwestycyjnego, tylko w tym wypadku, gdy ustala się ona w wyniku wolnej gry podaży i popytu, na wolnym rynku. Istnienie takiego wolnego rynku znakomicie ułatwia orientację, i, co jest nieporównanie ważniejsze, pozwala obniżyć stopę ryzyka nieodnowienia kredytu, które jest zawsze wysokie w warunkach obecnych metod powiązania klienteli bankowej z bankami finansującymi. Stworzenie wolnego rynku pieniężnego jest jednym z najistotniejszych warunków skuteczności i racjonalności polityki kredytowej. Przywróciłoby ono dla gospodarstwa narodowego Polski dobroczynne, przyśpieszające i regulujące rozwój tego gospodarstwa działanie kredytu.

Świadomie wysuwamy problem kredytu na czoło zagadnień w naszych rozważaniach na temat dwudziestolecia polskiego gospodarstwa. Zdaniem naszym polityka oszczędnościowa, zmierzająca do zwiększania udziału oszczędzonych sum w dochodzie społeczeństwa, w wielu wypadkach okazała się nie właściwa. Społeczeństwo polskie, jak wiele społeczeństw znajdujących się w początkowych fazach swego kapitalistycznego rozwoju, cechuje nadmierna skłonność do kapitalizacji dochodów w postaci pieniężnej. Należy dążyć do zmiany tego nastawienia, do zwiększenia sum przeznaczonych na inwestycje oraz do podnoszenia stopy życiowej, a więc zwiększenia rozmiarów konsumcji, która jedynie może zapewnić wzmożenie tempa produkcji i inwestycyj w aparacie produkcyjnym.

Tezę powyższą uważamy tym bardziej za usprawiedliwioną, że rozmiary kapitalizacji pieniężnej są skutkiem nie tylko powstrzymywania się od konsumcji lecz przede wszystkim wynikają z akumulacji zysków, osiąganych w toku działalności wytwórczej. Antagoniści tej tezy zapominają, że nie dzielenie bochenka, lecz jedynie wzrost jego wymiarów jest istotną cechą postępu gospodarczego.

Sądzimy, że nie miniemy się z prawdą, jeśli stwierdzimy, że z a k r e s działalności aparatu bankowego w ciągu pierwszego dwudziestolecia Polski Odrodzonej nie uległ żadnemu poważniejszemu powiększeniu. Ewolucja ustroju kredytowego była nader powolna, tempo koncentracji i specjalizacji banków było nader nikłe. Nowe,

nader rozległe zadania, jakie stoją przed nami w dziedzinie gospodarczej, wymagają niewątpliwie większej aktywności polityczno - gospodarczej w kierunku ekspansji, modernizacji i racjonalizacji systemu bankowego. Możliwość rozwiązania zagadnienia kapitalizacji pieniężnej na terenie zorganizowanego rynku kredytowego przedstawia się nam w postaci postulatu rozszerzenia zakresu operacyj tego rynku przez wciągnięcie w jego orbitę kredytu pozabankowego; kapitałów finansujących produkcję z pominięciem aparatu bankowego i kredytów cyrkulujących pomiędzy przedsiębiorcami. Ta akcja inkorporacyjna miałaby na celu przede wszystkim potanienie kredytu i obniżenie ryzyka nieodnawiania kredytu dla przedsiębiorców, i to w celu potanienia kosztów i zapewnienia ciągłości dla produkcji. Sądzimy, że zasadnicza przesłanka rozumnej aktywności gospodarczej w dziedzinie kredytu da się streścić w harcerskim haśle: „czuwaj", tj. wymaga przede wszystkim ta rozumna aktywność czujnej i wnikliwej obserwacji przebiegu procesów gospodarczych i trzeźwego ustosunkowania się zarówno do psychologicznego podłoża decyzyj gospodarujących, jak i do potrzeb państwowych [3]).

---

[3]) Dane statystyczne są zaczerpnięte i omówione szerzej w artykule autora pt. Kapitalizacja i Kredyt w N-rze 46 tyg. „Polska Gospodarcza" z r. 1938.

Dr Stefan Surzycki

DWADZIEŚCIA LAT PRACY I ROZWOJU SPÓŁDZIELCZOŚCI KREDYTOWO-OSZCZĘDNOSCIOWEJ W POLSCE

Pobieżny nawet rzut oka na stosunki gospodarczo - społeczne naszego Państwa zmusza nas do wniosku, że obok i poza aparatem bankowym, opartym na bankach państwowych, akcyjnych i prywatnych domach bankowych powinien w interesie całokształtu życia gospodarczego istnieć aparat oszczędnościowo - kredytowy, trudniący się kredytem o innym charakterze i tendencjach, dla szerokich mas rolniczych i robotniczych, warsztatów rękodzielniczych, średnich kupców i przemysłowców, dla inteligencji urzędniczej i pracowniczej, którym system kredytu stosowany przez bankowość prywatną jest najzupełniej obcy i niedostępny, nawet w okresach obfitości środków pieniężnych.

Zadaniem więc spółdzielczego aparatu kredytowo - oszczędnościowego było stworzenie źródeł zdrowego i taniego kredytu, w pierwszym rzędzie inwestycyjnego dla wszystkich zainteresowanych w nim warstw społecznych, skupienie w sobie wolnych kapitałów wsi i stanu średniego, stanie się zbiornicą oszczędności masowej. Ponadto spółdzielczość wszelkich rodzajów stanowi dobrą szkołę wychowania gospodarczego i narodowego.

Spełniająca te zadania spółdzielczość kredytowa w Państwie Polskim nie była nową organizacją, wywalczającą sobie dopiero prawo istnienia w rzędzie innych form życia gospodarczego. Przed wojną przodowała w ruchu spółdzielczym tak pod względem rozbudowania organizacyjnego, jak i wyników gospodarczych. Dość powiedzieć, że z 3120 milionów fr. szw. wkładów oszczędnościowych, zebranych na ziemiach polskich w r. 1914, na spółdzielnie przypadało 1125 milionów fr. szw. tj. przeszło 36%, podczas gdy na komunalne kasy oszczędności wypadało tylko 30%, a na banki akcyjne nawet 19%. W tym samym czasie spółdzielnie kredytowe rozdzieliły ogółem 1,327 milionów fr. szw. pożyczek, stanowiąc najgłówniejsze, a nieraz jedyne źródło kredytu rolniczego. Z tego wspaniałego stanu spółdzielczości kredytowej, świadczącego o jego zdrowych podstawach (oparcie się wyłącznie o kapitały własne i t. zw. miejscowe tj. zebrane przez siebie wkłady oszczędnościowe) nie pozostało po zniszczeniach wojennych lub w większym jeszcze stopniu po inflacji lat 1918 — 1924 prawie nic. Nie tylko, że szereg banków ludowych i kas spółdzielczych znikł z powierzchni życia gospodarczego, zapełniając nadal rejestry sądowe, lecz także spółdzielnie czynne uratowały z zagłady zaledwie 1,5% dorobku oszczędnościowego i 5% kapitałów własnych.

W okresie lat 1918 — 1924 pozostałe przy życiu spółdzielnie kredytowe zajęły się raczej pracą organizacyjną, przystosowując się do zmienionych warunków istnienia w Polsce Odrodzonej, a warunki inflacyjne nie pozwalały na prowadzenie akcji oszczędnościowo-kredytowej w szerszym rozmiarze. Przed zupełnym rozpłynięciem się w nicości ich dorobku gospodarczego broniły się te spółdzielnie, lokując wszystkie wolne fundusze w nieruchomościach. Dopiero więc z chwilą ustalenia się waluty polskiej uzyskały one możność prowadzenia i rozwijania właściwych im zadań, jednakże w o wiele skromniejszych wymiarach niż przed wojną światową.

Odbudowa spółdzielczego aparatu kredytowo - oszczędnościowego ruszyła od tego momentu szybko naprzód. Ożywienie życia gospodarczego w latach 1926 — 1929 pozwoliło spółdzielniom na nadrobienie w wysokim stopniu poniesionych strat wojennych i inflacyjnych, tym bardziej, że z wydatną pomocą przyszło im Państwo, uzupełniając kredytami specjalnymi poważne braki w kapitałach obrotowych. Spółdzielnie kredytowe w swym rozwoju na przestrzeni lat od inflacji do początków kryzysu dały się wyprzedzić jedynie kasom oszczędności, pozostawiając wszakże daleko za sobą banki prywatne, a nawet państwowe, mogły bowiem zanotować w wielu pozycjach wzrost kilkuset procentowy. Nie tylko wzrosła ilość spółdzielni o 25% (z 3,644 na 4,586), ale również podskoczyła o 100% ilość członków, korzystających ze spółdzielni kredytowych (z 711,155 na 1,319,694) Rozwinięta została akcja propagandowa na rzecz oszczędności w spółdzielniach, wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach (v. tabl. VI) napłynęły szeroką falą, powiększając kapitały spółdzielni przeszło dziesięciokrotnie, dochodząc do kwoty 210 milionów zł, co stanowiło więcej niż $^2/_5$ ogólnych oszczędności w kraju, dając wspaniały wyraz zaufania szerokich mas do przedsiębiorstw spółdzielczych. Działalność kredytowa spółdzielni w r. 1928 osiągnęła niemal poziom przedwojenny, rozprowadziły one bowiem w tym roku 1,310,979 tys. zł kredytów, w czym w lwiej części uczestniczyło rolnictwo, drobny handel i przemysł.

Załamanie gospodarcze z 1930 — 1934 r. w wysokim stopniu dotknęło spółdzielczość kredytową. Będąc w zasadzie organizacją dłużników, spółdzielnie kredytowe stanęły przed grozą poważnego i niezmiernie głębokiego kryzysu z chwilą gdy spadek cen rolniczych, ogólny zastój w przemyśle i handlu spowodował niewypłacalność dłużników. Nie tylko że zahamowany został dalszy rozwój spółdzielczości kredytowej, lecz równocześnie nastąpiła poważna recesja w ich aktywności, wyrażająca się w daleko sięgającym zamrożeniu kapitałów obrotowych, katastrofalnym niemal spadku obrotów (działalności pożyczkowej), stagnacji lub wycofywaniu wkładów oszczędnościowych. Szereg zdrowych jednostek spółdzielczych stanął wskutek tego w obliczu niemal całkowitej ruiny ich dotychczasowego dorobku. Wystąpiły również ze zwiększoną siłą dotychczasowe braki i wady aparatu spółdzielczego, zbyt małe kapitały własne (udziały

i rezerwy) oraz oszczędności, aby podołać piętrzącym się ze wszystkich stron trudnościom finansowym. Prowadzenie akcji przy pomocy kredytów bankowych, z natury rzeczy drogich, osłabiło także spółdzielczość kredytową w jej obronie przed atakami kryzysu. Z pomocą przyszło wówczas państwo, tak drogą wprowadzenia specjalnego ustawodawstwa oddłużeniowego, jak przez przychodzenie z pomocą bezpośrednią zagrożonym instytucjom kredytu spółdzielczego. Przeprowadzona konwersja długów rolniczych pozwoliła wielu spółdzielniom kredytowym na wznowienie niemal wygasłej działalności, jakkolwiek utrzymujące się trudności płatnicze w rolnictwie nie wpłynęły na poważniejsze upłynnienie ich kapitałów obrotowych, powodując dalszy spadek działalności oszczędnościowej i kredytowej.

Z chwilą wszakże nadejścia poprawy gospodarczej ruch spółdzielczości kredytowej w Polsce zaczął się szybko regenerować, lecząc rany zadane przez kryzys. W 1935 r. spółdzielnie kredytowe przekroczyły w wielu pozycjach majątkowych optimum z lat 1928/29, np. suma bilansowa wszystkich spółdzielni kredytowych dosięgła kwoty 606 milionów złotych wobec 540 miln. zł w r. 1928, kapitały własne wzrosły w porównaniu z r. 1928 o ca 70% (z 90 mil. zł na 152 mil. zł), przy czym co prawda w wyższym stopniu wzrosły fundusze zasobowe, niż udziałowe, co oznacza zmniejszoną prężność spółdzielczości kredytowej w terenie. Przejawia się to równocześnie w niewielkiej jeszcze poprawie w działalności pożyczkowej, która dotąd stanowi zaledwie 25% tego, co rozprowadzono w r. 1928.

Dziś, po dwudziestu latach istnienia Państwa Polskiego, spółdzielczość kredytowa dalej liczbowo i kapitałowo przoduje w ruchu spółdzielczym w Polsce, skupia bowiem w 7-u związkach rewizyjnych 5,423 spółdzielnie tj. prawie 50% ogółu spółdzielni (v. tabl. I). W ciągu lat przyrosło 48% spółdzielni, przy czym największy przyrost zanotować mogą spółdzielnie ukraińskie i ruskie (ok. 250%), na drugim miejscu idą spółdzielnie żydowskie, które jednak od r. 1928 prawie nie zmieniają swego stanu posiadania. W związkach polskich przybyło przeszło 60% spółdzielni, przy czym gros przyrostu przypada na kasy Stefczyka. Rozmieszczenie tych spółdzielni nie jest równomierne, są okolice, jak np. województwa południowo - wschodnie, gdzie istnieje nadmierne zgęszczenie spółdzielni wszelkiego typu, nie tylko kredytowych, podczas gdy na innych terenach daje się zauważyć raczej niedostatek aparatu kredytu spółdzielczego.

Jeszcze wyraźniej występuje ta przewaga spółdzielczości kredytowej w liczbie członków należących do spółdzielni (tabl. II). Na około 2,800 tys. spółdzielców przeszło ½ należy do banków i kas Stefczyka, czy „rajfajzenek". Jest to najpowszechniejsza forma udziału w ruchu spółdzielczym. Na przestrzeni lat ubiegłych przybyło przeszło 100% członków, lecz w większym stopniu wzrosły spółdzielnie rolnicze niż spółdzielnie powszechne (banki ludowe itp.), co świadczy z jednej strony o nasyceniu w pewnym stopniu terenu spółdzielniami miejskimi w przeciwieństwie do wsi, gdzie jest jeszcze dużo pola

Tabl. I.

Liczba spółdzielni kredytowych w latach 1924 — 1936.

Rok	Ogółem	W tym spółdzielnie			Związki polskie				Związki niemieckie			Związki żydowskie		Związki ruskie i ukraińskie		
		powsz.	rolni-cze	inne	ogółem	powsz.	rolni-cze	inne	ogółem	powsz.	rolni-cze	ogółem	powsz.	ogółem	powsz.	rolni-cze
1924	3,644	945	2,699	. . . .	2,387	532	1,855		597	597		413	413	247	247	
1928	4,586	1,573	3,304	148	3,500	678	2,720	102	502	69	434	725	716	253	110	141
1936	5,423	1,571	3,649	203	3,624	638	2,806	180	412	79	333	728	716	659	138	510

Tabl. II.

Ilość członków w spółdzielniach kredytowych w latach 1924 — 1936.

Rok	Ogółem	W tym spółdzielnie		Związki polskie			Związki niemieckie			Zw. żydowskie		Związki ruskie i ukraińskie		
		powsz.	rolnicze	ogółem	powsz.	rolnicze	ogółem	powsz.	rolnicze	ogółem	powsz.	ogółem	powsz.	rolnicze
1924	711,155	407,275	303,880	546,415	319,385	227,030	38,017	17,685	20,332	70,205	70,205	56,518	56,518	
1928	1.319,694	746,375	536,196	998,772	468,450	498,904	37,769	14,180	22,872	220,994	206,634	70,823	57,111	13,712
1936	1.470,838	595,166	774,176	1 144,052	365,188	681,261	36,604	16,017	20,587	141,653	138,655	148,529	75,306	72,328

do inicjatywy spółdzielczej tego rodzaju. Znowu wybitną prężność organizacyjną, jak to zresztą daje się zauważyć także na innych polach, wykazała spółdzielczość ruska i ukraińska, pomnażając trzykrotnie swój stan posiadania. Spółdzielczość polska rośnie o wiele powolniej, lecz również stale, natomiast spółdzielnie niemieckie i żydowskie notują utrzymujący się spadek liczby swoich członków.

Jeżeli teraz od strony organizacyjnej przejdziemy do wyników gospodarczych, to przedstawiają się one znacznie bardziej imponująco. Ruch spółdzielczy dotrzymał kroku innym działom życia gospodarczego w odbudowie i rozwoju majątku narodowego Polski i w wysokim stopniu przyczynił się do podniesienia poziomu gospodarczego wsi, rzemiosła, drobnego handlu i przemysłu. Skok wzwyż we wszystkich niemal pozycjach wyraża się liczbami trzycyfrowymi. Kapitały własne w latach 1924 — 1936 tj. od ustabilizowania się waluty do chwili niemal dzisiejszej wzrosły o 1063% (v. tabl. III) do kwoty 153,267 tys. zł, fundusze obce zaś w stopniu mniejszym, lecz równie poważnym (ca 900%), wynosząc dziś prawie pół miliarda zł. Stosunek kapitałów własnych do obcych uległ stanowczej poprawie, ponieważ coraz więcej spółdzielni stara się o powiększenie kapitałów udziałowych i zasobowych, jako najlepszej podstawy istnienia spółdzielni. Również na korzyść zmienia się udział kredytów bankowych w funduszach obrotowych spółdzielni, zmniejszony bardzo silnie wskutek kryzysu, podczas gdy wkłady oszczędnościowe powiększyły swój udział tak bezwzględnie jak i stosunkowo. Analizując wzrost sił gospodarczych spółdzielczości kredytowej w podziale na poszczególne grupy narodowościowe, musimy stwierdzić, że na pierwsze miejsce wysuwa się spółdzielczość niemiecka, powiększając swe kapitały w stopniu niewspółmiernie większym od pozostałych. Poniosła ona zresztą najmniejsze straty w czasie kryzysu, co w części tłumaczy jej rekordowe wyniki. Spółdzielnie polskie kroczą naprzód wespół z ukraińskimi, jednakże trzeba zauważyć, iż te ostatnie na przestrzeni ostatnich kilku lat poczyniły o wiele większe postępy niż spółdzielnie polskie. Wysiłek ten poczyniony został przede wszystkim w dziedzinie funduszów własnych, stąd też pochodzi najkorzystniejszy stosunek między obu grupami kapitałów obrotowych spółdzielni. Cyfrowo najgorzej z kryzysu wyszły spółdzielnie żydowskie, zachowując jednak niemal zupełną płynność, co w pełni kompensuje ich straty w bilansie łącznym spółdzielni.

Spółdzielnie kredytowe w Polsce dzielą się na dwa zasadnicze działy: spółdzielnie t. zw. powszechne (banki ludowe, towarzystwa zaliczkowe itp.) i spółdzielnie rolnicze (Kasy Stefczyka, rajfajzenki itp.). Spółdzielczość pracownicza czystego typu odgrywa mniejszą rolę w całokształcie kredytu spółdzielczego. Powszechnych spółdzielni kredytowych (tabl. IV) było z początkiem 1937 r. 1571 z ok. 600 tys. członków. Pomimo niewielkiej liczby są one ważnym czynnikiem w aparacie kredytowym, ponieważ są to jednostki poważniejsze, o charakterze działalności zbliżonym do zwykłych przedsiębiorstw bankowych. Stanowiąc liczbowo zaledwie połowę liczby rolniczych

Tabl. III.

Spółdzielnie kredytowe w Polsce w latach 1924 — 1936

Sumy w tysiącach złotych

	Ogółem			Spółdzielnie polskie			Spółdzielnie niemieckie			Spółdzielnie ruskie i ukraińskie			Spółdzielnie żydowskie		
	1924	1928	1936	1924	1928	1936	1924	1928	1936	1924	1928	1936	1924	1928	1936
Kapitały własne	14,412	90,392	153,267	12,078	64,111	104,679	666	10,224	19,156	553	2,193	5,675	1111	14,054	14,747
w tym udziały	4,864	60,089	77,393	3,324	41,496	59,467	425	6,020	7,806	247	1,208	2,738	866	11,365	8,382
fundusze zasobowe	9,548	30,303	75,874	8,754	22,615	55,212	241	4.214	11,360	306	985	2,937	245	2,689	6,365
Kapitały obce	50,341	451.735	448.839	35,129	279,697	308,290	8.851	71,733	93.779	1,780	8,020	9,462	6597	92,085	55,320
w tym kredyty bankowe	31,221	190,000	170.000	15,500	140,000	130,000	4.401	35,000	25,000	620	2,600	2,000	1,928	10,000	6,000
Stosunek kapitałów własnych do obcych	1 : 3,4	1 : 4,9	1 : 2,9	1 : 2,9	1 : 4,3	1 : 2,9	1 : 13,2	1 : 7	1 : 4,8	1 : 3,2	1 : 3,6	1 : 1,6	1 : 6,2	1 : 6,5	1 : 3,7
Suma bilansowa	66,238	549,236	606,433	48,104	348,029	416,750	7,952	83,577	113.470	2,352	10,313	15,313	7,825	107,317	70,900

Tabl. IV.

Powszechne spółdzielnie kredytowe (Banki Ludowe i t. p.) w latach 1924 — 1936

	Ogółem			Spółdzielnie polskie			Spółdzielnie niemieckie			Spółdzielnie ruskie i ukraińskie			Spółdzielnie żydowskie		
	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936
Fundusze własne	10,993	80,297	98,119	9,565	53,896	66,574	317	9,526	13,189	.	2,933	4,133	1,111	13,942	14,223
w tym udziały	3,821	55,429	49,666	2,742	36,593	33,426	213	6,310	6.184	.	1,646	1,925	866	10,880	8,131
fund. zasobowe i specjalne	7,172	24,868	48,453	6,823	17,303	33,148	104	3,216	7,005	.	1,287	2,208	245	3,062	6,092
Fundusze obce	39,048	414,414	314,710	27,792	242,621	188,701	4,659	63.849	65 929	.	9,528	6,736	6,597	98.416	53,204
w tym kredyty bankowe	16,800	121,600	95,000	12,300	80,000	63,000	2,600	10,000	19,000	.	2,250	1,600	1,900	29,000	10,000
stosunek funduszów własnych do obcych	1 : 3,5	1 : 5,1	1 : 3,2	1 : 2,9	1 : 4,5	1 : 2,8	1 : 14,6	1 : 6,7	1 : 4,9	.	1 : 3,2	1 : 1,6	1 : 5 9	1 : 7	1 : 3,7
Suma bilansowa	53,321	501,493	416,023	40,248	300,379	257,209	5,248	75,016	79,524	.	12,574	11,070	7,825	113,524	68,220

Tabl. V.

Rolnicze Spółdzielnie Kredytowe w latach 1924 – 1936

sumy w tys. zł.

	Ogółem			polskie			niemieckie			ruskie i ukraińskie		
	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936
Fundusze własne	3.432	26.881	44.055	2.510	21 939	36.560	369	3.534	5.977	553	374	1.518
w tym udziały	1.060	16 286	19.203	580	14.992	16.786	233	1.074	1.622	247	191	795
fnndusze zasobowe	2 372	10.595	24 852	1.930	6 947	19.774	136	2.460	4 355	306	183	723
fundusze obce	9.215	111.521	123.621	5.241	86 624	94 010	2.176	24.663	27.840	1.771	1.009	2.488
w tym kredyty bankowe	5.000	54.200	56.000	3.100	48.000	51.000	1.350	5.900	4 700	550	300	300
Stosunek fund. własnych do obcych	1 : 2,6	1 : 4,1	1 : 2,7	1 : 2	1 : 4,1	1 : 2,5	1 : 5,8	1 : 6,9	1 : 4,6	1 : 5	1 : 2,6	1 : 1,6
Suma bilansowa	12.914	140.010	169.220	7.857	109.748	131.913	2.707	28 590	33.946	2.353	1.412	4.088

Tabl. VI.

Wkłady oszczędnościowe i pożyczki w spółdzielniach kredytowych w latach 1924 — 1936.

	Ogółem			Spółdzielnie polskie			Spółdzielnie niemieckie			Spółdzielnie ruskie i ukraińskie			Spółdzielnie żydowskie		
	1924	1928	1936	1924	1928	1936	1924	1928	1936	1924	1928	1936	1924	1928	1936
wkłady oszczędnośc. w tys. zł	19.121	209.917	237.727	13.739	122.688	141.812	1.806	33.542	57.195	976	4.733	6.578	1.497	48.854	32.352
liczba wkładców	—	267.453	597.000	—	239.053	432.468	—	23.803	43.512	—	963	70.156	—	—	50.864
pożyczki w tys. zł	42 335	431.638	485.963	30.618	287.918	327.439	5.731	61.056	93.874	952	6.811	11.027	1.669	76.190	53.619
liczba wkładców	—	—	974.966	—	—	779.439	—	—	14.080	—	—	96.393	—	—	85.154
pożyczki udzielone w ciągu roku w tys. zł	—	1.31 .979	475.453	29.583	843.212	230.637	—	60.970	31.904	—	11.583	7.788	—	395.214	2774.12

spółdzielni kredytowych potrafiły one skupić 70% kapitałów tak z miasta jak i ze wsi. W okresie istnienia Państwa Polskiego rozwinęły ożywioną działalność, zwłaszcza w latach przedkryzysowych, później ciężko dotknięte załamaniem koniunktury straciły wiele ze swej roli na rzecz spółdzielni rolniczych. Tym nie mniej przeszło ośmiokrotnie powiększyły kapitały, z jakimi weszły w okres stabilizacji, gromadząc dziś 416 milionów zł. Załamanie kryzysowe najsilniej zaznaczyło się na spółdzielniach polskich, które nie mogły jeszcze zabliźnić swych ran gospodarczych, cierpiąc nadal na brak płynności. Ale i tu oznaki poprawy są widoczne.

W porównaniu z poprzednimi rolnicze spółdzielnie kredytowe (tabl. V) siłą swych kapitałów odgrywają rolę o wiele mniejszą. Lecz z drugiej strony pamiętać należy, że Kasy Stefczyka zajmują się kredytem drobnym, jeżeli nie najdrobniejszym, będącym w powszechnym dziś użyciu na wsi, dlatego też nawet niewielkie kapitały obrotowe Kas Stefczyka odgrywają bardzo dużą rolę w uzupełnianiu braków kredytowych wsi. Ta gałąź spółdzielczości kredytowej wykazuje nieprzerwany postęp naprzód tak w zbieraniu swego kapitału obrotowego, jak i w poprawianiu wewnętrznego stosunku funduszów własnych do obcych. Stosunek ten stale utrzymuje się koło relacji 1 : 2,6. Obserwując na przestrzeni kilkunastu lat działalność kredytówek rolniczych, należy stwierdzić, że droga przez nie odbyta wskazuje na wielki wysiłek organizacyjny i finansowy wsi polskiej. Fundusze obrotowe zostały w ciągu tych lat zwielokrotnione kilkakrotnie. To samo odnosi się do funduszów własnych. Wielką rolę odegrały w tym kredyty specjalne banków państwowych i central finansowych spółdzielni, które stanowią ca 50% funduszów obcych spółdzielni rolniczych. W polskich Kasach Stefczyka procent ten wzrasta do 60% i okazuje nadal tendencje do powiększania się. Najsłabiej przedstawiają się rajfajzenki ruskie i ukraińskie, podnosząc swój stan posiadania majątkowego zaledwie o kilkaset procent, lecz z drugiej strony na przestrzeni kilku lat ostatnich silnie zwiększyły swą aktywność, przekraczając w wysokim stopniu wskaźnik wzrostu spółdzielni polskich.

Przechodząc do analizy działalności bankowej spółdzielni kredytowych w okresie dwudziestolecia (tabl. VI) podkreślić należy wielkie znaczenie oszczędności w spółdzielniach, które z natury rzeczy najbardziej predestynowane są do gromadzenia oszczędności lokalnych, z jednej wsi czy gromady. Z niecałych 20 milionów w r. 1924 wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach podniosły się prawie dwunastokrotnie do kwoty 237 mil. zł w 1936 r. Co prawda ogólny udział spółdzielczości w akcji oszczędnościowej jest o wiele mniejszy niż przed wojną, lecz wpływa na to wiele niezależnych od spółdzielni czynników. Tym nie mniej zaobserwować można silne upowszechnienie akcji oszczędnościowej, obejmującej dziś ok. 600 tys. drobnych ciułaczy, na jednego wkładowca przypada dziś zaledwie ca 400 zł tj. o połowę mniej jak w 1928 r. Na polu oszczędności przodują bez-

Tabl. VII.

Wkłady oszczędnościowe i pożyczki w powszechnych spółdzielniach kredytowych (Banki Ludowe i t. p.) w latach 1924 — 1936.

	Ogółem			Spółdzielnie polskie			Spółdzielnie niemieckie			Spółdzielnie ruskie i ukraińskie			Spółdzielnie żydowskie		
	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936
Wkłady oszczędnościowe w tys. zł	14.215	238,568	173 721	12,398	140,368	100,913	1,320	34,989	36,452	.	6,250	4,498	1,497	56,961	31,858
Liczba wkładców	.	240,482	251,110	.	199,472	152,855	.	17,493	26,405	.	11,454	21,646	.	12,063	50,204
Pożyczki w tys. zł	31.403	422,186	323,265	26,116	251,389	196,695	3,618	65,267	66,953	.	9,165	7,694	1,669	96,365	51,923
Liczba dłużników	.	403,172	361,180	.	360,098	221,099	.	1,200	6,406	.	16,204	50,116	.	25,670	83,559
Suma pożyczek udziel. w ciągu roku w tys. zł	.	1,096,362	408,207	24,889	719,343	177,185	.	5,848	28,850	.	10,579	5,770	.	360,593	268,402

Tabl. VIII.

Wkłady oszczędnościowe i pożyczki w rolniczych spółdzielniach kredytowych (Kasy Stefczyka i t. p.) w latach 1924 — 1936.

	Ogółem			Spółdzielnie polskie			Spółdzielnie niemieckie			Spółdzielnie ruskie i ukraińskie		
	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936	1924	1929	1936
Wkłady oszczędnościowe w tys. zł	2,785	42,377	56,952	1,324	26,978	34,230	485	14,750	20,733	976	637	1,989
Liczba wkładców	.	184,272	308,688	.	167,622	243,398	.	10,944	17,107	.	5,706	48,183
Pożyczki w tys. zł	7,749	117,436	140,898	4,694	94,467	110,746	2,103	21,708	26,925	952	1,072	3,227
Liczba dłużników	.	423,576	536,583	.	410,469	483,057	.	7,796	7,674	.	5,311	45,852
Suma pożyczek udziel. w ciągu roku w tys. zł	.	103,358	28,543	4,695	97,986	23,574	.	3,589	3,054	.	1,491	1,915

względnie spółdzielnie niemieckie, które zebrały 25% ogółu wkładów w spółdzielniach, a od 1924 r. notują trzydziestokrotny wzrost oszczędności. Spółdzielnie żydowskie utraciły przeszło 20% swego stanu z 1928 r. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wkłady w spółdzielniach trudno ulegają panikom finansowym. Wypadki runu na bank spółdzielczy należą do rzadkości, a podczas ostatnich wydarzeń na terenie międzynarodowym ze spółdzielni kredytowych odpłynęło niecałe 10% wkładów, przy czym, jeśli się zważy, że ubytek ten zanotowały właściwie 1 czy 2 większe miejskie banki spółdzielcze, to na terenie wiejskim wystąpi raczej wzrost wkładów oszczędnościowych, co jest chyba dostateczną miarą zaufania ludności do spółdzielczego aparatu oszczędnościowo - kredytowego.

W podziale na spółdzielnie powszechne i rolnicze (tabl. VII i VIII) nasuwają się analogiczne wnioski, jak przy ocenie ich funduszów obrotowych. Wzrost w okresie dwudziestolecia w obu kategoriach jest bardzo poważny, również wyrażający się kilkunastokrotnym zwielokrotnieniem podstawy wyjścia z 1924 r. Ale i tu spółdzielnie rolnicze wyprzedzają powszechne, pomnażając dwudziestokrotnie swoje wkłady oszczędnościowe. W obu kategoriach na pierwsze miejsce wysuwają się niemieckie spółdzielnie, które najszybciej potrafiły odbudować zaufanie wkładcy do siebie. U innych akcja ta postępuje powolniej, równolegle z poprawą ich stanu gospodarczego, jednakże można zaobserwować stałe postępy. W spółdzielniach powszechnych z natury rzeczy (warunki miejskie) zebrały się wkłady stosunkowo poważniejsze, a przeciętna w spółdzielniach niemieckich przekracza nawet 1000 zł. Prężność organizacyjna spółdzielczości ukraińskiej, zaobserwowana powyżej, nie zaznacza się na terenie wkładowym.

Działalność pożyczkowa spółdzielni przedstawia się w mniej różowych barwach. Wprawdzie, gdy porównamy cyfry wyjściowe z roku 1924, to postęp naprzód jest duży i niewątpliwy. Spółdzielczość kredytowa w Polsce była przez długi czas wyłącznie aparatem rozdzielania kredytu i na tę stronę położone ze względu na potrzeby kredytowe rolnictwa bardzo silny nacisk. Około miliona dłużników korzysta dziś z tego aparatu, ci najlepiej wskazują na jego powszechność. Inaczej się ma jednak z jego płynnością, która do dzisiaj, pomimo trwającej poprawy gospodarczej, nie uległa poważniejszej zmianie na lepsze w spółdzielniach. Po rozdzieleniu w r. 1928 1.310,379 tys. zł kredytów, przy czym nie był to jeszcze rok szczytowy w tej działalności, w r. 1936 po niezwykle silnym załamaniu działalność ta osiągnęła kwotę 475,453 tys. zł. W spółdzielniach polskich spadek był najpoważniejszy (przeszło 70%), a stosunkowo najmniej ograniczyły swoją działalność spółdzielnie żydowskie. Ta druga właśnie strona medalu spółdzielczości kredytowej nie pozwala na zupełną radość z rozwoju tej niezwykle pożytecznej gałęzi życia gospodarczego i wskazuje drogę, po której powinna ona pójść w przyszłości — oparcia nowej działalności kredytowej na funduszach własnych i zebranych wkładach oszczędnościowych.

Kazimierz Teska

GMINNE KASY POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE

W 1924 r., kiedy chaos gospodarczy w Polsce doszedł do szczytu a wzrastająca inflacja i spowodowany nią spadek siły nabywczej marki niszczyła resztki kapitałów i uniemożliwiała wszelką rzeczową kalkulację, wydany został cały szereg ustaw i rozporządzeń, mających na celu naprawę Skarbu Państwa i poprawę gospodarstwa społecznego. W jednej z tych ustaw przewidziana została organizacja gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, jako jednego z czynników odbudowy gospodarczej wsi polskiej. Była to ustawa z 31 lipca 1924 r.

Na podstawie tej ustawy wydane zostało rozporządzenie Prezydenta R. P. z 30 grudnia tegoż roku, ustalające zasady organizacyjne, zakres działania, uprawnienia i obowiązki gminnych kas p. o. W myśl tego rozporządzenia rada gminna może powołać do życia kasę gminną, jako odrębną osobę prawną. Obowiązkiem gminy jest wyposażyć kasę w kapitał zakładowy i przyjąć odpowiedzialność za wkłady oraz inne zobowiązania kasy. Również straty kasy, na pokrycie których nie wystarczają własne jej fundusze, obowiązana jest pokryć gmina. Dzięki tej odpowiedzialności gminy, zapewniającej całkowitą pewność wkładów złożonych w kasie, rozporządzenie Prezydenta R. P uznaje wkłady w gminnych kasach jako lokatę kapitału z bezpieczeństwem pupilarnym, a książeczkom wkładkowym nadaje takie uprawnienia, jak te, że mogą być przyjmowane jako wadia przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktu ze Skarbem Państwa oraz kaucje składane do depozytu wszelkich instytucyj rządowych.

Zadaniem kas jest uprzystępnienie ludności wiejskiej kredytu na cele gospodarcze, a w szczególności na nabycie ziemi, na budowę i przeprowadzenie wszelkich ulepszeń gospodarczych, na bieżące potrzeby gospodarcze, na kupno żywego i martwego inwentarza rolnego oraz na kupno narzędzi pracy i surowców, potrzebnych w rzemiośle i przemyśle wiejskim. Drugim podstawowym zadaniem kas jest ułatwianie miejscowej ludności gromadzenia oszczędności.

Terenem, na którym mogą powstawać w myśl omawianego rozporz. Prez. R. P. gminne kasy, są województwa centralne i wschodnie, a więc były zabór rosyjski, w którym przed wojną zakładane były gminne kasy, podobne pod pewnymi względami do obecnych.

Fakt istnienia na tych ziemiach przedwojennych gminnych kas stał się okolicznością niezmiernie utrudniającą rozwój nowych kas. W kasach przedwojennych ludność wiejska złożyła kilkadziesiąt milionów rubli, które w poważnej swej części nie zostały zwrócone wskutek zniszczeń, jakie wśród kas spowodowała wojna. Wiele z kas

przestało istnieć z końcem wojny, wiele straciło poważne sumy, złożone w rosyjskich kasach państwowych lub papierach publicznych, wiele z nich, działając jeszcze po wojnie, przyjmowało od pożyczkobiorców spłaty w zdewaluowanych rublach i innych monetach, a nie zwracało oszczędności wkładcom, czego skutek był ten, że aktywa się zmniejszyły, a pasywa pozostały nie zmienione. Za te przedwojenne wkłady obciążają wkładcy odpowiedzialnością nowe kasy, przelewając na nie całą gorycz zawodu i nieufności.

Nowe gminne kasy p. o., powstające od 1925 r., zaczynają swój dorobek od początku, nie przejmując jakiegokolwiek majątku dawnych kas. Powoływano je do życia malutkie, niedostatecznie wskutek trudności budżetowych gmin wyposażone w kapitały, anemiczne i w dodatku obarczone w opinii rolników pierworodnym, niezawinionym grzechem niewypłaconych wkładów byłych kas. Mimo to doceniano ich rolę w zwalczaniu szalejącej w owych czasach na wsi lichwy pieniężnej oraz w dostarczaniu drobnemu rolnictwu dogodniejszego i tak bardzo mu potrzebnego kredytu i powoływano ich do życia coraz więcej. Sieć gminnych kas zagęszczała się też z roku na rok w sposób przedstawiony w poniższej tabelce:

Województwa	Ilość nowopowstałych kas w roku														Razem
	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938[1]	
Białostockie	21	2	3	14	7	1	—	—	—	—	-	—	1	1	50
Kieleckie	27	46	52	35	22	7	4	—	—	1	2	1	1	1	199
Lubelskie	40	44	68	68	9	3	—	—	—	—	—	—	—	1	233
Łódzkie	24	31	24	35	13	3	1	—	—	—	1	1	1	—	134
Nowogródzkie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	8
Poleskie	2	2	3	3	–	—	1	3	4	2	5	1	—	—	26
Warszawskie	43	28	14	64	22	8	—	—	1	—	—	—	3	5	188
Wileńskie	—	1	10	6	1	—	—	—	—	—	—	—	2	4	24
Wołyńskie	26	19	20	4	2	3	3	1	—	—	3	—	—	5	76
Ogółem powstało kas w poszczególnych latach	173	173	194	229	76	25	9	4	5	3	11	3	8	25	938
Istniało kas w końcu poszczególnych lat	173	346	540	769	845	870	879	883	888	891	902	904	913	938	

Jak wynika z powyższej tabelki powstawanie nowych kas prawie że ustało począwszy od 1931 r. Nie było to skutkiem zupełnego nasycenia terenu kasami, lecz skutkiem trudności finansowych, uniemożliwiających gminom wydzielanie ze swych budżetów jakichkol-

[1]) Pierwsza połowa roku.

wiek sum na kapitał zakładowy dla nowootwieranej kasy. O tym, że teren nie jest jeszcze opanowany przez instytucje drobnego kredytu rolniczego, świadczą następujące liczby: w wojew. centralnych i wschodnich istnieje 1568 gmin, kasy gminne i Stefczyka istnieją w 1399 gminach, zatem 169 gmin pozbawionych jest możliwości korzystania z kredytu zorganizowanego, jeśli nie uwzględnimy powiatowych k. k. o. i banków ludowych, które w pewnym stopniu zaspokajają potrzeby kredytowe rolnictwa. Jeśli jednak wziąć pod uwagę, że działalność kredytowa znacznej ilości kas Stefczyka jest niedostateczna z punktu widzenia potrzeb terenu i stanu ich organizacji, to ilość gmin wymagających uzupełnienia lub powołania nowych instytucyj kredytowych wyniesie przeszło 500.

Jeśli chodzi o dorobek gminnych kas, to cyfrowo nie jest on duży gdyż w sposób niekorzystny odbiły się na nim te niesprzyjające okoliczności, o których już wspominaliśmy, jak również fakt, że kasy powstały na progu kryzysu gospodarczego, który szczególnie silnie dotknął rolnictwo, t. j. tę dziedzinę gospodarstwa krajowego, dla której i z którą kasy pracują. Do roku 1930 obroty jak również sumy bilansowe wzrastały z roku na rok, od tego czasu do 1933 i 1934 r. spadały, po czym zaczęły znów wzrastać. Spadek obrotów w kasach — to przede wszystkim zmniejszenie obrotów na r-ku pożyczek, spowodowane z jednej strony wycofywaniem kredytów z kas, z drugiej — pogorszeniem się spłacalności pożyczkobiorców. Przyczyną spadku spłacalności, która w latach 1933-4, stanowiących dla kas „dno kryzysu", wynosiła zaledwie nieduży odsetek sumy pożyczek, była, poza kryzysem, przeprowadzana konwersja na Bank Akceptacyjny, wstrzymująca rolników od dokonywania wpłat na poczet swego zadłużenia.

Co do sum bilansowych, to spadek ich był mniejszy, niż suma obrotów. W 1930 r. przeciętna na jedną kasę suma bilansowa wynosiła 29,7 tys. zł, w 1933 i 1934 r. — 27,3 tys. zł. Od tego roku suma bilansowa zaczęła wzrastać, przewyższając w 1936 r. największą przed kryzysem sumę bilansową z 1930 r., osiągając w 1937 roku 35 tys. złotych.

Wycofywanie kredytów z gminnych kas w okresie kryzysu było dla nich niezwykle cieżką próbą, ale zwróciło zato większą ich uwagę na rozwój kapitałów własnych i przyzwyczaiło do liczenia na własne siły. W 1931 r. kapitały własne stanowiły 23.4% sumy bilansowej i wynosiły 6.009 tys. zł, a w 1937 r. stanowiły 31% sumy bilansowej i wynosiły 9.712 tys. zł. Przyrost ten powstał wyłącznie z dopisywanych do kapitałów własnych zysków kas. Należy przypuszczać, że wobec zaznaczonej poprawy sytuacji budżetowej, gminy będą przekazywały na rzecz kas pewne sumy, co już miało miejsce w kilku wypadkach w 1937 r. Dla tego też przyrost kapitałów własnych kas będzie szybszy, niż to miało miejsce dotychczas.

Okres kryzysu skurczył działalność gminnych kas oraz wpłynął hamująco na rozwój ich składników bilansowych. Jednakże, jeżeli kryzys uważać za próbę sprawności organizacyjnej, żywotności i wew-

nętrznej siły instytucji, kasy próbę tę wytrzymały bardzo dobrze. Ani jedna z nich nie załamała się, ani jedna nie uległa likwidacji. Tłumaczyć to należy i dobrą strukturą organizacyjną, nadaną im przez ustawę, i dobrą gospodarką. Gminne kasy miały zawsze niskie koszty handlowe, nie sięgające 2% sumy bilansowej, a wskutek tego albo nie miały strat operacyjnych, albo bardzo małe. Poza tym straty dłużnika — zjawisko tak powszechne w okresie silnego załamania się koniunktury — były w gminnych kasach bardzo małe, co świadczy o ostrożnym i przezornym udzielaniu przez kasy pożyczek.

Jeśli chodzi o dorobek kas w cyfrach, to przestawia się on następująco, biorąc dane z bilansów, począwszy od 1934 r. t. j. od ostatniego roku, wykazującego tendencję zniżkową (w milionach złotych).

Rok	Pożyczki		Kapit. własne	Wkłady	Długi	Suma bilansowa	Suma obrotów
	zwykłe	skonwert.					
1934	19,4	2,8	7,4	7,6	7,3	23,7	52,9
1935	19,0	5,3	8,0	8.0	8,3	26 2	60,0
1936	15,7	9,8	8.8	8,4	8,5	27,7	63 2
1937	18.8	10.9	9,7	10,0	10,3	31,8	69.5

Akcja pożyczkowa kas gminnych wyraziła się w okresie od początku istnienia do 1937 r. w wydaniu blisko 1.100 tysięcy pożyczek na około 190 milionów złotych. Pożyczki te były udzielane prawie wyłącznie drobnym rolnikom — posiadaczom gospodarstw o obszarze do 20 ha. Na koniec 1937 r. kasy posiadały 21.7 tysięcy pożyczkobiorców z sumą pożyczek 29,7 milionów zł. Cyfry powyższe, jeśli wziąć pod uwagę, że dotyczą w 95% kredytu drobnorolniczego, stanowią dość poważną pozycję.

Przyjmując, że w kasach Stefczyka pożyczki drobnorolnicze stanowią 83%, w bankach ludowych 45%,a w k. k. o. nie wiele ponad 20% stanu pożyczek w tych instytucjach, ogólna suma pożyczek o charakterze drobnorolniczym na terenie woj. centralnych i wschodnich wyniesie 152 miliony zł. Zatem pożyczki gminnych kas stanowią 19,5% ogólnego stanu pożyczek udzielonych drobnym rolnikom. Stanowi to na tyle poważną pozycję, że brak jej silnie odczułoby rolnictwo i że tego braku nie byłyby w możności zepełnić pozostałe instytucje. Należy dodać, że akcja pożyczkowa gminnych kas oparta jest w wyższym niż w pozostałych grupach instytucyj stopniu na kapitałach własnych. Gdyby gminne kasy korzystały z kredytów w tej wysokości, co kasy Stefczyka, do których kasy gminne zbliżone są bardzo pod względem wielkości, wówczas ich akcja pożyczkowa wzrosłaby o blisko 50% obecnego stanu, wyniosłaby więc sumę wyższą od sumy pożyczek rozprowadzanych między drobne rolnictwo przez k. k. o. i przez banki ludowe

Nie sama jednak wielkość sumy rozprowadzonych pożyczek jest rzeczą najważniejszą. Wieś niewątpliwie potrzebuje kredytu i zada-

niem instytucyj, powołanych do tego, jest potrzebę tę zaspokoić. Kredyt ten jednak musi być zdrowy gospodarczo, a więc biorąc z punktu widzenia interesów pożyczkobiorców musi być tani i udzielony na dogodnych warunkach spłaty, a z punktu widzenia interesów instytucji musi być udzielony w taki sposób, aby zwrot jego był w zupełności zapewniony .

Postulaty te są w gminnych kasach w bardzo wysokim stopniu realizowane. Dzięki niskim kosztom handlowym oraz dzięki temu, że przeszło 30% sumy pożyczek stanowią kapitały własne kas, od których nie płacą one nikomu żadnych odsetek, oprocentowanie pożyczek w kasach gminnych, licząc w tym wszelkie dodatkowe koszty, jest najniższe wśród czterech wymienionych już grup instytucyj. Jednocześnie okoliczność wysokiego udziału kapitałów własnych w akcji pożyczkowej ułatwia kasom gminnym realizowanie postulatu dogodności spłat. Nie zobowiązane do zwracania nikomu kapitałów własnych, a więc nie krępowane żadnymi terminami spłat, mogą kasy przynajmniej w zakresie własnych kapitałów udzielać pożyczek na dłuższe terminy względnie mogą łatwiej przyznawać prolongaty w wypadku nie przewidzianych trudności finansowych dłużnika, bez obawy niewywiązania się terminowego ze swego zobowiązania wobec wierzyciela. Głównym i prawie wyłącznym wierzycielem kas gminnych jest Państwowy Bank Rolny, który nie ma żadnego powodu do narzekania na kasy, jako na swoich dłużników, gdyż spłacalność ich jest bardzo dobra. Jak jest zrealizowany postulat trzeci, polegający na udzielaniu pożyczek w taki sposób, aby zwrot ich był w zupełności zepewniony, świadczy nieduża suma przewidywanych strat na dłużnikach, która nie przekroczy 600 tys. zł. Na przestrzeni 10-letniej działalności, na 190 milionów zł udzielonych w tym czasie pożyczek, suma ta stanowi istotnie nikły bardzo odsetek.

Jeśli chodzi o dorobek kas w dziale wkładów oszczędnościowych, to nie jest on duży. Złożyły się na to przyczyny wymienione na początku. Tym nie mniej można śmiało powiedzieć, że w zbieraniu wkładów nie przejawiły kasy dostatecznej działalności Dodać należy, że gminne kasy w dziedzinie akcji i propagandy oszczędnościowej pozostawione były dotychczas same sobie. Nie posiadają one centralnego organu, posiadającego inicjatywę, umiejętność i dysponującego odpowiednimi środkami działania. Nie wymagano od kas tworzenia stosownych rezerw na wypłatę wkładów i dopiero ostatnie dwa lata wniosły pomyślny przełom.

Z ogólnego przeglądu pracy kas wynika, że choć w obecnym stanie dorobek ich nie jest duży i nie mogą one imponować wielkością swoich środków obrotowych, to jednakże mogą pochwalić się *jakością swej pracy w akcji pożyczkowej*.

I z tego też przede wszystkim względu gminne kasy p. o. odgrywają poważną rolę w organizowaniu właściwego kredytu drobnorolniczego.

Maciej J. Drybiński

POLSKIE USTAWODAWSTWO BANKOWE W LATACH 1918–1938

Na przestrzeni ostatnich 20 lat nie wiele tylko działów ustawodawstwa polskiego przebyło ewolucję tak głęboką jak ustawodawstwo bankowe. Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie teren byłej Kongresówki i Kresów Wschodnich, choć i w pozostałych zaborach ustawodawstwo polskie, zwłaszcza ostatniej doby, wprowadziło bardzo istotne zmiany do stanu, obowiązującego przed wojną.

Można dyskutować, czy wpłynęła na to ewolucja życia gospodarczego na odcinku kredytowym, czy też odwrotnie, normy prawne, ujęte tak a nie inaczej wywołały korzystne zmiany w przebiegu wydarzeń gospodarczych; to jednak zagadnienie wchodzi raczej w sferę problemów polityki ustawodawczej, podczas gdy nas interesuje jedynie normatywna i formalno-prawna strona sprawy, a mianowicie ustalenie czy i jakie zmiany zaobserwowano w ustawowym ujęciu ram, w których pracuje polski aparat bankowy.

Pod pojęcie „prawa bankowego" można by podciągnąć właściwie ustawy, dekrety i rozporządzenia wykonawcze, z którymi styka się bank w swojej codziennej pracy. Tego rodzaju ujęcie kazało by traktować jako bankowe nie tylko prawo formalne, a więc prawo, regulujące f o r m y czynności bankowych, ale również i prawo materialne, decydujące o t r e ś c i dokonywanych operacyj. Przy takim jednak ujęciu musielibyśmy włączyć do zakresu interesujących nas norm również i takie, które interesują bank tylko w takim stopniu, jak każdą inną jednostkę gospodarującą. Ponieważ jednak chodzi nam o normy specyficznie bankowe — musimy wyeliminować z zakresu naszego badania na przykład ogólne przepisy Kodeksu Handlowego, czy też ustawodawstwa podatkowego. Więcej nawet, musimy wyłączyć takie normy, jak na przykład prawa wekslowego czy czekowego, mimo iż stanowią one podstawę większości operacyj bankowych. W ten sposób doszliśmy do traktowania jako prawo bankowe w ściślejszym tego słowa znaczeniu tylko takich przepisów, które stanowią szkielet organizacyjny systemu bankowego, niejako jego stronę statyczną oraz takie normy, które regulują czynności, dokonywane tylko i wyłącznie przez przedsiębiorstwa bankowe.

W chwili ogłoszenia Niepodległości, na terenach obecnej Rzeczypospolitej obowiązywały trzy rozmaite systemy bankowe, a mianowicie rosyjski, niemiecki i austriacki. Najbardziej zacofany był system rosyjski, nie tylko dlatego, że był najbardziej rygorystyczny i zapewniał władzy państwowej daleko idącą ingerencję, ale przede wszystkim dlatego, że był oparty na przesłankach — prawnych i go-

spodarczych — rozbieżnych a niekiedy wręcz sprzecznych z europejskim sposobem myślenia i gospodarowania. Znacznie lepiej pod tym względem układał się stan rzeczy w pozostałych dwóch zaborach, zwłaszcza w byłym zaborze austriackim, gdzie mimo systemu koncesyjnego, obowiązującego podobnie jak w byłym zaborze rosyjskim, uzyskanie tej koncesji miało raczej charakter formalny, prawie że rejestracyjny. Niezależnie od tego, również inne elementy struktury prawnej ujęte były w ustawodawstwie austriackim znacznie liberalniej, aniżeli to miało miejsce na terenie byłego zaboru rosyjskiego. O tej tendencji zadecydówał w pierwszym rzędzie brak jednolitej ustawy bankowej. Formy organizacyjne i prawne podstawy działalności banków b. zaboru austriackiego opierały się na ogólnych postanowieniach prawa handlowego, oraz na statutach, dość szczegółowo normujących zakres i formę czynności danej instytucji. Jeżeli istniały w tym zaborze ustawy specjalnie bankowe, to szły one w kierunku zwolnienia banków od pewnych obciążeń czy obowiązków, wymaganych przez normy prawa ogólnego. W tym względzie wymienić należy ustawy: z lipca 1865 roku i z grudnia 1866 roku, które przyznały bankom dość poważne ulgi podatkowe, oraz rozporządzenie z października 1865 roku, które wprowadziło szereg ułatwień przy poza sądowej sprzedaży zastawów ruchomych, egzekwowaniu długów hipotecznych oraz w zakresie mocy dowodowej ksiąg buchalteryjnych. Niezależnie od tego powołane rozporządzenie uchyliło w stosunku do banków ograniczenia, istniejące w prawie ogólnym co do stopy procentowej i prowizji; przywilej ten został zresztą cofnięty w roku 1914 wskutek wydania rozporządzenia o lichwie wojennej. Pewne ograniczenia swobody ruchów na rzecz bezpieczeństwa wkładów wprowadziły ustawy późniejsze, a mianowicie: z kwietnia 1874 roku i grudnia 1905 roku, które skrępowały uprawnienia banków emitujących listy zastawne, obligacje i skrypty dłużne do dysponowania swoim majątkiem bez zgody komisarza rządowego.

W byłym zaborze pruskim obowiązywał system rejestracji. Nie było jednolitej ustawy bankowej — za wyjątkiem ustawy o bankach hipotecznych z lipca 1899 roku — i w tym względzie obowiązywały postanowienia kodeksu handlowego oraz statutów poszczególnych instytucyj. Z ustaw specjalnych wymienić należy ustawę o depozytach z 1896 roku, obowiązującą zresztą nie tylko banki i instytucje bankierskie, lecz również i inne osoby, trudniące się zawodowo przyjmowaniem w zastaw papierów wartościowych.

Na ustawodawstwo bankowe Polski Niepodległej wywarła specjalny wpływ okoliczność, że właściwie jednolita ustawa bankowa znana była tylko na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Tendencja do jednolitego, wyczerpującego i etatystycznego unormowania poszczególnych problemów gospodarczych, właściwa w pierwszym okresie niepodległości, znalazła odpowiednią pożywkę w istniejących postanowieniach rosyjskiego prawa bankowego, którego ślad, mimo zmienionego podejścia i bardziej europejskiego nastawienia, jest widocz-

ny w obu naszych kodyfikacjach bankowych, a mianowicie w rozporządzeniach Prezydenta z 1924 roku i z 1928 roku. Z tych względów wskazane byłoby przynajmniej z grubsza przedstawić zasady, jakie w tym względzie obowiązywały w byłej Kongresówce i na Kresach Wschodnich.

Rosyjskie prawo bankowe nosiło nazwę *Ustawy o Organizacji Prywatnych i Publicznych Instytucji Kredytowych* i mieściło się w tomie XI Zbioru Praw Państwa Rosyjskiego. Najważniejszymi właściwościami tego prawa było: 1. koncesjonowanie przedsiębiorstw bankowych, 2. minimum i maksimum kapitału zakładowego, 3. ustawowe ustalenie wysokości pogotowia kasowego oraz relacji wysokości zobowiązań do sumy kapitałów własnych, 4. ścisłe rozgraniczenie zakresu działania banków kredytu krótkoterminowego i długoterminowego i 5. szerokie kompetencje państwowych władz nadzorczych.

Momenty polityczne w większej może jeszcze mierze aniżeli względy gospodarcze, związane z prymitywną strukturą ekonomiczną Rosji i niejednolitą polityką gospodarczą, sprawiły, że omawiana ustawa przybrała taki rygorystyczny charakter. Możnaby wprawdzie, jako kontrargument, przytoczyć, że również i amerykańskie ustawodawstwo bankowe (Stany Zjednoczone) jest na ogół i dość rygorystyczne i dość szczegółowe w formułowaniu pewnych liczbowych relacji, — odnosi się to jednak jedynie do tych banków, które wchodząc w skład systemu Federalnej Rezerwy noszą charakter instytucyj emisyjnych. Natomiast w gospodarstwach zdrowych ekonomicznie i silnych pod względem finansowym, gdzie centralny bank emisyjny nie pozostaje w bezpośrednich powiązaniach organizacyjnych z bankami prywatnymi — jest regułą, że nadzór państwa nie spełnia funkcyj, wchodzących w zakres polityki bankowej, zaś bilansowe relacje cyfrowe albo są pozostawione decyzji danego banku kontrolowanej przez giełdę i sfery kupieckie, albo też są ustalane w sposób bardzo ogólnikowy i elastyczny.

Omawiając zasady dawnego rosyjskiego prawa bankowego, nie można pominąć okoliczności, która następnie wywarła w swoim czasie dość poważny wpływ na życie gospodarcze b. Kongresówki i Kresów Wschodnich. Chodzi tu mianowicie o przepisy, zakazujące bankom kredytu krótkoterminowego czynności grynderskich, a mianowicie: 1. finansowania i zakładania przedsiębiorstw przemysłowych, 2. przejmowania na własność akcyj, udziałów i obligacyj, które nie zostały jeszcze całkowicie zapłacone, 3. pośredniczenia w rozsprzedaży tych papierów i 4. prowadzenia interesów giełdowych i akceptowych. Ponadto udzielanie pożyczek pod zastaw towarów, konosamentów i kwitów przewozowych dozwolone było tylko na podstawie specjalnego zezwolenia Ministra Skarbu. W ten sposób z jednej strony mocno ograniczono możność dokonywania przez banki czysto towarowych krótkoterminowych operacyj, będących jak wiadomo podstawą działalności nowoczesnej bankowości, z drugiej zaś — uniemożliwiono działalność grynderską, która mimo wszystkich ofiar,

jakie pociągnęła za sobą dla poszczególnych osób, a nawet grup społecznych Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, podłożyła jednak podwaliny pod nowoczesny handel, przemysł i komunikację.

Ustawodawstwo polskie w pierwszych latach niepodległości nastawione było raczej na dostosowanie systemów prawnych obowiązujących w poszczególnych dzielnicach kraju do zmienionej sytuacji politycznej i zmodyfikowanych podstaw prawnych; tendencje kodyfikacyjne nie miały dostatecznej podstawy wobec tymczasowego charakteru systemu walutowego kraju. Większą wagę przywiązywano do tej strony polityki bankowej, która miała na celu organizacyjne powiązanie komórek kredytowych w system międzydzielnicowy oraz likwidowanie organizmów, które wskutek zmienionych warunków politycznych i polityczno-gospodarczych straciły swą rację bytu.

System koncesyjny, będący jak wiadomo trzonem rosyjskiego ustawodawstwa bankowego, został z miejsca, acz pośrednio, przyjęty dla całego kraju. Stało się to dzięki wydaniu ustawy o spółkach akcyjnych z 29 kwietnia 1919 roku, która przewidywała nie tylko system koncesyjny, ale co więcej, uzależniła udzielenie koncesji od poglądów odpowiedniego ministra resortowego na gospodarczą celowość zakładanego przedsiębiorstwa. Mimo, iż prawo akcyjne zostało później zmienione w sposób radykalny, a to przez przyjęcie systemu rejestracyjnego, prawo bankowe z 1924 roku system koncesyjny utrzymało.

Pierwszym aktem ustawodawczym, zasięgiem swym obejmującym całe państwo, a dotyczącym spraw bankowych, była ustawa z 23 marca 1920 roku (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 30, poz. 175) *o nadzorze nad przedsiębiorstwami bankowymi i kantorami wymiany*. Praktycznie większe jeszcze znaczenie miało zarządzenie, wydane przez Ministra Skarbu na początku 1921 roku na podstawie uprawnień, przysługujących mu z mocy powyższej ustawy, dotyczące *jednolitego schematu sporządzania i ogłaszania bilansów bankowych*.

W porównaniu z bankowością prywatną, stosunkowo wcześniejszego unormowania ogólno-krajowego doczekały się spółdzielnie oraz kasy komunalne. Ustawa z października 1920 roku, znowelizowana w grudniu 1921 roku stworzyła jednolite podstawy dla *spółdzielczego ruchu kredytowego*. Omawiana ustawa uchyliła moc obowiązującą dotychczasowych ustaw dzielnicowych, a mianowicie niemieckich i austriackich ustaw o stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych oraz rosyjskich przepisów administracyjnych. Szczególnie na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego nowa ustawa sprowadziła renesans spółdzielczości kredytowej, przede wszystkim przez uchylenie istniejącego dotychczas zakazu operowania wekslami. Dalszym krokiem w tym kierunku była ustawa z kwietnia 1922 roku *o łączeniu się spółdzielni*, zapobiegająca w ten sposób niekorzystnym skutkom, jakie dla członków poszczególnych spółdzielni, a nawet dla całego ruchu spółdzielczego, stanowi przymusowa likwidacja tego rodzaju instytucyj.

Jeśli chodzi o komunalne i gminne kasy oszczędności opierały one swój byt na ogólnych postanowieniach prawa bankowego (b. zabór rosyjski), zmodyfikowanego następnie w stosunku do tych instytucji specjalnymi zarządzeniami z lat 1868, 1906, 1910 i 1911. W b. zaborze austriackim podstawą działalności był tzw. *regulatyw z 1844 roku,* przyznający kasom oszczędności odrębną osobowość prawną. Jeszcze wcześniejszej daty, bo z 1833 roku był *regulatyw pruski,* obowiązujący przed wojną na ziemiach zachodnich; różnił się on od regulatywu austriackiego nie-uznawaniem odrębnej osobowości prawnej, uzależniając je pod względem formalno-prawnym od związków samorządowych, które je powoływały do życia.

Odnośnie komunalnych i gminnych kas oszczędnościowych struktura prawna obowiązująca na terenie b. zaboru rosyjskiego umożliwiała tworzenie tylko państwowych kas oszczędności z jednej strony, zaś gminnych kas z drugiej. Dopiero dekret *o samorządzie miejskim i tymczasowej ordynacji powiatowej* z 1919 roku, obowiązujący na terenie całej Polski, umożliwił tworzenie kas komunalnych w województwach centralnych i wschodnich. Jako reminiscencja dawnych uzależnień, zwłaszcza pruskiego ustawodawstwa, zwraca uwagę okoliczność, że w nowej ustawie funkcje nadzorcze sprawowało nie Ministerstwo Skarbu lecz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Dopiero w 1924 roku wyszło rozporządzenie Prezydenta z dnia 30 grudnia o organizacji i ustalaniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dziennik Ustaw R. P. Nr 118, poz. 1069), zaś w roku 1927 rozporządzenie Prezydenta z dnia 13 kwietnia *„o komunalnych kasach oszczędności"*.

Ustawodawstwo likwidacyjne mające na celu amputowanie organizmów, pozostałych po byłych zaborcach, a nie mogących się pomieścić w strukturze prawnej i gospodarczej Niepodległego Państwa, stanowi dział odrębny. Szeregiem aktów ustawodawczych została zlikwidowana działalność prywatnych i publicznych banków oraz instytucyj finansowych rosyjskich, niemieckich i austriackich, posiadających oddziały w kraju. Aktywa tych instytucji zostały przejęte bądź przez państwo, bądź przez państwowe instytucje kredytowe. pokrywając zobowiązania tych organizmów w stosunku do obywateli polskich odpowiednio do zrealizowanych aktywów. Rozwiązano również najrozmaitszego rodzaju kasy kredytowe i oszczędnościowe, związane z istnieniem zaborczych instytucyj państwowych a nawet prywatnych. Inaczej natomiast postąpiono z bankami i instytucjami finansowymi, noszącymi wprawdzie charakter publiczny (formalnie lub faktycznie), jeżeli posiadały one siedzibę na terenie ziem, które weszły w skład Państwa Polskiego i związane były organicznie z gospodarstwem narodowym. Najpoważniejsze instytucje tego typu istniały na terenie b. zaboru austriackiego. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie Bank Krajowy, ustawą z dnia 4 kwietnia 1922 roku przejęty przez Państwo pod nazwą Polskiego Banku Krajowego. W dniu 1923 roku centralę tego banku, pierwotnie mieszczącą się we Lwowie, przeniesiono do Warszawy i rozszerzono je-

go działalność na teren całego kraju. Dalej wymienić należy Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy, ustawą z marca 1922 roku przekształcony na Państwowy Bank Odbudowy. Trzecią instytucją tego typu był Galicyjski Miejski Wojenny Zakład Kredytowy, przekształcony w grudniu 1919 roku na Zakład Kredytowy Miast Małopolskich. Wszystkie te trzy banki na mocy rozporządzenia Prezydenta z 1924 roku zostały połączone pod wspólną nazwą Banku Gospodarstwa Krajowego, którego statut został ogłoszony w tym samym roku.

Prócz reorganizacji instytucyj dotychczas istniejących, państwo powołało do życia dwie instytucje nowe, które miały kontynuować akcję, prowadzoną w dawnych zaborach przez instytucje, zlikwidowane po ogłoszeniu niepodległości. Mowa mianowicie o Państwowym Banku Rolnym, powołanym do życia ustawą z lutego 1919 roku, który zakresem swego działania objął głównie funkcje, spełniane dawniej na terenie b. zaboru rosyjskiego przez Bank Włościański, zaś na terenie ziem zachodnich przez Pruskie Banki Rentowe, oraz o Pocztowej Kasie Oszczędności, powołanej do życia w grudniu 1919 roku, przejmującej rolę, spełnianą na terenie b. zaboru austriackiego przez wiedeńską Pocztową Kasę Oszczędności.

Aby zamknąć ten pierwszy, prowizoryczny i przystosowawczy okres polskiego ustawodawstwa bankowego, należy jeszcze wspomnieć o Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, już istniejącej jako bank w chwili ogłoszenia niepodległości, a przejętej przez władze polskie w dniu 11 listopada 1918 roku. Jako istniejąca instytucja publiczna o uprawnieniach emisyjnych nie wymagała ona do kontynuowania swej działalności jako centralnej instytucji emisyjnej Państwa Polskiego żadnych nowych aktów ustawodawczych.

Nowy okres polskiego ustawodawstwa bankowego rozpoczął się w 1924 roku, nie tylko dlatego, że w tym roku został ogłoszony statut Banku Polskiego, lecz przede wszystkim z tego względu, że w tym roku ogłoszono jednolitą ustawę bankową. Ustawa powołująca do życia Bank Polski posiada znaczenie raczej pod kątem widzenia polityki walutowej kraju, stanowi przywilej jednostkowy i nie tworzy żadnych norm ogólniejszych dla szerszego kręgu interesów prywatno-gospodarczych, dlatego też nie wchodzi bezpośrednio w zakres nas interesującego tematu. Prędzej odnosiłoby się nasze zainteresowanie do tej strony działalności Banku Polskiego, która została mu narzucona w zakresie dewizowym w roku 1936. I ta jednak strona działalności instytucji emisyjnej jest raczej mechanicznie tylko związana z krajowym systemem bankowo-kredytowym, nie daje przeto dostatecznych podstaw do wyciągania jakichkolwiek wniosków ani dla formalnej ani dla organizacyjnej strony zagadnienia.

Pierwsza ogólnopolska ustawa bankowa została ogłoszona w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 114, 1924 r., poz. 1018) pod tytułem „*O wa-*

runkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad tymi czynnościami". Porównywując ją z ustawami, obowiązującymi w dawnych zaborach, rzuca się wyraźnie w oczy jej podobieństwo do prawa rosyjskiego. I tu i tam do uruchomienia banku wymagana jest koncesja, przy czym koncesja ta w ustawodawstwie polskim bynajmniej nie jest traktowana tak liberalnie, jak to miało miejsce w b. zaborze austriackim. Obie ustawy przewidują dalej minimum kapitału zakładowego; polska ustawa nie określa jednak żadnego maksimum. Również i polskie prawo bankowe odróżnia banki kredytu krótkoterminowego od banków hipotecznych (kredytu długoterminowego), nie ma tu jednak tak ostrej separacji, przechodzącej aż w zakaz dokonywania jakichkolwiek operacyj krótkoterminowych, jak to miało miejsce w ustawodawstwie rosyjskim. Ustawodawca polski tak daleko nie poszedł, ograniczając się jedynie do wyliczenia w sposób enumeratywny tych operacyj krótkoterminowych, których banki hipoteczne dokonywać mogą, przy czym zakres tych operacyj ujęty został wcale szeroko. W przedmiocie relacyj cyfrowych poszczególnych pozycyj bilansowych, polskie prawo bankowe recypowało tylko niektóre postanowienia prawa rosyjskiego, a mianowicie jeśli chodzi: a) o wkłady w bankach hipotecznych (które nie mogą przewyższać kapitału zakładowego), b) o wartość wystawionych książeczek na okaziciela banków krótkoterminowych (do trzykrotnej wysokości kapitału zakładowego), oraz c) o zobowiązania banków spółdzielczych (które nie mogą przewyższać sumy kapitałów własnych oraz łącznej odpowiedzialności dodatkowej członków). Symboliczny niejako charakter posiada ujęcie nadzoru rządowego w jednej i drugiej ustawie; podczas gdy w ustawie rosyjskiej nadzór ten był nader ścisły, w polskiej ustawie jest on znacznie liberalniej ujęty, a zaostrza się jedynie w wypadku naruszenia przez bank postanowień statutowych lub prowadzenia działalności, szkodliwej dla interesu publicznego. Stały nadzór indywidualny przewidziany jest w ustawie tylko dla banków hipotecznych (komisarz rządowy), oraz dla banków spółdzielczych (związek rewizyjny).

W zakresie kredytu towarowego oraz działalności gryndersiej, ograniczenia ustawy są dość łagodne. W pierwszym dziale ograniczenie sprowadza się do zakazu zajmowania się kupnem i sprzedażą towarów na własny rachunek; w dziale drugim zakazano nabywania papierów dywidendowych na rachunek własny, na sumę przewyższającą ⅔ kapitału zakładowego.

W porównaniu z ustawą z 1924 roku *nowe prawo bankowe*, ogłoszone w roku 1928 wprowadziło stosunkowo niewielkie zmiany do istniejących stosunków prawnych. Nowe przepisy bankowe zostały również ogłoszone w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z datą 17 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 35, poz. 321). Pewne zmiany zostały dokonane przez przepisy, wprowadzające Kodeks Handlowy (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r., (Dz. Ust. R. P. Nr 34, poz. 503). Nowa kody-

fikacja przede wszystkim dokonała podziału przedsiębiorstw bankowych na: 1) banki, 2) domy bankowe, 3) kantory wymiany, 4) zakłady zastawnicze i 5) spółdzielnie kredytowe, a ponadto podzieliła banki na: a) banki kredytu krótkoterminowego oraz b) banki hipoteczne, — dając zarazem ścisłą definicję każdej z tych grup. Dalej wprowadziła przejrzystszy układ materiału, podzielonego na dziewięć działów, nazwanych: 1) przepisy ogólne (z podziałami A — przedsiębiorstwa bankowe i B — czynności bankowe), 2) banki kredytu krótkoterminowego, 3) banki hipoteczne, 4) zakłady zastawnicze, 5) spółdzielnie kredytowe, 6) nadzór, 7) likwidacja przedsiębiorstwa bankowego oraz 8) i 9) przepisy przejściowe i końcowe.

Merytorycznie biorąc, ustawa z 1928 roku wprowadziła, w porównaniu z ustawą uprzednio obowiązującą, pewne zaostrzenia, zbliżające ją jeszcze bardziej do swego pierwowzoru, ustawy rosyjskiej. W pierwszym rzędzie zwraca uwagę przepis, na mocy którego ogólna suma zobowiązań banku kredytu krótkoterminowego z tytułu wszelkiego rodzaju wkładów, rachunków bieżących, przekazów do zapłacenia i niewypłaconych sum z inkasa nie może przekraczać dziesięciokrotnej sumy kapitałów własnych banku (zakładowego i rezerwowych). W tym samym kierunku idą postanowienia obniżające maksimum dopuszczalnej wysokości portfelu papierów dywidendowych, nabytych na własny rachunek, a mianowicie do połowy kapitału zakładowego. Równocześnie podwyższono kwotę, na jaką opiewać mogą asygnaty kasowe na okaziciela, wystawiane przez banki, posiadające w tym kierunku specjalne uprawnienia, a mianowicie ze 100 do 5000 złotych. Zwraca ponadto uwagę przepis, wprowadzony do prawa bankowego przez przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy, zakazujący przyjmowania do przedsiębiorstw bankowych spólników cichych.

Odrębnego potraktowania wymagają instytucje zastawnicze. W dawnym prawie bankowym 1924 roku instytucje zastawnicze nie były omówione. W związku z tym okazała się konieczność oddzielnego omówienia tego zagadnienia, co też nastąpiło rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r. o przemyśle zastawniczym. Sytuacja uległa zmianie po wydaniu nowego prawa bankowego, które zakładom tego typu poświęciło specjalny rozdział. Rozporządzenie wykonawcze o zakładach zastawniczych ukazało się jednak dopiero w dniu 9 maja 1938 roku, (Dziennik Ustaw Nr 41, poz. 337), tak, że dopiero od tej daty zostały stworzone właściwe podstawy dla działalności zakładów zastawniczych.

W tym samym 1928-ym roku zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 326), noszące charakter ustawy ramowej dla towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich. Pełny tytuł ustawy brzmi: *„Rozporządzenie w sprawie statutów towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz zmiany statutów instytucji kredytowych, zatwierdzonych w drodze ustawodawczej przez b. władze zaborcze”*. Na mo-

cy tej ustawy została ustalona podstawa prawna do zatwierdzania, względnie modyfikowania przez Ministra Skarbu, działającego w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, statutów towarzystw tego typu. Dotychczasowa podstawa prawna w postaci ustawy z 30 lipca 1921 roku *w przedmiocie udzielenia Radzie Ministrów pełnomocnictwa do wprowadzania zmian do statutów instytucji kredytowych* — była zbyt wąska, gdyż nie obejmowała uprawnień w kierunku zatwierdzania statutów nowych zarówno dla istniejących jak i nowo powstających towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich.

Na podstawie tej nowej ustawy został wydany w 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 66) nowy statut dla Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, noszący charakter wzorcowy.

Lata 1928 — 1934 były okresem wielkich kodyfikacyj o charakterze zasadniczym (Kodeks Postępowania Cywilnego, Kodeks Zobowiązań, Kodeks Handlowy). W działalności ustawodawczej na tematy bankowe nastąpiła w tym czasie większa przerwa, jeśli nie liczyć kilku drobniejszych przepisów ustawodawczych, między innymi likwidujących mienie b. rosyjskich Kas Emerytalnych i Przezorności. Dopiero w końcu roku 1934, a mianowicie w dniu 24 października wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o *komunalnych kasach oszczędności*. Rozporządzenie powyższe, nader obszerne, stanowi rozbudowę dawnego rozporządzenia Prezydenta z dnia 13 kwietnia 1927 roku w tym samym przedmiocie, a ponadto wprowadza cały szereg zmian, niekiedy nawet dość daleko idących. Jedną z najważniejszych zmian, jakie wprowadziła nowa ustawa, prawdopodobnie w związku ze smutnymi doświadczeniami lat kryzysowych, jest utworzenie specjalnego Funduszu Gwarancyjnego Komunalnych Kas Oszczędności, powstającego z przekazywania przez poszczególne kasy 5% czystego zysku, aż do czasu, dopóki Fundusz ten nie osiągnie 2% ogólnej sumy wkładów wszystkich Komunalnych Kas Oszczędności; po osiągnięciu tej kwoty, wpłaty mogą być obniżone do 1%. Dla ułatwienia procesów likwidacyjnych został wprowadzony nowy rozdział, dotyczący łączenia Kas Oszczędności, przy czym oparto się tu na zasadach, przyjętych w prawie bankowym przy łączeniu się spółdzielni.

Ze zmian drobniejszych zwraca uwagę podniesienie minimum kapitału zakładowego z 5.000 złotych do 50.000 złotych oraz obowiązek wydzielenia bezzwrotnej dotacji w wysokości 10.000 złotych, przeznaczonej na zorganizowanie kasy. Następnie zmodyfikowano redakcję przepisu o operacjach hipotecznych w tym kierunku, że obecnie Kasy Komunalne mogą udzielać pożyczek zabezpieczonych hipotecznie, nie zaś pożyczek hipotecznych jak to było w dawnej ustawie; brak ponadto przepisu o nabywaniu wierzytelności hipotecznych. Zakazano również dokonywania operacji w walutach obcych bez specjalnego zezwolenia Ministra Skarbu. W zakresie lokowania funduszów własnych i powierzonych wprowadzono szczegółowe postanowienia, zakazujące nabywania, względnie budowa-

nia nieruchomości, za wyjątkiem niezbędnych dla własnych potrzeb oraz nabywanych w toku egzekucji.

Jako novum, upoważniono Komunalne Kasy Oszczędności do zakładania kantorów wymiany oraz lombardów, oczywiście za zgodą władz nadzorczych. Zastrzeżono również możność egzekwowania w trybie administracyjnym wierzytelności Kas nie przekraczających 1.000 złotych. Wkłady do 2.500 złotych są wolne od zajęcia, z tym jednak zastrzeżeniem, że Kasa może odmówić przyjęcia wkładu; zwraca ponadto uwagę wprowadzenie sankcji karnych za bezprawne używanie nazwy „kasa oszczędności" oraz za przyjęcie wkładu niepieniężnego na książeczkę oszczędnościową.

Najciekawszą zmianę wprowadzają przepisy o nadzorze, symbolizując przestawienie koncepcji ustawodawczych w stosunku do Komunalnych Kas Oszczędności. Zmiana ta polega na poddaniu tych instytucji nadzorowi Ministra Skarbu, działającego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, podczas gdy w poprzedniej ustawie władzę nadzorczą sprawował Minister Spraw Wewnętrznych.

Rozporządzenie wykonawcze do omawianej ustawy zostało wydane w dniu 16 marca 1937 roku (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173). Ponadto uzupełnienie tej ustawy stanowi ustawa wcześniejsza, z dnia 29 marca 1933 roku, w sprawie *wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielniach* oraz rozporządzenie wykonawcze do niej z dnia 15 grudnia 1937 roku o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielniach. Rozporządzenia wykonawcze do ustawy z 1934 r. ukazały się: w przedmiocie związków Kas Komunalnych (z dnia 8 lipca 1936 roku) oraz o zakładach zastawniczych Komunalnych Kas Oszczędności (z dnia 9 maja 1938 r.).

W tym samym roku został powołany do życia Bank Akceptacyjny w formie spółki akcyjnej, będący częścią składową akcji oddłużeniowej Rządu w stosunku do rolnictwa.

Po skodyfikowaniu norm prawnych, dotyczących bankowości prywatnej, banków państwowych i komunalnych oraz towarzystw kredytowych, uznać należy, że montowanie szkieletu prawno-organizacyjnego bankowości polskiej zostało już zakończone. Oczywiście, nie wszystkie zasady tej struktury, względnie jej poszczególne części odpowiadają postulatom racjonalnej polityki bankowej, zwłaszcza w stosunku do polskiej rzeczywistości; nie mniej jednak przyznać trzeba, że w porównaniu ze stanem przedwojennym a nawet z okresem inflacji, zrobiono na tym odcinku bardzo wiele. Proces dostosowywania poszczególnych norm prawa pisanego do ewolucji gospodarczej kraju i zmieniających się założeń polityki gospodarczej czynników rządowych trwa zresztą w dalszym ciągu. Tak np. ostatnio przewidywane są nowe zmiany w statutach Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nie wszystkie jeszcze odcinki pracy bankowej zostały unormowane w sposób odpowiedni. Specjalnie pod tym względem zaniedbany jest rynek kredytu długoterminowego. Pozostaje to być może w związku z mniej pilnym charakterem tych spraw, na których ciąży piętno kryzysu strukturalnego, panującego w tym dziale. Jedynie ożywienie w zakresie kredytu długoterminowego może zmusić ustawodawcę do ustawowego ujęcia szeregu problemów, w tej chwili leżących odłogiem. Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że poczynienie pewnych ułatwień a nawet uprzywilejowań w tym zakresie stworzyłoby zechętę dla dojrzewających coraz wyraźniej nie tylko potrzeb ale i możliwości prywatnego rynku lokacyjnego. Pewna próba w tym kierunku została już przez Rząd dokonana, w postaci opracowanego projektu prawa obligacyjnego. Wydaje się jednak rzeczą wątpliwą, czy w swej obecnej formie projekt ten rzeczywiście spełni pokładane w nim nadzieje. Jest to jednak już sprawa odrębna, wymagająca specjalnego potraktowania.

Michał Rogóyski

BANKOWOŚĆ POLSKA W PRASIE I LITERATURZE

Gdybyśmy oceniali znaczenie poszczególnych działów gospodarki narodowej na podstawie oddźwięków, jakie znajduje ona w prasie codziennej i periodycznej lub literaturze fachowej, osąd ten wypadłby niewątpliwie dla bankowości polskiej bardzo niekorzystnie. Sytuację ratuje — jeżeli można użyć tego wyrażenia — fakt, że całe odbicie naszego życia gospodarczego w piśmiennictwie jest bardzo słabe i blade. Sprawa ta zresztą niejednokrotnie była już w Polsce poruszana i do komunałów należą dziś stwierdzenia, że z jednej strony prasa gospodarcza nie może należycie rozwijać się nie mogąc znaleźć dostatecznego grona czytelników i inserentów, z drugiej zaś, że brak nam ciągle dostatecznej ilości pism, zwłaszcza branżowych, któreby w sposób dostatecznie kompetentny i interesujący omawiały sprawy gospodarcze, aby stworzyć sobie odpowiednie grono stałych czytelników. Powstaje w ten sposób błędne koło, z którego wyjście nie jest rzeczą łatwą.

Spójrzmy teraz, jak wygląda sprawa na poszczególnych odcinkach naszej prasy.

Polska prasa codzienna poświęca na ogół mało uwagi sprawom gospodarczym, aczkolwiek ostatnie lata przyniosły pod tym względem dość wyraźną poprawę. Ilość dzienników, któreby prowadziły odrębny dział gospodarczy — odrębny nie w znaczeniu zgrupowania na tej czy innej stronie materiału o charakterze gospodarczym, lecz powierzony opiece specjalnego redaktora - fachowca i kierowany zgodnie z pewną myślą wytyczną — jest nadal bardzo niewielka; gdybyśmy zaś chcieli wyodrębnić z nich te, które należytą uwagę poświęcają omawianiu spraw bankowości i kredytu w ogóle. liczba ich będzie doprawdy nieznaczna. Do bankowości wprawdzie da się doskonale zastosować zasadę, że im mniej się o niej pisze, tym lepiej, obawiać się jednak można, czy prasa codzienna wywiązuje się z zadania, jakie jej niewątpliwie przypada w udziale, a mianowicie zaznajamiania po prostu czytelników ze skomplikowanym mechanizmem współczesnego aparatu bankowego, niedostatecznie znanego i rozumianego, jak o tym świadczy prymitywizm stosunków z bankami bardzo szerokich rzesz ludności naszego kraju i w konsekwencji mały stosunkowo zasięg operacji bankowych.

Jeżeli chodzi o prasę periodyczną, wyodrębnić przede wszystkim należy niewielką grupę poważniejszych czasopism gospodarczych, na łamach których zagadnienia kredytowe omawiane są w sposób mniej lub więcej poważny i wyczerpujący; poza tą nieliczną grupką spotykamy się znowu z pomijaniem lub co gorsze niezrozumieniem problemów bankowych. Głosy tej części prasy ograniczają się przeważ-

nie do narzekań na niedostateczne uwzględnianie przez banki tego czy innego przemysłu czy handlu lub dzielnicy, bez żadnego względu na istotne możliwości ich finansowania, znajdujemy tam również czasami fantastyczne jakieś pomysły i wreszcie, przedrukowywane najczęściej z innych źródeł komunikaty i notatki.

Przechodząc teraz do pism branżowych poświęconych zagadnieniom bankowości, stwierdzić należy, że w porównaniu z prasą branżową na innych odcinkach sytuacja nie wygląda najgorzej. W r. 1921 powstaje we Lwowie dotąd wychodzący dwutygodnik „Gazeta Bankowa", którego zasięg jednak, z upadkiem bankowości lwowskiej poważnie się zmniejszył. Od roku 1933 wychodzi w Warszawie, wydawany przez zrzeszenia pracownicze czterech instytucyj publicznych — B. G. K., Banku Polskiego, P. B. R. i P. K. O., a wzorowany na miesięcznikach bankowych zagranicy, miesięcznik „Bank"; poza tymi pismami powstawały jeszcze parokrotnie wydawnictwa inne, ze względu jednak na ich charakter wybitnie efemeryczny pomijamy je tu całkowicie.

Typ tak szeroko za granicą rozpowszechnionych wydawnictw finansowych reprezentuje istniejąca również od r. 1921 „Gazeta Giełdowa i Losowań", której znaczenie polega głównie na podawanych przez nią informacjach dotyczących papierów wartościowych, losowań itp.

Stosunkowo bogatą prasę posiada ruch oszczędnościowy. Kwartalnik „Przegląd Oszczędnościowy", wydawany przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P. od r. 1934 ma charakter raczej naukowy. Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie wydaje od 14 lat dwutygodnik „Oszczędność", związek Poznański ma własny miesięcznik „Czasopismo Kas Oszczędności", istniejące 13 lat, wreszcie Zw. Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie 10 lat temu rozpoczął wydawanie „Kwartalnika Kas Oszczędności". Wydawnictwa te na ogół dostosowane są charakterem do swych zadań i zawierają sporo materiału informacyjnego.

Osobną prasę posiada spółdzielczość kredytowa, której omawianie wykraczałoby poza ramy niniejszego artykułu.

Wspomnieć wreszcie należy o wydawnictwach pracowniczych, takich jak „Wiadomości Pracownika Bankowego", wydawane przez Zw. Zaw. Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. lub „Nasz Świat", wydawany przez Zrzeszenie Prac. Banku Polskiego, które obok wiadomości ściśle zawodowych podają również czasem materiały dotyczące bankowości.

Przeglądając polską prasę bankową trudno nie zwrócić uwagi na stosunkowy niedorozwój w niej działów techniczno-bankowych. O ile działy ogólno-gospodarcze są przeważnie obficie zaopatrywane w artykuły, często stojące na wysokim poziomie, o tyle działy techniczne są przeważnie anemiczne, za wyjątkiem może rubryk podatkowo-prawnych. Zjawisko to wiąże się prawdopodobnie z brakiem u nas bankowców o specjalnym wykształceniu fachowym, dotychczas bowiem przeważają jeszcze wśród naszych bankowców bądź praktycy,

mający za sobą najwyżej jakieś kursa, bądź ludzie z wyższymi często studiami, lecz prawniczymi, a w najlepszym wypadku ogólnogospodarczymi. Nie jest przeto rzeczą dziwną, że trudno jest znaleźć wśród pracowników naszych instytucji kredytowych większą ilość ludzi, którzyby mogli na tematy techniczno bankowe pisać, łącząc znajomość rzeczy z umiejętnością wykładu, dla której przygotowanie teoretyczne jest warunkiem niezbędnym.

Przechodząc teraz do piśmiennictwa w zakresie bankowości, trzeba przyznać, że sprawa przedstawia się na ogół gorzej niż na odcinku prasy periodycznej. Wydanie w Polsce wzorowego katalogu biblioteczki bankowej — jak to uczynił np. ostatnio Związek Bankierów Amerykańskich — napotkałoby na poważne trudności. Uwzględniając tylko literaturę powojenną — a dodać trzeba, że literatura przedwojenna, tak oryginalna jak i tłumaczona, była bodaj czy nie bogatsza niż dzisiejsza — z trudem wskazać będziemy mogli parę podręczników. F. Wilińskiego „Bank i Jego Organizacja" wydany w r. 1921 jest od szeregu lat wyczerpany, egzemplarze zaś istniejące w bibliotekach ulegną zdaje się prędkiej zagładzie ze względu na jakość wojennego papieru. Wymieńmy jeszcze St. Drzewickiego „Podręcznik Pracownika Bankowego" wydany w r. 1925 przez Ossolineum, J. Lisaka „Bankowość" odbitą zresztą na powielaczu i trudną do znalezienia w handlu, może jeszcze „Organizacja Rachunkowości Bankowej" Makowskiego. Podobnie wyczerpany dawno został „Zarys Polityki Bankowej" Zygm. Karpińskiego (W-wa, 1924). Od szeregu lat mówi się o zamiarach przetłumaczenia na język polski jednego z klasycznych już podręczników zagranicznych, dotychczas jednak zamiary te pozostają zamiarami.

Jeżeli chodzi o dzieła opisowe, wspomnieć przede wszystkim należy o dużej rozmiarami „Strukturze Gospodarstwa Polskiego" H. Tennenbauma, której tom II na 859 stronach omawia zagadnienie kredytu. Osobną pozycję w tej dziedzinie stanowią prace doktorantów polskich za granicą, wśród których niewątpliwie najbardziej gruntowną jest „L'Organisation du Crédit en Pologne" S. Gutermana. W języku niemieckim zaś Schoena „Das Polnische Bankwesen". Doskonale zapowiadająca się „Bankowość w Polsce" Dr Henryka Nowaka zatrzymała się na T. I, który daje bogaty materiał historyczny oraz omówienie bankowości polskiej w latach inflacji o znaczeniu dziś zresztą również historycznym.

Wyliczenie prac ogólnych pozostałoby niekompletnym, gdyby pominąć cykle artykułów drukowane w wydawnictwach „5 Lat Na Froncie Gospodarczym" i „Na Froncie Gospodarczym", oraz przede wszystkim „Bilans Gospodarczy Dziesięciolecia Polski Odrodzonej", obszerne omówienia różnych stron zagadnienia bankowego w wychodzącej obecnie Encyklopedii Nauk Politycznych. Pomijamy tu szereg wydawnictw dotyczących problemów bankowości centralnej, a ujmujących to zagadnienie od strony raczej pieniężnej, niż bankowej, wspominając tylko o wspaniałej historii Banku Polskiego „Bank Polski 1828 — 1928 — Księga Jubileuszowa".

Wśród paru prac monograficznych wspomnieć należy o pracach Zalewskiego „Ewolucja Kredytu Długoterminowego Ziemskiego w Polsce" i znowu paru pracach doktorantów, jak Grzegorzeka „Le Role Economique de la Banque de l'Economie Nationale", Virion'a „Le Crédit Agricole en Pologne".

Pozostają jeszcze omówienia bieżące i spraw aktualnych. Nie siląc się na wyczerpujące wyliczenie tych przeważnie niewielkich broszur, a tym bardziej na ich sklasyfikowanie według wartości — bardzo nierównej — wymienimy Ks. St. Adamskiego „Reorganizacja „Bankowość w Polsce (Warszawa 1930, F. Łopińskiego „Kosz- w Polsce w Dobie Przesilenia" (Kraków, 1931), W. Konderskiego „Zagadnienie Polityki Kredytowej ze Stanowiska Melioracji Bilansu Handlowego" (Warszawa, 1930) i „Zmiany Strukturalne w Bankowości Polskiej" (Warszawa, 1934). M. Króla „Stabilizacja Koniunktury a Polityka Bankowa" (Wilno, 1931), Kulikowskiego J. „Kredyt w Polsce w Dobie Inflacji" (Poznań, 1923) i „Bankowość Polska i Problem Jej Sanacji" (Warszawa, 1926), M. Manteuffla „Bankowość w Polsce" (Warszawa 1930), F. Łopińskiego „Koszty Kredytu i Koszty Handlowe w Spółdzielniach Kredytowych, K. K. O. i Bankach Akcyjnych w r. 1932" (Poznań, 1934), Wł. Malinowskiego „Struktura Rozdziału Kredytów Bankowych w Polsce" (Warszawa, 1934), E. Rydla „W Obronie Bankowości Polskiej" (Lwów, 1927), Dr. M. Szarskiego „Bankowość w Polsce" (Warszawa, 1928), S. Wyrobisza „Rentowność Banków" (Kraków, 1933). [illegible]

Komunalne kasy oszczędności i spółdzielczość kredytowa mają własną bogatą literaturę, zwłaszcza jeżeli chodzi o wydawnictwa drobniejsze; tych jednak jako wybiegających poza nasz temat omawiać w tym miejscu nie będziemy.

Wykaz, który podaliśmy, nie jest wyczerpujący: istnieje jeszcze niewątpliwie pewna ilość mniejszych lub większych broszur czy książeczek, omawiających poszczególne sprawy bankowe. Wystarcza on jednak całkowicie aby sformułować pewne dezyderaty z punktu widzenia interesów pracownika bankowego. Powinien więc pracownik bankowy dostać do ręki dobrze opracowany, chociażby niezbyt obszerny, podręcznik bankowości, omawiający wszystkie główne zagadnienia, z którymi bankowiec styka się w swej pracy; pożytecznym uzupełnieniem takiego podręcznika mogłoby być tłumaczenie którego z większych podręczników zagranicznych. Z języków obcych powinnoby się również przyswoić parę dzieł bardziej specjalnych, chociażby o polityce bankowej i technice kredytowej. Aktualny opis monograficzny całego polskiego aparatu bankowego, dobra praca opisowa z dziedziny organizacji bankowości za granicą i ukazujące się, jak dotychczas, mniejsze lub większe opracowania zagadnień aktualnych stworzyłyby wreszcie te podstawy biblioteczki bankowca, które łącznie z prasą periodyczną ułatwiłyby każdemu pracownikowi bankowemu zdobycie potrzebnej wiedzy fachowej.

PRZEGLĄD OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH

(za wrzesień, październik i listopad)

Okres ten, szczególnie w ciągu ostatnich kilku tygodni, cechuje planowe i drastyczne zaostrzenie reglamentacji dewizowej w Polsce. Punktem kulminacyjnym w tym względzie jest nowelizacja Dekretu Prezydenta R. P. o ograniczeniach dewizowych w Polsce, ogłoszona w dniu 7 listopada 1938 oraz rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skuppu mienia zagranicznego, opublikowane w dniu 10 listopada 1938.

Nowelizacja dekretu Prezydenta R. P. z 26/4/1936.

Dekret Prezydenta R. P. z dnia 7. listopada 1938 r. o zmianie dekretu Prezydenta R. P. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. Ustaw nr. 85), wprowadza zasadnicze zmiany w uprzednim dekrecie z 26 kwietnia 1936 r. Ten ostatni dekret, jak wiadomo, był fundamentem, na którym opierała się cała struktura ograniczeń dewizowych w Polsce. Pierwotny dekret był wprawdzie nowelizowany w dniu 29 sierpnia 1936 r. i 3. października 1938 r., jednakże zmiany te były bardzo nieznaczne i dotyczyły poddania ograniczeniom dewizowym obrotów na rachunkach cudzoziemców w Banku Polskim oraz pewnych posunięć w związku z przyłączeniem Śląska Zaolziańskiego (zakaz przywozu koron).

Wobec poważnych zmian, wprowadzonych ostatnią nowelizacją, ogłoszono w Dz. Ustaw nr. 86 z 10 listopada 1938 obwieszczenie Ministra Skarbu, zawierające jednolity tekst dekretu Prez. RP. z 26/4/1936 r.

Przechodząc do poszczególnych punktów ostatniej nowelizacji, należy wymienić następujące ważniejsze zmiany.

Nowelizacja podaje nową definicję handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, przez który należy rozumieć obecnie wszystkie bez wyjątku transakcje, w wyniku których ma nastąpić przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych, podczas gdy w dotychczasowym dekrecie handel taki był ujęty opisowo jako: zawieranie umów kupna - sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, co siłą rzeczy nie było wyczerpujące (art. 1).

Według powyższej ogólnej definicji został zakazany handel złotem. Co więcej, wprowadzono nowe ograniczenia, a mianowicie zakaz wywozu za granicę, poza złotem, także platyny, kamieni szlachetnych i innych klejnotów, bez zezwolenia, w zakresie jaki ustali Ministerstwo Skarbu (art. 6).

Artykuł 8 dawnego dekretu został znacznie rozszerzony; dotyczy on zakazu przekazywania i wywozu za granicę wszelkich środków płatniczych oraz stawiania do dyspozycji cudzoziemców jakichkolwiek środków płatniczych, wywozu papierów wartościowych, kuponów i książeczek oszczę-

dnościowych. Zakazy te były już ujęte w poprzednim dekrecie, jednakże obecnie ograniczenia idą jeszcze dalej. I tak więc wszelkiego rodzaju dysponowanie jakimikolwiek zagranicznymi aktywami, bez względu na to, czy następuje w kraju czy za granicą, jest zabronione, przy czym przez aktywa należy tu rozumieć zarówno wszelkie środki płatnicze, papiery wartościowe, książeczki oszczędnościowe, jak i należności zagraniczne z wszelkich tytułów oraz wszelkiego rodzaju prawa majątkowe. Ponadto przelew wierzytelności należnych cudzoziemcowi od osoby, zamieszkałej w kraju, jak również wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela - cudzoziemca wobec dłużnika krajowego, zostało zabronione. Również udzielenie cudzoziemcowi pełnomocnictwa do odbioru lub dysponowania środkami płatniczymi jest zabronione.

Artykuł 10 został znowelizowany w sposób charakterystyczny, stając się podstawą do późniejszego rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 listopada 1938 r. W poprzednim dekrecie artykuł ten nakładał jedynie na eksporterów obowiązek zaofiarowania do skupu Bankowi Polskiemu lub bankom dewizowym waluty eksportowej. W odniesieniu do innych osób obowiązek taki istniał teoretycznie na wypadek zbycia zagranicznych aktywów, ale praktycznie nie wchodził w rachubę, gdyż odnośne rozporządzenie wykonawcze w tym względzie wymieniało tylko papiery wartościowe. W znowelizowanym dekrecie wszyscy krajowcy obowiązani są zgłosić oraz zaofiarować do skupu wszelkie aktywa zagraniczne w zakresie ustalonym przez Ministra Skarbu. Przepis ten, w połączeniu z późniejszym rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 7 listopada 1938 r., nie pozostawia żadnych wątpliwości. Przed tym zaś w sprawie tej było wiele niejasności, jak np. w jakim stopniu krajowcy mogą rozporządzać swoimi depozytami za granicą. I tak np. w praktyce utarło się, że przy wyjazdach zagranicznych krajowiec w czasie pobytu za granicą mógł podejmować z depozytu środki na normalne wydatki, na utrzymanie itp., co jednak sprawy nie wyczerpywało. Sprawa zaofiarowania i skupu aktywów zagranicznych obowiązuje w zakresie, ustalonym w powyższym rozporządzeniu Ministra Skarbu, które to rozporządzenie omówimy niżej.

Wreszcie nowelizacja w art. 3 i 13 precyzuje ściślej uprawnienia Komisji Dewizowej. Poza uprzednim przepisem, iż Komisja Dewizowa rozstrzyga ostatecznie według swobodnego uznania i bez obowiązku uzasadnienia swych decyzyj, podkreślić należy charakterystyczne opuszczenie dwóch słów dawnego dekretu a mianowicie: „w ramach uprawnień”. Ponadto nowelizacja postanawia, iż decyzje ogólne Komisji Dewizowej wydawane będą w formie zarządzeń, ogłaszanych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu. Ponadto decyzje Komisji Dewizowej mogą uzależniać zezwolenie na czynności zabronione lub zwolnienie od obowiązków ustanowionych w dekrecie czy rozporządzeniach wykonawczych, od dopełnienia określonych warunków (art. 3). Wreszcie w art. 13 dodano ustęp, który powiada, iż Komisja Dewizowa może zezwolić na stosowanie do obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych kursów innych, niż obowiązujące na podstawie ustępów poprzedzających. Ustępy poprzedzające poprzedniego dekretu, nadal obowiązujące, wskazują jako

kursy obowiązujące: notowania na giełdzie pieniężnej w Warszawie, a w braku tychże kursy, ogłaszane przez Bank Polski.

Ponadto moc obowiązująca ograniczeń dewizowych rozciągnięto również na wolny obszar celny.

Art. 14 uzupełniono w tym sensie, iż Ministrowie Skarbu i Sprawiedliwości mogą określić w drodze rozporządzenia sposób stosowania przepisów dekretu w postępowaniu egzekucyjnym.

Jednocześnie w znowelizowanym dekrecie poświęcono wiele miejsca sankcjom karnym, modyfikując artykuły 16, 17, 18, 19, 20, 21 i 22. W ciekawej tej sprawie pozwalamy sobie zacytować opinię wybitnego znawcy p. Stanisława Ettingera, ogłoszoną w dniu 9 listopada 1938 r. w „Codziennej Gazecie Handlowej": „Nowelizacja przepisów karnych dekretu poszła w kierunku uzgodnienia ich z ogólnymi zasadami i nomenklaturą powszechnego prawa karnego. Wielkim postępem w tym kierunku jest rozszerzenie władzy sędziego w zakresie wyrokowania, znacznie w porównaniu z zasadami powszechnego prawa karnego przez dawne przepisy dewizowe uszczuplonego. Przewidziano możność łagodzenia kary nie tylko w wypadku winy nieumyślnej, którą dość trudno wobec bezwzględnego obowiązku znajomości prawa konstruować, lecz również „gdy zachodzi przypadek mniejszej wagi, zasługujący na szczególne uwzględnienie".

Przepis ten będzie niewątpliwie deską ratunku dla osób, które naruszyły przepisy dewizowe z nieświadomości. Zniesiono dotychczasową bezwzględną odpowiedzialność kierownika przedsiębiorstwa za niedozór w razie popełnienia przestępstwa dewizowego przez przedsiębiorstwo. Przepis ten stanowił zupełny dziwoląg w świetle powszechnie uznanej zasady odpowiedzialności za czyn własny. Obecnie karany będzie tylko kierownik instytucji, który dowiedziawszy się o zamiarze popełnienia przestępstwa przez pracownika instytucji nie starał się temu zapobiec, wzgl. w razie popełnionego już przestępstwa nie doniósł o tym Komisji Dewizowej. Użyte przez nowelę określenie „instytucja" jest dość niejasne. Nie wiadomo, np. czy każde przedsiębiorstwo jest instytucją. Usunięto wątpliwość, wynikającą z art. 6 K. K. co do karalności przestępstw dewizowych, popełnionych za granicą, przez postanowienie, że przepis art. 6 K. K. nie stosuje się do tych przestępstw. Sankcje karne uległy znacznemu zróżniczkowaniu i wahają się od kary aresztu i grzywny w wypadkach niestosowania się do kursu urzędowego walut obcych lub ogłaszania kursów, których ogłaszanie jest zabronione lub w wypadkach gdy dla otrzymania zezwolenia Komisji Dewizowej petent przytacza dane niesprawdzone lub fałszywe dowody — aż do kary 5 lat więzienia i grzywny w wypadkach cięższego naruszenia szczegółowo wymienionych przepisów. Należy zwrócić uwagę, że o ile dotychczas karalność tzw. „podstępnego uzyskania zezwolenia" na podstawie fałszywych danych i dowodów dotyczyła tylko zezwoleń na zakup i wywóz za granicę środków płatniczych, o tyle obecnie dotyczy wszelkiego rodzaju zezwoleń Komisji Dewizowej. Obowiązkowość konfiskaty przedmiotów przestępstwa dewizowego została przesunięta w niektórych wypadkach na korzyść konfiskaty fakultatywnej. Nowela za-

wiera ponadto nowe przepisy, regulujące tryb postępowania przy dochodzeniach w sprawach o przestępstwa dewizowe, koordynujące działalność władz prokuratorskich, skarbowych i policyjnych. Do spraw tych mają nadal zastosowanie przepisy Kodeksu Postęp. Karnego. Właściwość dla Sądów Okręgowych z wyjątkiem wypadków naruszeń przepisów, dotyczących kontroli przy przekraczaniu granicy".

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 listopada 1938 r. o zaofiarowaniu mienia zagranicznego.

Rozporządzenie powyższe w sprawie zgłoszenia zaaofiarowania do skupu mienia posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy, opublikowane w Dz. Ust. nr. 86 z dn. 10. listopada 1938 r., jest rozporządzeniem wykonawczym do art. 10 i 22 wspomnianego wyżej dekretu Prezydenta R. P.

Rozporządzenie postanawia w § 1, iż wszyscy krajowcy, w znaczeniu dekretu, mają zgłosić Bankowi Polskiemu w ciągu dni 30 (od 10. listopada) wszystkie posiadane aktywa za granicą, jak to wyszczególniono w dekrecie, a więc pieniądze, złoto, papiery wartościowe, należności z wszelkich tytułów, nieruchomości, prawa majątkowe itd. itd.

W zgłoszeniu należy podać szczegółowy rodzaj aktywów i ich opis, np. przy złocie: rodzaj, wagę i próbę; przy nieruchomościach rodzaj, obszar, obciążenie etc. (§ 2). Powyższy obowiązek zgłoszenia ma miejsce, jeżeli łączna wartość aktywów przekracza równowartość zł. 5.000.— (§ 3).

W § 4 postanowiono, iż osoby zgłaszające mienie zagraniczne obowiązane są zaofiarować Bankowi Polskiemu równocześnie do skupu całkowitą sumę posiadanych za granicą zagranicznych pieniędzy i złota oraz zlecić Bankowi Polskiemu *na jego żądanie* posiadane za granicą papiery wartościowe do sprzedaży, a wszelkie inne należności do inkasa. Jak widzimy z powyższego, przymusowa sprzedaż odnosi się na razie tylko do środków płatniczych i złota, pozostawiając skup innych aktywów decyzji Banku Polskiego.

Osoby zgłaszające mienie zagraniczne mają obowiązek na żądanie Banku Polskiego udzielać mu wszelkich wyjaśnień i dostarczać wszelkich danych, dotyczących tego mienia, jak również wszelkich dokumentów i pomocy, potrzebnych do wykonania zlecenia sprzedaży lub inkasa (§ 5).

Bank Polski wydawać będzie odpowiednie zaświadczenia, stwierdzające dopełnienie obowiązków niniejszego rozporządzenia, przy czym dane zgłoszone Bankowi Polskiemu nie będą ujawniane władzom skarbowym (§ 6 i 7).

Od obowiązków ustanowionych w dekrecie zwolniono: banki dewizowe; osoby, korzystające w Polsce z prawa zakrajowości i personel konsularny, posiadający obywatelstwo państwa wysyłającego; wreszcie mieszkających w Polsce obywateli tych państw obcych, które u siebie nie wprowadzi-

ły podobnych ograniczeń, bądź nie stosują ich do obywateli Państwa Polskiego (§ 8).

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Okólniki Komisji Dewizowej.

Zanotować tu należy okólnik nr. 13. z dnia 16. sierpnia 1938 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą obcych przedstawicielstw dyplomatycznych, konsularnych, misji zagranicznych specjalnych oraz ich personelu. Okólnik ten stanowi nowelizację dawnego okólnika z dnia 26.5.36. Dotyczy on przekazywania dochodów konsularnych za granicę; rachunków budżetowych-wolnodewizowych przedstawicieli dyplomatycznych, konsularnych i misji zagranicznych w bankach dewizowych w Polsce, wreszcie rachunków osobistych-wolnodewizowych personelu zawodowego dyplomatycznego, konsularnego i misji zagranicznych w tychże bankach dewizowych.

Okólnik nr. 35 z dnia 25. sierpnia 1938 r. w sprawie obrotu płatniczego z Niemcami uchyla kilkakrotnie już zmieniane uprzednie okólniki w tej sprawie. Dotyczy on regulacji należności towarowych i pokrewnych za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego; przydziału środków płatniczych przy wyjazdach do Niemiec w sprawach handlowych i innych; przekazów należności waloryzacyjnych; podróży handlowych z Niemiec do Polski; należności, które mogą być przekazywane do Niemiec w wolnych dewizach; należności jakie muszą być przekazywane przez Bank Polski (nie towarowe); rozrachunków prywatnych, co zostało przez nas omówione w uprzednich przeglądach. Dodatkowy artykuł dotyczy przepisów byłego Państwa Związkowego Austrii, na które zostają rozciągnięte dotychczasowe przepisy odnośnie Niemiec. Dla rozrachunku z tytułu obrotów towarowych, zobowiązania zaciągnięte w szylingach austriackich płatne są według kursu 99 zł za 100 szylingów. Taki sam kurs winien być zastosowany do wszelkich innych zobowiązań, wyrażonych w szylingach austriackich.

Wreszcie okólnik Komisji Dewizowej nr. 44 z dnia 14. września 1938 r. w sprawie obrotu płatniczego z Palestyną uchyla uprzedni okólnik w tej sprawie z dnia 29 kwietnia 1937 r. Okólnik ten wywołany został faktem wygaśnięcia porozumienia rozrachunkowego, zawartego przez Polski Instytut Rozrachunkowy z Agencją Żydowską w Palestynie. Na skutek powyższego należności towarowe z tytułu importu do Polski mają być przekazywane obecnie na ogólnych zasadach dewizowych okólnika nr. 14 (o imporcie do Polski), z tym, że przekazy winny być rejestrowane w Polskim Instytucie Rozrachunkowym.

Należności nie towarowe (należne Palestynie) będą mogły być przekazywane w wolnej dewizie za zezwoleniem Komisji Dewizowej po zarejestrowaniu w PIR'ze. Dla niektórych przekazów finansowych jest przewidziany rozrachunek, który będzie prowadzić Polski Instytut Rozrachunkowy. Powyższe przepisy nie dotyczą pewnych transakcji towarowych kom-

pensacyjnych. Chodzi tu głównie o towary cytrusowe (pomarańcze, cytryny etc.), importowane na podstawie specjalnych zezwoleń kompensacyjnych.

W dniu 16. listopada 1938 r. ukazało się uzupełnienie okólnika Komisji Dewizowej nr. 5 z dnia 1. maja 1936 r. Uzupełnienie to ogranicza w drastyczny sposób dotychczasowe kompetencje banków dewizowych, co do decydowania we własnym zakresie przy przekazywaniu należności za importowane do Polski towary, koszty ekspedycji, ubezpieczenia i transportu. Pierwotne przepisy ustalały kompetencje banków dewizowych w tym względzie do kwoty zł. 5.000.— w ciągu jednego dnia na zlecenie jednej osoby. W sierpniu 1936 r. kompetencje zmniejszono do zł. 3.000.—, a uzupełnienie o którym mowa zmniejsza te kompetencje dalej do kwoty zł. 500.—. Przy przekazach ponad tę kwotę muszą być uzyskiwane zezwolenia Komisji Dewizowej w każdym poszczególnym wypadku. W związku z powyższym obecnie przy wszelkich zezwoleniach Komisji Dewizowej na przekazy ponad zł 500.— pobierana będzie opłata manipulacyjna ½%.

Okólniki Związku Banków w Polsce.

Numerowane kolejno od 104 do 109 dotyczą drobniejszych spraw. Tak więc okólnik 105 zawiadamia, iż przy wyjazdach do Bułgarii czeki turystyczne z wystawienia PIR'u będą sprzedawane przez banki dewizowe, będące korespondentami PIR'u, w następujących relacjach na jeden miesiąc: przy wyjazdach indywidualnych od Lewów 3.000.— do Lewów 7.500.—; przy wyjazdach zbiorowych od Lewów 1.500.— do Lewów 4.500.—. Kurs sprzedaży czeków PIR'u wynosi aż do odwołania zł 100.— = Lewów 1.565.—.

Okólnik 109 donosi, iż w związku z przyłączeniem Śląska Zaolziańskiego do Polski, osoby publiczne i prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę na odzyskanych ziemiach, należy uważać za krajowców w znaczeniu dekretu dewizowego. Wobec powyższego wszelkie przekazy za granicę i inne czynności z zakresu obrotu pieniężnego z zagranicą z polecenia lub na rzecz wyżej wymienionych osób mogą nastąpić tylko zgodnie z istniejącymi przepisami dewizowymi. Na skutek powyższego rachunki osób z powyższych obszarów utrzymywane dotychczas w bankach dewizowych w Polsce, jako rachunki zagraniczne, automatycznie stają się rachunkami krajowymi, przy czym o ile to były rachunki blokowane (lub depozyty blokowane) obecnie stają się rachunkami wolnymi krajowymi.

Amnestia dewizowa.

W związku z nowelizacją dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26. kwietnia 1936 (art. 10) i rozporządzeniem Ministra Skarbu co do obowiązku zgłaszania i zaofiarowania do skupu mienia zagranicznego, ukazał się dekret Prezydenta R. P. z dnia 18. listopada 1938 r. (Dz. Ust. nr. 88) o z a-

niechaniu postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa.

Postanawia on, iż postępowanie karne nie będzie wszczynane, wszczęte zaś będzie umorzone, jeżeli przy dopełnieniu obowiązków co do zaofiarowania do skupu mienia zagranicznego, ujawni się: 1) przestępstwo przewidziane dekretem dewizowym Prezydenta R. P. z dnia 26. kwietnia 1936 lub dekretem Prezydenta R. P. z dnia 7 maja 1936 w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańskiem, 2) przestępstwo podatkowe, 3) naruszenie przepisów o opłatach stemplowych, 4) przestępstwo, przewidziane w przepisach o podatkowaniu spadków i darowizn, 5) przestępstwo skarbowe.

Powyższe pod warunkiem całkowitego dopełnienia wszystkich obowiązków, związanych ze zgłoszeniem i zaofiarowaniem do skupu mienia zagranicznego.

Ponadto dekret postanawia, iż dane, wynikające z dopełnienia powyższych obowiązków, nie mogą być użyte do wymiaru jakichkolwiek podatków za rok, w którym zgłoszenie i zaofiarowanie nastąpiło i za lata poprzedzające, jak również do wymiaru jakichkolwiek opłat o charakterze publiczno prawnym. Dekret wchodzi w życie z dniem 19. listopada 1938 r.

Niewątpliwie amnestia ta przyczyni się w wybitny sposób do powszechnego zadośćuczynienia obowiązkom zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia zagranicznego, gdyż jest tajemnicą poliszynela, iż wiele osób w tych sprawach miało różne grzechy na sumieniu, często wywołane niejasnością dawnych przepisów dewizowych. *A. B-ski.*

DZIAŁ PRAWNY

Przegląd ustawodawstwa krajowego

(Październik — Listopad 1938 roku).

1. *Nowelizacja dekretu dewizowego.*
2. *Zgłaszanie majątku zagranicznego.*
3. *Jednolity tekst dekretu dewizowego.*
4. *Obniżenie oprocentowania niektórych listów zastawnych.*
5. *Usprawnienie postępowania sądowego.*
6. *Konwersja 8% pożyczki dolarowej z 1925 roku.*
7. *Dekret o ochronie niektórych interesów Państwa.*

1. W numerze 85 „Dziennika Ustaw" pod poz. 571 został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 listopada 1938 roku *o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.* Dekret powyższy, którego treść omawiamy osobno, wprowadza poważne zaostrzenia reglamentacyjne, a przede wszystkim nakazuje zgłaszanie majątku, posiadanego za granicą.

2. W numerze 86 „Dziennika Ustaw" pod poz. 583 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 listopada 1938 roku *w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia, posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy.* Rozporządzenie powyższe, wiążące się z ustawą zamieszczoną w poprzednim numerze „Dziennika Ustaw", przewiduje obowiązek zaofiarowania Bankowi Polskiemu do skupu niektórych rodzajów mienia posiadanego za granicą. przewyższającego zł 5.000.

3. W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" pod poz. 584 został opublikowany *jednolity tekst dekretu dewizowego.*

4. Pod poz. 607 89 numeru „Dziennika Ustaw" został zamieszczony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 roku *o obniżeniu oprocentowania niektórych wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne oraz niektórych listów zastawnych i obligacji.* W myśl przepisów tego dekretu zostało obniżone oprocentowanie wierzytelności, na których podstawie wypuszczone zostały 8% i 7% listy zastawne, wyrażone w funtach szterlingach i 6% listy zastawne b. dolarowe Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, a mianowicie z 8% na 7% i z 6% na 5½%. Równocześnie obniżono oprocentowanie odpowiednich listów zastawnych przez skonwertowanie ich na papiery 5½%. Obniżono również do 4½% oprocentowanie 8% dolarowych listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, serii z roku 1924.

5. W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" pod poz. 609 został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 roku *o usprawnieniu postępowania sądowego*. Dekret ten wprowadza szereg zmian, niekiedy dość daleko sięgających, a mających na celu przyśpieszenie wymiaru sprawiedliwości.

6. W numerze 91 „Dziennika Ustaw" pod poz. 621 został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 roku *o konwersji 8% pożyczki dolarowej z 1925 roku*. W myśl postanowień omawianego dekretu, Minister Skarbu został upoważniony do skonwertowania tych obligacyj 8% pożyczki dolarowej z 1925 roku, które nie zostały skonwertowane na obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z 1937 roku; konwersja będzie przeprowadzona w formie przestemplowania obligacji. Kupony od obligacji płatne będą w New Jorku w dolarach U. S. A. Oprocentowanie zostało obniżone na 4½%, przyczym obliczane będzie od wartości nominalnej obligacji, powiększonej o premię wykupu (w wysokości 5 od 100). Spłata obligacji nastąpi do dnia 1-go lipca 1963 r. bądź w drodze losowania, bądź w drodze skupu z wolnej ręki. Obligacje wylosowane płatne będą po kursie 105 za 100 wartości nominalnej. Do czasu umorzenia, obligacje korzystają z zabezpieczenia, ustanowionego dla pożyczki konwertowanej.

7. W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" pod poz. 623 został ogłoszony tekst dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej *o ochronie niektórych interesów Państwa*.

PRZEGLĄD KONIUNKTURY

ŚWIATOWA SYTUACJA GOSPODARCZA

Przegląd ogólny

Wbrew mniemaniu optymistów, międzynarodowa sytuacja polityczna po Monachium bynajmniej nie uległa odprężeniu. Wprawdzie usunięto z terenu środkowo-europejskiego owo jabłko niezgody, jakim były Sudety i oddając je Niemcom związano na razie siły tego kraju — coraz powszechniejszym jednak staje się zapatrywanie, że jest to tylko pauza, potrzebna Rzeszy do nabrania oddechu.

Ostatnie refleksy konfliktu sudeckiego ujawniły się w sprawie Rusi Karpackiej, a mianowicie w akcji polsko-węgierskiej o wspólną granicę. Akcja ta, popierana początkowo przez Włochy, została jednak następnie, przez zdecydowane stanowisko kanclerza Hitlera, przesądzona na niekorzyść tezy polsko-węgierskiej. Nie bez wpływu pozostało tu stanowisko Rumunii, pragnącej — jak to wynikało z jej ostatnich posunięć — pozostawić na tym odcinku status quo.

Jako wydarzenie o pierwszorzędnym znaczeniu międzynarodowym podnieść należy ostatnio podpisaną deklarację polsko-sowiecką, podkreślającą moc wiążącą istniejącego pomiędzy tymi krajami paktu o nieagresji oraz chęć rozszerzenia wzajemnej wymiany towarowej.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie pogarsza się zmiesiąca na miesiąc. Plan podziału Polestyny na część żydowską i arabską, przedzieloną barierą brytyjską, został zaniechany przez Londyn po opublikowaniu sprawozdania ostatniej z wielu komisyj tam wysyłanych. Zbrojne starcia pomiędzy Arabami z jednej strony, a wojskiem brytyjskim i żydowską policją pomocniczą z drugiej — przybierają na sile, jak również wzmaga się indywidualna akcja terorystyczna. Wydaje się, że również konferencja Okrągłego Stołu przygotowywana w Londynie z udziałem krajów arabskich, nie przyniesie właściwego rezultatu, a jedynie uzupełni nowymi materiałami archiwum Colonial Office.

Na terenie wewnętrzno politycznym poszczególnych krajów wysuwa się na plan pierwszy walka pomiędzy premierem Daladier a grupami lewicowymi, bynajmniej nie ułatwiająca i tak trudnej dla Francji sytuacji w czworoboku Paryż — Londyn — Rzym — Berlin. Z wydarzeń zaatlantyckich podnieść należy poważne zwycięstwo republikanów w ostatnich wyborach uzupełniających do ciał parlamentarnych. Świadczy to o pewnej depopularyzacji polityki gospodarczej prezydenta Roosevelta, być może w związku z małym kryzysem pierwszego półrocza.

Chcąc ogólnie ująć ostatnie tendencje polityki międzynarodowej należy stwierdzić, że wielkie demokracje Zachodu, a przede wszystkim Anglia, zdają sobie dokładnie sprawę z niebezpieczeństwa, wypływającego z dynamizmu Trzeciej Rzeszy oraz faktu, że dynamizm ten będzie skierowany

w pierwszym rzędzie przeciwko jej bezpośrednim interesom, a mianowicie interesom kolonialnym. Z tego też względu postępują naprzód przygotowania, które wyraźnie noszą charakter mobilizacyjny, i to zarówno w dziedzinie środków uzbrojenia jak i nastawienia psychicznego kraju.

Efekt gospodarczy przygotowań wojennych świata nie dał na siebie długo czekać. Poszczególne elementy koniunktury światowej ujawniają coraz wyraźniej tendencje zwyżkowe, zwłaszcza jeśli chodzi o dziedziny, ściślej związane z przemysłem zbrojeniowym. To nastawienie staje się specjalnie wyraźne przy porównywaniu wskaźników wytwórczości dóbr bezpośredniego spożycia oraz wskaźników spożycia ostatecznego — z wskaźnikami działalności tzw. przemysłu ciężkiego.

Produkcja i wymiana

Ogólny wskaźnik wytwórczości światowej, zniżkujący w tempie dość ostrym do maja - czerwca, wykazuje w drugiej połowie tego roku wyraźne objawy poprawy. Rozpoczęły tendencję zwyżkową Stany Zjednoczone, pod wpływem polityki inwestycyjnej i kredytowej rządu. Zmiana tendencji została przygotowana spadkiem zapasów oraz dopływem większych sum z Europy. Również w Kanadzie nastąpiła poprawa już w lipcu, przede wszystkim pod wpływem sytuacji w Stanach Zjednoczonych.

Wiadomości gospodarcze nadchodzące z za oceanu przygotowały odpowiedni teren do poprawy gospodarczej w Europie. Po wstrząsie, jaki przeżyły gospodarstwa poszczególnych krajów europejskich w okresie zaognienia sprawy sudeckiej, nastąpiła po Monachium znaczna poprawa, dopingowana dodatkowo planami zbrojeniowymi poszczególnych rządów. W rezultacie tych tendencji, prawie wszystkie ważniejsze kraje europejskie zarejestrowały wzrost poziomu wytwórczości. W omawianej tendencji decydującą rolę odgrywają przemysły, wytwarzające środki uzbrojenia, a przede wszystkim przemysł metalowy. Natomiast zakłady wytwarzające dobra ostatecznego spożycia wykazują poprawę znacznie skromniejszą, a nawet miejscami nie wykazują jej wcale. Pewne komplikacje wprowadzają przesunięcia granic, dokonane ostatnio w Europie Środkowej; wydaje się jednak, że ten okres przystosowawczy nie będzie trwał zbyt długo.

Zgodnie z przedstawionym wyżej przebiegiem wydarzeń układa się sytuacja w zakresie wytwórczości najważniejszych surowców i półfabrykatów mineralnego pochodzenia. Wprawdzie wydobycie węgla kamiennego wykazało tylko wzrost sezonowy; biorąc jednak pod uwagę wyjątkowo ciepłą jesień oraz zmniejszenie się zapasów, oznacza to per saldo koniunkturalny wzrost spożycia. Momenty zwyżkowe silniej uwidoczniły się w światowej wytwórczości żelaza, a zwłaszcza stali, zmniejszając bardzo znacznie rozpiętość, jaka w pierwszej połowie roku istniała w tym zakresie w porównaniu z analogicznymi miesiącami roku ubiegłego. Wzrasta również wytwórczość metali kolorowych, za wyjątkiem cynku. Słabsze tempo wzrostu w tej grupie w porównaniu z sytuacją żelaza i stali tłumaczyć należy istniejącymi poważnymi zapasami, do których w pierwszym rzędzie sięga zapotrzebowanie rynku. Zwraca uwagę wyraźna poprawa w zakresie wydobycia ropy nafto-

w e j, poprawa, która podniosła wskaźnik prawie do poziomu cyfr z odpowiednich miesięcy roku ubiegłego.

Równolegle acz z pewnym opóźnieniem zwyżkuje poziom międzynarodowych obrotów towarowych. W sierpniu i wrześniu odnotowano poprawę postronie przywozu, głównie pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania ze strony Stanów Zjednoczonych i Europy. Jeszcze silniejsze tempo, zwłaszcza we wrześniu, odnotowano po stronie wywozu, przy czym i w tym wypadku główny udział w osiągniętej nadwyżce przypada Europie oraz Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej. Ten stan rzeczy wskazuje, że na razie gospodarcza poprawa koncentruje się raczej na odcinku wyrobów gotowych. Układ jednak cen najważniejszych surowców wskazuje, że w najbliższym czasie wzmoże się eksport z krajów zaoceanicznych surowcowo-rolniczych, pociągając za sobą w konsekwencji i wzrost przywozu przemysłowego. Specjalne nadzieje w tym względzie budzi podpisany ostatnio angielsko-amerykański traktat handlowy, otwierający poważne możliwości w zakresie wymiany towarowej pomiędzy U. S. A. a Imperium.

Brak oznak wyraźniejszego wzmożenia obrotów pomiędzy krajami surowcowymi a przemysłowymi, stanowiących największy odsetek przewozów okrętowych powoduje, że ogólny wskaźnik frachtów morskich utrzymuje się na niezmienionym poziomie. Natomiast wyraźniejszą poprawę odnotowano na odcinku międzynarodowych przewozów kolejowych.

Ceny

Wydatniejsze zmniejszenie stanu zapasów najważniejszych surowców międzynarodowych, wywołane spadkiem produkcji światowej poniżej poziomu światowego spożycia w pierwszym półroczu r. b., nie pozostało bez wpływu na tendencje cen. Zwraca przy tym uwagę okoliczność, potwierdzająca naszą tezę o charakterze silniejszego wzrostu tempa wytwórczości światowej po Monachium, że najsilniejszy wzrost cen zarejestrowano na odcinku metali, zwłaszcza kolorowych, podczas gdy surowce rolniczego pochodzenia, mniejszą rolę odgrywające w akcji zbrojeniowej, wykazały poprawę stosunkowo mniej wyraźną.

Mimo znacznych rezerw zbożowych, posiadanych przez Stany Zjednoczone, notowania światowe p s z e n i c y wykazują pewną poprawę. Pozostaje to w związku z jednej strony ze zmniejszonym szacunkiem zasiewów ozimych w U. S. A., z drugiej zaś — z akcją interwencyjną rządu federalnego. W tym samym kierunku działały wiadomości o możliwościach większego eksportu do Brazylii wzamian za przywóz kawy. Pewne nadzieje wiąże rynek światowy również z międzynarodową konferencją zbożową, zwołaną na połowę grudnia do Kanady.

Podobnie układały się wydarzenia na rynku b a w e ł n y, gdzie ponadto dodatkowy wpływ wywarło opóźnienie akcji oczyszczania bawełny od ziarna. Ponieważ jednak popyt światowy nie uległ silniejszemu zwiększeniu, notowania bawełny gatunków pozaamerykańskich ujawniają tendencje mniej optymistyczne. Lepiej przedstawia się sytuacja na rynku w e ł n y, gdzie dość znaczny popyt podniósł notowania na ostatnich aukcjach australijskich. Poprawę rejestruje również j e d w a b, praw-

dopodobnie wskutek zmniejszonego dowozu z Chin. Przewidywania wzrostu obrotów międzynarodowych wzmocniły cenę j u t y i k o n o p i. Również i l e n rejestruje tendencję mocną w związku ze spadkiem podaży na najważniejszych giełdach światowych.

Surowce kolonialne notują tendencje niejednolite. Przy mocnej tendencji na k a w ę, ceny c u k r u, h e r b a t y i k a k a o wykazują raczej pewne osłabienie. Tendencja k a u c z u k u jest niejednolita, w związku z pewnym zmniejszeniem zapotrzebowania ze strony Stanów Zjednoczonych.

Na odcinku metali, ż e l a z o i s t a l rejestrują w poszczególnych gatunkach zwyżkę cen, podyktowaną przez istniejące porozumienie międzynarodowe w związku ze wzmożonym popytem. Silniejszą poprawę zarejestrowano w dziale metali kolorowych, w pierwszym rzędzie na rynku m i e d z i. Ten stan rzeczy, wypływający ze zwiększonego zapotrzebowania najważniejszych ośrodków konsumcyjnych świata skłonił zarówno międzynarodowy, jak i amerykański kartel do pewnego rozluźnienia ograniczeń produkcyjnych. Podobnie układają się wydarzenia, jeśli chodzi o o ł ó w i c y n k Poprawa odnotowana na giełdzie c y n y podniosła jej notowania do poziomu, przekraczającego 200 £., co skłoniło producentów siamskich do przystąpienia do istniejącego porozumienia międzynarodowego.

Zagraniczne rynki pieniężne

Na rynkach światowych sytuacja kształtowała się w miesiącu sprawozdawczym pomyślniej, niż we wrześniu, jednak optymizm, jaki zapanował w pierwszym tygodniu października ustąpił szybko wskutek nowych komplikacyj politycznych na Dalekim Wschodzie oraz sytuacji w Europie.

Na rynkach pieniężnych nastąpił w październiku pewien wzrost płynności, wywołany przede wszystkim powrotem z obiegu części banknotów emitowanych we wrześniu, jednak na ogół sytuacja nie powróciła jeszcze do stanu sprzed ostatniego kryzysu politycznego Nie zanotowano bowiem żadnej repatriacji kapitałów uciekinierskich ze Stanów Zjednoczonych, a wręcz przeciwnie — obserwowano dalszy odpływ środków z Anglii oraz tezauryzowanie złota. Zjawisko to wywołało ponowny spadek funta, który został dopiero zahamowany w drugiej połowie października dzięki niezwykle energicznej akcji interwencyjnej angielskiego Funduszu Walutowego. Na giełdach europejskich panowała po silnej zwyżce kursów w pierwszym tygodniu października na ogół słabsza tendencja, natomiast na Wall Street zwyżka kursów papierów trwała prawie bez przerwy przez cały miesiąc sprawozdawczy.

Na a m e r y k a ń s k i m r y n k u p i e n i ę ż n y m panowała w październiku bardzo duża płynność, o czym świadczy wzrost nadwyżek rezerw banków członkowskich. Wzrost nadwyżek tłumaczy się wyłącznie dalszym stosowaniem polityki desterylizacji złota, zapoczątkowanej przez skarb w pierwszych dniach października oraz zaprzestaniem sterylizacji nowo-napływającego złota. Znamiennym jest, że pomimo postępującego ożywienia gospodarczego działalność kredytowa banków amerykańskich nie

uległa zwiększeniu. Wobec obfitości środków stopa procentowa kształtowała się nadal na niskim poziomie.

Na rynku kapitałowym dokonano w październiku na rzecz spółek akcyjnych szeregu nowych emisyj, które zostały znacznie przesubskrybowane.

Zapasy złota Stanów Zjednoczonych zwiększyły się w okresie od 29 września do 27 października z 13.714 mln. $ do 14.051 mln. $ tj o 337 mln. $. Wzrost ten tłumaczy się przede wszystkim nadejściem przesyłek złota wysłanych w końcu września z krajów europejskich oraz otrzymaniem nowych transportów żółtego metalu od Angielskiego Funduszu Walutowego broniącego kursu funta drogą znacznych sprzedaży złota. Obecne zapasy złota Stanów Zjednoczonych przekraczające sumę 14 mlrd. $ stanowią około 3/5 wszystkich „widocznych ” zapasów złota świata.

Na giełdzie nowojorskiej kursy walorów zwyżkowały prawie bez przerwy przez cały październik, zaś szczególnie silnie w pierwszej połowie miesiąca. Przyczyny zwyżki kursów na Wall Street były zarówno natury politycznej jak i gospodarczej, Po konferencji w Monachium zapanował optymizm co do dalszego rozwoju gospodarczego w Stanach Zjednoczonych, co wobec braku odpływu kapitałów zagranicznych — które — wręcz przeciwnie — przypływały nadal i poszukiwały lokat w papierach amerykańskich, wywołało w pierwszej połowie października na Wall Street silną reakcję przeciwko poprzedniej zniżce kursów, jaka miała miejsce w okresie wrześniowego kryzysu gospodarczego.

Na angielskim rynku pieniężnym sytuacja kształtowała się niepomyślnie przez większą część października. Wprawdzie w pierwszym tygodniu miesiąca w związku z powrotem części banknotów wycofanych przez publiczność w okresie kryzysu wrześniowego nastąpił na rynku wzrost środków i spadek stopy procentowej jednak już w drugim tygodniu października sytuacja uległa znowu pogorszeniu. Nagłe osłabienie tendencji funta oraz walorów *„gilt-edged”* wywołało obawę, że nie uda się utrzymać nadal polityki taniego pieniądza, bo odpływ kapitałów za granicę i wzrost stopy od kredytów długoterminowych musi przecież ostatecznie pociągnąć za sobą również zwyżkę stopy od kredytów krótkoterminowych. W tym przeświadczeniu dyskonterzy zastosowali większą ostrożność przy dokonywaniu swych operacyj, a to tym bardziej, że coraz trudniej było uruchomić odpowiednie kredyty w bankach clearingowych. Wprawdzie ruch powrotny wkładów do banków trwał nieprzerwanie, wywołując spadek obiegu biletów do 482.5 mln. £ w dniu 26 października, czyli do sumy niewiele wyższej od obiegu przedkryzysowego, jednak nie spowodowało to zwiększenia pogotowia kasowego banków clearingowych, gdyż Bank Angielski w myśl swej tradycyjnej polityki zneutralizował skutki powrotu banknotów drogą odpowiedniego obniżenia swojego portfelu papierów. W tych warunkach pogotowie kasowe banków clearingowych silnie się zmniejszyło, o czym świadczy spadek wkładów bankowych w Banku Angielskim. Spadkowi temu, jak zwykle w okresach słabości funta, towarzyszył wzrost wkładów publicznych w Banku, w którym Fundusz Walutowy — choćby ze względów technicznych — zmuszony był lokować czasowo swoje środki krajowe uzyskane wzamian za sprzedane — w celu podtrzymania funta — dewizy

i złoto. Zmniejszenie się płynności rynku oraz związany z tym wzrost stopy procentowej nie odpowiadał zdaniem prasy intencjom władz, gdyż wobec konieczności zahamowania osłabienia koniunktury krajowej oraz przygotowania rynku do nowej emisji Pożyczki Obrony Narodowej dla sfinansowania zwiększonej akcji zbrojeniowej dalsze stosowanie polityki „taniego pieniądza" wydaje się być nieodzowne. Celem upłynnienia rynku władze uciekły się z jednej strony do ograniczenia sumy tygodniowych emisyj weksli skarbowych poniżej kwoty zapadających Treasury Bils, z drugiej zaś — do bezpośredniej interwencji na rynku. Rozmiary tej interwencji były niezwykle dłuże, bo w dniach najbardziej krytycznych Fundusz Walutowy i instytucje publiczne skupiły podobno na rynku za 10 — 20 mln. £ weksli skarbowych. Niezależnie od tego instytucje publiczne miały również dokonać dużych zakupów interwencyjnych papierów „gilt-edged". Powyższe energiczne środki zastosowane przez władze wydały po zahamowaniu spadku funta w trzeciej dekadzie października spodziewane rezultaty: wkłady publiczne w Banku Angielskim obniżyły się przy równoczesnym wzroście wkładów bankowych, a rynek pieniężny stał się ponownie bardzo płynny. Dalsze utrzymywanie tych wyników akcji władz angielskich będzie oczywiście zależało przede wszystkim od przyszłego kształtowania się sytuacji walutowej W. Brytanii.

W zależności od położenia rynku pieniężnego kształtowała się stopa procentowa. Średnie oprocentowanie weksli skarbowych przydzielonych rynkowi przy tygodniowych emisjach po obniżeniu się w pierwszym tygodniu października do 14 sh. 3.44 d. od 100 £ wzrosło w drugim tygodniu miesiąca do 15 sh. 5.57 d., zaś następnie obniżyło się stopniowo do 13 sh. 8.91 d. w trzecim a 10 sh. 9.78 d. w czwartym tygodniu października. Stopa dyskontowa od Treasury Bills podniosła się o $^9/_{16}$% w dniu 6 października do $^{11}/_{16}$% w dniu 13 października i powróciła do pierwszego poziomu dopiero w końcu miesiąca. Stopa procentowa od pożyczek pod zastaw papierów podniosła się w końcu pierwszej dekady października do $^3/_4$%, a obniżyła się do $^5/_8$% dopiero w pierwszych dniach listopada. Zniżka tej ostatniej stopy nie tłumaczy się zresztą bynajmniej znaczniejszym zwiększeniem się środków banków nie-clearingowych (operujących głównie kapitałami zagranicznymi), lecz przede wszystkim spadkiem zapotrzebowania na pożyczki pod zastaw papierów, spowodowanym brakiem większych pozycyj spekulacyjnych w papierach, które zostały prawie w zupełności zlikwidowane w okresie ostatniego kryzysu międzynarodowego. Znamienne dla sytuacji rynku pieniężnego było powzięcie w połowie października przez banki clearingowe decyzji nieprzyjmowania pod zastaw weksli samorządów miejskich nie dopuszczono do dyskonta przez Bank Angielski. Przed tym samorządy mogły lokować łatwo i korzystnie swoje weksle (3—12-miesięczne) na rynku, gdyż firmy dyskontowe uzyskiwały bez trudności potrzebne środki w instytucjach finansowych — przeważnie w filiach banków zagranicznych — (tzw. outsiders) grupujących u siebie duże ilości zagranicznych kapitałów uciekinierskich. Obecnie wskutek odpływu tych kapitałów za granicę (zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych) dyskonto weksli municypalnych nie może się już odbywać bez oparcia się o banki clearin-

gowe. W tych warunkach wyżej wspomniana decyzja banków utrudnia samorządom w dużym stopniu zadanie uruchomienia tanim kosztem potrzebnych środków finansowych. Zdaniem angielskiej prasy finansowej sytuacja jaka się obecnie wytworzyła dla weksli samorządowych wymaga zmiany przepisów Banku Angielskiego w sprawie dopuszczenia do dyskonta weksli municypalnych.

Na rynku dewizowym kurs funta ustalił się w pierwszym tygodniu października na około 4.80 — 4.81 $ za 1 £ i to bez większej akcji interwencyjnej ze strony Funduszu Walutowego. Jednak pod koniec pierwszej dekady października nastąpił silny nacisk na kurs funta, który obniżył się do 4.73½ $ za 1 £. Jednocześnie w transakcjach terminowych dolarami report 3-miesięczny wzrósł do 1³/₄ c. Angielski Fundusz Walutowy przez pewien okres czasu przeciwdziałał dość słabo spadkowi funta, jednak pod koniec drugiej dekady — stosując się podobno do życzeń władz amerykańskich — zdecydował się na niezwykle silną interwencję na rzecz funta. Taktyka Funduszu polegała przede wszystkim na utrzymaniu za wszelkę cenę kursu waluty angielskiej na poziomie nie niższym od 4.73½ $ = 1 £. Dla osiągnięcia tego celu Fundusz Walutowy sprzedawał na rynku bardzo duże ilości dewiz i złota osiągające podobno w ciągu jednego tylko dnia sumę 100 mln. $. Dzięki tej taktyce kurs funta podwyższył się w dniu 19 października do 4.75⁵/₈ $ a w ostatnim tygodniu miesiąca do 4.77 — 4.78 $ za 1 £. Zdaniem prasy fachowej interwencje Funduszu pochłonęły tylko w kilku krytycznych dniach poważniejsze sumy złota i dewiz, zaś następnie — wobec krycia się spekulantów a braku zapotrzebowania na dolary ze strony importerów, którzy zakupili już poprzednio na termin b. duże ilości dewiz —dalsze podtrzymywanie funta była na ogół niepotrzebne.

Jedną z głównych przyczyn ostatniego spadku funta był odpływ kapitałów do Ameryki, a to nie t. zw. „hot money", którego ilości zmniejszyły się podobno w Londynie, do bardzo niewielkich kwot, jak na stosunki angielskie, lecz t. zw. „good money" tj. wkładów zagranicznych przebywających w bankach angielskich od dłuższego już czasu. Odpływały przede wszystkim kapitały holenderskie i szwajcarskie oraz — co jest bardzo znamienne — kapitały skandynawskie i innych krajów bloku szterlingowego. Objaw ten tłumaczy się prawdopodobnie obawą, że po porażce politycznej, jaką poniosla Anglia w Monachium, nastąpi także osłabienie pozycji gospodarczej. Należy się bowiem liczyć z poważną ekspansją handlu niemieckiego w Europie Środkowej, a co za tym idzie ze skurczeniem się eksportu towarów angielskich do tych krajów. Gdy zaś z drugiej strony bierze się pod uwagę, że Anglia będzie musiała zwiększyć znacznie swój import w związku z intensyfikacją zbrojeń, deficyt bilansu handlowego W. Brytanii musi wzróść, co oczywiście zwiększy nacisk na funta. Zdaniem czasopisma angielskiego „*The Statist*" powyższe obawy nie są uzasadnione. Oczywiście przyszłość bilansu płatniczego Anglii nie przedstawia się zbyt korzystnie, ale pozostaje jeszcze możliwość zmniejszenia importu towarów konsumcyjnych na rzecz surowców potrzebnych do zbrojeń w drodze podwyższenia stawek celnych. Zwiększone wpływy z ceł poszłyby naturalnie na częściowe finansowanie zbrojeń. Gdyby rząd zdecydował się pójść na

taką drogę, to standard życia w Anglii musiałby się oczywiście obniżyć, ale — jak zaznacza pismo — w obecnej sytuacji trzeba się zdecydować na wybór między „masłem" a „armatami". Wysunięto wprawdzie w Anglii argument, że łatwiej byłoby wyjść z obecnej sytuacji drogą przeprowadzenia ponownej dewaluacji funta, ale argument ten wydaje się być spóźniony o co najmniej 5 lat. W obecnych warunkach bowiem nie ma wątpliwości, że w razie dewaluacji funta wszystkie państwa bloku szterlingowego wraz z Holandią i Szwajcarią a prawdopodobnie również i Belgią poszłyby w ślady Anglii, co oczywiście zniweczyłoby od razu część korzyści związanych z dewaluacją funta. Poza tym należy pamiętać, że państwa, w których obowiązują ograniczenia dewizowe, mają nieograniczone wprost możliwości w zakresie dumpingu walutowego przy pomocy mechanizmu różnych „kont zablokowanych". Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, to dewaluacja funta dałaby może pewne korzyści z punktu widzenia poprawy bilansu handlowego, ale korzyści byłyby znacznie mniejsze od szkód, jakieby wynikły dla Anglii z powodu nieuniknionego w takim przypadku pogorszenia się stosunków politycznych i handlowych ze Stanami Zjednoczonymi. Kwestią otwartą jest oczywiście, czy prez. Roosevelt nie skorzystałby w takim razie ze swych uprawnień dalszego obniżenia dolara. Pogłoski takie pojawiły się znowu w ciągu października, a minister Morgenthau zaprzeczył im dopiero po upływie pewnego czasu. Nie jest wykluczone, że taktyka ta miała na celu z jednej strony popieranie odpływu kapitałów zagranicznych z Ameryki a co najmniej powstrzymanie dalszego ich przypływu, z drugiej zaś ostrzeżenie władz angielskich przed konsekwencjami ewent. zbyt silnej zniżki funta.

Na marginesie powyższych rozważań prasy angielskiej należy zaznaczyć, że ostatnio pojawiają się pogłoski o możliwości wspólnej dewaluacji wszystkich walut, należących do t. zw. trójporozumienia.

Na londyńskim rynku złota cena tego metalu kształtowała się w zależności od wahań kursu dolara, osiągając najwyższy poziom w dniu 14 października (146 sh. 10 d.), a obniżając się następnie stopniowo do 145 sh. 7 d. w dniu 27 października. Transakcje złotem były na ogół stosunkowo niewielkie, przekraczając w niektórych tylko dniach sumę 1 mln. £. Popyt na złoto na cele tezauryzacji był umiarkowany.

Na giełdzie walorów po przejściowej silnej zwyżce kursów w pierwszym tygodniu października zapanowała słabsza tendencja. Jednak w końcu miesiąca nastąpił znowu wzrost kursów, który w dziale akcyj wyrównał poprzednie straty. Obligacje zwłaszcza t. zw. „gilt-edged" miały — z wyjątkiem pierwszego tygodnia października — na ogół słabą tendencję, jednak większemu ich spadkowi zapobiegły duże zakupy interwencyjne papierów państwowych przez instytucje publiczne.

Na francuskim rynku pieniężnym nastąpiło w październiku wyraźne odprężenie sytuacji. Z ogólnej sumy 25 mlrd. fr. nowoemitowanych we wrześniu banknotów powróciło do 20 października około 14 mlrd. fr. Wprawdzie tezauryzacja biletów jeszcze nie ustała, wobec czego istnieje nadal niebezpieczeństwo ucieczki ciułaczy do złota i dewiz, jed-

nak na razie niebezpieczeństwo to nie przybrało jeszcze realnych kształtów. Stezauryzowane banknoty, o ile nie powróciły do banków i kas oszczędności, kierowały się w dużej mierze na rynek pieniężny wzgl. zostały ulokowane w krótkoterminowych papierach państwowych. Zakupy bonów przez publiczność francuską były tak duże, że skarb zdołał spłacić 2 mlrd. fr. na poczet pożyczek zaciągniętych w Banku Francji we wrześniu (10 mlrd. fr.), a ponadto zwiększyć swoje wkłady w Banku do 1.3 mlrd. fr. czyli do poziomu 4-krotnie wyższego od kwoty jaką rozporządzał w końcu września. Ponadto w trzeciej dekadzie października skarb ograniczył kwoty subskrypcyj miesięcznych na bony Autonomicznej Kasy Zbrojeniowej, zaś emisję 3-miesięcznych bonów kasowych, którą dokonywuje skarb na zasadzie rozporządzenia z 26 września r. b., jedynie do drobnych odcinków po 100, 500 i 1000 fr. Z dniem 4 listopada oprocentowanie 2-letnich bonów obrony narodowej oraz 1½-rocznych bonów Autonomicznej Kasy Zbrojeniowej zostało obniżone o ¼% do 4¼%. Jednak obniżenie stopy procentowej od powyższych bonów nie pociągnęło jeszcze za sobą spadku innych stóp, które nadal kształtują się na niezwykle wysokim — jak na stosunki francuskie — poziomie. W szczególności nie udało się jeszcze w październiku znieść podwyżki stopy dyskontowej Banku Francji do 3%, zaś komisja kas oszczędności utrzymała nadal w mocy oprocentowanie wkładów à vista na poziomie 3¼%. Decyzja ta pozostaje oczywiście w związku z chęcią przyciągania stezauryzowanych banknotów do kas oszczędności, bo jest przecież objawem niezwykłym, aby oprocentowanie wkładów à vista było wyższe od stopy pieniądza dziennego, wynoszącej obecnie w Paryżu 3%.

Kurs franka francuskiego kształtował się w pierwszym tygodniu października słabo w związku z obawami, że po konferencji w Monachium nastąpi rozłam frontu ludowego i upadek gabinetu premiera Daladier'a. Nacisk na franka był tak duży, że Fundusz Walutowy musiał się uciec do energicznej interwencji, aby zapobiec spadkowi franka w transakcjach gotówkowych poniżej poziomu 179 fr. = 1 £. Jednocześnie w transakcjach terminowych funtami nastąpił wzrost deportu 3-miesięcznego do 9 fr. Po otrzymaniu przez rząd Daladier'a pełnomocnictw od parlamentu — i to b. znaczną większością głosów i bez najmniejszych trudności — tendencja franka znacznie się poprawiła. W następnych tygodniach października kurs franka kształtował się zależnie od wahań funta, co w połowie miesiąca pociągnęło za sobą zwyżkę dolara do około 40 fr. oraz ceny złota do przeszło 42 tys. fr. za 1 kg. W ostatnim tygodniu października kurs franka w Paryżu wahał się w granicach 178.67 fr. — 178.82 fr. za 1 £ a Fundusz Walutowy zdołał skupić na rynku pewne — niewielkie zresztą — ilości dewiz angielskich. Technicznie obrona franka była dla funduszu zadaniem stosunkowo łatwym, gdyż banki stosowały się ściśle do nieoficjalnego zakazu dokonywania jakichkolwiek transakcyj dewizami na cele gospodarczo nieuzasadnione. Spadek franka w stosunku do dolara nie wywołał dla Funduszu prawie żadnych trudności, gdyż Paryż nie jest większym rynkiem dla dewizy amerykańskiej.

Cena płacona przez Bank Francji za złoto podniosła się z 41.762 fr. za 1 kg. w dniu 4 października do 41.952 fr. w dniu 3 listopada.

W dniu 20 października zawarty został między rządem francuskim a niemieckim układ w sprawie obsługi obligacji austriackich, znajdujących się w rękach posiadaczy francuskich. Pożyczki z r. 1933 i 1934 (t. zw. pożyczki Ligi Narodów) będą obsługiwane przez Rzeszę całkowicie, natomiast obligacje spółek akcyjnych austriackich obsługiwane będą w wysokości 3%, bez względu na ich oprocentowanie dotychczasowe; na pozostałą część kuponu właściciele obligacyj otrzymają skrypty w markach niemieckich.

Na giełdzie paryskiej sytuacja kształtowała się podobnie jak w innych centrach finansowych. Po ożywieniu i zwyżce kursów akcyj w pierwszym tygodniu miesiąca nastąpił ich spadek, który trwał prawie że bez przerwy do końca października. Renty francuskie miały na ogół tendencję utrzymaną.

Holenderski rynek pieniężny powrócił w październiku b. szybko do stanu dawnej wielkiej płynności. W związku przede wszystkim z postępującą nieprzerwanie detezauryzacją banknotów, o czym świadczy spadek obiegu biletów z 1.141 mln. flh. w dniu 3 października do 1.014 mln. flh. w dniu 24 października, środki rynku uległy tak znacznemu zwiększeniu, że stopa procentowa spadła znowu do niskiego poziomu sprzed kryzysu wrześniowego.

Na giełdzie papierów pierwszy tydzień października przyniósł znaczną zwyżkę kursów walorów, jednak następnie panowała znowu słabsza tendencja przy zmniejszonych obrotach. Tłumaczy się to przede wszystkim brakiem poprawy w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. W związku z tym znamienny jest list wystosowany do premiera rządu holenderskiego przez czołowe osobistości świata gospodarczego. List ten podpisany m. in. przez gubernatora Banku Holenderskiego, prezesa Nederlandsche Handel M-y, prezesa Izby Handlowej w Amsterdamie itp., zawiera w swej konkluzji żądanie sporządzenia dokładnego budżetu wykazującego wszystkie wydatki i rzeczywisty deficyt, zastosowanie energicznych środków w celu uzdrowienia sytuacji gospodarczej oraz zaprzestania kosztownych i nieproduktywnych robót publicznych. Ponadto wspomniany list wyraża zdanie, że poziom życia społeczeństwa holenderskiego jest za wysoki i że sztuczne środki ożywienia gospodarstwa holenderskiego winny być zastąpione środkami naturalnymi umożliwiającymi rozwój przemysłu prywatnego.

Na niemieckim rynku pieniężnym nie odczuwano w październiku, pomimo subskrypcyj na nową pożyczkę państwową, większego braku środków obrotowych. Działalność kredytowa Banku Rzeszy obniżała się z tygodnia na tydzień, a obieg biletów bankowych zmniejszył się do 23 października o około 1 mlrd. RM., przy czym należy jeszcze uwzględnić, że w okresie tym wymieniono na terenie Niemiec Sudeckich znaczne ilości koron czeskich na marki niemieckie. Środki rynku uległy jeszcze dalszemu zwiększeniu w dniu 20 października w związku z wykupem przez skarb pierwszych zapadających do zapłaty weksli skarbowych za dostawy na ogólną kwotę około ½ mlrd. RM. W tych warunkach przebieg subskrypcji nowej pożyczki był tak pomyślny, że suma pożyczki ustalona pierwotnie na 1.5 mlrd. RM. została podwyższona o 350 mln. RM. Ultimo października przeszło na rynku łatwo, a stan wykorzystanych kredytów w

Banku Rzeszy podniósł się w końcu października jedynie do 7.575 mln. RM. wobec 8.223 mln. RM. w końcu września.

Wskaźniki kursów na giełdach światowych

	1933	1934	1935	1936	1938	
	28.XII.	31.XII.	27.XII.	31.XII.	2.XII	9.XII
Paryż (Agence Econ. & Financ.)						
Indeks ogólny	74,4	58,0	.	92,6	104.1	104.7
Renty państwowe	80,6	87,7	78,1	77,2	84.6	87.3
Londyn (Financial News)						
30 akcyj przemysłowych . . .	83,7	94,2	105,6	123,8	81.9	79.0
20 papierów procentowych . .	128,7	139,9	136,8	136,6	124.3	123.1
New York (Dow Jones)						
30 akcyj przemysłowych . . .	99,29	100,26	141,54	180,57	148.63	147.63
20 public util. akcyj	23,06	17,00	29,11	34,92	22.10	21.47
40 pożyczek	83,97	95,12	99,19	105,43	89.46	88.99
Berlin (Frankfurter Zeitung)						
15 pożyczek	88,15	95,42	98,00	99,13	101.71	101.45
25 akcyj	94,57	100,72	110,73	136,17	131.45	130.99

SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI

Produkcja, obroty, ceny

Ruch zwyżkowy w rozwoju wytwórczości przemysłowej dość poważny jeszcze w pierwszej połowie b. roku. ustąpił obecnie miejsca pewnej stabilizacji rozmiarów ogólnej produkcji przemysłowej. Wprawdzie miesiące jesienne są zwykle słabsze, pamiętać jednak należy iż na utrzymywanie się dość wysokiego stanu produkcji wielu działów wpływa w bardzo poważnym stopniu duży ruch inwestycyjny z funduszów publicznych lub podejmowany przez przedsiębiorstwa o kapitale częściowo lub całkowicie państwowym oraz inne przedsiębiorstwa przy bardzo daleko idących ulgach podatkowych, przewozowych itd. Mimo tego uruchomienie przemysłu nie wzrosło; produkcja gałęzi wytwarzających dobra spożycia tylko o kilka punktów przekracza stan z roku ubiegłego. W październiku wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się nieznacznie o 1,6% do 118,4 (1928 = 100) i był o 5,8% wyższy niż w tym samym miesiącu ub. roku.

Powrót Śląska Zaolziańskiego do Polski wzmocnił niewątpliwie bardzo poważnie potencjał gospodarczy naszego Państwa, zwłaszcza w dziale hutnictwa żelaznego (o ok. 50%), przemysłu węglowego (o blisko 20%) i przemysłu metalowego przetwórczego. Tak raptowne i niespodziewane zwiększenie przemysłu stworzyło szereg bardzo ciężkich problemów polegających głównie na znalezieniu zbytu dla wyrobów tego przemysłu, przy założeniu że zatrudnienie zakładów zaolziańskich nie powinno ulec wydatniejszej redukcji. Zbytu dla wyrobów tego przemysłu szukać należy zarówno za granicą jak również częściowo na rynku wewnętrznym. Naj-

bliższe miesiące i może nawet lata są okresem trudnej próby w której Państwo winno odegrać rolę bardziej czynną. Ciężkie zadania stoją przed hutnictwem żelaznym, które w nowych zakładach zyskało jednostki bardzo zmodernizowane, dzięki czemu koszty produkcji w tych hutach są niższe niż w innych hutach polskich. Wydaje się że trudniejsze zadania stoją przed przemysłem węglowym. Węgiel zagłębia Karwińskiego (koksujący) jest lepszy od węgla górnośląskiego, jednakże koszty eksploatacji są wyższe. Już w październiku, w pierwszym miesiącu przejścia Śląska Zaolziańskiego, zaszła konieczność powzięcia decyzyj, które w pewnym stopniu wpłynęły na sytuację przemysłu hutniczego i węglowego.

W przemyśle węglowym nastąpiło w październiku lekkie sezonowe zwiększenie produkcji i zbytu. Wydobycie węgla wzrosło o 4.7% do 3.506 tys. ton, sprzedaż w kraju o 4,4% do 217,4 ton i eksport o 12,6% do 1.121 tys. ton. Zarówno liczby wydobycia jak i zbytu przekraczały odpowiednie dane z października ub. roku. W przemyśle naftowym nieco zwiększyło się wydobycie ropy, zmniejszyła się natomiast wytwórczość rafineryj. Podkreślić należy iż tegoroczna produkcja przemysłu naftowego lekko przekracza odpowiednie cyfry z roku ubiegłego. Znaczne zmiany zaszły w zbycie produktów naftowych. Wydatnie wzrosła sprzedaż przetworów na rynku wewnętrznym, podczas gdy eksport silnie się skurczył. Pierwsze cyfry produkcji hutniczej wszystkich hut łącznie z hutami zaolziańskimi wykazują iż produkcja październikowa była wyższa od przeciętnej miesięcznej z roku 1937, który był rokiem rekordowej produkcji w latach powojennych: w surówce o 75%, stali o 37% i w wyrobach walcowni o 28%. Porównanie produkcji ubiegłego miesiąca z wrześniem bez uwzględnienia hut zaolziańskich wykazuje iż w stalownach nastąpił wzrost o 7,3 %, spadła natomiast wytwórczość wielkich pieców o 6,4%, walcowni o 2,3% i rurkowni o 9,4%. Dość silna sezonowa zniżka, bo z 46,6 tys. ton do 31,4 tys. ton nastąpiła w zamówieniach odbiorców krajowych przydzielonych hutom przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych. Wysyłki na eksport wzrosły natomiast z 16,5 tys. ton do 22,1 tys. ton. Produkcja cynku zwiększyła się o kilka procent z 9,1 tys. do 9,5 tys. ton. Również eksport cynku podniósł się z 3,8 tys. do 4,5 tys. ton.

W przemyśle przetwórczym sytuacja nie kształtowała się jednolicie. Stan zatrudnienia fabryk w metalowym przemyśle przetwórczym wykazał w październiku lekki wzrost. Korzystny stan produkcji utrzymuje się nadal w przemyśle maszynowym, fabrykach obrabiarek i narzędzi. Wobec ożywionego ruchu budowlanego popyt na t. zw. odlewy handlowe był duży, przyczyniając się do utrzymania zatrudnienia odlewni na niezmienionym poziomie. Z innych działów tego przemysłu dostatecznie zatrudnione były fabryki taboru kolejowego, kotłów, gwoździ i drutu. Dalszy wzrost zatrudnienia w październiku wykazał przemysł elektrotechniczny. W przemyśle chemicznym nastąpiła lekka zniżka uruchomienia. Wobec kończącego się sezonu produkcyjnego w przemyśle włókienniczym zmniejszył się zbyt barwników i jedwabiu sztucznego. Produkcja tych artykułów była jednak wysoka. W przemyśle mi-

n e r a l n y m jak zwykle na jesieni nastąpił już w październiku spadek zatrudnienia. Cegielnie, które kończyły już tegoroczną produkcję, posiadały niewielkie tylko zapasy cegły wobec wzmożenia w ostatnim czasie ruchu budowlanego. Do zwiększenia budownictwa mieszkaniowego przyczynił się niedługi już termin wejścia w życie nowych przepisów o ulgach budowlanych. W innych działach przemysłu mineralnego, poza cegielniami, uruchomienie zakładów utrzymało się na wysokim poziomie. Bardzo korzystnie zwłaszcza kształtuje się sytuacja w cementowniach. Również w przemyśle d r z e w n y m nastąpił sezonowy spadek zatrudnienia, zwłaszcza w tartakach. Sytuacja w przemyśle drzewnym przedstawia się jednak zupełnie pomyślnie. Zapotrzebowanie drzewa budowlanego było duże, także zbyt kopalniaków i papierówki był wysoki. Zakłady dalszej obróbki drzewa posiadały dość znaczne zamówienia zagraniczne. Eksport drzewa i wyrobów drzewnych był nadal wysoki.

Nasilenie produkcji w przemyśle w ł ó k i e n n i c z y m doznało pod koniec października osłabienia w związku ze zbliżającym się zakończeniem zimowego sezonu produkcji. Sprzedaż tkanin zarówno bawełnianych, jak i wełnianych była duża przy korzystnych dla przemysłu warunkach płatniczych. Również w przemyśle o d z i e ż o w y m obroty były duże. Wysoki stan zatrudnienia posiadały fabryki w przemyśle s p o ż y w c z y m. Cukrownie rozpoczęły w połowie października kampanię produkcyjną i w końcu miesiąca prawie wszystkie były czynne. Tegoroczny zbiór buraków był nierównomierny, przy niższej na ogół cukrowości w porównaniu z latami ubiegłymi. Sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym wzrosła z 31,9 tys. ton we wrześniu do 37,8 tys. ton w październiku.

Obroty h a n d l o w e na rynku w e w n ę t r z n y m były w październiku dość ożywione, zwłaszcza jeśli chodzi o artykuły budowlane, konfekcję, galanterię i obuwie. Zmniejszyły się natomiast obroty nawozami sztucznymi, maszynami i narzędziami rolniczymi oraz w branży papierniczej. Obroty towarowe z z a g r a n i c ą wykazały lekki wzrost dzięki dużej zwyżce wywozu o 15,9 miln. do 107,5 miln. zł, podczas gdy przywóz zmniejszył się o 10,2 miln. do 98,1 miln. zł. Dzięki temu bilans handlowy po raz pierwszy w b. roku zamknięty został saldem czynnym w kwocie 9,4 miln. zł. Z poszczególnych artykułów zwiększył się eksport zbóż i artykułów zwierzęcych, węgla, koksu oraz wyrobów hutniczych. Zmniejszył się natomiast przywóz tytoniu, ryżu, skór, nawozów, szmat i bawełny.

Wskaźnik c e n h u r t o w y c h nieznacznie się obniżył i wynosił 54,8 (1928 = 100) wobec 55,0 we wrześniu i 58,4 w październiku ub. roku. Zniżkowały wskaźniki artykułów rolnych głównie zwierząt, mięsa i mąki.

Rynek pieniężny i lokacyjny

Okres silnego naprężenia i niepokoju na rynku pieniężnym zakończył się równocześnie z wyjaśnieniem sytuacji politycznej w Europie. Wprawdzie jeszcze w pierwszych dniach października w niektórych instytucjach wkłady odpływały, jednakże ruch ten obejmował głównie wkłady poprzednio wypowiedziane. Później nastąpił ruch odwrotny, wkłady rozpoczęły stopniowo wracać do instytucyj. Stwierdzić jednakże należy iż tylko część wycofanych

wkładów powróciła do instytucyj. Na podstawie przybliżonych cyfr szacować można sumę wkładów, które w październiku powróciły, na blisko ⅓ podjętych we wrześniu lokat. Pewna część wycofanych wkładów została obrócona na lokaty w nieruchomościach, następnie na wydatki konsumcyjne oraz została stezauryzowana. Niewątpliwie przejście tych poważnych sum wolnych kapitałów z instytucyj finansowych na rynek stało się bodźcem wzmożenia ruchu budowlanego, czemu zresztą sprzyjały korzystne wharunki atmosferyczne. Poprawiła się również płynność rynku prywatnego pozabankowego, na którym obroty wzrosły dość silnie w porównaniu z miesiącem poprzednim. Natomiast nie obserwowano prawie zupełnie zainteresowania lokatami w papierach wartościowych. Wobec tego że zapotrzebowanie kredytowe powróciło do normalnych rozmiarów płynność instytucyj finansowych poprawiła się. Mogły one spłacić części wykorzystanych we wrześniu kredytów w instytucji emisyjnej.

Wzrost wkładów w instytucjach obejmował wszystkie rodzaje lokat Wyraźniejszą tendencję wzrostu wykazywały wkłady stanowiące rezerwy obrotowe przedsiębiorstw gromadzone na rachunkach à vista i bieżących. Jeśli zaś chodzi o wkłady w instytucjach oszczędnościowych, głównie w komunalnych kasach oszczędności, to powrót wkładów drobnych odbywał się szybciej niż większych lokat. Obserwowano również przenoszenie się wkładców z jednej instytucji do drugiej. Jako objaw niekorzystny stwierdzić należy zjawisko lokowania dawnych wkładów terminowych jako wkłady à vista. Ten niepomyślny rozwój struktury wkładów, trwający na terenie komunalnych kas od kilku lat, wywołał dyskusję w jaki sposób należałoby przeciwdziałać tej tendencji. Dążenie instytucyj do wzrostu udziału wkładów terminowych w ogólnej sumie lokat jest bardzo słuszne i celowe, jednakże środki jakie do tego celu mają doprowadzić nie zawsze są trafne. Proponowana więc jest reglamentacja obrotu oszczędnościowego w instytucjach oszczędnościowych polegająca na ograniczeniu wysokości przyjmowania wkładów. Wysuwane są również propozycje obniżenia oprocentowania wkładów à vista. Szczególnie w sferach komunalnych kas oszczędności ten postulat jest wyraźnie akcentowany. Postulat ten w odniesieniu do stopy dla wkładów oszczędnościowych nie wydaje się słuszny oczywiście pod warunkiem, że wkłady oszczędnościowe są faktycznie oszczędnościami, a nie, jak to obecnie w dużej mierze ma miejsce, pod postacią wkładów oszczędnościowych lokowane są zwykłe wkłady à vista, w szeregu instytucyj nawet bez ograniczenia wysokości sumy. Jak wykazała praktyka niektóre instytucje „radzą" sobie w ten sposób, że liczą procenty nie od daty wpłaty do terminu wyplaty, lecz w określone daty miesiąca. Przy tak oprocentowanym rachunku nawet dość duża suma wkładu przy żywym obrocie klientowi przynosi minimalne odsetki.

Ruch wkładów we wszystkich instytucjach finansowych w październiku kształtował się zwyżkowo. W Pocztowej Kasie Oszczędności suma wkładów wzrosła o 9,7 miln. do 937,8 miln. zł. co spowodowane zostało wzrostem wkładów czekowych o 23,4 miln. zł, podczas gdy wkłady oszczędnościowe zmalały o 13,7 miln. zł. wskutek odpływu oszczędności jeszcze w pierwszych dniach października czego nie zdołał wyrownać późniejszy

powrót tych wkładów. Dużą zwyżkę wykazały wkłady w komunalnych kasach oszczędności bo o 44 miln. do 785,5 miln. zł, a w dwóch niekomunalnych kasach o 1,6 miln. do 32,2 miln. zł. Łącznie z kasami Śląska Zaolziańskiego suma wkładów w komunalnych kasach oszczędności wyniosła w końcu października 793,7 miln. zł. W Banku Gospodarstwa Krajowego ogólna suma wkładów zwiększyła się o 3 miln. do 433,3 miln. zł, a w Państwowym Banku Rolnym o 5,5 miln. do 146,5 miln. zł. Bardzo poważny wzrost wkładów nastąpił, jak można sądzić na podstawie fragmentarycznych danych, w bankach prywatnych, bo o przeszło 55 miln. zł. Ponieważ według ostatecznych obliczeń we wrześniu wkłady w tych bankach spadły o 61,8 miln. zł prawie całkowity ubytek wrześniowy został w bankach prywatnych już wyrównany.

Silne zapotrzebowanie kredytowe we wrześniu, szczególnie zaś pod koniec tego miesiąca, powróciło do normalnych rozmiarów. Było ono jednak dość duże zarówno w związku ze zwiększoną produkcją niektórych przemysłów jak również na cele inwestycyjne i budowlane. Znaczny popyt na kredyt występował w ośrodkach przemysłu włókienniczego (Łódź, Białystok), który znajdował się w okresie produkcji sezonowej. Również w przemyśle metalowym istniało duże zapotrzebowanie kredytowe, a zwłaszcza ze strony działów związanych z budownictwem. Zwiększyły się następnie kredyty dla cukrownictwa, które w październiku rozpoczęło produkcję sezonową. Wzrosły obroty na rynku prywatnym pozabankowym. Operacje kredytowe, które we wrześniu zostały na tym rynku prawie całkowicie wstrzymane, w październiku nie natrafiały na większe trudności. Stopa procentowa w obrotach prywatnych wykazała pewną zniżkę.

Odprężenie na rynku pieniężnym znalazło odbicie w bilansach Banku Polskiego. W pierwszych dwóch dekadach suma udzielonych przez Bank kredytów spadła prawie o 200 miln., po wzroście jednak w ostatniej dekadzie zniżka kredytów w październiku wyniosła 132,9 miln. zł, co spowodowane zostało mniejszym wykorzystaniem pożyczek zastawowych o 114,5 miln. do 91,0 miln. zł. oraz portfelu wekslowego o 19,4 miln. do 859,6 miln. zł. W porównaniu z październikiem ub. roku suma kredytowa Banku Polskiego zwiększyła się o blisko 400 miln. zł. Stan zapasów złota również w październiku wykazał zniżkę o 4,7 miln. do 432,5 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku dość silnie zmalały: prywatne rachunki żyrowe o 39,1 miln. do 83,3 miln., rachunki żyrowe kas państwowych o 14,4 miln. do 1,3 miln. i różne rachunki o 6,3 miln. do 36,8 miln. zł. Obieg biletów bankowych skurczył się o 71,8 miln. do 1.475,7 miln. zł. Pokrycie pozostało nadal poniżej normy statutowej i wynosiło 28,9%.

Na giełdzie papierów wartościowych nastroje w październiku były ospałe. Brak było zakupów papierów w celu lokaty kapitałów. Obroty zmalały jednak nieznacznie bo o 4%. Kursy walorów poza trzema pierwszymi dniami października, kiedy na notowanie oddziaływały jeszcze wypadki polityczne, nie wykazały większych zmian. Mocniejsza tendencja dla papierów w drugiej dekadzie miesiąca osłabła pod koniec października. 3% Poż. Inwestycyjna I em. notowana była w końcu miesiąca po 83,50 wobec najniższego kursu w dniu 1.X. — 82 zł., 4½% Wewnętrzna 65,63% wo-

bec 64,75%, 4% Konsolidacyjna po 67.50 wobec 66% i 5% Poż. Konwersyjna po 68,88% wobec 68%. Kursy listów zastawnych towarzystw kredytowych kształtowały się podobnie jak i papiery państwowe. Obroty akcjami spadły o 10,3%. Kursy nie kształtowały się niejednolicie. Najniższy poziom osiągnęły notowania akcyj na początku miesiąca (s. o.).

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

16 października — 15 listopada.

16.X. Wizyta w Białogrodzie ministra gospodarki Rzeszy dra Funka.

18.X. Konferencja ministra spraw zagranicznych Becka z królem rumuńskim Karolem II w Galaczu.

19.X. Uznanie państwa Mandżukuo przez Polskę.

24.X. Zdobycie przez wojska japońskie stolicy Chin, Hankou.

27.X. Rekonstrukcja gabinetu brytyjskiego. Lord Stanhope mianowany został następcą Duff Coopera na stanowisku pierwszego lorda admiralicji.

28.X. Kongres radykałów francuskich w Marsylii, na którym premier Daladier wystąpił przeciw dalszej współpracy z komunistami.

30.X. Złożenie z urzędu i aresztowanie posła Brodija, premiera Rusi Podkarpackiej.

31.X. Przyjęcie przez Radę Ministrów projektu ustawy skarbowej na rok 1939/40 wraz z preliminarzem budżetowym na ten okres.

1.XI. Ustalenie nowej granicy pomiędzy Polską a Słowacją i Czechami na podstawie porozumienia między obydwoma państwami, przy pomocy mieszanych komisji delimitacyjnych. Polska uzyskuje szereg gmin leżących na terenie powiatu frydeckiego, pas graniczny długości około 30 km, a szerokości około 6 km. przylegający do powiatu cieszyńskiego na zachód od Jabłonkowa, obszary w Czadeckim, w Pieninach, w dolinie Popradu i w źródłowisku Udawy.

Rekonstrukcja gabinetu prem. Daladiera na skutek rozbieżności poglądów na politykę finansową i gospodarczą w łonie rządu. Ministrem finansów został Reynaud na miejsce min. Marchandeau.

2.XI. Arbitraż niemiecko - włoski w przedmiocie sporu terytorialnego węgiersko - czesko - słowackiego, przy udziale ministrów von

Ribbentroppa i hr. Ciano, przyznał Węgrom 12 tys. km. kw. terytorium Czecho - Słowacji z Koszycami, Użhorodem i Mukaczewem.
Wielka Brytania uznała de iure imperium włoskie czyli podbój Abisynii.

6.XI. Wybory do Sejmu polskiego.

10.XI. Zgon prezydenta republiki tureckiej Kemala Atatürka, twórcy Nowej Turcji. Prezydentem republiki tureckiej został wybrany Ismet Inonu.

12.XI. Zatwierdzenie przez francuską radę gabinetową planu ministra Reynaud'a, zmierzające do likwidacji polityki finansowej, gospodarczej i społecznej zapoczątkowanej dwa i pół roku temu przez „Front Ludowy". W związku z tym ogłoszono kilkadziesiąt dekretów.

13.XI. Wybory do Senatu polskiego.
Ostre wystąpienia antyżydowskie w Rzeszy niemieckiej. Nałożenie na Żydów grzywny w wysokości 1 miliarda marek, jako represji za zabójstwo w Paryżu sekretarza ambasady Rzeszy von Ratha przez żyda Grynszpana.

14.XI. Smetona wybrany ponownie prezydentem Litwy.

15.XI. Rekonstrukcja rządu na Węgrzech. Premierem pozostaje nadal Bela Imredy.
Przyjazd do Londynu rumuńskiego króla Karola II w towarzystwie ks. Michała i min. spraw zagr. Comnena.

KRONIKA

KRONIKA KRAJOWA

Bank Polski w październiku i I-ej dekadzie listopada b. r.

W październiku zapas złota zmniejszył się o 4,7 miln. zł do 432,5 miln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,1 miln. zł do 13,4 mln. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 19,4 mln. zł do 859,6 mln. zł; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 1,0 mln. zł do 83,5 mln. zł; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 114,5 mln. zł do 91,0 mln. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów spadła o 132,9 mln. zł do 1.034,1 mln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 2,4 mln. zł do 12,1 mln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 59,8 mln. zł do 121,4 mln. zł. Obieg biletów bankowych obniżył się o 71,8 mln. zł do 1.475,7 mln. zł. Pokrycie złotem wynosi na 31 października 28.89%.

W pierwszej dekadzie listopada zapas złota powiększył się o 0,2 mln. zł do 432,7 mln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,5 mln. zł do 13,8 mln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 66,9 mln. zł do 967,2 mln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 40,9 mln. zł do 162,3 mln zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 96,2 mln. zł do 1.379,5 mln. zł.

P. K. O. w październiku 1938 r.

Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. na dzień 31.X. 1938 r. wynosił 711,3 miln. zł, a liczba książeczek oszczędnościowych 3.345.916 sztuk.

Ogólny obrót czekowy P. K. O. osiągnął w miesiącu sprawozdawczym sumę zł 3.351,7 miln. zł., z czego na obrót gotówkowy przypada 813,7 miln. zł, a na obrót bezgotówkowy 2.538,0 miln. zł, czyli 75,7% całego obrotu czekowego. Stan kapitałów na 79.008 rachunkach czekowych wzrósł o 23,3 miln. zł i wynosił na koniec października b.r. 226,4 miln. zł.

Stan ubezpieczeń na życie wynosił na dzień 31.X. 1938 r. 147.574 czynnych polis, a suma ubezpieczenia 216,3 miln. zł.

Portfel papierów wartościowych własnych i funduszu zapasowego na ultimo miesiąca sprawozdawczego wynosił 872,4 miln. zł. Kredyty bezpośrednie, a mianowicie skup weksli i akceptów, pożyczki wekslowe oraz zastaw papierów wartościowych wynosiły na dzień 31.X. 1938 r. ogólną sumę 42,1 miln. zł, w czym pożyczki na zastaw papierów wartościowych wynosiły 19,3 miln., a skup weksli 13,5 miln. zł.

Budżet Państwa

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za październik b. r. wykazuje w stosunku do września wzrost dochodów o 21,1 miln. zł do 211,8 miln. zł i wydatków o 23,0 miln. zł do 216,7 miln. zł. Zwyżka wydatków ponad przeciętną normę miesięczną spowodowana była nowymi potrzebami w związku z włączeniem Zaolzia do Polski. Stąd wynikł nie znaczny stosunkowo niedobór bieżących wpływów, który w październiku wynosił 4,9 miln. zł wobec 3,0 miln. zł niedoboru w miesiącu poprzednim.

W poszczególnych działach dochodów Skarbu Państwa zwiększyły się wpływy z danin publicznych o 15,9 miln. zł do 105,1 miln. zł, z monopoli państwowych o 2,0 miln. zł do 63,1 miln. zł; obniżyły się natomiast dochody z ceł o 1,2 miln. zł do 12,9 miln. zł i wpłaty przedsiębiorstw państwowych o 1,6 miln. zł do 6,7 miln. zł.

W porównaniu z październikiem 1937 r. wzrosły dochody z danin publicznych (o 4,7 miln. zł), z monopoli (o 11,6 miln. zł) i wpływy objętę pozycją „inne dochody” (o 1,1 miln. zł), obniżyły się natomiast dochody z ceł (o 1,5 miln. zł), i wpłaty przedsiębiorstw państwowych (o 1,8 miln. zł); ogólna suma wpływów skarbowych była wyższa o 14,1 miln. zł, wydatków zaś o 20,4 miln. zł. Październik ub. roku przyniósł nadwyżkę budżetową w wysokości 1,4 miln. zł.

W okresie pierwszych siedmiu miesięcy bieżącego roku budżetowego (kwiecień — październik 1938) dochody skarbowe (1.391,7 miln. zł) były mniejsze od wydatków (1.397,4 miln. zł) o 5,7 miln. zł; w analogicznym czasie ub. roku budżetowego dochody (1.320,1 miln. zł) przewyższały wydatki (1.316,4 miln. zł) o 3,7 miln. zł.

Banki prywatne we wrześniu b. r.

W bankach prywatnych, według bilansu łącznego sporządzanego przez Inspektorat Bankowy Ministerstwa Skarbu dla 29 banków akcyjnych i 28 domów bankowych, pod wpływem doniosłych wydarzeń politycznych we wrześniu zaszły poważne zmiany w stosunku do sierpnia b. r.

Po stronie biernej nastąpił bardzo znaczny spadek ogólnej sumy wkładów o 61,8 miln. zł do 611,7 miln. zł. Wkłady na książeczki natychmiast płatne i terminowane obniżyły się o 26,1 miln. zł do 122,9 miln. zł, inne natychmiast płatne o 23,7 miln. zł do 127,2 miln. zł oraz płatne za wypowiedzeniem i terminowe o 1,3 miln. zł do 135,3 miln. zł. Salda kredytowe na rachunkach bieżących zmniejszyły się o 10,7 miln. zł do 226,3 miln. zł. Zobowiązania wobec banków krajowych spadły o 8,0 miln. zł do 45,4 miln. zł, a wobec banków zagranicznych o 2,9 miln. zł do 60,6 miln. zł. Redyskonto weksli i dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego poważnie wzrosło o 46,5 miln. zł do 169,7 miln. zł. Również wykorzystanie zastawu walorów podniosło się b. znacznie, bo o 6,5 miln. zł do 9,8 miln. zł. Po stronie czynnej ogólny stan kredytów krótko terminowych udzielonych przez prywatne instytucje zwiększył się o 8,4 miln. zł do 866,3 miln. zł. Stosunkowo silny wzrost kredytów w rachunkach bieżących o 5,5 miln. zł do 325,3 miln. zł, dyskonta weksli o 5,0 miln. zł do 402,5 miln. zł i weksli protestowanych o 0,2 miln. zł do 14,6 miln. zł, pokrył z nadwyżką spadek pożyczek terminowych o 2,2 miln. zł do 89,9 miln. zł i należności z tytułu układów konwersyjnych o 0,1 miln. zł do 34,0 miln. zł. Lokaty w bankach krajowych zmniejszyły się o 6,7 miln. zł do 20,4 miln. zł, a w bankach zagranicznych o 2,3 miln. zł do 23,1 miln. zł. Portfel papierów wartościowych skurczył się o 0,7 miln. zł do 62,5 miln. zł. Również udziały konsorcjalne zmniejszyły się o 1,0 miln. zł do 23,2 miln. zł. Kasa i sumy do dyspozycji, bilety skarbowe i waluty obniżyły się o 12,7 miln. zł do 70,6 miln. zł. Stan należności względnie zobowiązań z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych zwiększył się o 0,4 miln. zł do 7,5 miln. zł. Suma bilansowa wynosiła w końcu września 1.398,7 miln. zł wobec 1.402,8 miln. zł w końcu miesiąca poprzedniego.

W okresie od 1 stycznia do 30 września bieżącego roku spadek ogólnej sumy wkładów w bankach prywatnych i domach bankowych wyniósł 6,3 miln. zł. Spadły wkłady natychmiast płatne o 4,5 miln. zł i terminowe o 1,8 miln. zł. W tym samym czasie akcja kredytowa wzrosła o 41,2 miln. zł. Wzrosło dyskonto weksli (o 20,5 miln. zł), kredyty w rachunkach bieżących (o 18,4 miln. zł) i pożyczki terminowe (o 5,5 miln. zł). Spadek wykazały weksle zaprotestowane (o 2,6 miln. zł) i należności z układów konwersyjnych (o 0,6 miln. zł).

Banki komunalne w październiku b. r.

W dwóch bankach komunalnych tj. Polskim Banku Komunalnym w Warszawie i Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu w październiku b. roku w porównaniu z wrześniem zaszły następujące zmiany bilansowe: ogólna suma wkładów, po dość znacznym spadku w miesiącu poprzednim, obecnie w miesiącu sprawozdawczym wykazała wzrost o 4,8 miln. zł do łącznej kwoty 77,9 miln. zł. Najsilniej wzrosły salda kredytowe rachunków bieżących, bo o 5,2 miln. zł do 16,8 miln. zł. Wkłady à vista zwiększyły się o 0,4 miln. zł do 12,0 miln. zł. Powyższy wzrost wyrównał z nadwyżką spadek wkładów terminowych o 0,8 miln. zł do 49,1 miln. zł. Redyskonto weksli wzrosło o 0,7 miln. zł do 2,6 miln. zł. Po stronie czynnej stan kredytów krótkoterminowych udzielanych przez banki komunalne obniżył się nieco o 1,4 miln. zł do łącznej sumy 60,3 miln. zł. Zniżka ta przypada wyłącznie na kredyty w rachunkach bieżących i na pożyczki terminowe, które zmniejszyły się o 1,4 miln. zł. do 48,0

miln. zł. Dyskonto weksli wraz z protestami utrzymało się bez zmian w wysokości 12,3 miln. zł. Suma pożyczek długoterminowych wzrosła o 1,1 miln. zł do 60,7 miln. zł. Stan kasy podniósł się znacznie o 1,9 miln. zł do 5,3 miln. zł.

Komunalne Kasy Oszczędności na Śląsku Zaolziańskim

Powrót Śląska Zaolziańskiego do Polski obok innych różnych problemów postawił na porządku dziennym również sprawę istniejących na tym terenie instytucyj finansowych. Do najważniejszych instytucyj należą Komunalne Kasy Oszczędności, nad którymi nadzór i opiekę objął Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach. W celu zapewnienia miejscowej ludności minimalnej chociażby opieki już w dniu 11 października br. uruchomiony został oddział KKO. miasta Cieszyna w Trzyńcu oraz wpłatnia w Cieszynie Zachodnim. W ostatnim numerze „Czasopisma Kas Oszczędności" znajduje się ciekawy artykuł o kasach Śląska Zaolziańskiego, z którego czerpiemy poniższe informacje.

Na terenie Śląska za Olzą istnieje 4 kasy oszczędności oraz 3 oddziały kas, których centrale znajdują się poza obecnymi granica Polski. Samodzielne kasy istnieją: w Boguminie (założona w 1888 r.), we Frysztacie (zał. w 1882), w Jabłonkowie (zał. w 1889 r.) oraz w Orłowej (zał. w 1906 r.). Poza tym w Cieszynie Zachodnim i Trzyńcu znajdują się oddziały Frydeckiej Kasy Oszczędności we Frydku oraz w Karwinie oddział Miejskiej Kasy Oszczędności w Morawskiej Ostrawie. Z pośród tych wszystkich kas polską kasą była tylko kasa w Jabłonkowie.

Bilans łączny wszystkich 4 kas oszczędności na 31.XII. 1937 zamyka się sumą 84. 850 tys. koron, a po przeliczeniu według kursu 1 zł. = 6,25 Kc. — 13.575 tys. zł. Ponieważ kasy oszczędności Śląska Zaolziańskiego stosownie do ustawodawstwa czeskiego nie posiadają kapitałów zakładowych, dlatego ich bazą kapitałową są w głównej mierze wkłady i lokaty. We wszystkich 4 kasach suma wkładów w przeliczeniu na złote wynosiła 12.963 tys. zł. W aktywach bilansu łącznego 4 kas największymi pozycjami są: pożyczki 7.403 tys. zł, następnie lokaty w bankach i kasach oszczędności 3.022 tys. zł i papiery wartościowe 1.956 tys. zl.

Ogólna suma wkładów 12.963 tys. zł. rozkłada się między 4 kasy w następujący sposób: na kasę m. Orłowa przypadało 5.680 tys. zł., m. Bogumina 3.041 tys., m. Frysztatu 2.936 tys. zł. i m. Jabłonkowa 1.306 tys. zł. Z poszczególnych rodzajów wkładów największą pozycję stanowiły wkłady oszczędnościowe, na które przypadało 82,2% wszystkich wkładów.

Jak podane wyżej cyfry wykazują powierzone kasom kapitały tylko w 57% przeznaczone zostały na akcję kredytową. Stosunkowo poważne sumy ulokowane zostały w bankach i papierach wartościowych, co było rezultatem czeskiej polityki kredytowej. Z sumy kredytów 7.403 tys. zł. najwięcej bo 71% przypada na pożyczki hipoteczne. Mniejsze sumy przypadają na pożyczki komunalne (15%)i w rachunkach bieżących (10%). Na inne kredyty a m. in. na pożyczki wekslowe przypadają kwoty nieznaczne.

Wkłady oszczędnościowe w dwóch oddziałach kasy frydeckiej i jednym oddziale morawsko - ostrawskiej wynoszą 36.977 tys. Kc. czyli 5.916 tys. zł. Rozrachunek między znajdującymi się w Czechosłowacji centralami będzie musiał być przeprowadzony, aby miejscowi wkładcy nie ponieśli szkody. Częściowym pokryciem będą udzielone pożyczki hipoteczne i komunalne oraz nieruchomości. Ponieważ przed zajęciem przez wojska polskie tych terenów centrale 3 oddziałów ewakuowały cały płynny majątek, opiekę nad opuszczonym mieniem oddziałów czeskich kas oszczędności objęła Komunalna Kasa Oszczędności m. Cieszyna.

W październiku bież. roku zlikwidowano K. K. O. m. Ujścia woj. poznańskiego i m. Golubia woj. pomorskiego, natomiast zostały przyłączone z terenu Śląska Zaolziańskiego 4 miejskie K. K. O.: w Boguminie, Frysztacie, Jabłonkowie i Orłowej oraz nowopowstałe 3 oddziały K. K. O. m. Cieszyna: w Cieszynie Zachodnim, Karwinie i Frysztacie. Stan wkładów w miesiącu sprawozdawczym uwzględnia dane dla K. K. O. m. Frysztatu, K. K. O. m. Orłowej i oddziałów m. Cieszyna. Łączna suma wkładów powyższych kas ko-

munalnych wynosi 8,2 miln. zł., z czego na wkłady oszczędnościowe przypada 6,4 miln. zł. i na wkłady na rachunkach bieżących i otwartego kredytu 1,8 miln. zł.

Komunalne kasy oszczędności w październiku b.r.

W komunalnych kasach oszczędności w październiku nastąpił wzrost ogólnej sumy wkładów o 52,2 miln. zł do 793,7 miln. zł. Wzrost ten przypada przede wszystkim na wkłady oszczędnościowe, które zwiększyły się o 52,0 miln. zł do 695,9 miln. zł; wkłady na rachunkach bieżących i otwartego kredytu nie wykazały większych zmian, i wzrosły o 0,2 miln. zł do 97,8 miln. zł. W dwóch kasach niekomunalnych ogólny stan wkładów podniósł się o 1,6 miln. zł do 32,2 miln. zł.

Obroty na giełdzie pieniężnej w Warszawie w październiku b.r.

Na warszawskiej giełdzie pieniężnej w październiku b. roku w porównaniu z wrześniem nastąpił spadek ogólnej sumy obrotów z 49.196 tys. zł do 47.696 tys. zł czyli o 3,1%.

Obroty dewizowe w październiku zmniejszyły się z 40.624 tys. zł do 39.517 tys. zł tj. o 2,7%. Dość silną zniżkę wykazały obroty funtami angielskimi z 20.056 tys. zł do 17,101 tys. zł, koronami czeskimi z 1.220 tys. zł do zaledwie 345 tys. zł; w mniejszym stopniu obniżyły się obroty dolarami Stanów Zjednoczonych z 9.874 tys. zł do 9.706 tys. zł i frankami szwajcarskimi z 821 tys. zł do 365 tys. zł. Wzrosły natomiast transakcje koronami szwedzkimi z 1.069 tys. zł do 2.973 tys. zł, frankami francuskimi z 3.570 tys. zł do 4.861 tys. zł. i dolarami kanadyjskimi z 178 tys. zł do 236 tys. zł.

W dziale papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu obroty zmniejszyły się o 4% z 7.009 tys. zł do 6.777 tys. zł, co spowodowane zostało spadkiem obrotów papierami państwowymi z 4.542 tys. zł do 4.054 tys. zł, podczas gdy transakcje emisjami towarzystw kredytowych wzrosły z 2.467 tys. zł do 2.723 tys. zł.

Spośród papierów państwowych zniżkę wykazały obroty 4½% Pożyczką Wewnętrzną z 2.139 tys. zł do 1.610 tys. zł i 3% Premiową Inwestycyjną z 1.327 tys. zł do 1.189 tys. zł, natomiast wzrosły transakcje 4% Premiową Pożyczkę Dolarową z 167 tys. zł do 196 tys. zł, 4% Pożyczką Konsolidacyjną z 693 tys. zł do 712 tys. zł i 5% Pożyczką Konwersyjną 1924 r. z 195 tys. zł do 242 tys. zł. W dziale prywatnych papierów dość silnie zwiększyły się obroty 4½% listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie z 637 tys. zł do 751 tys. zł 5% listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy z 37 tys. zł do 124 tys. zł i 5% listami zastawnymi Tow. Kredyt. m. Warszawy 1936 r. z 12 tys. zł do 176 tys. zł. Transakcja 5% listami zastawnymi Towarzystwa Kredyt. m. W-wy 1933 r. obniżyły się z 526 tys. zł do 479 tys. zł.

Obroty akcjami zmniejszyły się z 1.563 tys. zł do 1.402 tys. zł czyli o 10,3%. Silniejszy spadek wykazały obroty akcjami Banku Polskiego z 402 tys. zł do 300 tys. zł i Lilpopa z 303 tys. zł do 196 tys. zł. Poza tym zmniejszyły się obroty akcjami Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla z 234 tys. zł do 198 tys. zł, Żyrardowa z 76 tys. zł do 53 tys. zł i Starachowic ze 193 tys. zł do 183 tys. zł. Wzrosły zaś transakcje akcjami Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru z 67 tys. zł do 93 tys. zł, Haberbuscha z 13 tys. zł do 43 tys. zł, Modrzejowa ze 127 tys. zł do 146 tys. zł, Norblina z 10 tys. zł do 29 tys. zł i Ostrowca ze 111 tys. zł do 146 tys. zł.

Preliminarz budżetu Państwa na rok 1939/40

Na posiedzeniu dn. 31 października b. r. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy skarbowej na rok 1939/40 wraz z preliminarzem budżetowym na ten okres. Podobnie do trzech poprzednich budżetów, preliminarz budżetowy 1939/40 zamykający się w dochodach i wydatkach kwotą 2.523 miln. zł., jest zrównoważony i przewiduje nieznaczną nadwyżkę dochodów nad wydatkami. W porównaniu z wykonywanym obecnie budżetem na rok 1938/39 zarówno dochody jak i wydatki nowego preliminarza są wyższe o 48 miln. zł. czyli o 1,94%. Wzrost wydatków częściowo przypada na zwiększone (o 21,7

miln. zł.) dotacje dla Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z przeznaczeniem przede wszystkim na cele szkolnictwa ogólnokształcącego. Pozostały wzrost spowodowany został naturalnym zwiększeniem wydatków na emerytury i renty inwalidzkie i na dopłaty Skarbu Państwa do ubezpieczeń społecznych oraz w dużej mierze koniecznością podwyższenia obsługi długów Państwa. Kwota preliminowanych na rok 1939/40 dochodów jest wyższa od dochodów budżetu r. 1938/39 o 48 milionów i nie zawiera żadnych nowych obciążeń.

Konwersja zagranicznych polskich pożyczek dolarowych

W wyniku dłuższych pertraktacji Ministerstwo Skarbu zawarło w Ameryce szereg umów w sprawie konwersji 6% pożyczki dolarowej z 1920 r. i transzy dolarowej 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r. na warunkach następujących: waluty w których wyrażone są obie pożyczki pozostają niezmienione; oprocentowanie obu pożyczek obniżone zostało do 4½%; okres amortyzacji 6% pożyczki dolarowej ustalony został na lat 20 t. j. do 1958 r., okres amortyzacji 7% pożyczki stabilizacyjnej przedłużony zostaje do 1968 r.

W związku z powyższym krajowi posiadacze wspomnianych wyżej pożyczek będą mogli przedstawić swe obligacje do konwersji w terminie do 30 kwietnia 1939 r. za pośrednictwem Banku Polskiego, który również udzielać będzie szczegółowych informacji o warunkach konwersji. Do konwersji przyjmowane będą jedynie obligacje 6% pożyczki dolarowej posiadające kupony, począwszy od płatnego 1.X. 1938 r., oraz obligacje 7% pożyczki stabilizacyjnej posiadające kupony, począwszy od płatnego 15.X. 1938 r. Bank Polski oraz jego oddziały rozpoczną przyjmowanie obligacji do konwersji z dniem 7 listopada 1938 r.

Na zasadzie generalnego zezwolenia komisji dewizowej Bank Polski prześle złożone do konwersji obligacje do Ameryki, gdzie zostaną one przestemplowane i zaopatrzone w nowe arkusze kuponowe, a następnie przesłane z powrotem do kraju. Obligacje skonwertowane wraz z nowymi arkuszami kuponowymi zostaną wydane osobom, które złożyły je do konwersji.

Przy składaniu obligacji do konwersji Bank Polski opłacać będzie w nowo ustalonej wysokości kupony 7% pożyczki stabilizacyjnej płatne 15.IV. 1938 r.; jeśli kupony płatne 15.IV. 1938 r. nie będą dołączone do obligacji przedkładanych do konwersji, Bank Polski wypłacać będzie posiadaczom obligacji sumę równą odsetkom półrocznym przy stopie ½% rocznie od sumy nominalnej tych obligacji. Kupony 6% pożyczki dolarowej płatne 1.X.1938 r. opłacane będą przez Bank Polski w nowoustalonej wysokości przy wydawaniu posiadaczom skonwertowanych obligacji. Kupony od skonwertowanych obligacji obu pożyczek płatne w terminach późniejszych opłacać będzie we właściwym czasie również Bank Polski i wszystkie jego oddziały. Ze względu na obowiązujące przepisy dewizowe wszystkie kupony opłacane będą wyłącznie w walucie polskiej

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu zawiadamia, iż od krajowych posiadaczy wyżej wymienionych pożyczek, którzy nie zechcą skorzystać z oferty konwersyjnej, Bank Polski będzie skupywał obligacje na rachunek Skarbu Państwa po następujących kursach ważnych aż do odwołania: obligacje 6% pożyczki dolarowej z 1920 r. z kuponem płatnym 1.X.1938 r. i następnymi po zł. 360.— za $ 100.— wartości nominalnej; obligacje 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r. z kuponem płatnym 15.X.1938 r. i następnymi po zł. 450.— za $ 100.— wartości nominalnej.

Zaznacza się, że zawarcie umowy w Ameryce o konwersję 8% pożyczki dillonowskiej 1925 r. przewidywane jest niebawem — komunikat w tej sprawie opublikowany będzie osobno.

Ponadto Ministerstwo Skarbu zawarło w Ameryce układy o konwersję obigacji 7% pożyczki dolarowej miasta stołecznego Warszawy z 1928 r. i 7% pożyczki dolarowej województwa śląskiego z 1928 r. Oprocentowanie tych pożyczek obniżone zostało do 4½%; okres umorzenia obu pożyczek pozostał bez zmiany t. j. dla pożyczki warszawskiej do 1958 r., dla pożyczki śląskiej do 1957 r.

Obligacje 7% pożyczki m. st. Warszawy przyjmowane będą do konwersji

przez Bank Handlowy w Warszawie S. A. i jego oddziały, obligacje 7% pożyczki województwa śląskiego — przez Państwowy Bank Rolny i jego oddziały. Banki te również będą informowały co do szczegółowych warunków konwersji.

Statut organizacyjny Ministerstwa Skarbu

W Monitorze Polskim ukazał się nowy statut organizacyjny Ministerstwa Skarbu zatwierdzony uchwałą Rady Ministrów z dnia 15 listopada r. b.

Według nowego statutu Ministerstwo Skarbu dzieli się na gabinet ministra, biuro personalne oraz sześć departamentów: I organizacyjno - administracyjny, II. obrotu pieniężnego III. budżetu i majątku państwa, IV. ceł, V. podatków i opłat, VI. akcyz i monopolów, biuro emerytur i rent oraz Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń. Nowy statut wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednocześnie z dniem tym traci moc obowiązującą statut dotychczasowy, istniejący od r. 1932.

Zmiany jakie zaszły w stosunku do starego statutu są następujące: departament ogólny nazywa się obecnie departamentem organizacyjno - administracynym, departament zaś III budżetowy — departamentem budżetu i majątku państwa. Wydział emerytur i rent w departamencie budżetowym został zastąpiony komórką oddzielną — biurem emerytur i rent. Reszta departamentów pozostała bez zmian.

Upadłości w Polsce

Liczba upadłości w Polsce we wrześniu roku bież. była mala. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono tylko dwie upadłości wobec 11 we wrześniu 1937 roku. W pierwszych 9-ciu miesiącach b. roku ogłoszono na terenie całej Polski 89 upadłości wobec 84 w odpowiednim okresie poprzedniego roku, z czego 35 w przemyśle (35) i 54 w handlu (49) w tym 35 (35) w handlu towarowym. Według formy prawnej 7 upadłości było w spółkach akcyjnych wobec 6 w dziewięciu miesiącach 1937 roku, 30 w spółkach z ogr. odp. (21), 7 w spółkach firmowych i komandytowych (10), 14 w spółdzielniach (10) i 31 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (37).

Odznaczenia w bankowości

W listopadzie b. roku z okazji święta Niepodległości szereg osób zostało odznaczonych za zasługi na polu pracy w bankowości.

Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dr. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, dr. Władysław Byrka, prezes Banku Polskiego i Józef Kożuchowski, wiceprezes B. G. K. a obecnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski: Kazimierz Józef Kościesza — Strzegocki, wiceprezes Pocztowej Kasy Oszczędności i dr. Leon Barysz, naczelny dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Kazimierz Żychliński, wiceprezes Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Maksymilian Berger, naczelnik wydziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Eugeniusz Mieczysław Fiala, kierownik wydziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, dr. Miarian Mikołaj Rudkowski w Warszawie, Jan Szpakowicz, radca prawny Państwowego Banku Rolnego, dr. Stefan Uhma, dyrektor Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, Wacław Wejers w Lublinie, dr. Bolesław Golik, dyrektor oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu, Franciszek Machowicz, zastępca naczelnika wydziału Banku Polskiego w Warszawie, Izydor Emil Modrycki, naczelny dyrektor Banku Polska Kasa Opieki w Warszawie, dr. Kazimierz Platowski, zastępca dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, dr. Klemens Stanisław Remer, zastępca dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Jan Ruckgaber, Zastępca dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Marceli Scheffs w Poznaniu i dr. Bronisław Zakrzewski w Poznaniu.

Złoty Krzyż Zasługi po raz pierwszy: Piotr Berdecki, dyrektor P. B. R., Edward Bohdan dyr. oddziału Banku

Polskiego w Poznaniu, Gustaw Bobrownicki, prokurent B. G. K. w Warszawie, Franciszek Dzięgała, kierownik wydziału B. G. K. w Warszawie, Tadeusz Dziekański w Warszawie, Józef Frycz w Warszawie, Mieczysław Fularski w Warszawie, Stanisław Jara w Łodzi, Kazimierz Jastrzębski, kierownik oddziału B. G. K. w Radomiu, Michał Klucz, kierownik biura ekonomicznego B. G. K. w Warszawie, Stanisław Kobryner kierownik Biura Ekon. Banku Polskiego w Warszawie, Julian Łazarczyk w Krakowie, dr. Longin Łopuszański, zastępca dyrektora oddziału B. G. K. w Krakowie, dr. Jerzy Nowak, dyr. oddziału B. G. K. w Łodzi, dr. Wiktor Osuchowski, wicedyrektor B. G. K. w Warszawie, Antoni Paprocki, wicedyrektor B. G. K. w Warszawie, Jan Parnowski w Kaliszu, dr. Adam Pawlikowski w Warszawie, Roman Perczyński w Piotrkowie, dr. Stanisław Quest w Warszawie, inż. Jerzy Stachiewicz, kierownik referatu B. G. K. w Warszawie, Wacław Staniszewski, naczelny dyrektor P. B. R. w Warszawie, Wiktor Styburski w Warszawie, Tadeusz Szulc w Warszawie, Ignacy Wilk, kierownik oddziału B. G. K. we Włocławku, Mieczysław Winter, zastępca kierownika wydziału B. G. K. w Warszawie, Stanisław Woda w Gdyni, Władysław Wolski, zastępca dyrektora oddziału P. B. R. w Lublinie, Leonard Zarzycki w Warszawie, Karol Żwła, zastępca dyrektora B. G. K. w Warszawie, Jan Ziemba, dyrektor oddziału Banku Polskiego w Lublinie, dr. Aleksander Całkosiński, przewodniczący Rady Spółdzielczej Min. Skarbu, Józef Bogdan Rubczak, wicedyrektor oddziału Banku Polskiego w Grodnie, Roman Zarębski, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu kaliskiego.

Złoty Krzyż Zasługi po raz drugi: Kazimierz Piłsudski w Warszawie.

Fundacja K. K. O. dla przyszłych bankowców

Dnia 17 listopada w Komunalnej Kasie Oszczędności m. st. Warszawy odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu fundacji im. M. Szczepkowskiego — pierwszego dyrektora K. K. O. m. Warszawy. W skład zarządu fundacji weszli b. minister K. Tyszka, jako przewodniczący oraz p. p.: dyr. E. Zacharzewski, prezes Z. Chudzyński, prof. F. Młynarski, prof. K. Kasperski. Wspomniana fundacja powstała z dotacji K.K.O. m. Warszawy oraz innych kas i funduszu zaofiarowanego przez pracowników. Na posiedzeniu uchwalono na rok bieżący ustanowić dwa stypendia dla niezamożnych studentów Szkoły Głównej Handlowej, którzy poświęcą się specjalnie bankowości.

Zmiany w B. G. K.

W dniu 2 listopada bież. roku wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Józef Kożuchowski mianowany został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Zamiana walorów austriackich na pożyczkę Rzeszy

Jak wiadomo rząd Rzeszy staje na stanowisku zasadniczym, że nie jest prawnym sukcesorem rządu austriackiego i w związku z tym nie uznaje długów dawnego państwa austriackiego. Zasada ta ma nie tylko zastosowanie do obligacyj austriackich znajdujących się w posiadaniu obywateli zagran., lecz także dla tych walorów, których właścicielami są osoby zamieszkałe w kraju. Dlatego też ofertę Rzeszy zamiany dawnych austriackich walorów na nową pożyczkę niemiecką należy uważać jako „ofertę odszkodowania" (Entschädigungsangebot). Ponieważ chodzi o odszkodowanie ,a nie o konwersję, formalne wypowiedzenie odnośnych pożyczek austriackich nie jest potrzebne. Pomimo to oferta rządu nie przechodzi do porządku dziennego nad warunkami przywiązanymi do poszczególnych pożyczek austriackich i odpowiednio do nich ustala wysokość odszkodowania w papierach niemieckich. Na uwagę zasługuje, że oferta niemiecka obejmuje również 4 walory t. zw. Caisse Commune. Oferta wyszczególnia wszystkie walory austriackie, które podlegają zamianie na pożyczkę niemiecką 4½% oraz stosu-

nek wymiany. Np. za 5% austriacką pożyczkę konwersyjną z 1934 r. (emitowaną w Austrii częściowo) posiadacze otrzymują za 100 sh. 72 RM., za 5% pożyczkę konwersyjną (transza francuska) RM. 7.60 za 100 fr., za 4½% pożyczkę konwersyjną (transza angielska) 1.250 RM. za 100 Ł. itp.

Nowa pożyczka Rzeszy „odszkodowawcza i unifikacyjna" (Entschädigungs und Uniffizierungs Emmission) nosi nazwę „4½% pożyczka Rzeszy Niemieckiej z 1938 r. II emisja". Kupony od pożyczki będą płatne 1 kwietnia i 1 października każdego roku, pierwszy kupon 1 kwietnia 1939 r. Co roku ulegnie amortyzacji suma odpowiadająca 2% sumy emisji plus oszczędności na oprocentowaniu. Amortyzacja nastąpi w drodze losowania lub wykupu obligacyj na rynku. Nowe walory będą notowane na wszystkich giełdach niemieckich i mogą być dopuszczone do zastawu w Banku Rzeszy i w bankach państwowych. Ostatecznym terminem amortyzacji jest 1965 r. Ponieważ najmniejsze odcinki obligacyj opiewają na 100 RM., wydane będą świadectwa ułamkowe na 10 i 5 RM., które nie będą oprocentowane. Do dnia 31 grudnia 1939 r. świadectwa ułamkowe będą mogły być zamienione na obligacje, których oprocentowanie rozpocznie się z dn. 1 października 1938. Po terminie 31 grudnia 1939 r. ustają wszelkie pretensje z tytułu posiadania świadectw ułamkowych.

Ustalenie odszkodowania dla dawnych pożyczek austriackich uwzględnia nie tylko nominalne oprocentowanie, lecz również inne warunki tych pożyczek, gdyż 4% walory wymienia się częściowo w stosunku 82.1% a częściowo 89.5%. Przy 4½% papierach kurs wymiany wynosi jednolicie 97%, jednak przy 5% papierach kurs wymiany waha się od 100 do 104½%. Jeżeli chodzi o sumę walorów obiegających za granicą, to trudno ustalić kwotę. Należy zresztą pamiętać o tym, że sprawa pożyczek austriackich została uregulowana oddzielnie dla niektórych krajów. Jeżeli chodzi o długi austriackie w szylingach, to wynosiły one w końcu 1937 r. ok. 1.200 mln. sh. Dla zamiany tych walorów potrzebna będzie emisja 4½% pożyczki Rzeszy na ok. 800 mln. RM.

Złagodzenie moratorium bankowego w Czechosłowacji

W związku z postępującym odprężeniem sytuacji na rynku pieniężnym moratorium dotyczące wypłat bankowych zostało złagodzone, jednak ograniczenia są w dalszym ciągu b. znaczne. Przy wkładach pieniężnych nie przekraczających kwoty 20 tys. kc. wkładcy mogą podejmować obecnie 1.000 kc. miesięcznie zamiast 600 kc., przy wkładach na książeczki oszczędnościowe powyżej 30.000 kc. — 1.500 kc. zamiast jak dotychczas 900 kc., przy wkładach na książeczki poniżej 30.000 kc. — 5% sumy wkładów zamiast jak dotychczas 3%, przy wkładach na książeczki poniżej 5.000 kc. — 250 kc. miesięcznie zamiast 150 kc. Poza tym dla uspokojenia publiczności min. skarbu oświadczył, że nie projektuje się wprowadzenia obowiązku zgłaszania wkładów lub daniny majątkowej. Pomimo to ogólne położenie finansów skarbu oraz rynku pieniężnego jest w dalszym ciągu b. naprężone. W związku z tym uważa się, że pożyczka angielska nie wystarczy na wypełnienie wszystkich braków i że musi być uzupełniona dalszymi pożyczkami zagranicznymi. Poza tym koniecznym będzie podwyższenie podatków, gdyż wskutek odstąpienia Sudetów i Śląska Zaolziańskiego wpływy skarbowe wg. oświadczenia ministra skarbu skurczą się o ok. 40%.

Wywóz banknotów 50- i 100 - koronowych i o większej wartości jest zakazany. Osobom zamieszkałym w kraju wolno wywozić za granicę bez specjalnego zezwolenia miesięcznie kwotę nie przekraczającą 300 kc. w bilonie lub 10 — względnie 20 — koronowych banknotach albo w walutach obcych. Do krajów, z którymi Czechosłowacja ma umowy rozrachunkowe wywóz obcych walut jest zakazany. Cudzoziemiec przy wyjeździe z Czechosłowacji może wywieźć w bilonie, w banknotach 10- lub 20-koronowych wzgl. w walutach obcych, środki płatnicze, równowartości nie przekraczającej 300 kc. miesięcznie. Środki płatnicze w walutach obcych przywiezione do Czechosłowacji przez cudzoziemców mogą być wywożone w ciągu 3 miesięcy na podstawie zaświadczenia urzędu kontroli granicznej.

Sprzedaż pieniędzy zagran. cudzoziemcom jest bez zezwolenia zakazana. W ruchu granicznym wolno na podstawie przepustek granicznych wywozić każdego dnia 20 kc.

Zmiany statutu Banku Finlandzkiego

Rząd fiński wniósł do sejmu projekt zmiany niektórych przepisów statutu Banku Finlandzkiego. W uzasadnieniu przedłożonego projektu rząd oświadczył, iż powrót do waluty złotej jest obecnie niemożliwy. Istnieje druga możliwość — związania marki fińskiej z jedną z walut zagran. Rząd uważa jednak zaniechanie wprowadzenia samodzielnej polityki walutowej — w obecnych niepewnych czasach — za niecelowe. Wobec tego zmiany muszą iść w innym kierunku. Zmiana statutu ma dotyczyć przepisu odnoszącego się do t.zw. pokrycia fiducjarnego obiegu banknotów, które dotychczas wynosiło 1.200 mln. marek fińskich a ma być obecnie podwyższone do 1.800 mln. Równocześnie mają być zmienione przepisy dotyczące sposobu księgowania zapasów złota, które dotychczas było prowadzone wg. parytetu z 1931 r. Bank Fiński posiada zapas złota wynoszący ca. 620 mln. marek f. (licząc wg. starego parytetu). Wg. projektu rządu Bank Fiński mógłby księgować wartość zapasów złota po maksymalnym kursie 50 tys. marek fińskich równe 1 kg. czystego złota, a kursy dewiz po kursie dziennym.

Zmiany te mają umożliwić Bankowi Finlandzkiemu zwiększenie emisji banknotów na podstawie pokrycia I i II stopnia. Są one uzasadnione ożywieniem życia gospodarczego Finlandii oraz postępującą stale industrializacją kraju, które wymagają zwiększenia środków obiegowych. Kapitał zakładowy Banku Finlandzkiego będzie mógł być podwyższony z 1000 do 1250 mln. marek. Ma być również zmieniony przepis dotyczący podziału czystego zysku z którego połowa ma być przelewana na fundusz rezerwowy, co ma mieć miejsce aż do czasu osiągnięcia przez ten fundusz kwoty 3000 mln. marek f.

Bank francuski wobec dekretów rządowych

Jeden z najważniejszych dekretów rządowych przeprowadza przeliczenie zapasów złota Banku Francuskiego. Zapas ten był w latach 1928 — 1936 obliczony wg .parytetu 1 fr. = 58.95 miligr. czystaego złota. Pierwsza rewaluacja zapasów złota nastąpiła w październiku 1936 r. w stosunku 1 fr. = 44.1 miligr. czystego złota, druga rewaluacja miała miejsce w lipcu 1937 r. wg. parytetu 1 fr. = 38.6 miligr. czystego złota. Na mocy ostatniego układu między ministrem finansów a gubernatorem Banku Francuskiego złoto przeliczone zostało na poziomie 1 fr. = 24.75 miligr. czystego złota.

Przeliczenie to nie stanowi stabilizacji franka i nie przesądza według jakiego parytetu stabilizacja ta nastąpi. Frank pozostał walutą „ruchomą" której wahania mogą odbywać się w ściśle wyznaczonych granicach. Górną granicę wartości franka stanowi — na mocy ostatniego dekretu — parytet 1 fr. = 24.75 miligr. czystego złota, dolną granicę — na mocy deklaracji z maja rb. — stosunek 179 fr. = 1 £. Dopilnowanie aby frank nie przekroczył tych granic należy do zadań funduszu walutowego.

Zaznaczyć należy, że także funt angielski jest walutą „ruchomą". W połowie listopada 1 £ równał się 4.73 $, a więc 4.212 miligr. czystego złota, 1/179 — ta część tej wartości stanowi około 23.5 miligr. czystego złota. Jeżeli kurs funta nie będzie wahał się w stosunku do dolara, a zatem i do złota, wartość franka zawarta będzie w granicach 24.75 — 23.5 miligr. czystego złota. Przy zachowaniu wspomnianego stosunku funta do dolara parytet 1 fr. = 24.75 miligr. czystego złota odpowiada stosunkowi 1 £ = = 170 fr. (ściśle 169.83 fr.).

Zapas złota Banku Francuskiego wynosił w ostatnim bilansie 55.8 mlrd. fr. co przy parytecie 1 fr. = 38.7 miligr. stanowi około 2.160 ton czystego złota. Te 2.160 ton przeliczone według parytetu 1 fr. = 24.75 miligr. przedstawiają wartość ponad 87 mlrd. fr. Zysk książkowy z rewaluacji wynosi zatem 31½ mlrd. fr.

Zysk ten przeznaczony jest na spłatę zadłużenia skarbu w Banku Francuskim, które wynosi 48 mlrd. (Przypomnieć należy, że górna dopuszczalna granica zadłużenia wynosi 52 mlrd. fr.). Reszta niespłacona długu zamieszczona zostanie w jednej z pozycji zatytułowanej: „pożyczki tymczasowe dla państwa płatne zgodnie z art. 8 układu z 12 listopada 1938 r.”

Nowy układ pomiędzy ministrem finansów a gubernatorem Banku Francuskiego przewiduje spłatę tego zadłużenia w nieokreślonym terminie z następujących środków: 1) z kwoty uzyskanej przy likwidacji funduszu walutowego, 2) z kwoty pozostałej w gotówce przy likwidacji funduszu dla podtrzymania kursów rent, 3) z zysku otrzymanego przez przeliczenie należności zagranicznych oraz 4) z zysku otrzymanego w razie ewentualnego ponownego przeliczenia zapasu złota. Wszystkie te środki wystarczą prawdopodobnie na pokrycie pozostałego salda zadłużenia w kwocie 17 mlrd. fr. W obecnej chwili fundusz walutowy posiada 14 mlrd, fr., fundusz regulacyjny 2 mlrd. a przeliczenie złota po obecnym kursie franka w stosunku do dolara dałoby około 4 mlrd. fr.

Poza pożyczkami tymczasowymi, które zostały częściowo spłacone, a częściowo będą spłacane w przyszłości, pozostanie w bilansie Banku Francuskiego pozycja „trwałych bezprocentowych pożyczek dla państwa”. Pozycja ta powstała w 1848 r. i wynosiła początkowo 80 mln. W 1870 r. podniesiona zostało do 140 mln., a w 1914 r. do 200 mln. Od czerwca 1928 r. wynosi ona stale 3.2 mlrd. fr. Art. 9 umowy z 12 listopada rb. podnosi tę kwotę do 10 mlrd. Skarb uzyska zatem pomoc ze strony Banku Francuskiego w wysokości 6.8 mlrd. fr. Pomoc ta znajduje uzasadnienie w znacznym zdeprecjonowaniu się waluty francuskiej.

Nowy układ zawarty między rządem a Bankiem Francuskim przewiduje obniżenie niektórych ciężarów podatkowych Banku. Przede wszystkim — w celu częściowego wyrównania obniżki zysku z tytułu 2% prowizji od tymczasowych pożyczek dla skarbu państwa, wobec zmiejszenia się kwoty tych pożyczek — przyznana została Bankowi prowizja w wysokości 5% rocznie od kwoty, o którą powyższona została pozycja stałych pożyczek państwa (6.8 mlrd. fr.).

Zmieniony został system obliczania podatku wprowadzonego w 1917 r. od zysku brutto Banku. Został on dostosowany do zmienionej sytuacji wywołanej deprecjacją franka, wskutek której — wobec silnej progresywności — stał się on zbyt uciążliwy.

Skasowana została opłata stemplowa od obiegu nieproduktywnego w wysokości 20 c. od tys. fr.

Ostatnia zmiana dotyczy wreszcie podział zysków Banku Francuskiego. Maksymalna kwota dywidendy podniesiona została z 240 fr. do 500 fr. od akcji. Dopiero od superdywidendy przekraczającej tę kwotę skarb pobierać będzie połowę nadwyżki.

Na razie trudno dokładnie ustalić o ile powyższe postanowienia zwiększą rentowność Banku Francuskiego. gdyż równocześnie należy spodziewać się wzrostu kosztów handlowych oraz zajdzie prawdopodobnie konieczność odpisania z zysku znacznych kwot w celu zwiększenia rezerw, które wskutek deprecjacji franka realnie uległy zmniejszeniu. *(j. m.)*

Pożyczki francuskie bez klauzuli złota

Wg. nowego zarządzenia rządu francuskiego skarb państwa i instytucje prawa publicznego nie będą mogły w przyszłości zaciągać żadnych pożyczek, któreby zawierały klauzulę złota bez względu na to, czy zaciągane są one w walucie krajowej czy też zagranicznej. Wg. tego dekretu pożyczki skarbu i instytucji prawno-publicznych nie będą mogły być emitowane po kursie niższym, aniżeli 90% wartości nominalnej. Oba te zarządzenia mają na celu stworzenie nowych warunków dla kredytów państwowych. Rząd francuski ma zaprzestać stosowanej dotychczas praktyki zaciągania pożyczek zabezpieczonych zastawem złota.

Francuskie banki mają być otwarte w soboty

Na mocy porozumienie między bankami a urzędnikami bankowymi, ban-

ki francuskie mają być otwarte w sobotę rano przez listopad i grudzień. Decyzja ta ma na celu „odłapanie czasu" straconego na skutek świąt publicznych w ciągu całego roku. Bank Francuski będzie nadal zamknięty w soboty. Ze względu na ustawę o 40-godzinnym tygodniu pracy banki francuskie były do tej pory zamknięte w soboty za wyjątkiem miejscowości na prowincji, gdzie sobota jest dniem targowym.

Dochód społeczny Niemiec

W wydawnictwie „Wirtchaft und Statistik" zostały opublikowane przez urząd statystyczny Rzeszy dane dotyczące dochodu społecznego Rzeszy, który w r. 1936 wynosił 64.9 mlrd. RM., a w 1937 r. 71 mlrd. RM. Dane za r. 1936 zostały opracowane na podstawie statystyki wpływów podatkowych, a dane za r. 1937 na podstawie szacunku z uwzględnieniem rozwoju gospodarczego Rzeszy. Dochód społeczny Rzeszy wzrósł w 1933 r. o 2,9%, w 1934 o 13,3%, w 1935 o 11,2%, w 1936 o 10,8%, a w 1937 o 9,4%. Wzrostowi dochodu społecznego odpowiada w przybliżeniu wzrost jego realnej wartości, gdyż indeks kosztów utrzymania wzrósł tylko nieznacznie. Dochód społeczny, który w 1913 r. wynosił 45,7 mlrd., osiągnął swój najwyższy poziom w 1929 r., kiedy wynosił 75,9 mlrd., obniżył się w 1932 r. do 45,2 mlrd. Przyjmując rok 1913 za 100 indeks dochodu społecznego za r. 1928 wyraża się cyfrą 161, rok 1932 — 98, 1937 — 155. Dochód społeczny przypadający na poszczególne grupy przedstawia się następująco:

Koncentracja holenderskich banków hipotecznych

Po zawarciu przez Nederlandsche Hypotheekbank i Friesch Groningsch Hypoteekbank układu dotyczącego wspólności interesów i przejęciu przez Verzkering Mij „Do Nederlanden van 1845" banku Gravenhagsche Hypoteekbank ma nastąpić połączenie dalszych 3 instytucji kredytu długoterminowego, a mian. Zuidhollandsche Hypotheekbank, Zuider Hypotheekbank i Westlandsche Hypotheekbank. Te ostatnio wymienione banki mają w obiegu listy zastawne na kwotę ponad 100 mln. flh. Ten ruch koncentracyjny tłumaczy się współzawodnictwem pomiędzy poszczególnymi instytucjami kredytu hipotecznego, oraz konkurencją ze strony wielkich kapitalistów lokujących swe kapitały w pożyczkach hipotecznych. Połączone instytucje chcą przez obniżenie kosztów handlowych podnieść swoją zdolność konkurencyjną.

Umowa niemiecko-szwedzka w sprawie obsługi pożyczek

W umowie zawartej 28 października Niemcy zobowiązały się spłacać zarówno publiczne jak i prywatne pożyczki w koronach szwedzkich. Jako ekwiwalent uzyskały obniżenie oprocentowania pożyczek, a mianowicie:

pożyczki Dawes'a z 7 na 5%
pożyczki Young'a z 5½ na 4½%
międzynarodowej pożyczki austriackiej z 1930 r. z 7 na 5% z równoczesną zmianą warunków amortyzacji,
6% pożyczki Kreugera obsługiwanej obecnie w wys. 4½% — na 4%.

Pożyczki prywatne będą spłacane w drodze clearingu tylko w 50%-ch.

(w mlrd. RM.)

	1936	1937	Wzrost w %%
Rolnictwo i leśnictwo	5,5	5,6	2,2
Handel i przemysł	10,4	12,—	15,1
Płace i pensje	35,3	38,8	9,9
Kapitały	2,7	2,8	4,4
Czynsze i dzierżawy	0,95	0,96	1,1
Renty i emerytury	7,4	7,—	—5,8
Inne dochody	2,6	3,8	46,1
	64,9	71.—	9,3

Ogólna kwota długów, które mają być spłacone na podstawie powyższej umowy, wynosi ca 850 miln. kr. szwedzkich. Z tego przypada:

52	mln. na pożyczkę	Dawes'a
112	„ „	Young'a
365	„ „	Kreuger'a
17	„ „	austriacką
320	„ na długi prywatne.	

W związku z powyższą umową na giełdzie sztokholmskiej zaznaczył się momentalnie znaczny wzrost kursu pożyczek Young'a i Dawes'a.

Banki w Sudetach

Władze niemieckie i czeskie załatwiły definitywnie sprawę banków w okręgu sudeckim. Oddziały Zivno Bank i Czeskiego Banku Dyskontowego będą przejęte przez Dresdner Bank, a oddziały Banku Związkowego i Niemieckiego Banku Rolnego przez Dentsche Bank w Berlinie. Oddziały prowincjonalne Lander Bank i Anglo Bank mają być oddane Deutsche Kredit Anstalt w Lipsku. Najważniejszy bank w okręgu sudeckim — Credit Anstalt der Deutschen ma zostać pod - oddziałem Państwowego Banku Pruskiego. Ze złożonych w Credit Anstalt der Deutschen 900 mln. koron czeskich przeszło $1/6$ pochodzi z okręgu sudeckiego — resztę stanowią depozyty Niemców zamieszkałych w obecnej Czechosłowacji.

Rumunia wprowadza zakaz wywozu i przywozu papierów wartościowych

Min. Skarbu Rumunii zarządziło, że przywóz i wywóz za granicę zarówno krajowych jak i zagran. rent oraz innych papierów wartościowych jest zasadniczo zakazany. Wywóz wzgl. przywóz tych papierów może nastąpić tylko za zezwoleniem Banku Narodowego. W obrocie krajowym mogą być tylko takie papiery przedmiotem transakcyj, które są zaopatrzone w nadruk „płatny tylko w lejach w Rumunii".

Samobójstwo 2 bankierów w Niemczech

Prasa holenderska donosi o śmierci dwóch wybitnych osobistości (Żydów) w bankowości niemieckiej, a mian. dr. Paul Wallicha, współwłaściciela banku Dreyfus & Co. oraz von Schwabacha, współwłaściciela domu bankowego Bleichroeder & Co. w Berlinie i Frankfurcie oraz domu bankowego Arnold Frères & Co. Wymienieni bankierzy popełnili samobójstwo.

Średnio-terminowy kredyt w Stanach Zjednoczonych

Wall Street Journal donosi:

Do tej pory amerykańskie banki handlowe dostarczały firmom przemysłowym i handlowym kapitału obrotowego tylko w formie pożyczek krótkoterminowych — przeważnie 90 dniowych. Drobny przemysł i handel skarżą się na trudności otrzymania kredytu na dogodnych warunkach. Rząd zagroził bankom utworzeniem instytucyj kredytowych państwowych, których zadaniem byłoby dostarczanie kredytu mniejszym przedsiębiorstwom. W odpowiedzi na tę groźbę Association of Reserve City Bankers rozesłała do swych członków memoriał, który zaleca udzielanie kredytu na termin dłuzszy, któryby był stopniowo amortyzowany.

Finansowanie robót publicznych w Szwajcarii

Zysk z przerachowania zapasów złota Szwajcarskiego Banku Narodowego w wys. 539 miln. fr. szw. po dewaluacji franka szw. został przelany na Fundusz Walutowy. Rząd szwajcarski i kierownictwo Banku Szwajcarskiego stało na stanowisku, że powyższa kwota musi pozostawać do dyspozycji Funduszu Walutowego, dopóki nie nastąpi zupełne uspokojenie na rynku złota i dewiz. Pomimo tego parlament uchwalił, że z tego zysku co najmniej 75 mln. fr. szw. ma być z Funduszu Walutowego przekazane Związkowi i kantonom na przeprowadzenie robót publicznych, mających na celu dostarczenie pracy. Rada Banku starała się tej uchwale przeciwstawić, wysuwając nowy projekt. Wg. tego projektu ma być z czystego zysku osiągniętego z operacji Funduszu Walutowego wypłacona skarbowi związko-

wemu i kantonom, na pokrycie wydatków związanych z akcją dostarczenia pracy, kwota 75 mln. fr., ale dopiero wtedy, gdy Fundusz taką kwotą pochodzącą z czystego zysku będzie rozporządzał. Tymczasem będzie Szwajcarski Bank Nar. udzielał Związkowi i kantonom kredytu dyskontowego wzamian za bony skarbowe. Powyższe bony mają być płatne w okresie likwidacji Funduszu Walutowego. Będą one spłacone drogą rozliczenia przy podziale przypadających Związkowi i kantonom udziałów.

Przejęcie banków w Szwajcarii

Bankgesellschaft w Zurychu nabył od Aktiengesellschaft Leu & Co. w Zurychu większość akcji Berner Handelsbank'u w Bernie.

Wymiana koron czeskich na Węgrzech

Bank Węgierski przeprowadził na terenach włączonych do Węgier wymianę koron czeskich po kursie 100 koron czeskich = 14,28 pengö. Wymianę uskuteczniano do 19 listopada. Bilon i banknoty 10-cio koronowe pozostają tymczasem w obiegu. Na terenach włączonych do Węgier zostały wprowadzone ostre przepisy dewizowe. Przekazywanie pieniędzy za granicę oraz wszelki obrót dewizami i metalami szlachetnymi wymaga zezwolenia Banku Węgierskiego. Przywóz koron czeskich do terenów włączonych do Węgier jest zakazany. Dozwolony jest natomiast wywóz koron czeskich do Czechosłowacji. Przywóz i wywóz papierów wartościowych jest zakazany.

Zmiana na stanowisku redaktora „Economist"

Sir Walter Layton, dotychczasowy redaktor „Economist" ustąpił. Miejsce jego obejmie dotychczasowy zastępca redaktora p. Geoffrey Crowther.

ŻYCIE PRACOWNICZE

Ze Zrzeszenia Pracowników Państwowego Banku Rolnego

Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników P. B. R. złożył w dniu 12 listopada br. memoriał na ręcę P. Prezesa i Naczelnego Dyrektora Banku, uzasadniający potrzebę poprawy uposażenia pracowników Banku. Biorąc pod uwagę obniżenie w pierwszych latach kryzysu gospodarczego dochodów pracowników Banku w przybliżeniu o 40%, jak również wzrost cen i kosztów utrzymania rodziny pracowniczej w ostatnich latach kryzysowych bez dotychczasowej rekompensaty na drodze poprawy uposażeń, Zarząd Główny prosi o choćby częściową poprawę bytu pracowników Banku przez:

a) przyznanie jednorazowego bezzwrotnego zasiłku dla wszystkich pracowników, oraz

b) wprowadzenie dodatków rodzinych dla pracowników utrzymujących rodzinę.

Wprowadzenie dodatków rodzinnych jest zresztą obecnie powszechnym postulatem warstw pracowniczych, który znajduje coraz bardziej zrozumienie u czynników miarodajnych. Jeżeli zaś chodzi o postulaty konkretne, złożone swym Władzom przez Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników P. B. R., są one w zasadzie uzgodnione z bratnimi organizacjami pracowniczymi Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Polskiego i P. K. O.

Tego rodzaju sformułowanie postulatów, zmierzających do poprawy bytu rzeszy pracowniczej, wskazane zostało z jednej strony nasuwającą się coraz silniej koniecznością zapobieżenia dalszej peuperyzacji pracowników bankowych, wśród których deficyty budżetów domowych stały się zjawiskiem zbyt często spotykanym, z drugiej zaś strony — świadomością, że powszechna podwyżka uposażeń, przywracająca pracownikom poziom płac z przed r. 1931, byłaby obecnie jeszcze zbyt trudna do zrealizowania..

*

W połowie listopada rb. otwarty został w pensjonacie Zrzeszenia Pracowników P. B. R. w Rabce sezon zimowy, zapowiadający się jako b. ożywiony wobec licznego napływu zgłoszeń pensjonariuszy. Należy tu dodać, iż korzystać z pobytu we wspomnianym pensjonacie na warunkach ulgowych mogą również członkowie bratnich Zrzeszeń Pracowniczych Banku Polskiego, B. G. K. i P. K. O.

PRZEGLĄD PRASY

Groźba kryzysu, czy groźba krytyka?

„*Polityka Gospodarcza*” Nr. 73/74 bije na alarm: „kryzys idzie”! Wszędzie widzi obrazy ponure: w zakresie cen zbożowych, w nadprodukcji węgla i stali, w trudnościach bilansu handlowego i w trudnościach budżetowych. Sprawa ujemnych tendencyj w naszym gospodarstwie traktowana tu jest z pewną przesadą, uogólnianiem poszczególnych objawów, zamianą możliwości na pewność, arbitralnością sądu. W końcu autor przypuszczając, że nastraszył dostatecznie czytelnika, daje mu pocieszenie zapewniając, że nie jest „fatalistą” i że „dobra polityka gospodarcza może działanie kryzysu znacznie złagodzić”.

Jaką jest ta „dobra polityka”, autor nie mówi.

Czyni to „*Czas*” z 18 listopada w artykule „*Jak zahamować spadek koniunktury*”. Nawiązuje on swoje rady do wspomnianych wyżej wywodów „Polityki Gospodarczej” i powołuje się jednocześnie na środki, zalecone w wywiadzie przez prof. Krzyżanowskiego dla „złagodzenia przebiegu recesji koniunkturalnej”. Środkami tymi są: niepodwyższanie podatków, troska o rentowność procesów gospodarczych i niekrępowanie dalsze handlu zagranicznego.

Te jednak wskazania wydają się „Czasowi” — „bardzo ogólnymi”. Stara się on je, jak mówi, „rozszerzyć”, w rzeczywistości zaś zastąpić zupełnie innymi.

Przede wszystkim należy usunąć ujemność bilansu handlowego. Jest ona wynikiem zbyt wysokiego poziomu cen w Polsce. Dotychczas stosowane środki — hamowanie importu i premiowanie eksportu — już nie są wystarczające. Należy chwycić się „uelastycznienia kursu złotego”. Nie będzie to teraz łatwe do przeprowadzenia tak, jak by to było kilka lat temu „w okresie rosnących cen światowych”. Obecnie, gdy trzeba „antycypować spadek cen światowych”, a więc zmniejszenie siły nabywczej rynków zagranicznych, zalecane „operacje walutowe” będą trudniejsze. Pomimo to autor sądzi, że „uelastycznienie” to „uzdrowi strukturę naszego importu i eksportu”, zwiększy nasz eksport, „uzdrowi i zrównoważy bilans płatniczy”.

Trudno zgodzić się z autorem, że ujemny bilans handlowy jest tylko wynikiem zbyt wysokiego poziomu cen. Zapewne bowiem odgrywają tu dużą rolę rozmaite przeszkody natury handlowej, a nawet politycznej.

Drugim źródłem kryzysowym, według autora, ma być „groźba rosnących deficytów” wskutek konieczności przeprowadzania zbrojeń i inwestycyj. Tutaj środkiem zaradczym powinny być „oszczędności, zarówno w administracji, jak i w przedsiębiorstwach”. „Reprywatyzacja” tych przedsiębiorstw okazałaby się pod tym względem pożyteczna. Powyższe rady autora byłyby tym cenniejsze, im bardziej byłyby wyraźne. Nie wskazał on bowiem, jakie oszczędności należy zrobić i skąd mają wziąć fundusze osoby prywatne na „reprywatyzację”.

Następne źródło kryzysu — spadek cen rolnych — można usunąć również za pomocą „uelastycznienia kursu złotego”, a poza tym i premij wywozowych.

Co do zaradzenia nadprodukcji węgla i stali wskutek przyłączenia Zaolzia, to i w tej dziedzinie konieczna jest, według autora, nie tylko deprecjacja złotego, lecz i „specjalna pomoc w eksporcie”. Oprócz tego, „byłoby wysoce wska-

zanym rozszerzenie w programie inwestycyjnym akcji budowy kolei", do finansowania której, oczywiście, potrzeba znacznych funduszów.

Do zrealizowania tego programu wreszcie konieczna jest „zmiana atmosfery politycznej".

Nowa ekonomia

P. *Krz.* zamieścił w „*Kurierze Porannym*" z 15 listopada artykuł o nader szlachetnych intencjach pt. „*Nowa Ekonomia*". Chodzi mu nie o „zwiększenie dochodu społecznego", lecz o jego „rozdział", o „usunięcie ze wspólnoty wszystkich bezdomnych, głodnych, nie odzianych", o „powolne podniesienie stopy życiowej do dobrobytu krajów cywilizacji starszej". Nie osiągnie się tego, zdaniem autora, przez „samorzutny podział dochodu", przez „automatyzm" gospodarczy. Należy wejść „na drogę szczęśliwie wskazaną przez autokratyczne państwa", Niemcy i Włochy, które „gdzie tylko mogą, poprawiają warunki bytu warstw dotychczas upośledzonych".

Autor jednak zdaje się zapominać, że „dobrobyt krajów cywilizacji starszej", o którym wspomina, jest owocem „samorzutnego podziału dochodu", gdy „szczęśliwie wskazana" droga autokratyzmu obniża stopę życiową ludności.

Finansowa strona realizacji owej drogi nie nastręcza, według opinii autora, nieprzezwyciężonych trudności. Fundusze bowiem „muszą być brane z nadwyżki dochodu społecznego". Wystarczy w tym celu „przez szereg lat" pobierać „specjalny dodatek do podatku dochodowego począwszy od 23 stopnia dochodu, tj. 6000 w zwyż, oraz przekazywać na wskazany cel „wszystkie sumy, które dadzą się zaoszczędzić w budżetach publicznych".

Autor jednak nie objaśnia, jak pogodzić powiększenie podatków z zalecanym przez niego nieuszczuplaniem „źródeł, z których czerpią potrzeby publiczne", i z nieprzeszkadzaniem akumulacji. Wyobraża on sobie, że zwiększony podatek jedynie obniży „wewnętrzną konsumcję zbytkową", i to „przejściowo".

Walka z bezrobociem

Niesłychanie ważny, a tak często u nas lekko traktowany problem bezrobocia rozważa p. *M. B-m.* w „*Polsce Gospodarczej*" z 5 listopada w artykule pt. „*Działalność Funduszu Pracy a zagadnienie walki z bezrobociem*".

Stwierdza on na wstępie, że poprawa w przemyśle nie rozstrzyga o „rozładowaniu bezrobocia", bo dla sprawy tej „szczególnie miarodajna w Polsce jest sytuacja wsi".

Na podstawie sprawozdania „Funduszu Pracy" z okresu 1937/38 r. i „Pomocy Zimowej" w tymże roku dochodzi autor do wniosku, że „sam rynek przemysłowy bliski jest rozładowania bezrobocia"; pośród pracowników wykwalifikowanych spadło ono znacznie, a w niektórych przemysłach odczuwa się nawet brak wykwalifikowanych robotników. Pozostaje tedy „masa bezrobotnych niewykwalifikowanych, rekrutujących się ze wsi — z tego, zdawać by się mogło, niewyczerpanego rezerwuaru, który oblicza się dzisiaj na kilka milionów „kandydatów" do pracy".

W tych warunkach walka z bezrobociem musi być prowadzona na dwóch liniach: za pomocą tworzenia nowych warsztatów pracy i za pomocą umiejscawiania wolnych rąk roboczych na wsi.

Tworzenie nowych warsztatów pracy jest na dobrej drodze dzięki wykonaniu planu inwestycyjnego. Pozostaje wielkie zagadnienie wsi. Rozwiązać się ono da drogą dwutorowej akcji: wzmagania opłacalności drobnych warsztatów rolnych przy hamowaniu dalszego rozdrabniania gospodarstw oraz drogą akcji umiejscawiania na wsi pozostających bez środków egzystencji rolników, — drogą rozwoju chałupnictwa, przemysłu domowego, ludowego, rzemiosła itp. Fundusz Pracy zajmuje się jedynie tą drugą akcją: w 1937/38 r. wydatkowano na ten cel 2.200 tys. zł, a w bieżącym roku przeznaczono 4 miln. zł.

W końcu artykułu autor bierze w obronę Fundusz Pracy przeciw tym, którzy uważają, że jest niepotrzebny, gdyż wykonywa właściwie tylko część planu inwestycyjnego. Fundusz bowiem, obok finansowania zatrudnienia, okazuje również pomoc doraźną i prowadzi „gospodarkę elementem ludzkim".

Szkoda, że autor nie oparł swej obrony na analizie pozycyj wydatków Funduszu, które stanowiły w ub. roku sprawozdawczym ogromną sumę 153 miln. zł.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę, że jeśli główny problem bezrobocia tkwi na wsi i jeśli walka z nim konieczna jest także na terenie wsi, to wydaje się dość osobliwym, że na tę akcję Fundusz wydatkował w 1937/38 r., jak wspomniano wyżej, wszystkiego 2.200 tys. zł.

Gospodarcze wchłanianie Zaolzia.

We wstępnym artykule „*Przeglądu Gospodarczego*" z dn. 1 listopada zastanawia się p. *E. Rose*, który zajmuje wybitne stanowisko w kopalnictwie węglowym, nad trudnościami, związanymi z gospodarczym włączeniem Zaolzia do Polski.

Autor stwierdza, że istnieją na ten temat dwa poglądy. Jeden chciałby wyznaczyć przemysłowi zaolziańskiemu rynki zbytu przede wszystkim za granicami Rzeczypospolitej. Drugi uważałby takie rozstrzygnięcie nie tylko za błędne, lecz i za szkodliwe, „gdyż sprzeczne z podstawowym interesem uprzemysłowienia Polski".

Realizując pogląd pierwszy — „program eksportowy" — możnaby całkowicie wyrównać ujemność naszego bilansu handlowego (145 miln. za 3 kwartały), gdyż wartość wytworów Zaolzia, umieszczonych dotąd poza jego granicami, oceniana jest na kwotę ponad 200 miln. rocznie, z czego potrącić należy potrzeby importowe hut za Olzą.

Ale ten „program eksportowy" nie jest łatwy do zrealizowania: dotychczasowych rynków zbytu w całości utrzymać nie można będzie, nowe rynki, i do tego równie opłacalne, zdobyć będzie bardzo trudno.

Z drugiej strony, realizowanie forsowne drugiego poglądu spowodowałoby wstrząśnienia, jakie „nieuchronnie musiałyby wystąpić w razie przerzucenia potężnej wytwórczości przemysłowej Zaolzia na nie przygotowany po temu polski rynek wewnętrzny".

Realizowanie tego drugiego programu może być tylko stopniowe, powolne, obliczone na długą metę, gdy „program eksportowy" powinien doraźnie być uwzględniony w głównej mierze.

Autor sądzi, że „zdolność wytwórcza Polski po przyłączeniu Zaolzia w niektórych działach t. zw. ciężkiego przemysłu w większym jeszcze niż dotychczas stopniu przewyższać będzie pojemność rynku wewnętrznego łącznie z ist-

niejącymi możliwościami wywozowymi". Jak rozwiązać tę „niewspółmierność pomiędzy zdolnością wytwórczą przemysłu a pojemnością jego rynków zbytu"?

Autor w sposób dość mglisty wskazuje, że nie „wolna rozgrywka sił" jest w tym celu konieczna, lecz „taka organizacja, która wyrówna trudności, wynikające z tej niewspółmierności". Chodzi o nie dopuszczenie do wolnej konkurencji. Ale jakimi metodami? Kwestia ta jest dosyć drażliwa dla liberalnego „Przeglądu Gospodarczego", dlatego zapewne aluzje powyższe są mgliste.

Al. B-ll.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Czasopisma zagraniczne

THE BANKER, listopad 1938

zeszyt zawiera szereg artykułów omawiających doświadczenia ostatniego wstrząsu politycznego: *Germany after Münich* (W. G. J. Knop), *The Claring Banks in the Crisis* (Paul Bareau), *The Discount Market's Awekening, the Crisis and the Foreign Exchange Market* (Paul Einzig), *the City in 1914* (F. Leslie White). Ponadto numer zawiera kilka artykułów omawiających sprawy bankowości szkockiej.

THE BANKERS MAGAZINE, listopad 1938

drukuje, poza dalszym ciągiem studium o bankowości angielskiej w r ub., artykuły: *After the Crisis, The American Gold Problem* (Sidney Weintraub). *Bankers at the Masion House*, oraz szereg bieżących wiadomości

REVUE BANQUE ET BOURSE, listopad 1938

poświęca numer zagadnieniu ochrony oszczędności, drukując m. in. artykuły: *Les Employés de Banque au Service de l'Epargne* (René Boulanger). *Vie et mort de l'Epargne* (A. Dauphin Meunier), *Histoire des Affaires Rochette ou le Manuel de la Finance véreuse* (Francis Delaisi), *La Démarche en Assurance Vie et de Capitalisation* (Maurice Louis), *Les Opérations des Démarcheurs Titres* (Francis Boland), *Le Grand Scandale des Emprunts étrangers* (Christian Pineau), *L'Epargne dans l'Economie planifiée* (Robert Mossé).

BANQUE, listopad 1938

drukuje artykuły: *Les conséquences économiques et financières du démembrement Tchècoslovaque* (Jean Desbois), *La Loi et la Banque* (D. Laroche), *Les Privilèges Fiscaux et les Droits du Banquier* (Robert Murrat), *Contentieux Bancaire* (Nameless), *Les Décrets-Lois, L'Industrie Cinématographique* (P. Orlade), *Notions Elémentaires de Banque* (Pierre Francelin).

Czasopisma krajowe.

POLITYKA GOSPODARCZA

Numer 63 zawiera artykuły: Adolf Bocheński: „*Beck prowadzi dobrą politykę*" — Władysław Studnicki: „*Tendencje gospodarcze Niemiec a Polska*" —

Jan Stecki: *„Polska nie może pozostać przy fikcjach w dziedzinie gospodarki i waluty"*.

Numer 64: *„Totalizm a gospodarstwo"* (na marginesie katowickiej mowy p. Wicepremiera) — *„Zlikwidować Fundusz Pracy i Fundusz Drogowy"* — *„Od Bluma do Daladiera"* (bilans gospodarczy Frontu Ludowego i perspektywy Daladiera) — *„U progu III pięciolatki sowieckiej"* — *„Etatyzm w Polsce rozwija się pomyślnie"* (uwagi o ubezpieczeniach majątkowych) — *„Bilansiści „Wspólnoty Interesów"* — *„Totalizm a inicjatywa prywatna"* — *„Prasa francuska sygnalizuje: kryzys idzie"* — *„Angielska mądrość finansowa głosi: raczej podatki, niż pożyczki"*.

Numer 65—66: Piotr Drzewiecki: *„O pracę wydajną"* — Stefan Gorski: *„Martwy rynek do zdobycia"* — Ferdynand Zweig: *„Ekonomia wojenna-Angielska organizacja spożycia podczas wojny"*.

PRACOWNIK BANKOWY — Organ Zw. Zaw. Prac. Bank. i K. O. R. P.

Numer 21 z dnia 2 listopada b. r.: *„W dwudziestą rocznicę"* — *„Ubezpieczenia społeczne"* — *„Ustawodawstwo pracy na Śląsku Zaolzańskim"*. Bibliografia, praca i płaca.

Numer 22 z dnia 17 listopada b. r.: *„Czternasta pensja a układ zbiorowy"* — *„Biuro czy dom"*. Praca i płaca, kronika.

OSZCZĘDNOŚĆ

Numer 21 z dnia 5 listopada b. r.: Franciszek Świderski *„Finansowanie stanu średniego przez K. K. O."* — Mieczysław Niedzielski: *„Doświadczenia na tle ostatnich wydarzeń"*. Kronika krajowa, przegląd prasy. ogłoszenia urzędowe i bilanse.

Numer 22 z dnia 20 listopada b. r.: Dr. Karol Thaler: *„Niemieckie kasy oszczędności a kredyty osobiste dla stanu średniego"* — H. G.: *„Sieć terytorialna jako czynnik rozwoju instytucyj oszczędnościowych"*. Resztę numeru wypełniają: kronika krajowa, przegląd prasy, statystyka i bilanse.

CZASOPISMO KAS OSZCZĘDNOŚCI

Numer 11 z dnia 15 listopada b. r.: Dr. Z. Witkowski: *„Zagadnienia na czasie"* — Mgr. A. Macholz: *„O sposobach uiszczania licytacyjnej ceny nabycia nieruchomości"* — S. Sakłak: *„Komunalne kasy oszczędności odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego"*. Na resztę numeru składają się: kronika krajowa, przegląd wydawnictw, statystyka.

GAZETA BANKOWA

Numer 21 z dnia 10 listopada b. r.: Dr. Henryk Gruber: *„Gwarancja dobrze zagospodarowanej Polski"* — Prof. Gustaw Cassel: *„Brak równowagi w gospodarstwie protekcyjnym"* — Adw. Henryk Fisch: *„Z zagadnień prawa wekslowego w świetle teorii i praktyki"*. Kronika zagraniczna, przegląd wydawnictw.

BILANS SUROWY
PCWSZECHNEGO BANKU KREDYTOWEGO S. A. w WARSZAWIE
w dniu 30 września 1938 r.

Stan czynny

1	Kasa i sumy do dyspozycji	2.445.548.99
2	Bilety Skarbowe	—
3	Waluty zagraniczne	59.252.21
4	Papiery wartościowe	101.764.51
5	Papiery wart. ust. kap. zapas.	467.131.11
6	Udziały konsorcjalne	12.334.48
7	Banki krajowe	429.635 05
8	Banki zagraniczne	1.365.893.87
9	Dyskonto	29.607.142.94
10	Protesty	42.371.45
11	Kredyty w rachunkach bieżących	21.612.049.84
12	Pożyczki terminowe	1.469.710.65
13	Kredyty akcept. i rembuls.	41.568.24
14	Należności z tyt. transakc. dew. na termin i reportowych	—
15	Nieruchomości	—
16	Różne rachunki	6.535.767.16
17	Długoterminowe pożyczki hipot.	—
18	Rachunki wynikowe	2.062.497.80
	Suma bilansowa	66.252 668.30
19	Dłużnicy z tyt. gwarancyj	4.215.887.33
20	Inkaso	12.760 920.32

Stan bierny

1	Kapitał zakładowy	5.000.000.—
2	Kapitały rezerwowe	1.010.354.34
3	Fundusz amort. nieruchomości	—
4	Wkłady	18.200.362.60
5	Rachunki bieżące	15.876.578.26
6	Różne natychm. płatne zobow.	1.221.607.68
7	Banki krajowe	2.481 205.32
8	Banki zagraniczne	2.046.207.52
9	Redyskonto weksli	8.049.755.93
10	Dyskonto akceptów Banku Akcept.	—
11	Zastaw walorów	—
12	Wierzyciele hipoteczni	—
13	Zobowiązania z tytułu kred. akcept. i rembuls.	41.568.24
14	Zobowiązania z tytułu trans. dewiz. n/termin i report.	—
15	Różne rachunki	9.148.970.29
16	Listy zastawne (obligacje)	—
17	Rachunki wynikowe	3.176.058.12
	Suma bilansowa	66.252 668.30
18	Zobow. z tyt. udzielonych gwarancyj	4.215.837.33
19	Różni za inkaso	12.760.920,32

STATYSTYKA

Tabl. I.

Bank Polski

(W milionach zł)

Rok i miesiąc	Rezerwy kruszczowo-walutowe			Portfel wekslowy	Pożyczki zastawowe	Obieg biletów	Rachunki żyrowe	Odsetek pokrycia kruszcow.-walut
	złoto	Waluty i dewizy zaliczone do pokrycia	Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia					
1930 X	562,0	312,3	122,1	710,7	76,2	1.408,4	169,4	54,08
1932 X	493,6	36,4	103,2	602.8	111,2	1.062,5	120,6	44,44
1934 X	497,4	—	36,4	647,6	67,1	1.010,1	163,1	45,51
1935 X	453,7	—	17,3	712,5	89,9	1.046,8	128,1	42,17 [1]
1936 X	373,3	—	19,7	681,3	118,0	1.090,8	186,3	31,70
1937 X	432,8	—	36,0	562 6	26,1	1 093,8	197,1	35,77
„ XII	434,9	—	36,1	660,9	24,3	1.059,5	324,2	33,00
1938 V	440,5	—	20.3	647,1	31,9	1.123,3	216,4	33,88
„ VI	446,2	—	12,4	679,8	33,2	1.137,4	221,8	34,41
„ VII	447,2	—	11,9	686,4	32,7	1.123,5	209,3	34,75
„ VIII	448,0	—	12,0	714,8	36,7	1.149,2	208,3	34,51
„ IX	437,2	—	13,4	879,0	205,5	1 547,5	165,5	26,84
„ X	432,5	—	13,3	859,6	91,0	1.475,7	120,1	28.89

[1]) Odsetek pokrycia jest obliczany, poczynając od końca marca 1933 r. wg nowych zasad pokrycia, tzn. przedstawia stosunek złota do obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, pomniejszonych o 100 miln. zł.

Tabl. II.

Rynek pieniężny i lokacyjny

Rok i miesiąc	Obieg pieniężny w miln. zł Ogółem	Obieg pieniężny w miln. zł W tym bilon i monety srebrne	Odsetek weksli protest.	Liczba ogłoszonych upadłości	Rentowność 5% List Zast. Tow. Kr. m. W-wy z 1933 r.	Rentowność 5% Pożyczki Konwersyjnej
1930 X	1.647,1	238,7	11,3	59	11,93	18.97
1932 X	1.369,1	306,6	13,7	32	14.96	16,57
1934 X	1 398.7	388,6	6,8	19	9,51	10,33
1935 X	1.461,0	417,2	5.0	14	11.53	10,15
1936 X	1.524.9	430,1	4,7	15	9,37	9.86
1937 X	1.550,9	457,1	4,1	12	8,81	8,70
„ XII	1.497.6	438,1	4,2	13	7,80	7,95
1938 V	1.548,6	425,3	5,3	7	7,50	7,65
„ VI	1.568.8	431,4	4,2	11	6,99	7.55
„ VII	1.562,7	439,2	5,1	12	7.08	7,67
„ VIII	1.598,3	449,1	5,4	12	7,06	7,69
„ IX	2.008,7	461,2	.	.	.	7.97
„ X	1.947,9	472,2	.	.	.	.

Uwagi do tablic:

Tabl. I. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego.

Tabl. II. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego, „Wiadomości Statystycznych" i miesięcznych tablic statystycznych „Koniunktury Gospodarczej". Obliczenia rentowności poszczególnych papierów procentowych — dokonywane z uwzględnieniem planów amortyzacyjnych przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, wg własnej metody, na podstawie notowań z ostatniego piątku każdego miesiąca.

Tabl. III.

Kursy na giełdzie pieniężnej w Warszawie.

Przy pożyczkach premiowych i akcjach kursy są podane za sztukę, przy innych papierach procentowych — w procentach nominału. Kursy odnoszą się do transakcyj końcowych danych dni.

	za	21.X 1938	31.X 1938	7.XI 1938	14.XI 1938	21.XI 1938
Papiery procentowe:						
3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em.	zł.	83,75	83,50	84,25	83,63	84,25
3% Prem. Poż. Inwestycyjna II em.	„	84,50	85,00	—	—	83,00
4% Prem. Poż. Dolarowa	5 Dol.	42,85	43,00	42,00	41.75	42,00
4% Poż. Konsolidac. 1936 r.	zł.	67,75	67,50	67,00	66,00	66,50
5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r.	zł.	—	—	68,50	68,25	68,00
5% Państw. Pożyczka Kolejowa z 1926 r. . .	zł.	—	—	—	—	67,00
4½% Państw. Poż. Wewnętrzna 1937 r. . .	zł.	66,13	65,63	65,25	64,50	64.50
5½% listy zast. i obl. B.G.K.	zł.	81 00	81,00	81,00	81,00	81,00
7% „ „ P.B.R. i B.G.K.	zł.	83,25	83,25	83,25	83,25	83.25
8% „ „ „ „	zł.	94,00	94,00	94,00	94,00	94,00
Listy zastaw. tow. kredyt.						
4½ L. Z. Tow. Kredyt. Ziemsk. w Warszawie	zł.	64,00	63,75	64,00	64,25	64,25
4½% L. Z. Złotowe Pozn. Ziem. Kr. serii K. 1933	zł.	—	—	—	—	—
5% L.Z.T.K. m. Warszawy	„	—	78,50	—	—	76.25
5% „ „ „ 1933	„	74 00	73,13	74,50	73,25	72.75
5% „ „ m. Łodzi . .	„	66,25	65,00	66,25	—	65,75
5% „ „ m. Siedlec .	„	—	—	—	—	—
Akcje:						
Bank Polski	100 zł.	126,00	125,50	125,50	129,00	130,50
„Siła i Światło"	50 „	—	—	—	—	—
Cukrownia Chodorów . .	100 „	—	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	100 „	37,75	36,00	37,00	36,50	35,00
Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutniczych . .	100 „	36,00	34 50	36.25	—	33,63
Ostrowieckie Zakłady . .	100 „	65,00	63,00	63,50	—	65,50
Lilpop, Rau Loewenstein	100 „	88,25	87.50	88,50	86,75	87,00
Modrzejow. Z. Górn. Hutn.	50 „	20,00	20,63	21,50	20,25	—
Warsz. S.A. Bud. Parowoz.	25 „	—	—	—	—	—
Starachow. Zakł. Górn. .	100 „	44,00	43,25	43,50	—	43,00
Haberbusch i Schiele . .	100 „	—	52,50	53,00	53,00	—
Żyrardów	100 „	60,25	59,00	61,50	58,50	—
Dewizy zagraniczne:						
Belgia.	100 Blg.	90,00	89,90	90,05	90,10	90,00
Berlin	100 Mk.	—	—	—	212,54	—
Holandia	100 Fl.	289,70	289,30	289,25	288,60	288.95
Londyn	1 £	25,29	25,31	25.31	25,22	25,01
Nowy-York	1 Dol.	5.31 1/8	5,31 1/2	5,31 1/2	5,31 1/4	5,31 3/4
Nowy-York telegr. . . .	1 „	5,32	5,31 3/4	5 31 3/4	5,32	5 32
Paryż	100 Fr.	14.14	14,17	14.18	14,13	14,00
Praga	100 K.	18,28	18,28	18,25	18,25	18,19
Szwajcaria	100 Fr.	120,75	120,85	120,70	120,65	120.20
Włochy	100 Lir.	—	—	—	—	27,99

Tabl. IV.
Stan rachunków w najważniejszych bankach emisyjnych.

Data	Złoto	Dewizy	Portfel wekslowy	Natychmiast płatne zobowiązania	Obieg
Bank Angielski (miliony Ł).					
31 XII. 1931	121.3	—	27.3	174.4	364,1
1.I. 1936	200.6	—	23 7	177.8	411,8
30.XII. „	314 2	—	17.5	201.9	467,4
29 XII. 1937	326.4	—	9.2	168.6	505,3
29.VI. 1938	326.4	—	7.3	172.1	485,2
28.IX. „	326.4	—	7.3	151.5	500,9
26.X. „	326.4	—	4.2	160.9	482,5
Bank Francji (miliony franków)					
31.XII. 1931	68 481	13 040	15 529	29 512	83 547
29.XII. 1933	77 098	16[1])	5 881	15 736	82 613
30.XII. 1936	60 359	14	11 289	15 744	89 341
30.XII. 1937	58 933	—	10 066	22 787	93 837
30.VI. 1938	55 808	—	5 949	16 014	102 087
29.IX. „	55 808	—	22 147	21 418	124 428
27.X. „	55 808	—	17 476	27 469	110 446
U. S. A. Fed. Res. Bank (miliony dolarów)					
31.XII. 1933	2987,6	—	1351,1	2480,1	2613,1
31.XII. 1934	3568,8	—	221,6	2829,2	3081,0
31.XII. 1936	9129,5	—	7,2	7187,2	4167,9
29.XII. 1937	9120,0	—	16,0	7535,0	4283,0
22.VI. 1938	10636,0	—	10,0	9295,0	4109,0
14.IX. „	10630.0	—	7,0	9188,0	4201,0
12.X. „	11020,0	—	10,0	9479,0	4281,0
Bank Rzeszy (miliony marek)					
31.XII. 1931	984,0	172,3	4144,0	754,9	4745,8
30.XII. 1933	386,2	9,4	3177,0 [2])	639,8	3645,0
31.XII. 1936	66.5	5,7	5447 6	1012,4	4980,1
31.XII. 1937	71,0	6,0	6131,0	1059,0	5493,0
30.VI. 1938	71,0	6,0	6175,0	1119,0	6440,0
30.IX. „	71,0	6,0	8174,0	1231,0	8023,0
31.X. „	71,0	6,0	7543,0	1040,0	7754,0
Bank Gdański (miliony guldenów)					
31.XII. 1931	21.8	25,5	10,4	9,4	44,0
30.XII. 1933	29,9	10,0	15,4	10,8	40,2
15 XII. 1936	29,4	0,1	15,8	10,1	29,6
31.XII. 1937	28,0	3,0	17,0	12,0	36,0
30.VI. 1938	29,0	5,0	16,0	17,0	35,0
30.IX. „	31,0	6.0	21,0	22,0	41,0
31.X. „	31,0	—	22,0	17,0	39,0

[1]) Nie zaliczone do pokrycia.
[2]) W tej pozycji kontowane są od listopada 1933 zaliczone do pokrycia papiery wartościowe (por. ostatnią zmianę statutu Banku Rzeszy).

Tabl. V.
Stopy dyskontowe banków emisyjnych
Stan na 15 listopada 1938 r.

Kraj	Data ostatniej zmiany	Poprzednia stopa %	Obecna stopa %
Anglia	30.VI. 1932	2½	2
Belgia	30.V. 1938	4	3
Bułgaria	15 VIII. 1935	7	6
Czechosłowacja	31 XII. 1935	3½	3
Dania	19 XI. 1936	3	4
Estonia	1.X. 1935	5	4½
Finlandia	1.XII. 1934	4½	4
Francja	27.IX. 1938	2½	3
Gdańsk	1.I. 1937	5	4
Grecja	4.I. 1937	7	6
Hiszpania	3.VIII. 1935	5½	5
Holandia	2.XII. 1936	2½	2
Irlandia	30.VI. 1932	3½	3
Japonia	6.IV. 1936	3,65	3.285
Jugosławia	1 II 1935	6½	5
Litwa	1.VII. 1936	6	5½
Łotwa	1.XI. 1936	5½—6	5—5½ *)
Niemcy	22.IX. 1932	5	4
Norwegia	5.I. 1938	4	3½
Polska	17.XII. 1937	5	4½
Portugalia	11.VIII. 1937	4½	4
Rumunia	5.V. 1938	4½	3½
Stany Zj. (New-York)	26.VIII. 1937	1½	1
Szwajcaria	25.XI. 1936	2	1½
Szwecja	29 XI. 1933	3	2½
Węgry	28 VIII. 1935	4½	4
Włochy	18.V. 1936	5	4½

*) Pierwsza stawka dla banków i instytucyj kredytowych, druga dla innych osób i firm.

Wydawca: w imieniu Komitetu Redakcyjnego — *Dr. Stefan Buczkowski*

Zakł. Graf. „DRUKPRASA" Sp. z o. o. Nowy-Świat 54, tel.: 615-56 i 242-40.

TOWARZYSTWO
KREDYTOWE ZIEMSKIE
W WARSZAWIE

ZAŁOŻONE W R. 1825
UL. KREDYTOWA 1



NA JESIEŃ i ZIMĘ
NIEZAWODNY
OPEL
Rozmiękłe, pełne wybojów drogi i gołoledź—są to nieodłączne towarzyszki każdego automobilisty w Polsce późną jesienią i zimą. Tylko wóz o znakomitym resorowaniu i pewnych hamulcach dotrze niezawodnie do celu.
„Opel" Kadett i Olympia wykazały na naszych drogach, że posiadają nie tylko w pełni powyższe walory ale nadto odznaczają się szybkim startem i odpornością silnika na zamarzanie.
Najlepiej przeto nabyć w okresie jesienno-zimowym NIEZAWODNEGO OPLA!
OPEL OLYMPIA
Moc silnika 37 KM
Pojemność cylindrów 1,5 ltr.
OPEL KADETT
Moc silnika 23 KM
Pojemność cylindrów 1,1 ltr.
Niezależne zawieszenie przednich kół
Stalowa samonośna karoseria
Hydrauliczne hamulce
OD ZŁ 6.200.—
OD ZŁ 5.200.—
montowane w zakładach ... Loewenstein S. A. Warszawa ... General Motors


ENGLEBERT
A.D